

Redakcja naukowa:

Magdalena El Ghamari

Magdalena Ickiewicz – Sawicka



**BEZPIECZEŃSTWO
NARODOWE I MIĘDZYNARODOWE
W REGIONIE MENA
– bezpieczeństwo kulturowe**

„BAŁKAŃSKI PATCHWORK”

Fundacja El Karama



Warszawa 2016

Recenzenci: **dr hab. Daniel Boćkowski, dr hab. Piotr Chomik**

Redakcja naukowa: *Magdalena El Ghamari, Magdalena Ickiewicz - Sawicka*

Redaktor prowadzący: *Magdalena El Ghamari*

Skład: *Luiza Troszczyńska*

Korekta językowa: *Luiza Troszczyńska*

Copyright © Fundacja El Karama



ISBN 978-83-945910-0-7

Fundacja El Karama

Chmielna 2 lok. 31

00-020 Warszawa

adres email: fundacja@el-karama.pl

<http://el-karama.pl/>

Wprowadzenie

Część 1 Kultura i kryzys migracyjny

1. *Czyny zabronione uwarunkowane kulturowo jako przykład konfliktu kultur -*
Agnieszka Łapińska, Zbigniew Kuźniar
2. *Akcja rodzi reakcję. Fale migracji a rozwój ruchów nacjonalistycznych w Europie -*
Katarzyna Jędrzejczyk-Kuliniak

Część 2 Bałkański patchwork

1. *Sytuacja mniejszości religijnych w Republice Turcji –*
Karolina Wanda Olszowska
2. *Historyczne uwarunkowania koncepcji Wielkiej Albanii i tak zwana „albańskość”*
– **Magdalena El Ghamari**
3. *Bośniaccy muzułmanie w Słowenii kontra tureccy muzułmanie w Niemczech – zarys*
problemowy - **Anetta Buras-Marciniak**
4. *Diaspora romska. Półwysep bałkański jako największe skupisko Romów oraz*
kulturowe uwarunkowania migracji - **Aleksandra Kapuściak**

Część 3 Bezpieczeństwo i terroryzm

1. *Bałkański dżihad – kryminologiczny profil południowo-słowiańskiej wersji islamu -*
Magdalena Ickiewicz-Sawicka
2. *Finansowanie terroryzmu na obszarze MENA -* **Andrzej Dobrzyniecki-Cartier**
3. *Mechanizmy radykalizacji – rozważania z zakresu ekstremizmu i terroryzmu -*
Cyprian Aleksander Kozera
4. *Udział polskich Sił Zbrojnych w operacji wspierania pokoju NATO W Kosowie –*
Tomasz Bąk
5. *Specyfika Regionu Międzykontynentalnego Morza Śródziemnego w aspekcie*
bezpieczeństwa - **Andrzej Czupryński**

Zamiast zakończenia

Wprowadzenie

Devala Jacques`a napisał, że *konsekwencje naszych czynów biegną szybciej, niż my przed nimi uciekamy*, zaś my sami żyjemy w postmodernizacyjnej kulturze procedur, której skutek i poziom sam nas przewyższył i nie bardzo potrafimy sobie z tym poradzić. Determinacje w odkrywaniu faktów, ciekawość, wzajemną współpracę i samo dążenie do wolności zastąpiło odgrzewanie znanych teorii, korzyść, konkurencja oraz koncentracja na doskonałości. Rola ekspertów, którzy kiedyś zaprzeczali i szukali innych dróg, zastąpiło zatwierdzanie medialnych donosów. Dlatego w kontekście tak ważnych spraw jak bezpieczeństwo, potencjalne zagrożenia obszaru MENA i działania podejmowane przez NATO nasze widzenie staje się jedynie wycinkowe, co jest ogromnym błędem.

Obecnie do katalogu największych zagrożeń płynących z obszaru MENA należy: kryzys migracyjny, niekontrolowany przepływ ludzi, przemyt: narkotyków, broni, organów etc., radykalizacja, ekstremizm, frustracja, wielość problemów wynikających ze znaczącego rozwoju technologii czy też po prostu „globalizacji/modernizacji”, ale i wzrost skrajnych nacjonalizmów, niekontrolowane miejsca nauki i radykalizacji, dekolonizacja kulturowa, starcie/konfrontacja z tak zwanym „obcym” – w sferze kultury społecznej, ale i politycznej, czy ekonomicznej, niechęć społeczna, wrogość. Do tego nie można pominąć tak zwanego ekonomicznego „balastu” krajów słabszych, czy też samego eurocentryzmu. Analizując szerzej potencjalne obszary zagrożeń, należałoby dołączyć błędne określenie priorytetów i brak myślenia strategicznego, czego skutkiem są doraźne pomysły w walce z obecnymi kryzysami, implozja polityczna (rozumiana jako utrata społecznego poparcia) oraz brak solidarności. Parafrazując, można określić europejskie działania, że zamiast uchronić przed pożarem (prognozować potencjalne zagrożenia), reagujemy zdezorientowani na „nagle” wybuchające pożary (*post factum* rzecz jasna).

Naturalnie powyższe problemy można utożsamiać z zagrożeniami dotyczącymi całej Europy, jednakże w obliczu kryzysu migracyjnego, siatek przemytniczych oraz wroście radykalnej ideologii islamskiej wśród mieszkańców Europy oraz atrakcyjności samego „jihadu”, zagrożenia te są związane również z szczególnym obszarem jakim jest MENA.

Obszar Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (Middle East and North Africa – MENA) pozostaje jednym z najlepiej rozpoznawanych regionów w stosunkach międzynarodowych. Jednocześnie jest on uznawany za najbardziej niestabilny region współczesnego świata, a tym samym - niezwykle istotny dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Spory, konflikty o charakterze wewnętrznym, a także procesy społeczne

i polityczne zachodzące w opisywanym regionie kształtują jego przestrzeń bezpieczeństwa w wymiarze zarówno regionalnym, jak i wewnątrzpaństwowym. Złożoność tych procesów, ich zasięg i zakres powodują, że problemy bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego przenikają się nawzajem.

Warto podkreślić, że geograficznie obszar MENA obejmuje teren Basenu Morza Śródziemnego, geopolitycznie zaś stanowi cały Bliski Wschód i Afrykę Północną, natomiast kulturowo zasięg MENA może sięgać od Afryki Subsaharyjskiej do Iranu, a historycznie zaś można go zidentyfikować jako obszar będący niegdyś pod władaniem Imperium Osmańskiego.

Coraz większa łatwość kontaktów, masowa komunikacja, internet, prowadzą do spotkań i zderzeń kulturowych, a szoku kulturowego doznać można nawet na odległość, bez bezpośredniego kontaktu. Kanałami tymi napływają bowiem produkty kultury konsumpcyjnej, skomercjalizowanej i niezależnie od tego, czy są one amerykańskiego, czy ponadnarodowego pochodzenia, kształtują kosmopolityczną kulturę i styl życia. Choć jest ona uboga w warstwie intelektualnej i pozornie nie zagraża kulturze wysokiej, coraz częściej rodzi jednak pytania i obawy o negatywny wpływ na tożsamość kulturową państw. Również regionalizm – prowadzący jak w przypadku Unii Europejskiej do integracji politycznej, gospodarczej, a także kulturalnej – wywołuje obawy o skutki dla tożsamości narodowej państw członkowskich. Do niebezpieczeństw dotyczących kultury symbolicznej dochodzą niepokoje o stan dóbr kultury materialnej zagrożony ciągle przez konflikty zbrojne (Irak, Afganistan, Bliski Wschód), arabskie rewolucje, pojawienie się tworu, jakim jest tak zwane „Państwo Islamskie”, a także przez grabieże, kradzieże, przemyt i zniszczenia.

Doświadczenia z dotychczasowych konfliktów z obszaru Bałkanów oraz MENA (Bliski Wschód oraz Afryka Północna) wykazują, że trudno jest mówić o sukcesie przedsięwzięć realizowanych przez siły koalicyjne, interweniujące w tamtym rejonie. Okazuje się, że militarne pokonanie przeciwnika oraz opanowanie terenu nie jest czynnikiem zapewniającym odniesienie sukcesu we współczesnych, połączonych operacjach. Militarne zwycięstwo nie gwarantuje likwidacji wszystkich zagrożeń, a tym samym rozwiązania polityczno-, religijno-, etniczno-, społeczno-, kulturowych problemów. Zaistniała sytuacja wynika z faktu, że państwa prowadzące operacje militarne, główny wysiłek skupiły na zwalczaniu terroryzmu lub paramilitarnych grup rebelianckich, stworzeniu i utrzymaniu demokratycznych struktur władzy, zapominając nie tylko o obywatelu i jego problemach, lecz i o tym by poznać, zrozumieć i dopiero wówczas starać się dokonywać zmian w społeczeństwie. Poprzez wymienione czynniki kontakty międzykulturowe sprowadzają się do podkreślania różnic w określonych społeczeństwach. Społeczności badanych regionów geograficznych, bardzo często

błędnie identyfikują zaistniałą sytuację jako konflikt religijny pomiędzy *bogatym chrześcijaństwem a ubogim islamem*. Takie postrzeganie sytuacji wraz z presją ze strony fundamentalistów oraz wzrastającą liczbą ofiar i niepowodzeniem prowadzonych działań, wywołuje zderzenie między cywilizacjami, co jest niepożądanym efektem.

Zasadnym jest również podkreślenie niewłaściwej interpretacji kultury i budowania modeli bezpieczeństwa kulturowego – a w zasadzie ich braku oraz nieznamomości sytuacji politycznej, religijnej, etnicznej oraz religijnej środowiska oraz nieodpowiedni dobór środków i metod do prowadzenia działań militarnych. Dlatego też znajomość tych podstawowych zasad oraz rola świadomości międzykulturowej nabiera coraz większego znaczenia z uwagi na efektywność osiągania celów operacji militarnych oraz współczesnych problemów bezpieczeństwa międzynarodowego.

Znajomość zasad radzenia sobie z barierami kulturowymi, znajomość istoty tożsamości etnicznej, relacji plemiennych, które są nie do uniknięcia pozwala na skuteczne działanie oraz kontakty interpersonalne ludzi na całym świecie, a tym bardziej podczas operacji militarnych.

Na tej podstawie stwierdzono, że można sprowadzić obszary badawcze do następujących czynników: kulturowy obszar MENA z uwzględnieniem pojęcia: „społeczeństwo”, religia, zmiany kulturowe, komunikacja międzykulturowa, a także kulturowe uwarunkowania migracji z obszaru Bałkanów, które w istotny sposób wpływają na bezpieczeństwo międzynarodowe.

Z powyższych względów układ prezentowanej monografii naukowej został podzielony na trzy części: *Kultura i kryzys migracyjny*, *Bałkański patchwork* oraz *Bezpieczeństwo i terroryzm*. Wartym podkreślenia jest fakt, iż w zamieszczonych artykułach znalazły się także rozważania na temat konfliktów kulturowych takich jak zderzenie cywilizacji zachodnioeuropejskiej z cywilizacją islamu w bliskowschodniej i afrykańskiej odślonie, a także kultura jako czynnik integrujący i dezintegrujący w aspekcie bezpieczeństwa kulturowego oraz wielokulturowość versus międzykulturowość w kontekście kryzysu migracyjnego. Poza tym w tekstach pojawiły się wątki kulturowych determinanty czynów przestępczych popełnianych przez imigrantów jak i ludność autochtoniczną opisywanych obszarów.

Celem prowadzonych badań oraz powstałej na jej bazie monografii było wypracowanie i zidentyfikowanie głównych złożonych związków związanych z bezpieczeństwem w sferze kulturowej, ze szczególnym uwzględnieniem bałkańskich różnorodności.

Podczas konferencji podjęto wyzwanie zmierzania się z problemami skupiającymi się wokół bezpieczeństwa kulturowego poprzez analizę przyczyn, struktur i wyzwań wynikających

z bałkańskiego tygla kulturowego oraz związanego z nim bezpieczeństwa kulturowego. Rozważaliśmy także na temat identyfikacji problematyki kryzysu migracyjnego, głównie w kontekście szeroko rozumianych zagrożeń bezpieczeństwa. Ważnym elementem analizy było także pojęcie samej „kultury”, która z jednej strony łączy i konsoliduje, z drugiej zaś antagonizuje, dzieli i prowadzi do poważnych konfliktów. W związku z powyższym, w konferencji uczestniczyli, przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych: kulturoznawcy, politolodzy, specjalistów z dziedziny stosunków międzynarodowych, bezpieczeństwa, środowiska wojskowego, a także socjologów, antropologów, czy przedstawicieli nauk penalnych.

Część 1
Kultura i kryzys migracyjny

Agnieszka Łapińska¹

Zbigniew Kuźniar²

Czyny zabronione uwarunkowane kulturowo jako przykład konfliktu kultur

Culturally justified crimes as an example of the cultural conflict

Streszczenie: Artykuł poświęcony jest zagadnieniu konfliktu kultur w dziedzinie prawa i postępowania karnego. W warunkach funkcjonowania społeczeństwa wielokulturowego niejednokrotnie dochodzi do konfliktu pomiędzy obowiązującym prawem karnym danego kraju a normami o charakterze zwyczajowym lub religijnym, zakorzenionymi w kulturze kraju przybysza. Artykuł sygnalizuje problemy spotykane w tym obszarze oraz zakres stosowania w polskim prawie karnym okoliczności wyłączających bezprawność czynu z uwagi na tzw. kontratyp.

Słowa kluczowe: *kultura, konflikt kulturowy, przestępczość, kontratyp zwyczaju.*

Summary: The article is devoted to the issue of the cultural conflict in the field of law and criminal proceedings. In the multicultural society there is often a conflict between the applicable criminal law of the country and the customary or religious norms, rooted in the culture of the country newcomer. Article indicates the problems encountered in this area and describes the circumstances excluding the unlawfulness of the crime act because of the justification.

Keywords: *culture, cultural conflict, crime, justification based on custom.*

¹ Dr Agnieszka Łapińska – Komenda Miejska Policji w Białymstoku. agnieszkalapinska84@wp.pl

² Por. dr Zbigniew Kuźniar – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie, Katedra Nauk o Obronności, zbigniewkuzniar@interia.pl

Wstęp

Współczesne społeczeństwa zachodnioeuropejskie mają charakter wielokulturowy, co nieodłącznie wiąże się z elementem konfliktu kultur, przejawiającym się m.in. w sferze przestępczości. Znaczny napływ imigrantów z odmiennych kręgów kulturowych w okresie ostatnich dwóch lat tylko pogłębił istniejące już uprzednio negatywne kryminogenne zjawiska – istnienie gett imigranckich, językową izolację imigrantów w obrębie społeczeństwa, wyłączenie z rynku pracy i konieczność zdobywania środków utrzymania z nielegalnych źródeł itp. Problemem stała się z jednej strony przestępczość pospolita, co skrętnie wynotowują media oraz organizacje antyimigranckie i nacjonalistyczne, zaś z drugiej strony - funkcjonowanie zorganizowanych grup przestępczych oraz międzynarodowy terrorizm.

Mówi się także o nadreprezentacji cudzoziemców jako sprawców przestępstw. W Polsce dotyczy to w szczególności pewnych grup etnicznych czy narodowych w obrębie niektórych rodzajów przestępstw, np. Rosjan i obywateli innych byłych republik radzieckich w przestępczości przygranicznej (przemyt, przestępstwa celne, nielegalny przerzut ludzi)³ czy Romów w przypadku drobnych kradzieży i wyłudzeń. Na terenie Niemiec czy Wielkiej Brytanii zaś za nadreprezentowaną grupę uznawani są z kolei uchodźcy⁴.

Wśród kategorii czynów zabronionych popełnianych przez cudzoziemców wyróżniają się takie, które są penalizowane w polskim ustawodawstwie, natomiast w kraju pochodzenia przybysza mają swoje zakorzenienie jako działania legalne, a często wręcz prawem nakazane. Równolegle, wiele zjawisk występujących legalnie w polskim społeczeństwie, głównie ze sfery obyczajowej (np. konkubinat, seks przedmałżeński), wiąże się z dolegliwymi sankcjami w innych częściach świata. W związku z tym spotykamy się w tym przypadku z konfliktem kultur w najczystszej postaci, tj. konfliktem wartości, norm prawnych i moralnych lub religijnych, stanowiących filary odmiennych kultur.

Przejawy tegoż konfliktu są bardzo zróżnicowane. W przypadku niniejszego artykułu sięgnięto po wybrane źródła orzecznicze z ostatnich kilku lat, opisujące przypadki przestępstw motywowanych kulturowo lub w których sprawcy powoływali się na różnego rodzaju przesłanki – w ich ocenie – uniewinniające, a osadzone w ich kulturze pochodzenia (jako czyny dopuszczalne). W tym kontekście warto ocenić, czy zakorzenienie kulturowe czynu może być

³ K. Ignaszak, *Przestępczość wśród cudzoziemców w Polsce*, ZNRS nr 2 (2013), s.31.

⁴ W. Klaus, *Integracja – marginalizacja – kryminalizacja, czyli o przestępczości cudzoziemców w Polsce*, „Analizy, raporty, ekspertyzy” Stowarzyszenia Interwencji Prawnej nr 1/2011, s. 12-13.

ocenione jako swego rodzaju kontratyp lub inna okoliczność wpływająca na ocenę szkodliwości czynu lub wymiar kary⁵.

Konflikt kultur a przestępczość

Konflikt kultur to zjawisko towarzyszące człowiekowi od początku jego istnienia. Przez wieki zmieniło swoje oblicze pod względem skali, źródeł i skutków. Stanowiło podstawę rozwoju i źródło upadku, jednak bez względu na epokę zawsze konflikty międzykulturowe stanowiły istotny element życia społecznego. Współcześnie w teorii T. Sellina to społeczeństwo stanowi zbiór różnych kultur, grup i społeczności hołdujących odmiennym wartościom i przestrzegających innych norm postępowania⁶. Jednak to, co w jednej grupie jest traktowane jako zachowanie dewiacyjne, w innej grupie odmiennej kulturze może być tolerowanym lub nawet nakazywanym sposobem postępowania.

T. Sellin wskazywał także, iż zderzanie się lub nakładanie na siebie odmiennych systemów normatywnych występuje najczęściej w trzech sytuacjach: gdy odmiennie „kodeksy kulturowe” zderzają się na granicy sąsiadujących ze sobą obszarów kulturowych; gdy zasady obowiązujące w jednej grupie kulturowej są przenoszone do innej grupy; gdy członkowie jednej grupy kulturowej migrują na obszar zamieszkały przez inną grupę⁷. W kontekście tej teorii należy jednak wskazać, że często postawy i działania cudzoziemców są tak zakorzenione kulturowo, iż bardzo trudna jest ewentualna modyfikacja w celu doprowadzenia ich do stanu zgodnego z oczekiwaniami społeczeństwa. Zakorzenie to jest wynikiem przede wszystkim wychowania w określonej tradycji, przywiązania do religii i norm społeczeństwa, pochodzenia przy jednoczesnej nieznamomości bądź braku akceptacji dla istnienia innych kultur.

W ocenie J. Wódza wartości kształtowane przez kulturę odgrywają znaczącą rolę w postrzeganiu prawa, tj.: "(...) istnienie (...) wspólnych nam wartości społecznych może być (...) nie tylko źródłem tworzenia się przepisów i norm szczegółowych, lecz i tworzenie się

⁵ Tematyka ta nie była dotąd przedmiotem szerszego opracowania w polskim piśmiennictwie, warto jednak wskazać na koncepcję tzw. „cultural defence” [w:] S. Sykuna, J. Zajadło, *Kontrowersje wokół tzw. obrony przez kulturę – okoliczność wyłączająca winę, okoliczność łagodząca czy nadużycie prawa do obrony?*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 6, s. 26–36; A. Kleczkowska, *Rola cultural defence w wymiarze sprawiedliwości karnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, rok LXXIV, zeszyt 2/ 2012, s. 71-84.

⁶ T. Michalczyk, *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej: studium z zakresu teorii socjologii*, WSP, Opole 1995, s. 108 i n.

⁷Tamże.

poczucia sprawiedliwości społecznej, stanowiącego podstawę do osądzenia konkretnych ludzkich czynów”⁸.

W piśmiennictwie (m.in. w teorii T. Sellina) traktuje się konflikt kultur wielowymiarowo, wskazując na różne rodzaje i definicje kultury. W niniejszym opracowaniu skoncentrowano się na rozumieniu kultury jako pewnego kręgu cywilizacyjnego, wspólnoty wartości i celów. W sytuacji gdy współczesne migracje stanowią bezpośrednio (zagrożenie wojną, klęską żywiołową) lub pośrednio (np. ze względów ekonomicznych) wyjazd przymusowy i niedobrowolne opuszczenie własnego kręgu kulturowego, rodzi się konflikt kultur. Zjawisko takie niewątpliwie wywołuje frustracje i niezadowolenie po obu stronach: przyjmujących i imigrantów. Pojawiająca się przy okazji przestępczość, wynika zarówno z tych frustracji i niemożności dostosowania do nowych warunków, jak i z całkiem zaplanowanych działań. Ujawnia się dyskryminacja, przemoc i agresja skierowana przeciw obu stronom konfliktów. Dodatkowo, „do czynników ryzyka należą m.in.: nielegalny pobyt, trudności w uzyskiwaniu pomocy i pracy, nieznajomość języka kraju pobytu, brak rodziny i osób bliskich lub trudna sytuacja w rodzinie, ubóstwo, bezdomność”⁹. Wszystkie te czynniki są powszechnie uznawane za kryminogenne i mogą – choć nie zawsze muszą – generować przestępczość na tle kulturowym.

Problematyka ta odnosi się nie tylko do „nowych” imigrantów, ale także tych grup etnicznych, które ze względu na swój hermetyczny charakter, mimo wielu lat przebywania na danym terenie, nie dostosowały swych norm do większości (np. Romów), co ukazują m.in. podane niżej przykłady.

Czyny zabronione uwarunkowane kulturowo – katalog przypadków

Kwestia karalności czynów uwarunkowanych kulturowo nie była przedmiotem szerszych badań naukowych ściśle w oparciu o warunki i ustawodawstwo polskie¹⁰. Nie są dostępne dane statystyczne tego rodzaju, tym bardziej, iż jeżeli już doszło do ścigania i ukarania sprawcy, to podstawę stanowił konkretny przepis karny. Powołanie się na

⁸ J. Wódz, *Patologia społeczna w życiu codziennym miasta*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1988, s. 12.

⁹ E. Urban, M. Piotrowicz, *Cudzoziemcy w Polsce – dyskryminacja i przestępczość*, „Probl. Hig. Epidemiol.” nr 2012, 93(1), s. 196.

¹⁰ Koncepcja „cultural defence” czy „cultural offences” rozwijana jest głównie w piśmiennictwie anglojęzycznym – amerykańskim i brytyjskim, por. J. Van Broeck, *Cultural Defence and Culturally Motivated Crimes (Cultural Offences)*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 9, 2001, nr 1.

dopuszczalność danych działań w kręgu kulturowym przybysza mogło być dokonane jedynie w ramach obrony, co wymagałoby szerszej analizy akt spraw z czynnikiem „obcym”.

Jednym z bardziej znanych przypadków konfliktu kultur na tle prawa karnego jest sprawa tzw. uboju rytualnego, praktykowanego od wieków na ziemiach polskich przez wyznawców islamu oraz judaizmu, ale w warunkach współczesnych – często traktowanego jak karalne znęcanie się nad zwierzętami. W tym przypadku można jednak mówić o wyłączeniu bezprawności takiego czynu ze względu na konstytucyjną ochronę praktyk religijnych (art. 53 Konstytucji). Potwierdził to także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 grudnia 2014 r. o sygn. akt: K 52/13 stwierdzając, iż postanowienia ustawy o ochronie zwierząt w zakresie, w jakim przewidują odpowiedzialność karną za poddawanie zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, są niezgodne z Konstytucją i Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności¹¹. Tym samym, usankcjonowano przyzwolenie na dokonywanie uboju zwierząt w myśl zasad religijnych (kulturowych), niebędących wszakże wiodącymi w kraju.

O wiele więcej kontrowersji budzą przypadki czynów zabronionych uzasadnianych obyczajowością danej grupy, czego przykładem jest tzw. „małżeństwo romskie”. Do jego zawarcia dochodzi niekiedy po uprzednim „porwaniu” kobiety, co może wyczerpywać znamiona przestępstw przeciwko wolności. Małżeństwa te zwykle zawierane są jedynie w tradycyjnym obrzędzie, w obrębie społeczności i bez „cywilnej” rejestracji. Ponadto małżonkami są często osoby małoletnie, przy czym kandydatką na żonę może być dziewczynka w wieku ok. 12-13 lat, co w sytuacji tradycyjnego podjęcia współżycia od dnia zaślubin, stanowi wyczerpanie znamion czynu stypizowanego w art. 200 k.k. (seksualne wykorzystanie nieletniego), a nawet w art. 197 § 3 pkt 2 k.k. (zgwałcenie). Znane medialnie są przypadki nastoletnich matek („romskich żon”), które zaszły w ciążę i urodziły dziecko przed uzyskaniem wieku 15 lat ze znacznie starszym małżonkiem¹². W sprawach tego typu zapadają wyroki skazujące, choć uwzględniana jest okoliczność, iż właściwie sprawca i pokrzywdzona w rozumieniu prawa karnego – tworzą już rodzinę z małoletnim

¹¹<http://trybunal.gov.pl/rozprawy-i-ogloszenia-orzeczen/wyroki/art/7276-uboj-rytualny/> [dostęp: 30.09.2016 r.].

¹²<http://kielce.wyborcza.pl/kielce/1,47262,20726995,12-latka-urodzila-dziecko-romowie-sa-oburzeni-to-jeszcze.html> [dostęp: 30.09.2016 r.].

przychówkiem¹³. Okoliczność, iż czyn ma oparcie w tradycji romskiej, nie skutkuje co prawda uniewinnieniem, ale może uzasadniać nadzwyczajne złagodzenie orzeczonej kary¹⁴.

Kolejnym kontrowersyjnym przejawem obyczajowości romskiej jest specyficzny sposób opieki nad dziećmi w tradycji romskiej, pomijający polskie przepisy adopcyjne. W 2012 r. przed Sądem Okręgowym w Białymstoku toczyła się sprawa małżeństwa (także pochodzenia romskiego) oskarżonych o handel ludźmi oraz poświadczenie nieprawdy w dokumentacji lekarskiej, w ten sposób, że nakłonili znajdujących się w krytycznym położeniu obywateli Rumunii do sprzedania im oczekiwanego przez nich dziecka¹⁵. W toku sprawy zmieniono kwalifikację czynu na poświadczenie nieprawdy i wprowadzenie w błąd personelu szpitala. Sąd uznał, iż „zamiarem oskarżonych nie było bowiem jakiegokolwiek wykorzystanie dzieci, w tym w formach poniżających godność, bowiem wyrazili zamiar przyjęcia (nabycia) dzieci, który próbowali zrealizować, jednakże cel jaki im przyświecał był pozytywny, zgodny z interesem dzieci. Chęć posiadania własnych dzieci, która nie mogła się ziścić z uwagi na problemy natury zdrowotnej, pchnęła oskarżonych do działań zmierzających do posiadania potomka w inny sposób, w tym niezgodny z prawem. Mieli oni stabilną sytuację ekonomiczną i byli w stanie zapewnić dziecku godziwe warunki w przeciwieństwie do małżeństw romskich pochodzących z Rumunii, utrzymujących się z żebractwa i wykorzystujących w tym swoje dzieci.”¹⁶. W tradycji romskiej dzieci często są wychowywane przez dalszych członków rodziny lub społeczność, co sąd częściowo zaakceptował, przyjmując lżejszą kwalifikację prawną czynu.

Nie w każdym przypadku powołanie się przez sprawcę przestępstwa na normy kulturowe będzie skuteczną formą obrony. Przy osądzaniu przestępstw najcięższych, takich jak zabójstwo, sądy z dużą ostrożnością podchodzą do stosowania jakichkolwiek wyjątków, usprawiedliwiających działanie sprawcy. W 2013 r. przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie zapadł wyrok skazujący za tzw. zabójstwo honorowe¹⁷. Oskarżonym był obywatel turecki, ofiarą – jego polska partnerka. W toku postępowania mężczyzna wskazywał, iż do zdarzenia doszło w afekcie (w akcie zazdrości, wobec braku szacunku i szantażu ze strony partnerki). Sąd

¹³<http://wisla.naszemiasto.pl/archiwum/romowie-nie-moga-sypiac-z-14-latkami,1413618,art,t,id,tm.html> [dostęp: 30.09.2016 r.].

¹⁴ A. Kleczkowska, *Rola cultural defence w wymiarze sprawiedliwości karnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, rok LXXIV, zeszyt 2/ 2012, s. 80.

¹⁵ Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 25 marca 2013 r. sygn. akt III K 157/12 oraz Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 lipca 2013 r. sygn. akt: II AKa 116/13.

¹⁶ Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 lipca 2013 r. sygn. akt: II AKa 116/13.

¹⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn. akt: Sygn. akt II AKa 183/13.

nie uwzględnił jednak w żadnym zakresie wyjaśnień oskarżonego dotyczących różnic kulturowych, kwestii honoru – „namus”¹⁸ i uznał je wyłącznie za taktykę procesową. Jak wskazano w uzasadnieniu wyroku, oskarżony nie eksponował faktu swojego pochodzenia, narodowości, nie powoływał się przy opisie życia z pokrzywdzoną na niewątpliwe różnice kulturowe, w tym „namus”, a nadto mieszkał w Polsce przed zdarzeniem około 4 lata. Według sądu, „jest to taki czasokres, w którym można poznać normy obyczajowe kraju, w którym się przebywa i albo się do nich w dużej mierze dostosować, albo odrzucić czy wręcz poprzez wyjazd z kraju, czy poprzez tryb życia odstający od lokalnego i życie, na tyle na ile to możliwe w obcych warunkach, w poszanowaniu wyłącznie własnych zwyczajów i norm”. Mężczyzna związał się z ofiarą, nie legalizując związku, nie uznając ich wspólnego dziecka, prowadził tryb życia nie odbiegający od modelu polskiego, łącznie ze spożywaniem alkoholu, co w ocenie sądu stanowi uznanie przez niego polskich norm obyczajowych. Nie może zatem stanowić metody obrony powoływanie się przez oskarżonego na wybrane dowolnie obce normy kulturowe, związane ze szczególnym traktowaniem kobiet.

W związku z powyższym, warto wskazać, iż wedle badań prowadzonych w ośrodkach dla cudzoziemców, to właśnie przestępstwa z zastosowaniem przemocy i znęcania się nad kobietami stanowią większość czynów zabronionych popełnianych przez cudzoziemców, a uwarunkowanych kulturowo¹⁹. Brak jest jednak ocen sądów czy statystyk prokuratorskich i policyjnych, bo przestępstwa te z reguły nie są zgłaszane organom ścigania. Często też sama pokrzywdzona wycofuje się z poprzednio złożonych zeznań, ulegając wpływowi rodziny i środowiska. Status kobiet, szczególnie w muzułmańskim kręgu kulturowym, opiera się na posłuszeństwie mężczyźnie (mężowi, ojcu, bratu) i każdy przejaw sprzeciwienia się jego woli spotyka się z ostracyzmem w najbliższym środowisku.

Opisane powyżej przypadki pokazują zróżnicowane podejście polskich organów sprawiedliwości do kwestii kulturowego usprawiedliwienia popełnianych czynów zabronionych. Na tym tle powstaje pytanie, czy można w ogóle traktować kulturowe zakorzenienie pewnych czynów jako okoliczność wyłączającą karalność.

¹⁸ Pojęcie „namus” (z arabskiego - „honor” albo „cnota”), w muzułmańskich społeczeństwach patriarchalnych, oznacza kategorię etyczną, przejawiającą się w konieczności obrony swego honoru (honoru rodziny) i pełnej podległości kobiet władzy mężczyzn (ojca, męża, brata). Naruszenie przez kobietę pewnych reguł moralnych, obyczajowych czy tylko woli mężczyzny skutkuje naruszeniem „namus”. Źródło: <https://www.usip.org/sites/default/files/SR363-Islamic-Law-CustomaryLaw-and-Afghan-Informal-Justice.pdf> [dostęp: 20.10.2016 r.]; <https://en.wikipedia.org/wiki/Namus> [dostęp: 20.10.2016 r.].

¹⁹ W. Klaus, dz. cyt., s. 24 i n.

Kulturowe uwarunkowanie czynu jako kontratyp?

W pewnych sytuacjach, pomimo tego, że dany czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa, zachodzą okoliczności wyłączające jego przestępność. Należą do nich tzw. kontratypy²⁰, czyli okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Ich podstawa sprowadza się do konstrukcji kolizji interesów, którą rozstrzyga się na rzecz możliwości zaatakowania (poświęcenia) jednego z pozostających w kolizji dóbr. Kontratypy mogą mieć źródło ustawowe, jak m.in.: obrona konieczna (art. 25 k.k.), stan wyższej konieczności (art. 26 k.k.), ryzyko nowatorstwa (art. 27 k.k.), działania w granicach uprawnień i obowiązków służbowych, rozkaz wojskowy (art. 318 k.k.), dozwolona krytyka (art. 213 § 1 k.k.), pobieranie i przeszczepianie komórek, tkanek i narządów („transplantacja”), przerwanie ciąży. Powyżej sygnalizacyjnie wymieniono jedynie najczęstsze kontratypy, katalog ten jest bardzo szeroki.

W orzecznictwie wyróżniono także kontratypy pozaustawowe, wśród których wymienia się przykładowo: zgodę pokrzywdzonego, zabieg leczniczy, karcenie małoletnich, ryzyko sportowe oraz zwyczaj. „Zwyczajem nazywamy wykształcenie się w pewnych dziedzinach czy kwestiach określonego sposobu postępowania, które jest przyjmowane przez społeczeństwo danego regionu, obszaru, kontynentu itp., a często również aprobowane przez państwo”²¹. Jak wskazuje R. Kubiak, w polskim piśmiennictwie w kontekście kontratypu zwyczajowego, najczęściej mówi się o przypadku przyjmowania korzyści majątkowych lub osobistych przez osoby pełniące funkcje publiczne (korupcja czy wyraz wdzięczności?) oraz czynności rytualno-obrzędowych, w wyniku których może dojść do wyczerpania znamion czynu zabronionego²².

Kulturowe uwarunkowanie czynu zabronionego w danym systemie prawnym może zatem być uznane za kontratyp, o ile jest to zakorzenienie osadzone właśnie w realiach cywilizacyjnych, które wytworzyły tenże system (np. znany od wieków ubój rytualny). Innymi słowy, kontratyp jest pewnym wyjątkiem od bezprawności czynu, ale w ramach jednego systemu wartości. Obce normy zwyczajowe nie są objęte tym dobrodziejstwem. Przeciwnie – powszechnie przyjmuje się starą rzymską zasadę, iż nieznanostwo prawa szkodzi. Brak wiedzy i świadomości o normach panujących w kraju pobytu nie zwalnia od odpowiedzialności przybysza ukształtowanego w innej kulturze prawnej. Ponadto, w doktrynie przyjmuje się, iż formułowanie pozaustawowych kontratypów niesie ze sobą duże ryzyko, więc takie szczególne instytucje należy wykorzystywać ostrożnie.

²⁰ W. Wolter, *O kontratypach i braku społecznej szkodliwości czynu*, „Państwo i Prawo” 1963, nr 10, s. 507.

²¹ H. Popławski, *Podstawy prawa karnego*, Gdańsk 1980, s. 135.

²² R. Kubiak, *Czy istnieje „kontratyp zwyczajowy”?*, „Prokuratura i prawo”, nr 7-8/2015, s. 83.

Wśród zagrożeń wynikłych z tworzenia kontraktów wyróżnia się: możliwość naruszenia konstytucyjnej zasady trójpodziału władzy (jako zbyt daleko idący zakres uznania sędziowskiego, niepoparty przepisem), naruszenie funkcji sprawiedliwościowej, ochronnej i kompensacyjnej prawa karnego, brak możliwości obiektywnego określenia znamion kontraktu i konieczność stosowania klauzul generalnych²³. Wydaje się zatem, iż w przypadku zachowań, których następstwem byłoby wyczerpanie znamion czynów zabronionych, mieszczących się jednak w obyczajowości sprawców, pochodzących z innych kręgów kulturowych, zwyczaj nie może uwolnić od odpowiedzialności. „Ocena takich przypadków – jako zachowań ujmowanych w granicach „kontraktu zwyczaju” – mogłaby prowadzić do znacznych rozbieżności w orzecznictwie, powstałych na skutek odmiennych zapatrywań sądu na określone obyczaje”²⁴.

Z zacytowanego orzecznictwa wynika jednak, iż niekiedy wykazanie kulturowego uwarunkowania czynu zabronionego przekłada się na zmniejszenie wymiaru kary czy lżejszą kwalifikację czynu, jak w przypadku pary oskarżonej o handel ludźmi czy „romskich małżeństw”. Sąd ocenił te przypadki również w kontekście szkodliwości społecznej czynu i faktycznych następstw tych przestępstw, znajdując przesłanki do złagodzenia dolegliwości sankcji karnej. Brak jest jednak jakiegokolwiek reguły interpretacyjnej i każdy przypadek należy ocenić odrębnie.

Podsumowanie

Czyny zabronione, zakorzenione w kulturze obcych kręgów cywilizacyjnych nie są przypadkami częstymi w warunkach polskich, ale przy tym – są to przypadki trudne. Wymagają specjalnego potraktowania już na etapie postępowania przygotowawczego, pewnej ostrożności i wyważenia. Nie sposób uniknąć też przy okazji takich spraw możliwych zarzutów o dyskryminację lub brak poszanowania dla kultury kraju przybysza, poczucia braku sprawiedliwości i niezrozumienia reguł rządzących w państwie pobytu.

Jednocześnie przywiązanie do zasad i tradycji sprzecznych z podstawowymi zasadami polskiego porządku publicznego nie może tłumaczyć popełniania czynów zabronionych, nawet tych przyzwalanych bez sankcji w kraju pochodzenia. Nieunikniony w takiej sytuacji konflikt kulturowy musi być rozwiązywany ostrożnie, ale też konsekwentnie.

Bibliografia

²³ Tamże, s. 87-90.

²⁴ Tamże, s. 89.

Literatura przedmiotu:

1. Ignaszak K., *Przestępczość wśród cudzoziemców w Polsce*, ZNRS nr 2 (2013).
2. Klaus W., *Integracja – marginalizacja – kryminalizacja, czyli o przestępczości cudzoziemców w Polsce*, „Analizy, raporty, ekspertyzy” Stowarzyszenia Interwencji Prawnej nr 1/2011.
3. Kleczkowska A., *Rola cultural defence w wymiarze sprawiedliwości karnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, rok LXXIV, zeszyt 2/ 2012.
4. Kubiak R., *Czy istnieje „kontratyp zwyczajowy”?*, „Prokuratura i prawo”, nr 7-8/2015.
5. Michalczyk T., *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej: studium z zakresu teorii socjologii*, WSP, Opole 1995.
6. Popławski H., *Podstawy prawa karnego*, Gdańsk 1980.
7. Urban E., Piotrowicz M., *Cudzoziemcy w Polsce – dyskryminacja i przestępczość*, „Probl. Hig. Epidemiol.”, nr 2012, 93(1).
8. Wolter W., *O kontratypach i braku społecznej szkodliwości czynu*, „Państwo i Prawo” 1963, nr 10.
9. Wódz J., *Patologia społeczna w życiu codziennym miasta*, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1988.

Akty prawne:

1. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t. j. Dz. U. z 2016 r., po. 1137).

Orzecznictwo:

1. Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 25 marca 2013 r. sygn. akt III K 157/12.
2. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 lipca 2013 r. sygn. akt: II AKa 116/13.
3. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn. akt: Sygn. akt II AKa 183/13.
4. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt: K 52/13.

Źródła internetowe:

1. <http://trybunal.gov.pl/rozprawy-i-ogloszenia-orzeczen/wyroki/art/7276-uboj-rytualny/> [dostęp: 30.09.2016 r.].
2. <http://wisla.naszemiasto.pl/archiwum/romowie-nie-moga-sypiac-z-14-latkami,1413618,art,t,id,tm.html> [dostęp: 30.09.2016 r.].

3. <https://www.usip.org/sites/default/files/SR363-Islamic-Law-CustomaryLaw-and-Afghan-Informal-Justice.pdf> [dostęp: 20.10.2016 r.].
4. <https://en.wikipedia.org/wiki/Namus> [dostęp: 20.10.2016 r.].
5. <http://kielce.wyborcza.pl/kielce/1,47262,20726995,12-latka-urodzila-dziecko-romowie-sa-oburzeni-to-jeszcze.html> [dostęp: 30.09.2016 r.].

Katarzyna Jędrzejczyk-Kuliniak²⁵

Akcja rodzi reakcję. Fale migracji a rozwój ruchów nacjonalistycznych w Europie

Action causes reaction. Migration waves and the progress of European nationalist movements

Streszczenie: Napływ migrantów z obszarów ogarniętych konfliktami, głównie z Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, zachwiał dotychczasową kruchą równowagą pomiędzy rdzennymi obywatelami Europy a jej mieszkańcami pochodzenia imigranckiego. Poprzez otwarcie bałkańskiego szlaku migracyjnego do Europy przeniknęli prócz ludzi poszukujących lepszego życia także ekstremiści. Reakcją na wydarzenia nazwane kryzysem uchodźczym jest wzrost popularności ruchów i ugrupowań odwołujących się do imperatywu narodowego, etnicznego. Coraz bardziej widoczni są w przestrzeni publicznej politycy i działacze utożsamiający się z ideologią nacjonalistyczną, dla których kategoria inności oznacza zagrożenie dla wartości europejskich i laickiego stylu życia. Te skrajne idee mają też przełożenie na akty agresji skierowane wobec migrantów. Celem niniejszego tekstu jest ujęcie odwiecznego konfliktu „my”-„obcy” w ramy bieżących wydarzeń.

Słowa kluczowe: *kryzys, migracje, islam, nacjonalizm, ksenofobia, bezpieczeństwo kulturowe*

Abstract: The influx of migrants from insecure areas, mainly from North Africa and the Middle East shook fragile balance between the indigenous peoples of Europe with its habitants with migrant roots. By opening the Balkan migration route, aside from people seeking for better life, asylums, extremists are reaching to Europe. So-called migration crisis has an effect in increasing the popularity of movements and groups referring to national, ethnic discourse. These movements are increasingly visible in public space, as well as politicians who identify with nationalist ideology. For these movements and leaders, the general rubric of otherness is equal with a threat to European values and secular lifestyle. Extreme, populist, right-wing parties are responsible for the acts of aggression against migrants. The purpose of this article is to bring the eternal conflict “we” vs. “strangers” in the framework of current events.

Keywords: *crisis, migration, Islam, nationalism, xenophobia, cultural security*

²⁵ Dr Katarzyna Jędrzejczyk-Kuliniak, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie, e-mail: kjkuliniak@gmail.com

W obliczu narastającej liczby przybyszów spoza kontynentu europejskiego, w samej Europie na sile przybierają ruchy nacjonalistyczne i populistyczne. Racjonalna ocena sytuacji nazwanej kryzysem uchodźczym przegrywa z hasłami o niemożności współistnienia w jednej przestrzeni politycznej przedstawicieli państw narodowych z imigrantami, zwłaszcza tymi, którzy wyznają islam. Celem podróży masowo wybierających na swój dom imigrantów są Niemcy, Szwecja, Francja, Dania i Norwegia utożsamiane z dobrobytem i bogatym pakietem socjalnym dla nowoprzybyłych. To właśnie tam nastąpiła największa koncentracja imigrantów, powodując napięcia polityczne, już nie tylko pomiędzy poszczególnymi partiami, lecz także w poprzek ugrupowań politycznych i grup społecznych. Niekontrolowany napływ przybyszów rodzi problemy związane z ich ulokowaniem, wchłonięciem przez społeczeństwo, zabezpieczeniem socjalnym. Obawy są w tym wypadku realne, lecz działania pod wpływem ksenofobicznych nastrojów, populistycznych podszeptów, uprzedzeń na pewno nie rozładują napięcia, a wręcz przeciwnie będą powodowały eskalację wystąpień antyimigranckich. Według badań Eurobarometru kryzys imigracyjny jest uznawany przez obywateli Europy za drugi, po bezrobociu test, któremu czoła musi stawić Unia Europejska²⁶. Dla części establishmentu nowa sytuacja polityczna, wyzwania z nią związane, stały się szansą na poszerzenie elektoratu, zdobycie poparcia, słowem zdobycia kapitału politycznego. Dotyczy to zarówno ugrupowań sprawujących władzę, opozycji, ale również marginalnych grup, które, odwołując się do ideologii nacjonalistycznej i stosując strategię polityczną w postaci populizmu, antagonizują społeczeństwa, wprowadzając do języka polityki dychotomiczny podział my-oni. Prawicowi populiści stosują zarówno demagogię, jak i demofilię, a występując w obronie „ludu”, jednoznacznie określają, kto do niego należy w danym kraju.

Nacjonalistyczny dyskurs

Nacjonalizm to postawa społeczno-polityczna, ruch społeczny i ideologia. Wielość znaczeń tego pojęcia związana jest z różnymi poziomami świadomości, jakie wynikają z poczucia przynależności jednostki lub grupy społecznej do danego narodu. Najczęściej świadomość ta wyraża się w odrębności narodowej, co zazwyczaj jest z tożsame z uznaniem określonej hierarchii wartości, na szczycie której znajduje się własny naród. Podzielane wartości pełnią funkcję integrującą grupę, mogą wiązać się z patriotyzmem, jednakże skrajne wywyższanie własnego narodu, bezkrytyczne przekonanie o jego wyjątkowości prowadzić

²⁶ *Główne wyzwania dla UE, migracja oraz sytuacja gospodarcza i społeczna*, w: „Parlament Europejski”, http://www.europarl.europa.eu/pdf/eurobarometre/2015/2015parlemeter/EB84.1_synt_nso_pl.pdf, s. 11, [dostęp: 17.08.2016)].

może do rozwoju niechęci wobec obcych²⁷. W sytuacji krańcowej odpowiedzialność za niepowodzenia, negatywne emocje społeczeństw, frustracje zbiorowe i indywidualne przenoszone są na kozła ofiarnego, którego obecność w przestrzeni narodowej (tożsamej z państwem) stanowi zagrożenie dla rozwoju narodu.

Sukces nacjonalizmu polega na zdolności do wzbudzania emocji, skłaniania ludzi do działań w imię idei narodowej, wartości *sui generis*. Jak każde zjawisko społeczno-polityczne nacjonalizm posiada swoje umiarkowane, jak i skrajne oblicze. Nacjonalizm umiarkowany przejawia się w postawach mniej lub bardziej uświadomionego poczucia solidarności z własnym narodem, jego dziejami i kulturą²⁸. Ta forma nacjonalizmu nie jest sprzeczna z patriotyzmem i nie zasadza się na chęci zdominowania i opanowania innych narodów. Nacjonalizm skrajny kieruje się szowinizmem, deifikacją własnego narodu przy umniejszaniu dokonań innych narodów, które w hierarchii znajdują się o wiele niżej. Dobro własnego narodu jest celem najwyższym i jedynym, któremu podporządkowane są wszystkie inne aktywności²⁹.

Nacjoniści dążą do oczyszczenia społeczności państwowej z elementów obcych etnicznie i kulturowo. Przedstawicielom mniejszości nie przysługują prawa, nie tylko polityczne, ale przede wszystkim ludzkie. Naród powinien być chroniony przed mniejszościami, które są postrzegane jako zagrożenie dla poprawnego, harmonijnego funkcjonowania państwa. Silna wspólnota państwowa to wspólnota homogeniczna etnicznie (*cuius regio eius natio*)³⁰. I choć te koncepcje determinowały nacjonalizm w XX wieku, to jednak dyskurs nacjonalistyczny odżywa. Roma, Żyda, Słowianina, zastąpił uchodźca, imigrant, przybysz, który ma muzułmańską twarz. Enzo Traverso stwierdza, że Żyd i muzułmanin to dwa przeciwstawne bieguny negatywnej metafory obcości. Badając przejawy nowoczesnej ksenofobii, wskazuje na liczne podobieństwa pomiędzy islamofobią a antysemityzmem. Rasizm biologiczny został zastąpiony przez kulturowy. Podobnie jak antysemityzm u dziewiętnastowiecznych Niemców i Francuzów stanowił kod kulturowy umożliwiający negatywne określenie tożsamości narodowej, tak w ponowoczesnej rzeczywistości epoki globalizacji islamofobia służy określeniu tożsamości narodowej. Wszystko, co nie jest niemieckie, francuskie, etc. jest obce, inne, zasługuje zatem na potępienie. Wielokulturowość doprowadzić może do szkodliwego „mieszania krwi” i osłabienia państwa narodowego. W myśl tych koncepcji, przybyszów należy odseparować i wydalić. Traverso

²⁷ A. Czernocki, *Nacjonalizm*, w: *Encyklopedia politologii*, red. M. Żmigrodzki, t. 1., Zakamycze 1999, s. 196.

²⁸ A. Meller, *Czy nacjonalizm jest ideologią?*, „Dialogi polityczne” nr 10/2008, s. 163.

²⁹ Tamże, s. 164.

³⁰ W. Biernacki, *Nacjonalizm*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 736.

kreśli jeszcze jedną przyczynę eskalacji islamofobii, której źródeł doszukuje się w epoce kolonializmu i cywilizacyjnej misji białego człowieka. Wówczas celem było ucywilizowanie i podporządkowanie swoim wartościom ludy pozaeuropejskie, współcześnie zaś celem jest obrona koncepcji zachodniej cywilizacji³¹.

Zasadne jest zatem użycie terminu etnopluralizm, który w przeciwieństwie do rasizmu biologicznego nie hierarchizuje grup etnicznych, stwierdza jednak, że pomiędzy grupami ludzi istnieją naturalne różnice, zaś mieszanie się grup rasowych i etnicznych jest szkodliwe i grupy te nie powinny zamieszkiwać jednego terytorium, gdyż to prowadzi do problemów społecznych, ekonomicznych oraz kulturowych, nasilających się wraz ze wzrostem liczby ludności napływowej z Afryki i Azji³².

Ucieleśnieniem etnopluralizmu jest polskie ugrupowanie Narodowe Odrodzenie Polski (NOP). Dla jego ideologów rasa stanowi jeden z konstruktów tożsamości narodowej, przy czym w sytuacji pluralizmu ras i kultur, tożsamość ta podlega rozmyciu. Jednocześnie NOP odżegnuje się od hierarchizowania ras, uznając je za równorzędne³³. Narodowe Odrodzenie Polski aktywnie uczestniczy w manifestacjach patriotycznych upamiętniających wydarzenia zbiorowej pamięci oraz jej bohaterów narodowych, zawłaszczając przestrzeń kojarzoną z aktywnością patriotyczną. Podobnie jak w przypadku innych ekstremistycznych grup NOP nie jest obcy syndrom wroga i głęboka nieufność wobec sił „antypolskich” i „antynarodowych”³⁴. W ostatnim czasie koncepcja wroga ewoluowała-destrukcyjnego i wszechobecnego w życiu publicznym Żyda, główną siłą antypolską, zastąpił muzułmanin, Arab. Zmiana optyki jest zastanawiająca w obliczu badań, które wskazują, że Polska należy do najbardziej homogenicznych kulturowo państwa Europy, cudzoziemcy według Spisu Powszechnego z 2011 roku stanowią 0,2% populacji. Aż 91,6% respondentów zadeklarowało jednorodną polską tożsamość narodową, zaś tylko 2,17% osób posiada polską i jednocześnie inną niż polska tożsamość narodowo-etniczną. Deklarujący wyłącznie niepolską przynależność narodową lub etniczną stanowią 1,46% populacji³⁵.

³¹ E. Traverso, *Islamophobia: The New Western Racism*, w: „Plutopress”, <https://plutopress.wordpress.com/2016/08/10/islamophobia-the-new-western-racism/> [dostęp: 13.09.2016].

³² J. Rydgern, *Immigration sceptics, xenophobes or racists? Radical right-wing voting in six West European countries*, „European Journal of Political Research”, nr 47/2008 s. 743.

³³ B. Smolik, *Współczesny nacjonalizm w Europie-próba charakterystyki wybranych aspektów*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, nr 19/2015, s. 104.

³⁴ A. Dawidowicz, *Narodowe Odrodzenie Polski. Oblicze ideowe nacjonalistycznej partii politycznej*, „Polityka i społeczeństwo”, nr 3(12)/2014, s.65.

³⁵ Raport z wyników. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, w: „Główny Urząd Statystyczny”, Warszawa 2012,

Nasilenie się czynników sprzyjających popularyzacji postaw i ruchów nacjonalistycznych, a do takich niewątpliwie zaliczyć należy kryzys uchodźczy, w skrajnej postaci generować może nieufność wobec innych, wrogość i nienawiść względem przedstawicieli innych narodów³⁶. Nacjonalizm w rękach populistycznych polityków może stanowić próbę integracji społeczeństwa wobec idei wspólnego wroga, za którego w zależności od sytuacji można uznać inny naród, jego przedstawicieli bądź, jak obecnie imigrantów wyznających islam, Arabów, uchodźców z Afryki, Afganistanu. Istotny w tym wypadku fakt stereotypizowania wszystkich przybyszów i nadawania im, zwłaszcza w przekazie populistycznym podobnych cech dystynktywnych. Jeśli uznawać nacjonalizm jako przywiązanie do koncepcji narodu określonego terytorialnie, czy wówczas współczesne ruchy antyimigranckie zabarwione nacjonalistycznie stanowić będą jedność? Odwołując się do podzielanych wartości europejskich, tożsamości, kultury i religii cywilizacji zachodniej, mimowolnie wprowadzają koncepcję narodu europejskiego? Jeśliby traktować współczesny nacjonalizm jako substytut przynależności plemiennej, to czy nacjonaści szwedzcy, niemieccy, polscy i francuscy sytuują siebie jako równorzędne plemiona w ramach formacji europejskiej? Jak zatem traktować postulat granic etnicznych, tak bliski klasycznej koncepcji nacjonalizmu?

Zagadnienie granic europejskich winno być analizowane z uwzględnieniem tzw. miękkich granic (*soft borders*), które są typowe dla obszarów zintegrowanych oraz tzw. twardych granic (*hard borders*) oddzielających obszar zintegrowany od zewnętrznego³⁷. Granice wewnętrzne są granicami miękkimi, lecz pogranicza UE nabierają charakteru *hard borders*. Na zewnętrznych krańcach Unii, oddzielających obszar zintegrowany od państw pozostających poza strukturami europejskimi, będą wykształcać się będą na powrót twarde granice³⁸. Znaczenie tej zewnętrznej granicy nie sprowadza się tylko do przejścia funkcji granic suwerennych państw, które w ramach układu z Schengen zmieniły swoją rolę, polegających na kontroli przepływu towarów, usług i ludzi. Granice te nabierają głębszego znaczenia, styku cywilizacji. Według Samuela Huntingtona Unia Europejska skupia kraje pokrewne kulturowo, zrzeszając państwa przynależące do cywilizacji zachodniej³⁹. Europa wewnętrznie połączona

http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf. [dostęp: 20.08.2016].

³⁶ W. Bernacki, dz. cyt., s. 721.

³⁷ K. Eder, *Europe's Borders. The Narrative Construction of the Boundaries of Europe*, „European Journal of Social Theory” 9(2), 2006, s. 255.

³⁸ K. Krzysztofek, *Pogranicza i multikulturalizm w rozszerzonej Unii*, „Studia Europejskie”, 1/2003, s. 93.

³⁹ S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 2000, s. 175-176.

staje się twierdzą, zamkniętą na to co poza jej obszarem.

Skręt w prawo

W Europie Zachodniej od lat 90. XX wieku współistnieją obok siebie dwa typy ugrupowań prawicowych, skrajna prawica utożsamiana z neofaszyzmem i neonazizmem, pozostająca na marginesie życia politycznego oraz nowa skrajna prawica odwołująca się do haseł populistycznych, będąca efektem przemian społecznych i kryzysu tradycyjnych partii politycznych. Partie nowej skrajnej prawicy charakteryzują się akcentowaniem tradycyjnych wartości kulturowych oraz nacjonalizmem, ksenofobią, wysuwaniem neokonserwatywnych haseł takich jak ład, porządek społeczny, harmonia, bezpieczeństwo, silne państwo⁴⁰. Ich pojawienie się na scenie politycznej stanowić miało antidotum na atomizację społeczeństw, wynikało z potrzeby ochrony społeczności przed obcymi, konieczności zachowania tradycyjnego stylu życia.

Zwolennicy i działacze partii i ruchów nacjonalistycznych coraz częściej zdobywają poparcie swoich społeczeństw i wchodzi go głównego nurtu życia politycznego. Dowodem na to mogą być wybory do Parlamentu Europejskiego w 2015r, kiedy to przedstawiciele francuskiego Frontu Narodowego Marine Le Pen, Ruchu Pięciu Gwiazd komika Beppe Grilla, Partii na rzecz Wolności Geerta Wildersa czy Kongresu Nowej Prawicy Janusza Korwina-Mikke weszli do europarlamentu⁴¹. Grupy te mają różne postulaty: zmian gospodarczych, przededefiniowania polityki migracyjnej, głoszą hasła separatystyczne. Łączy je jedno trafnie odczytują nastroje społeczne, które przyczyniają się do tego, że w sytuacji kryzysowej obywatele zwracają się przeciwko temu, co traktują jako największe zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa i porządku społecznego. Medialnie nagłaśnianie wydarzenia związane z zamachami terrorystycznymi dokonanyimi przez radykalnych wyznawców islamu, umacniają nastroje antyimigranckie i antymuzułmańskie.

Widoczny jest wzrost znaczenia partii prawicowych. Ugrupowania te nie stanowią już marginesu sceny politycznej, nie są jedynie partiami protestu. Głos w sprawie kryzysu uchodźczego zabierają też podczas manifestacji oddolne ruchy społeczne, organizacje takie jak niemiecka Pegida czyli Patriotyczni Europejczycy przeciw Islamizacji Zachodu czy Polska

⁴⁰ B. Smolik, dz. cyt.,s. 102.

⁴¹ Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego, w: „Parlament Europejski”, <http://www.europarl.europa.eu/elections2014-results/pl/election-results-2014.html> [dostęp: 13.09.2016].

Liga Obrony⁴². Szafują hasłami rasistowskimi, dyskryminującymi mniejszości, nierzadko podżegając do przemocy⁴³ wobec mniejszości narodowych i etnicznych, seksualnych czy wreszcie imigrantów. Nie zawsze spotykają się z potępieniem ze strony rządzących, bowiem do głównego dyskursu publicznego przedarły się treści nacjonalistyczne, antyimigranckie. Są one banalizowane i stanowią w wielu przypadkach element gry wyborczej, walki o władzę. Za przykład może posłużyć polska kampania wyborcza do parlamentu, która miała miejsce w 2015 roku, kiedy w tym samym czasie rządy państw unijnych rozważały możliwość obowiązkowych kwot i relokacji uchodźców we wszystkich państwach UE. We wrześniu tego roku nagłówki prawniczym tygodników opinii „W Sieci” i „Do Rzeczy” przedstawiały powyższe wydarzenia w kontekście zderzenia cywilizacji, pogromu dokonywanego na tradycyjnych zachodnich wartościach. Okładka numeru 13/2015 tygodnika „W Sieci” przedstawia trzech muzułmanów na przejściu granicznym trzymających w rękach polskie godło. Podpis pod zdjęciem głosi: *wrzesień 2015. Nadchodzą!* Sugestywny obraz przywodzi na myśl rok 1939 i zdjęcie nazistowskich żołnierzy dokonujących agresji na II RP, którzy niszczyli słupy i zapory graniczne. Z kolei na okładce numeru 38/2015 tygodnika „Do Rzeczy” znajduje się tytuł: „To najeżdźcy, nie uchodźcy. Zamknijmy przed nimi granice Polski”. Inna okładka „W Sieci” (nr 7/2016) ukazuje blondwłosą kobietę owiniętą flagą Unii Europejskiej, która to szata jest z niej zdzierana przez męskie dłonie o ciemnym kolorze skóry. Zdjęcie jest opisane: „Islamski gwałt na Europie”.

Media ogrywają rolę sił pośredniczących w tworzeniu zbiorowych uprzedzeń. Zjawisko to przybrało na sile po 11 września. Jak słusznie zwraca uwagę autor Nowej islamofobii Vincent Geisser, medialny wizerunek islamu jest silnie nacechowany emocjami. Dziennikarze mediów masowych nie tyle kreują antymuzułmańskie postawy, lecz powielają stereotypowy pogląd na temat tej religii i jej wyznawców, posiłkując się „erudycją amatorską⁴⁴”. W dobie zalewu newsami, dostępu do wielu środków przekazu wiadomości muszą trafiać do uśrednionego odbiorcy, powinny przykuć jego uwagę. Wybór tematu, zdjęć, sposobu przekazu jest podyktowany słupkami oglądalności, co niewątpliwie wpływa na merytoryczność informacji. Tak media kształtują opinię publiczną, która za Anną Wolf-Powęską jest

⁴² *Protestowali zwolennicy Pegidy. Bijatyki w Pradze i Amsterdamie*, w: „tvn24” - <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/niemcy-manifestacja-pegidy-w-dreźnie,617150.html> [dostęp: 14.09.2016].

⁴³ *Mówienie o „islamskim ściernie” i „żydowskich imperialistach” nie jest - zdaniem prokuratury – przestępstwem*, w: „Newsweek” - <http://www.newsweek.pl/polska/ksiaz-jacek-miedlar-i-onr-prokuratura-znowu-umarza-sprawe-nienawisci,artykuly,397781,1.html> [dostęp: 07.10.2016].

⁴⁴ V. Geisser, *Nowa islamofobia*, Warszawa 2009, s. 30.

mobilizowana przez ruchy prawicowo-ekstremistyczne, których rdzeń ideologii politycznej stanowi populizm i nacjonalizm. To co wyróżnia je spośród innych ugrupowań prawicowych to „negowanie tradycyjnych partii politycznych, nieuznanie demokracji przedstawicielskiej⁴⁵”. Cechą charakterystyczną ugrupowań skrajnej nowej prawicy jest negatywne określanie tożsamości, odgradzanie się od innych grup, protekcjonizm kulturowy, także ekskluzywizm kulturowy. Widoczny jest również populistyczny dyskurs, wykorzystanie frustracji społecznych oraz poczucia deprivacji.

Prawica stosuje zabiegi polityczne polegające na kreowaniu potencjalnego zagrożenia, a następnie stawianiu się w pozycji obrońcy. Oczywiście każda ze stron areny politycznej dopuszcza się takich chwytów, jednak obecnie to ugrupowania prawicowe najmocniej używają sloganu: *Hannibal ante portas - Wróg u bram*.

Ogólnoeuropejski trend

Do UE według danych Frontexu przybyło w ubiegłym roku ponad 1 milion ludzi, zwłaszcza z niestabilnych obszarów na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej⁴⁶. Samo zjawisko migracji i uchodźstwa spowodowane wojnami, kryzysami, chęcią poprawy bytu nie jest nowym zjawiskiem, jest częścią dynamicznych dziejów ludzkości. Obecna fala migracji, która wezbrała jako efekt wydarzeń arabskiej wiosny rozpoczętej w 2011 r. przybrała niespotykaną po II wojnie światowej skalę.

W całej Europie wzrost liczby osób przekraczających granicę Unii doprowadził do ostrych podziałów ideologicznych i humanitarnych względem poglądów na temat mniejszości i różnorodności w społeczeństwach. Osoby sytuujące się po prawej stronie diady ideologicznej w większym stopniu wyrażają zaniepokojenie wobec mniejszości i mniej entuzjazmu wobec projektu społeczeństw zróżnicowanych kulturowo i etnicznie⁴⁷.

⁴⁵ A. Wolf-Powęska, *Formy ekstremizmu*, w: *Polacy i Niemcy. Historia-kultura-polityka*, red. A. Lawety, H. Orłowski, Poznań 2003, s. 488.

⁴⁶ Risk Analysis for 2016, w: „Frontex”, http://frontex.europa.eu/assets/Publications/Risk_Analysis/Annula_Risk_Analysis_2016.pdf [dostęp: 15.09.2016].

⁴⁷ R. Wike, B. Stokes and K. Simmons, *Europeans Fear Wave of Refugees Will Mean More Terrorism, Fewer Jobs. Sharp ideological divides across EU on views about minorities, diversity and national identity*, w: „Pew Research Centre”, July 2016, www.pewresearch.org, s. 4, [dostęp: 15.09.2016].

Tabela 1. Dane statystyczne dotyczące liczebności imigrantów

Źródło i rodzaj danych	2014	2015
UNHCR: przyjazdy przez Morze Śródziemne	216 054	894 511 (do końca listopada)
Eurostat: wnioski o status uchodźcy	627 780	870 000 (do końca października)
Frontex: liczba nielegalnych przekroczeń granicy UE	282 000	1 236 887 (do końca października)

Źródło: „Biuletyn migracyjny” nr 53/2015, w: „Ośrodek Badań nad Migracjami”, <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/biuletynmigracyjny53.pdf>), s. 4, [dostęp: 17.09.2016].

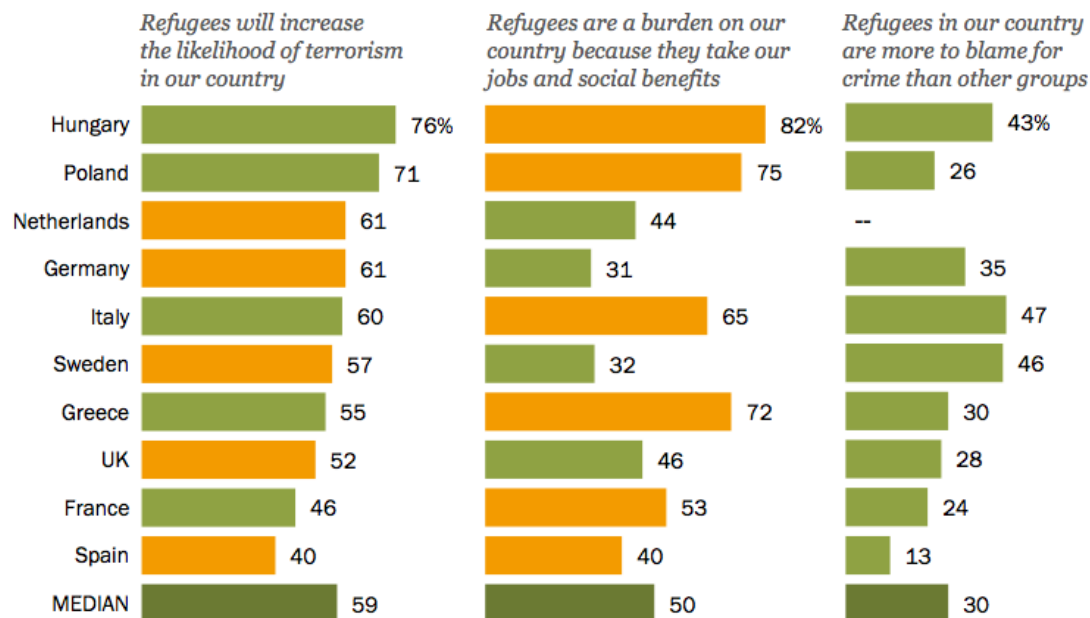
Europejczycy, poza obywatelami tych państw, do których kierują się imigranci, obserwują sytuację na ekranach telewizorów i komputerów, na łamach pracy, co doprowadza do ogólnospołecznego poczucia zagrożenia inwazją ‘obcych’. Kryzys zmienia percepcję bezpieczeństwa, w powszechnym odczuciu wraz z przybyszami wzrośnie zagrożenie atakami terrorystycznymi, poziom przestępczości, uchodźcy stanowiąc będą obciążeniem dla systemu społecznego, ponieważ będą korzystać z opieki społecznej, jak również będą konkurencją na rynku pracy dla rdzennych Europejczyków. W ośmiu z dziesięciu zbadanych krajów, połowa i więcej respondentów jest przekonana, że uchodźcy zwiększają prawdopodobieństwo zagrożenia terroryzmem w ich państwie. W ponad połowie, czyli wśród pięciu narodów istnieją poglądy, że uchodźcy zabierają miejsca pracy i świadczenia socjalne. Węgry, Polacy, Grecy, Włosi i Francuzi z tym aspektem kryzysu uchodźczego wiążą najwięcej obaw. Szwecja i Niemcy są jedynymi krajami, w których co najmniej połowa respondentów wskazuje na pozytywne aspekty obecności imigrantów związane z ich obecnością na rynku pracy. Obawy łączące uchodźców z przestępczością są znacznie mniej powszechne, chociaż prawie połowa Włochów i Szwedów twierdzi, że na tle innych grup środowisko uchodźcze jest bardziej kryminogenne⁴⁸. Skalę tych obaw przedstawia wykres 1. Odmienność kulturowa i religijna powodować może problemy z integracją, izolację od społeczeństw przyjmujących, naciski aby wprowadzić inny od zachodniego system wartości i organizacji społecznej.

⁴⁸ Tamże.

Wykres 1. Obawy Europejczyków związane z zagrożeniami generowanymi przez kryzys uchodźczy

Many Europeans concerned with security, economic repercussions of refugee crisis

■ Top choice



Note: Netherlands excluded on question about crime (Q51b) due to administrative error.

Source: Spring 2016 Global Attitudes Survey. Q51a-c.

PEW RESEARCH CENTER

Źródło: R. Wike, B. Stokes and K. Simmons, *Europeans Fear Wave of Refugees Will Mean More Terrorism, Fewer Jobs. Sharp ideological divides across EU on views about minorities, diversity and national identity*, w: „Pew Research Centre”, July 2016, www.pewresearch.org [dostęp: 15.09.2016].

Negatywne opinie względem uchodźców przekładają się na negatywne postawy względem muzułmanów już mieszkających w Europie oraz przekonanie, że islam jest religią nietolerancyjną i agresywną. Stygmatyzacji podlegają muzułmanie, którym przypisuje się wyznawanie wartości przeciwstawnych zachodnim.

Ugrupowania nowej skrajnej prawicy sprzeciwiają się imigracji, społeczeństwom wielokulturowym oraz rosnącej roli islamu w państwach europejskich⁴⁹. Muzułmańskim ekstremizmem straszą Europejczyków francuski Front Narodowy, brytyjska Partia Narodowa. W Danii nacjonalistyczna Duńska Partia Ludowa w wyniku wyborów w czerwcu 2015 roku stała się drugą siłą w parlamencie, zdobywając 21,1% głosów. Probiezmem nastrojów były także

⁴⁹ M. Alaluf, *Skrajna prawica i populizm w Europie-co to oznacza?* w: „OPZZ”, http://www.opzz.org.pl/documents/1137060/1207896/Alaluf_Populizm_2015 [dostęp: 13.09.2016].

wybory prezydenckie w Austrii, w których w pierwszej turze zwyciężył Norbert Hofer, kandydat austriackiej Partii Wolności (FPÖ), druga tura została unieważniona i ma zostać powtórzona w grudniu 2016 r. Instrumentalizację kryzysu migracyjnego widać też w działaniach węgierskiej partii Jobbik, ale też sprawującej władzę partii Fidesz Viktora Orbana. Wzrastający trend w popieraniu partii prawicowych o antyimigranckim dyskursie widoczny jest nie tylko wśród Francuzów, Włochów czy Austriaków, lecz również liberalnych dotąd Skandynawów i Holendrów⁵⁰.

Tego typu skrajna prawica podkreśla kryzys wartości, z którymi boryka się Europa, wypaczone bowiem zostały jej główne ideały. Europa stała się zbyt pobłażliwa i tolerancyjna względem innych kultur i religii, zapominając o swoich korzeniach. Stąd też idea wspólnej, zjednoczonej Europy jest projektem utopijnym. Współczesność zaś, to walka z wrogiem, który w postaci imigrantów dokonuje ekspansji na Stary Kontynent. Imigranci islamscy, wyznający odmienną od chrześcijaństwa religię i hołdujący innym wartościom są zagrożeniem dla tożsamości kulturowej Zachodu. Kontakt pomiędzy przedstawicielami cywilizacji Zachodu i islamu opiera się tylko na rywalizacji, wrogości, konflikcie i próbach nacisku ze strony imigrantów. Europejskie kraje azylu dla imigrantów muzułmańskich stały się również krajami azylu dla fundamentalizmu i wyrastającego zeń terroryzmu, który wzrasta na glebie tolerancji i demokratycznej kultury. Sympatycy i wyznawcy tych poglądów nie są w stanie wskazać pozytywnych aspektów koegzystencji w zróżnicowanym kulturowo środowisku, konieczności, warunkowanej demografią, by migranci zasilili rynek pracy starzejących się krajów europejskich.

Analizując skalę zjawiska prawicowej i nacjonalistycznej radykalizacji w Europie, istotnym jest wskazanie przyczyn ich popularności. Jedną z nich jest teoria głosowania ideologicznego, w myśl której podzielenie tych samych poglądów i wyznawania systemu wartości w niewystarczającym stopniu determinuje głosowania na partie skrajne. Ważne jest w tym aspekcie zaistnienie czynnika drugiego, niezadowolenia społecznego-politycznego, co jest związane z teorią przegranych procesów modernizacji. Przeobrażenia społeczno-ekonomiczne i kulturowe społeczeństw związane z rewolucją postindustrialną, transformacją systemową i procesami globalizacji przekształciły zachodnie państwa dobrobytu w państwa ryzyka, wykształcając grupę społeczną nazwaną *prekariatem*⁵¹. Twórca tego pojęcia Guy Standing określa tę grupę następująco. Są to osoby nieposiadające stabilności zatrudnienia, wykonujące

⁵⁰ *Guide to nationalist parties challenging Europe*, w: „BBC News”, <http://www.bbc.com/news/world-europe-36130006#share-tools> [dostęp: 22.09.2016].

⁵¹ Szerzej na ten temat: G. Standing, *Prekariat: Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa 2014.

pracę poniżej poziomu wykształcenia, które nie mają gwarancji świadczeń socjalnych, o niskich dochodach, bez perspektyw rozwoju zawodowego. W sytuacji braku stabilności i pewności, przy poczuciu, że elity polityczne nie reprezentują marginalizowanych grup społecznych istotne jest zagospodarowanie niezadowolonych przez organizacje dodatkowo oferujące poczucie przynależności. To właśnie skrajne ugrupowania stanowią zabiegają o wyborców, określanych jako głos protestu⁵²

Nacjonalizm, prócz funkcji integrującej wewnątrznie społeczeństwo, stanowi również groźny żywioł, który w określonych warunkach politycznych, społeczno-ekonomicznych, może stać się siłą napędzającą konflikty, których efektem będzie niepodlegająca racjonalnej kalkulacji i trudna do zatrzymania spirala przemocy wobec inności. Ruchy i partie prawicowe wykorzystują frustracje, poczucie deprivacji, kreślą wizję etnicznej wspólnoty narodowej, tożsamości grupowej, która zapewnia poczucie wyższości, godności i sytuuje wyżej niż obcych/przybyszów.

Mimo rosnących nastrojów antyimigracyjnych, tak wśród społeczeństw Europy, jak i polityków, problemów ekonomicznych, z którymi borykają się poszczególne kraje oraz wewnętrznych konfliktów, w łonie Unii Europejskiej liczba osób przybywających na kontynent nie będzie maleć. Wręcz przeciwnie, pokłosem wydarzeń na obszarze MENA zbiorczo nazwanych arabską wiosną, łącznie z upadkiem reżimu libijskiego będącego zaporą dla nielegalnej migracji, wojny domowej w Syrii, Jemenie, istnienia organizacji terrorystycznej tzw. Państwa Islamskiego, klęsk żywiołowych w innych częściach świata, będzie dalszy napływ imigrantów.

⁵² A. Morska-Bonkiewicz, *Organizacje skrajne we współczesnej Europie. Ogólna charakterystyka*. Ekspertyza przygotowana w ramach projektu „Organizacje skrajne w demokratycznym państwie i społeczeństwie 2012-2013”, Warszawa 2013, s. 5-6.

Bibliografia:

1. „Biuletyn migracyjny” nr 53/2015, w: „Ośrodek Badań nad Migracjami”, [dostęp:17.09.2016], <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/biuletynmigracyjny53.pdf>.
2. Alaluf M., *Skrajna prawica i populizm w Europie-co to oznacza?* w: „OPZZ”, [dostęp:13.09.2016],
3. Biernacki W., *Nacjonalizm*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004.
4. Czernocki A., *Nacjonalizm*, w: *Encyklopedia politologii*, red. M. Żmigrodzki, t. 1., Zakamycze 1999.
5. Dawidowicz A., *Narodowe Odrodzenie Polski. Oblicze ideowe nacjonalistycznej partii politycznej*, „Polityka i społeczeństwo”, nr 3(12)/2014.
6. Eder K., *Europe's Borders. The Narrative Construction of the Boundaries of Europe*, „European Journal of Social Theory” 9(2), 2006.
7. Geisser V., *Nowa islamofobia*, Warszawa 2009.
8. *Główne wyzwania dla UE, migracja oraz sytuacja gospodarcza i społeczna*, w: „Parlament Europejski”, [17.08.2016], http://www.europarl.europa.eu/pdf/eurobarometre/2015/2015parlemeter/EB84.1_synt_conso_pl.pdf, s. 11.
9. *Guide to nationalist parties challenging Europe*, w: „BBC News”, [dostęp:22.09.2016], <http://www.bbc.com/news/world-europe-36130006#share-tools>.
10. http://www.opzz.org.pl/documents/1137060/1207896/Alaluf_Populizm_2015.
11. Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 2000.
12. Krzysztofek K., *Pogranicza i multikulturalizm w rozszerzonej Unii*, „Studia Europejskie”, 1/2003.
13. Meller A., *Czy nacjonalizm jest ideologią?*, „Dialogi polityczne” nr 10/2008.
14. Morska-Bonkiewicz A., *Organizacje skrajne we współczesnej Europie. Ogólna charakterystyka. Ekspertyza przygotowana w ramach projektu „Organizacje skrajne w demokratycznym państwie i społeczeństwie 2012-2013”*, Warszawa 2013.
15. *Mówienie o „islamskim ścierwie” i „żydowskich imperialistach” nie jest - zdaniem prokuratury – przestępstwem*, w: „Newsweek”, [dostęp: 07.10.2016], <http://www.newsweek.pl/polska/ksiazk-jacek-miedlar-i-onr-prokuratura-znowu-umarza-sprawe-nienawisci,artykuly,397781,1.html>.
16. *Protestowali zwolennicy Pegidy. Bijatyki w Pradze i Amsterdamie*, w: „tvn24”, [dostęp: 14.09.2016], <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/niemcy-manifestacja-pegidy-w-dreznie,617150.html>.

17. Raport z wyników. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, w: Główny Urząd Statystyczny”, Warszawa 2012, [dostęp: 20.08.2016], http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf.
18. Risk Analysis for 2016,w: „Frontex”, [dostęp:15.09.2016], http://frontex.europa.eu/assets/Publications/Risk_Analysis/Annula_Risk_Analysis_2016.pdf.
19. Rydgern J., *Immigration sceptics, xenophobes or racists? Radical right-wing voting in six West European countries*, „European Journal of Political Research”, nr 47/2008.
20. Smolik B., *Współczesny nacjonalizm w Europie-próba charakterystyki wybranych aspektów*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, nr 19/2015.
21. Standing G., *Prekariat: Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa 2014.
22. Traverso E., *Islamophobia: The New Western Racism*, w: „Plutopress”, [dostęp: 13.09.2016], <https://plutopress.wordpress.com/2016/08/10/islamophobia-the-new-western-racism/>.
23. Wike R.,Stokes B. and SimmonsK. , *Europeans Fear Wave of Refugees Will Mean More Terrorism, Fewer Jobs. Sharp ideological divides across EU on views about minorities, diversity and national identity*, w: „Pew Research Centre”, July 2016,[dostęp: 15.09.2016], www.pewresearch.org, s. 4.
24. Wolf-Powęska A., *Formy ekstremizmu*, w: *Polacy i Niemcy. Historia-kultura-polityka*, red. A. Lawety, H. Orłowski, Poznań 2003.
25. Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego, w: „Parlament Europejski” [dostęp: 13.09.2016], <http://www.europarl.europa.eu/elections2014-results/pl/election-results-2014.html>.

Część 2
Balkański patchwork

Sytuacja mniejszości religijnych w Republice Turcji

The situation of religious minorities in the Republic of Turkey

Streszczenie: Republika Turcji jest spadkobierczynią Imperium Osmańskiego, państwem wieloreligijnym, gdzie innowiercy wprawdzie nie mieli pełni praw, ale mogli spokojnie żyć i sprawować kult. Turcja jest miejscem ważnym dla wielu religii, jednocześnie jest to kraj coraz mniej tolerancyjny, z ogromną przewagą islamu w odmianie sunnickiej. Mimo tego, że alewici⁵⁴ stanowią znaczny procent obywateli Turcji, to traktowani są we własnym kraju jako heretycy. W Traktacie Lozańskim z 1923 roku uznane zostały jedynie trzy mniejszości narodowe i tylko one mają prawo ubiegania się o zwrot mienia. Mimo tego, że w tureckiej konstytucji znajduje się zapis zabraniający dyskryminacji na tle religijnym, to często jednak do niej dochodzi. Mniejszościom wyznaniowym utrudnia się kult poprzez różnego rodzaju regulacje prawne. Niebezpiecznie wzrasta również odsetek agresywnych zachowań w stosunku do innowierców.

Słowa kluczowe: *Republika Turcji, mniejszości religijne, dyskryminacja, islam.*

Summary: The Republic of Turkey is the successor of the Ottoman Empire. Multicultural and multireligious country where non-Muslims do not have full rights, but they could live peacefully and to celebrate the cult. Here the Council of Nicaea was held, he had to settle Noah's Ark, the Lady lived, and now it is a place hostile to the followers of other than Islam - Sunni religion. Alevis are a significant percentage of citizens, and at the same time are treated as heretics. Only three minorities were recognized in the Treaty of Lausanne, only they have the right to claim the property, if they have legal personality. Despite record in the constitution, which prohibits discrimination based on religion often it occurs. Minority religious difficult to worship through various regulations. Dangerously also increased the percentage of aggressive behavior towards dissenters.

Keywords: *Republic of Turkey, religious minorities, discrimination, Islam.*

⁵³ Mgr Karolina Wanda Olszowska – Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii. E-mail: karolinawanda.olszowska@gmail.com

⁵⁴ Alewici to wyznawcy związanego z szyizmem odłamem islamu, który wyłonił się XV/XVI w. spośród zwolenników safawidzkich władców Iranu. Wyznawcy alewizmu byli często prześladowani z powodu swoich irańskich sympatii. W wierzeniach i obrzędowości alewitów odnaleźć można elementy dawnych wierzeń tureckich, szamanizmu, zoroastryzmu, chrześcijaństwa i islamu.

Republika Turcji została proklamowana 29 października 1923 roku, a na jej czele stanął Mustafa Kemal, który później przybrał nazwisko Atatürk. To on, jako prezydent, dążył do stworzenia świeckiego państwa⁵⁵. W swojej polityce kierował się zasadami zwanymi „sześcioma strzałami” (*Altı Ok*), które w 1937 roku zostały włączone do konstytucji.⁵⁶ Jedną z nich zakładała laicyzację (*laiklik*), czyli oddzielenie religii od państwa. Pozostałe mówiły o republikanizmie (*cumhuriyetçilik*), nacjonalizmie (*milliyetçilik*), populizmie (*halkçılık*), reformizmie (*devrimcilik / inkılâpçılık*) i etatyźmie (*devletçilik*)⁵⁷.

Atatürk wierzył, że wolność sumienia to niepodważalne prawo jednostki.⁵⁸ W związku z tym, zlikwidował kalifat (w 1924 roku), skasował zakon derwiszów, zamknął szkoły koraniczne, zakazał noszenia fezu, jednocześnie zaś, aby zdobyć poparcie społeczeństwa chciał połączyć islam i tureckość. Dlatego też wprowadził modlitwę po turecku oraz kazał przetłumaczyć Koran. Wszystkie zmiany, jakie wprowadził miały na celu europeizację państwa. Uważał też, że religia to synonim zacofania i dlatego próbował ją wyrugować z każdej sfery życia.

Nie był to jednakże filar trwały, ponieważ już po wolnych wyborach w roku 1950 i 1954 kemalistowska Republikańska Partia Ludowa (*Cumhuriyet Halk Partisi*) została pokonana przez Partię Demokratyczną (*Demokrat Parti*) na czele z religijno-konserwatywnym Adnanem Menderesem. Nowy premier walczył z sekularyzacją, przywracając religię w szkołach oraz budując nowe meczety, twierdząc, że „uwolniliśmy naszą ciemną religię”⁵⁹. Przyczyniło się to do tworzenia kolejnych antagonizmów na tle religijnym. Z jednej strony w Turcji nasilał się nacjonalizm powiązany z próbą stworzenia państwa religijnie jednolitego. Z drugiej strony konflikt o status Cypru utrudniał pokojowe współżycie między Grekami i Turkami⁶⁰. Doprowadziło to do pogromu żydów i chrześcijan (w szczególności Greków i Ormian) w Stambule. Przez dwa dni (6 i 7 września 1955 roku) miasto było plądrowane, a każdy niechrześcijanin, który wyszedł wtedy na ulicę mógł zostać zlinczowany⁶¹. Oszacowano, że w

⁵⁵ A. Adamczyk, *Ustrój polityczny Turcji w latach 1918–1960*, Warszawa 2013, s. 189.

⁵⁶ S. Kili, *Kemalism*, Istanbul 1969, s. 76 – 79.

⁵⁷ E. J. Zürcher, *Turcja. Od sultanatu do współczesności*, Kraków 2013, s. 181–182.

⁵⁸ E. Z. Karal, *The Principles of Kemalism* [w:] A. Kazancıgil, E. Özbudun, *Atatürk. Founder of a Modern State*, London 1997, s. 22.

⁵⁹ N. Kelek, *Słodko-gorzka ojczyzna. Raport z serca Turcji*, Wołowiec 2011, s. 51.

⁶⁰ W 1950 roku na Cyprze przeprowadzono plebiscyt, większość ludności opowiedziała się za przyłączeniem do Grecji. Wyniki nie zostały uznane przez Turcję i Wielką Brytanię. W 1955 roku organizacja EOKA (Organizacja Narodowa Bojowników Cypryjskich) rozpoczęła akcję terrorystyczną przeciwko Brytyjczykom i współpracującym z nimi Grekom. W sierpniu 1955 Brytyjczycy zorganizowali turecko-greckie spotkanie, jednakże negocjacje zakończyły się fiaskiem. B. Grob-Fitzgibbon, *Imperial Endgame. Britain's Dirty Wars and the End of Empire*, New York 2011, s. 285.

⁶¹ O. Pamuk, *Stambuł. Wspomnienia i miasto*, Kraków 2008, s. 225.

przeciągu tych dwóch dni zostało zniszczonych 4214 domów, 1004 przedsiębiorstwa, 73 obiekty kościelne, dwanaście synagog i dwadzieścia sześć szkół.⁶² Większość poszkodowanych stanowili Grecy. Wzrost nienawiści między dawnymi obywatelami Imperium Osmańskiego zaowocował opuszczeniem tureckiego terytorium przez kolejne grupy Greków i Żydów. Stan narastającego nacjonalizmu przy jednoczesnym, przynajmniej pozornym, zachowaniu laicyzmu trwał do lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Wtedy to na arenie politycznej pojawił się człowiek otwarcie odnoszący się do idei islamskiej religijności. Ten polityk to obecny prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan, który stał się symbolem reislamizacji po tym jak w 1997 roku podczas publicznego wystąpienia w Stambule zacytował następujący wiersz Ziyi Gökalpa:

*Demokracja to pociąg, do którego wsiadamy, by dotrzeć do celu. Naszymi koszarami są meczety. Naszymi bagnietami minarety, kopuły meczetów naszymi hełmami, a wierni naszymi żołnierzami*⁶³.

Ta przemowa kosztowała go dziesięć miesięcy więzienia, lecz była bardzo wymowna, bowiem zapowiadała, jak będą wyglądać jego przyszłe rządy. Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (*Adalet ve Kalkınma Partisi*) doszła do władzy w 2002 roku, a jednym z czynników, który wpłynął na tak duże poparcie dla obozu Erdoğan'a było podejście do religijności. AKP opowiadała się, za upublicznieniem religii, jednakże ten postulat odnosił się jedynie do jednego rodzaju religii - islamu sunnickiego.

Te wszystkie obietnice spodobały się większości społeczeństwa, mimo, że obecnie świeckość państwa gwarantuje konstytucja Turcji z 1982 roku. Artykuł 24 mówi, że:

1. *Każdy ma prawo do wolności sumienia, wyznania religijnego i światopoglądu.*
2. *Sprawowanie kultu, udział w nabożeństwach i uroczystościach religijnych jest dobrowolny, o ile nie narusza to postanowień artykułu 14*⁶⁴.

⁶² D. Güven, 6-7 Eylül Olayları (I), „Radikal” z 6.09.2005 <http://www.radikal.com.tr/haber.php?haberno=163380> [dostęp: 08.10.2016].

⁶³ *Cumhurbaşkanı Erdoğan, Ziya Gökalp'in şiirini bir kez daha okudu*, <http://www.yeniakit.com.tr/haber/cumhurbaskani-erdogan-ziya-gokalpin-siirini-bir-kez-daha-okudu-65979.html> [dostęp:08.10.2016].

⁶⁴ Artykuł 14. Żadne z praw i wolności zawartych w Konstytucji nie może być wykorzystywane w celu naruszenia niepodzielnej integralności państwa z jego narodem i terytorium lub stworzenia zagrożenia dla demokratycznego i świeckiego ustroju Republiki Tureckiej opartego na poszanowaniu praw człowieka. Żadne z postanowień Konstytucji nie może być interpretowane w sposób umożliwiający państwu lub jednostkom zniweczenie podstawowych praw i wolności określonych w Konstytucji, lub podjęcie działań w celu ich ograniczania w stopniu większym niż przewidziany jest w Konstytucji. Sankcje karne stosowane wobec osób działających wbrew tym postanowieniom określa ustawa. *Konstytucja Republiki...*, s. 16.

3. *Nikt nie może być zmuszany do sprawowania kultu, uczestniczenia w nabożeństwach i uroczystościach religijnych, ujawniania swojego wyznania i światopoglądu; nikt nie może być represjonowany i / lub oskarżony ze względu na swoje wyznanie lub światopogląd.*
4. *Edukacja w zakresie religii i etyki odbywa się pod nadzorem i kontrolą państwa. Nauczanie kultury religijnej i wychowanie moralne winno znajdować się w obowiązkowym programie dla szkół podstawowych i średnich. Uczęszczanie na inne zajęcia z religii jest dobrowolne, a w przypadku nieletnich pozostawione życzeniu ich opiekunów prawnych.*
5. *Nikomu nie wolno w jakikolwiek sposób wykorzystywać i nadużywać religii, uczuć religijnych i obiektów sakralnych w celu zapewnienia sobie osobistych lub politycznych wpływów lub korzyści albo w celu choćby częściowego oparcia podstawowego porządku prawnego, politycznego, ekonomicznego i socjalnego państwa na dogmatach religijnych⁶⁵.*

Zgodnie z tym zapisem każdy obywatel ma prawo do wolności wyznania i zabrania się dyskryminacji na tle religijnym. Według rządu tureckiego dziewięćdziesiąt dziewięć procent mieszkańców kraju to muzułmanie, w większości sunnici⁶⁶. Próbowano ukryć, że nad Bosforem mieszkają również muzułmanie innych odłamów. Amerykański Departament Stanu wydał w 2015 roku międzynarodowy raport o wolności religijnej (*International Religious Freedom Report*), według którego około dwudziestu milionów mieszkańców Turcji to właśnie muzułmanie alawici⁶⁷. Jeszcze do niedawna nie byli oni uznawani za mniejszość religijną, a w spisie ludności w części o wyznaniu nie było wariantu „alawizm”. Mimo uznania, że wyznawcy tej religii są mieszkańcami Turcji, w dalszym ciągu napotykają oni na problemy. Utrudnia się im dostęp do miejsc kultu czy uzyskania zwolnień z uczęszczania na lekcje religii islamu sunnickiego. Uważani są za sektę i dlatego nie mogą liczyć na wsparcie finansowe rządu.

Jak już wyżej wspomniano, rząd turecki oficjalnie uznaje jedynie trzy mniejszości religijne: wyznawców Ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopolitańskiego, Żydów oraz

⁶⁵ *Konstytucja Republiki Turcji*, (tłum. K. Wojciechowska-Litwinek, D. Haftka-Işik K. Stanek, Ö. Emiroğlu), Warszawa 2013, s. 69.

⁶⁶ *Library of Congress – Federal Research Division, Turkey, August 2008*, <http://web.archive.org/web/20090303210332/http://lcweb2.loc.gov/frd/cs/profiles/Turkey.pdf> [dostęp: 30.09.2016].

⁶⁷ *International Religious Freedom Report for 2015*, United States Department of State, s. 2, <http://www.state.gov/j/drl/rls/irf/religiousfreedom/index.htm#wrapper> [dostęp: 30.09.2016].

Apostolski Kościół Ormiański. Zagwarantowanie wolności wyznania dla tych grup zostało zawarte w Traktacie Lozańskim z 1923 roku⁶⁸. Dzięki temu mają oni, między innymi, prawo do prowadzenia własnego szkolnictwa. W Turcji lekcje religii są obowiązkowe, tylko mniejszości uznane w Lozannie mogą wybrać zajęcia zastępcze w zamian za kursy islamu sunnickiego. Przywódcy duchowi innych grup wyznaniowych starają się przekonać turecki rząd do zorganizowania lekcji religii przeznaczonej dla danej mniejszości religijnej. Niestety w dalszym ciągu pozostaje to jedynie w fazie projektów.

Oprócz tego żyją w Turcji jeszcze przedstawiciele innych wyznań, między innymi katolicy, jezydzi⁶⁹, świadkowie Jehowy, członkowie wyznań protestanckich i chaldejscy chrześcijanie. Szacuje się, że wszyscy ci wyznawcy stanowią około jeden procent mieszkańców Republiki Turcji. Chrześcijanie to około 0,15 procenta całej ludności kraju liczącej około 78 milionów. Zamieszkują oni głównie Sтамбуł i inne duże miasta.

Kwestiami religijnymi w Turcji zajmuje się natomiast *Diyanet İşleri Bakanlığı* (Ministerstwo Spraw Religijnych)⁷⁰. Do jego zadań należy promowanie islamu sunnickiego, edukowanie społeczeństwa w sprawach religijnych oraz administrowanie miejsc kultu⁷¹. *Diyanet* wspiera finansowo budowę meczetów, utrudniając jednocześnie wyznawcom innych religii dostęp do gruntów. Budżet *Diyanetu* wynosi ponad 1,6 miliardów dolarów rocznie, a pieniądze pochodzą od wszystkich podatników, również tych, którzy nie są muzułmanami.

Pomimo tego, że działalność misjonarska, tak jak prozelityzm (czyli nawracanie innych na swoją wiarę) są w Turcji legalne, to w powszechnym przekonaniu stanowią one zagrożenie dla społeczeństwa. W dniu 11 marca 2005 roku we wszystkich meczetach na terytorium Turcji zostało przez imamów wygłoszone kazanie ostrzegające muzułmanów, że chrześcijanie

⁶⁸ *Barış Antlaşması Lozan 24 Temmuz 1923*, artykuł 40, 41, 42, 43, s. 10, http://sam.baskent.edu.tr/belge/Lozan_TR.pdf [dostęp: 1.10.2016].

⁶⁹ Jazydyzm – jest religią synkretyczną powstałą w XIII wieku. Łącząca elementy islamu, chrześcijaństwa nestoriańskiego, pierwotnych wierzeń kurdyjskich, indoiranckich i judaistycznych. Wyznawcami jazydyzmu są głównie Kudowie z Iraku, Syrii, Turcji, Iranu, Armenii i Gruzji.

⁷⁰ Po likwidacji kalifatu (1922) przestało istnieć także Ministerstwo Fundacji Religijnych. Na to miejsce powołano Zarząd do Spraw Religijnych (*Diyanet İşleri Müdürlüğü*) oraz Zarząd Fundacji Religijnych (*Evkaf Müdürlüğü*) bezpośrednio podlegające kancelarii premiera. (Czytaj więcej: S. J. Shaw, E. K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej 1808 – 1975*, Warszawa 2012, t. II, s. 580). 29 kwietnia 1950 roku nazwa instytucji została zmieniona na Ministerstwo do Spraw Religii (*Diyanet İşleri Bakanlığı*) jednym z zadań *Diyanetu* było przygotowanie piątkowego kazania odczytywanego we wszystkich tureckich meczetach oraz opieka nad ponad 2 tysiącami meczetów zagranicą. Od 2006 roku uprawnienia ministerstwa systematycznie wzrastają, w 2012 zaczęła działać stacja telewizyjna, a w 2015 roku budżet *Diyanetu* wzrósł czterokrotnie. Czytaj więcej: D. Lepeska, *Turkey Casts the Diyanet. Ankara's Religious Directorate Takes Off Foreign Affairs* 17 maja 2015 <https://www.foreignaffairs.com/articles/turkey/2015-05-17/turkey-casts-diyamet> [dostęp: 01.10.2016].

⁷¹ *Diyanet İşleri Başkanlığı*, <http://www.diyamet.gov.tr/tr/anasayfa> [dostęp: 30.09.2016].

stanowią zagrożenie dla narodowej jedności Turcji oraz są agentami sił prowadzących krucjatę mającą na celu wykorzystanie słabości w społeczeństwie w celu zniszczenia tureckiego państwa⁷². Samo Ministerstwo do spraw Religii oświadczyło, że: *Obecnie działalność misjonarska prowadzona jest nie przez księży, lecz przez lekarzy, pielęgniarki, inżynierów, pracowników Czerwonego Krzyża, obrońców praw człowieka, wolontariuszy pracujących na rzecz pokoju, nauczycieli języków obcych, szkoleniowców komputerowych, organizatorów zawodów sportowych itd. (...) Diyanet traktuje tę działalność, jako separatystyczną oraz destrukcyjną, ponieważ może ona stanowić podstawę dla duchowej i kulturalnej luki oraz na dłuższą metę zniekształcić naszą narodową/religijną integralność, dlatego uważa za konieczne, aby nasi obywatele informowali Diyanet oraz wszystkie właściwe organy rządowe o takiej działalności⁷³.*

W tym samym roku wdowa po premierze Bulencie Ecevicie stwierdziła publicznie, że państwa zachodnie zawiązały spisek, który ma na celu zniszczenie kraju, a elementem wywrotowym mają być właśnie chrześcijanie. Mają oni chrystianizować ludność turecką, aby w przyszłości łatwiej unieszkodliwić Turcję⁷⁴. To wszystko przyczynia się do coraz większej niechęci w stosunku do wyznawców innych religii, a co za tym idzie - prowadzi do stwarzania im coraz większych problemów w każdej niemal dziedzinie życia.

Bardzo duży problem mają przedstawiciele mniejszości z uzyskaniem miejsca, w którym będą mogli sprawować kult. Mimo tego, że wiele nieruchomości takich jak kościoły, klasztory, seminaria, szkoły, sierocińce czy szpitale zostało przejętych przez państwo już wiele lat wcześniej, to coraz częściej zamiast do ich zwrotu dochodzi do konfiskaty. Za przykład może posłużyć kościół Hagia Sofia z Nicei (Izniku). Został on wybudowany w VI wieku przez bizantyjskiego cesarza Justyniana I i to tutaj odbył się drugi sobór nicejski w 787 roku. W 1337 roku świątynia ta została zamieniona na meczet, a w 1936 roku na muzeum. Mimo tego, że nicejska Hagia Sofia jest bardzo ważnym miejscem dla chrześcijan, nie została im zwrócona. Nie jest również w dalszym ciągu muzeum, co byłoby pewnego rodzaju kompromisem. Świątynia w Izniku w 2011 roku powtórnie stała się meczetem.

Równie dużym problemem dla mniejszości religijnych jest uzyskanie nowego miejsca spotkań czy modlitwy. Władze lokalne wydają zgodę na budowę nowej świątyni (innej niż meczet), jeśli grupa religijna posiada działkę o wielkości minimum 0,6 akra, czyli 27 tysięcy

⁷² P. Marshall, L. Gilbert, N. Shea, *Prześladowani. Przemoc wobec chrześcijan*, Poznań 2014, s. 164.

⁷³ M. Yildirim, *Turkey: The Diyanet – the elephant in Turkey's religious freedom room?*, http://www.forum18.org/archive.php?article_id=1567 [dostęp: 05.10.2016].

⁷⁴ Z. Meral, *No Place to Call Home*, Surrey 2008, s. 53.

stóp kwadratowych (około 2508 m²), bez względu na to jak duży budynek ma na niej powstać⁷⁵. Całkowicie wyklucza to tworzenie kaplic w miejscach takich jak lotniska czy uniwersytety. Przedstawiciele mniejszości religijnych nie mogą liczyć także na takie wsparcie finansowe, jakie mają muzułmanie. Władze gminy pokrywają opłaty za media w meczetach, a imamowie od 2014 roku mają wypłacaną pensję, ponieważ traktowani są jak urzędnicy państwowi.

Tylko trzy grupy religijne, nie licząc islamu sunnickiego, uznane są w Turcji, dzięki czemu posiadają osobowość prawną. Rejestracja nowych grup religijnych nie jest wymagana, ale te nie widniejące w ewidencji mają problem z uznaniem ich prawa do miejsc kultu. Natomiast, jeśli nabożeństwa odprawiane są w miejscu niedozwolonym, może skończyć się to grzywną albo zamknięciem takiego obiektu. Generalnie zaś, aby zarejestrować grupę jako stowarzyszenie albo fundację należy to odpowiednio uzasadnić, ponieważ fundacje religijne mogą być jedynymi właścicielami religijnych nieruchomości. Stowarzyszenia zaś muszą być organizacjami non-profit i utrzymywać się z darowizn. Fundacje z kolei mogą czerpać dochód, ale ich założenie jest trudniejsze i kosztowniejsze niż stowarzyszenia. Od 2011 roku do rządu tureckiego wpłynęło ponad 1500 wniosków o zwrot własności mniejszości religijnych skonfiskowanych przez władzę. Jednak jak do tej pory została zwrócona niewielka część mienia, a blisko dwie trzecie wniosków zostało odrzuconych z powodu niespełnienia kryteriów⁷⁶. Natomiast o zwrot mienia ubiegać mogą się jedynie trzy grupy religijne uznane przez turecki rząd pod warunkiem, że owo mienie nie mogło być skonfiskowane w latach 1923–1936.

Bartłomiej I w imieniu Ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopolińskiego ubiega się od wielu lat o zwrot Wyższej Szkoły Teologicznej na Heybeliadzie (gr. Chalki), jednej z Wyspy Książęcej na morzu Marmara. Monastyr w starym bizantyjskich klasztorze był przez wieki głównym centrum edukacyjnym dla całego Kościoła prawosławnego. Ośrodek został odebrany w 1971 roku i od tamtej pory toczy się batalia sądowa o zwrot mienia, które od tysiąca lat należało do chrześcijan⁷⁷. W związku z tym została podjęta kampania międzynarodowa zakrojona na szeroką skalę. Z apelem do tureckiego rządu wystąpiło nawet kilku amerykańskich prezydentów. Jednak te zabiegi nie przyniosły do tej pory żadnego skutku.

⁷⁵ *International Religious...*, s. 9.

⁷⁶ USCIRF, *Annual Report 2011*, <http://www.uscirtf.gov/sites/default/files/resources/book%20with%20cover%20for%20web.pdf>, s. 322–323 [dostęp: 30.09.2016].

⁷⁷ K. Erdem, B. Kuşoğlu, *Heybeliada Ruhban Okulu*, “Türkiye Büyük Millet Meclisi Araştırma Merkezi”, Ankara, Haziran 2009, s. 3.

Natomiast większym optymizmem napawa sprawa zwrotu sierocińca w Buyukadzie na Wyspach Książęcych. Po długoletniej batalii sądowej ekumeniczny patriarchat odzyskał nieruchomość skonfiskowaną przez państwo w 1999 roku. Spór jednak zaszedł tak daleko, że sprawę musiał rozstrzygnąć Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Niestety tego rodzaju przypadki ciągną się latami, stąd też zanim nastąpił zwrot nie było już sierot, które potrzebowałyby takiego sierocińca. Budynek się jednak nie marnuje. Zwierzchnicy duchowni zdecydowali się przekształcić to miejsce w centrum studiów międzyreligijnych oraz obserwatorium służące ochronie środowiska.

Do roszczeń mają prawo jedynie te grup religijne, które uznaje władza turecka na podstawie traktatu podpisanego w Lozannie w 1923 roku⁷⁸. W związku z tym, protestanci (jako grupa nieuznawana) mają duży problem z zakupem nowych gruntów pod budowę świątyń. Oficjalnie zaś użytkują piętnaście miejsc: są to kościoły oraz kaplice prowadzone przez zagraniczne misje dyplomatyczne. Jednakże nie jest to wystarczające, dlatego dyskretnie wynajmują około czterdziestu nieruchomości i spotykają się w około stu posiadłościach⁷⁹. Warto w tym miejscu przypomnieć, że za odprawianie nabożeństw w miejscach niedozwolonych grozi grzywna lub kara więzienia.

Podobny problem ma inna mniejszość religijna, która zamieszkuje Turcję mianowicie Syryjski Kościół Ortodoksyjny⁸⁰. Pomimo tego, że dziewięćdziesiąt procent z 20 tysięcy wyznawców zamieszkuje Sztambuł, to posiadają do swojej dyspozycji tylko jedną świątynię⁸¹. Nie jest ona w stanie pomieścić wszystkich wiernych, szczególnie w okresie świąt czy uroczystości takich jak chrzty, śluby czy pogrzeby. Asyryjczycy muszą wtedy prosić inne wspólnoty, aby wynajęły im pomieszczenia mogące pomieścić wszystkich wiernych. W związku z tym do odpowiednich organów wpłynął wniosek o pozwolenie na budowę nowej świątyni, ale decyzja ugrzęzła w biurokracji, ponieważ potrzebna jest zgoda Ministerstwa Obrony, jako że teren znajduje się w pobliżu lotniska. Ponadto większość dobytku wspólnoty pozostało na południowym wschodzie kraju, skąd zostali przymusowo przesiedleni. Turcy zaś odmawiają zarówno zwrotu mienia jak wypłaty odszkodowań. W styczniu 2010 roku Sąd Najwyższy Turcji przyznał skarbowi państwa część terytoriów należących do liczącego

⁷⁸ P. Marshall, L. Gilbert, N. Shea, *dz. cyt.*, s. 166.

⁷⁹ International Religious Freedom Report for 2015, *dz. cyt.*, s. 9.

⁸⁰ Syryjski Kościół Ortodoksyjny jest jednym z Kościołów Wschodu, wyznających monofizytyzm. Czytaj więcej: *Syryjski Kościół Ortodoksyjny*, <http://ekumenizm.wiara.pl/doc/477872.Syryjski-Kosciol-Ortodoksyjny> [dostęp: 18.11.2016].

⁸¹ P. Marshall, L. Gilbert, N. Shea, *dz. cyt.*, s. 168.

sześćset lat klasztoru Mor Gabriel, najstarszego na świecie prawosławnego klasztoru syriackiego oraz bardzo ważnego miejsca pielgrzymek⁸².

Z drugiej zaś strony, pojawiają się pewne ustępstwa względem mniejszości religijnych. W lipcu 2011 roku wspólnota syriacka uzyskała pozwolenie od tureckiego rządu na odprawienie mszy w kościele Mor Petrus i Mor Paulus znajdujący się we wschodniej prowincji kraju Adiyamanie⁸³. Patriarcha Konstantynopola uzyskał zgodę na odprawienie mszy świętej w klasztorze Sumela w pobliżu Trabzonu. Z kolei Ormiański Kościół Prawosławny zdobył pozwolenie na odprawienie liturgii w liczącym tysiące lat kościele na jeziorem Van. Zgoda dotyczy jedynie jednej liturgii w roku, jest to więc jakiś kompromis, choć niewystarczający⁸⁴.

Problemem pozostaje również to, że tureckie władze nie uznają struktur administracyjnych oraz przywódców poszczególnych mniejszości religijnych, między innymi patriarchę i naczelnego rabina, jako podmioty prawne. Natomiast katolicy księża przyjeżdżający objąć parafię do Turcji na podstawie turystycznej wizej, ponieważ Kościół katolicki w Turcji nie ma osobowości prawnej. Nieuznawanie struktur administracyjnych z kolei uniemożliwia zakup nieruchomości albo ubieganie się w sądzie o ich zwrot. Przywódcy religijni muszą być wybrani spośród obywateli tureckich, w przeciwnym wypadku nie są uznawani przez władze. W miejscach publicznych symbole religijne ma prawo eksponować tylko jeden zwierzchnik każdego wyznania. Ten przepis jest tak surowo przestrzegany, że nawet emerytowany metropolita nie może już nosić publicznie stroju religijnego⁸⁵.

Przepis uchwalony przez radykalnych sekularystów na początku dwudziestego wieku, przestrzegany jest w Turcji wybiórczo. Dotyczy on jedynie przedstawicieli mniejszości religijnych i razi tym mocniej, że niedawno Turczynki wywalczyły sobie prawo do noszenia chust w przestrzeni publicznej, między innymi w urzędach i na uniwersytetach.

Ubiór nie jest jednakże jedyną dziedziną, w której przedstawiciele mniejszości religijnych są dyskryminowani. Konstytucja ustanawia obowiązkową naukę religii. O zwolnienie z tego obowiązku mogą ubiegać się przedstawiciele mniejszości religijnych. Problem pojawia się w przypadku alawitów, którzy mają obowiązek uczestniczyć w lekcjach islamu sunnickiego. W szkołach uczniowie muszą uczęszczać na kurs religii, zaś

⁸² USCIRF, *Annual Report 2012*, s. 204, [http://www.uscifr.gov/sites/default/files/resources/Annual%20Report%20of%20USCIRF%202012\(2\).pdf](http://www.uscifr.gov/sites/default/files/resources/Annual%20Report%20of%20USCIRF%202012(2).pdf) [dostęp: 5.10.2016].

⁸³ P. Marshall, L. Gilbert, N. Shea, *dz. cyt.*, s. 168.

⁸⁴ M. Champion, *Turkey Allows Monastery Service*, „The Wall Street Journal” <http://www.wsj.com/articles/SB10001424052748703382304575431400969083186> [dostęp: 4.10.2016].

⁸⁵ P. Marshall, L. Gilbert, N. Shea, *dz. cyt.*, s. 162.

przedstawiciele mniejszości uznanych przez Traktat Lozański mają możliwość wyboru innych kursów. Jest to szczególnie istotne, jeśli dzieci planują iść na studia i muszą zbierać punkty przyznawane również za uczestnictwo w rozmaitych kursach. Przedstawiciele innych mniejszości, szczególnie alawici i jazydzi, nie mają takiej możliwości, do wyboru mają jedynie zajęcia o różnych aspektach islamu sunnickiego.

Kolejny problem dotyczy kształcenia duchownych. W 1971 roku została wprowadzona ustawa, zgodnie z którą teologia miała być wykładana jedynie na państwowych uniwersytetach i w związku z tym zamknięto wszystkie prawosławne seminaria w monastyrach. W związku z tym Ormiański Kościół Prawosławny, mając około 65 tysięcy wiernych, dysponuje jedynie 26 księżmi. W związku z tym patriarcha zwrócił się do rządu tureckiego z prośbą o utworzenie wydziału teologii prawosławnej na jednym z państwowych uniwersytetów, lecz zostało to zignorowane przez władze. Dlatego też klerycy muszą pobierać nauki w Armenii albo Libanie⁸⁶. Sytuację komplikuje także fakt, że w 1997 roku został wydany zakaz nauczania języka aramejskiego w klasztorach syryjsko–ortodoksyjnych. Jest to poważne utrudnienie dla Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego, w którym aramejski jest językiem liturgii.

Pomimo tego, że według konstytucji nikt nie może być zmuszany do ujawnienia swojej przynależności religijnej, wiele dokumentów posiada rubrykę, w której wpisuje się wyznanie. Prowadzi to do dyskryminacji, szczególnie podczas poszukiwania pracy w sektorze publicznym. Według planów rządu, nowe dowody tożsamości bez tej rubryki mają zostać wprowadzone w 2017 roku.

Kolejnym miejscem, w którym prawa przestrzegane są wybiórczo jest wojsko. Służba wojskowa w Turcji jest obowiązkowa, nie ma żadnego przepisu, który zwalniałby z tego obowiązku ze względów religijnych. Głośna była sprawa Mehmeta Tarhana, który został aresztowany i skazany na cztery lata pozbawienia wolności po tym, jak odmówił służby wojskowej, powołując się na klauzulę sumienia⁸⁷. Po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu został zwolniony z uwagi na protesty międzynarodowe, ponieważ ONZ, do której należy też Turcja, uważa tzw. sprzeciw sumienia za jedno z podstawowych praw człowieka. Pomimo tego, że powstał pewnego rodzaju precedens, to turecka armia w dalszym ciągu nie jest przyjaznym

⁸⁶ Association of Protestant Churches in Turkey, *Interview with Zekai Tanyar, the Chair of the Association of Protestant Churches in Turkey*, International Institute for Religious Freedom, http://www.iirf.eu/index.php?id=178&no_cache=1&tx_ttnews%5BbackPid%5D=176&tx_ttnews%5Btt_news%5D=1295 [dostęp: 30.09.2016].

⁸⁷ D. Rossi, W. D. Lesbians, M. Kalmanovit, *Mehmet Tarhan: Pride in refusing to kill, London picket*, <http://www.refusingtokill.net/Turkey%20Mehmet/LondonFlyer.htm> [dostęp: 30.09.2016].

miejszem dla innowierców, np. żaden chrześcijanin nie uzyska stopnia oficerskiego, jeśli nie podda się obrzezaniu⁸⁸.

Jeśli chodzi zaś o zabójstwa na tle religijnym, nie zdarzają się one często, ale mają miejsce. Jako przykład podaje się zastrzelenie w 2006 roku księdza Andrea Santoro w Trabzonie, który został śmiertelnie postrzelony, gdy modlił się w kościele. Mordercą był piętnastoletni chłopiec, który twierdził, że zrobił to w odwecie za publikację w duńskim dzienniku karykatury Mahometa⁸⁹. Podczas pogrzebu kazanie wygłaszał Wikariusz Apostolski w Anatolii Luigi Padovese. Podkreślił w nim, że klimat pokoju nie może zapanować, jeśli w artykułach prasowych i programach telewizyjnych rzuca się złe światło na wyznawców jednej religii i ukazuje się ich jako wrogów drugiej religii⁹⁰.

Kilka miesięcy po tym zdarzeniu doszło do ciężkiego pobicia księdza w Izmirze oraz ataku na rzymskokatolickich księży w Mersin i Samsun. Następnie w 2010 roku biskup Pasovese spotkał się z przedstawicielami władz państwowych, aby dyskutować o problemach chrześcijan w Turcji, dzień później został śmiertelnie pchnięty nożem przez swojego kierowcę. Kolejnym sprawcą ataku na chrześcijan był niejaki Murat Altun, który gdy został zatrzymany przyznał się do zbrodni, jednakże został uznany przez organy ścigania za niepoczytalnego. Kilka dni po zabójstwie wyciekły do prasy informacje jakoby Altun miał być konwertytą na katolicyzm, a biskup zmuszał go do stosunków homoseksualnych. Jednak po zbadaniu sprawy przez prokuraturę te plotki okazały się kłamstwem. Pomimo tego społeczeństwo uwierzyło w pomówienia i potraktowało jako rozgrzeszenie dla sprawcy.

Kolejne przestępstwo tego typu zostało dokonane 19 stycznia 2007 roku. Na jednej z ruchliwych ulic Stambułu został zastrzelony Hrant Dink, redaktor naczelny tygodnika *Agos*, który w swoich felietonach krytykował sposób traktowania chrześcijan i innych mniejszości żyjących w Turcji. Zanim został zamordowany otrzymywał liczne listy z pogroźkami, a nawet postawiono mu zarzut z art. 301 kodeksu karnego.

Artykuł 301 jest częścią nowego kodeksu karnego z 26 września 2004 roku. Do czasu nowelizacji, która zaczęła obowiązywać 8 maja 2008 roku, art. 301 miał następujące brzmienie:

⁸⁸ P. Maciejewski, *Zapomniani chrześcijanie*, „Miesięcznik Znak” nr 653 z 2009 roku.

⁸⁹ P. Marshall, N. Shea, *Silenced. How Apostasy and Blasphemy Codes Are Choking Freedom Worldwide*, New York 2011, s. 189.

⁹⁰ G. Othman, *Catholic Bishop Luigi Padovese Assassinated in Southern Turkey*, [w:] Catholic Online, https://www.catholic.org/news/international/middle_east/story.php?id=36811 [dostęp: 03.10.2016].

1. *Osoba, która publicznie znieważa tureckość, Republikę lub Wielkie Zgromadzenie Narodowe Turcji, podlega karze pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do trzech lat.*
2. *Osoba, która publicznie znieważa rząd Republiki Turcji, organy sądowe Państwa, siły zbrojne lub bezpieczeństwa, podlega karze pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do dwóch lat.*
3. *W przypadku znieważenia tureckości dokonanej przez obywatela tureckiego w innym kraju kara ulega zwiększeniu o jedną trzecią.*
4. *Wyrażenie opinii mające na celu krytykę nie stanowi przestępstwa⁹¹.*

Sprawcą zabójstwa Hrant Dinka był siedemnastoletni Ogun Samant, który po strzale miał krzyczeć, że zabił niemuzułmanina oraz, że zrobił to po odmówieniu piątkowej modlitwy, więc nie ma wyrzutów sumienia⁹². Mimo tego, że policja została wcześniej poinformowana o planowanym zamachu, jednak zbagatelizowała sprawę i nie zrobiła nic, aby temu zapobiec. Co bardziej zaskakujące, po aresztowaniu Ogon Samant nie został osadzony w areszcie, ale w jednym z pomieszczeń komisariatu. Policjanci ustawili się w szeregu, aby zrobić sobie z nim pamiątkowe zdjęcie, a w rękach trzymali kalendarz z napisem „Ziemia mojej ojczyzny jest święta i nie porzucę jej”⁹³. Morderstwo to mogło mieć podłoże nie tyle religijne, co nacjonalistyczne. Nie była to jednak teoria wygodna dla władz, dlatego nie została dostatecznie zbadana.

Osiemnastego kwietnia 2007 roku w Malatyi doszło do tragedii, w domu wydawniczym Zirve Christian znaleziono ciała trzech protestantów. Ponadto zwłoki ofiar, misjonarza Tilmanna Geske oraz dwóch tureckich konwertytów Necati Aydina oraz Ugura Yuksela nosiły ślady tortur. W toku czynności operacyjnych, pięciu młodych sprawców zostało zatrzymanych w trakcie ucieczki. Nie przyczyniło się to do przyspieszenia śledztwa, które ciągnęło się latami. Podczas procesu na światło dzienne wyszły powiązania zabójców z ultranacjonalistyczną organizacją „Ergenekon”⁹⁴. W 2010 roku podczas rozprawy obrońca oskarżonych oświadczył,

⁹¹ I. C. Kamiński, *Kontrowersje prawne wokół przestępstwa polegającego na pomawianiu narodu o popełnienie zbrodni* [w:] „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego”, vol. VIII z 2010 roku, s. 26 – 27.

⁹² *Tamże*, s. 128.

⁹³ F. Cetin, D. Tuna, *Two Years On: Lawyers Summarise Dink Trial*, <http://bianet.org/kurdi/minorities/112184-dink-trial-court-took-eight-hearings-to-stop-racist-lawyer> [dostęp: 4.10.2016].

⁹⁴ Ergenekon jest organizacją nacjonalistyczną powiązaną z wojskiem i służbami specjalnymi. Organizacja podejrzewana jest o morderstwa na tle religijnym i narodowym oraz handel narkotykami. Celem Ergenekonu jest zdelegalizowanie rządzącej aktualnie Partii Sprawiedliwości i Rozwoju,

że ofiary „planowały wyeliminować naszą religię, dokonać podziału naszego kraju, przekupić ludzi oraz finansowo wspierać organizacje terrorystyczne”⁹⁵. Dowódca żandarmerii z tego okresu Mehmet Ulger przyznał, że chociaż prozelityzm jest w Turcji legalny, to żandarmeria traktuje to jako zachowania skrajnie prawicowe, podobne do działalności radykalnych islamistów⁹⁶. 10 marca 2014 roku pięciu sprawców zostało zwolnionych z więzienia i objętych aresztem domowym. Wyznawcy protestantyzmu są w jeszcze gorszej sytuacji niż inni chrześcijanie, ponieważ uważani są za obcy element na tureckiej ziemi.

W 2013 roku w Izmirze zamordowano protestanckiego proboszcza. W sprawie zostało aresztowanych trzynaście osób, które następnie zwolniono za kaucją i czekają na proces. Dużo nieprzyjemności mogą przynieść nie tylko publiczne wypowiedzi. W 2000 roku miał miejsce proces księdza syryjsko–ortodoksyjnego Yussufa Akbuluta, który został oskarżony o „podburzanie narodu”. Do całego zdarzenia doprowadził artykuł w dzienniku *Hürriyet*, o dużo mówiącym tytule „Zdrajca wśród nas”, który dotyczył prywatnych wypowiedzi duchownego na temat pogromu Ormian i Asyryjczyków. Dla Akbuluta sprawa skończyła się szczęśliwie, został oczyszczony z zarzutów, głównie dzięki licznym protestom opinii publicznej na całym świecie.

Sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu, po wydarzeniach z 15 lipca 2016 roku, kiedy doszło do dewastacji w chrześcijańskich świątyniach. W noc nieudanego puczu zostały wybite okna w protestanckiej świątyni w Malatyi oraz w katolickim kościele Santa Maria w Trabzonie. W tej drugiej miejscowości sprawcy chcieli wejść do kościoła, ale powstrzymali ich okoliczni muzułmanie. Po tych incydentach mniejszości żydowskie oraz chrześcijańskie wydały wspólną deklarację potępiającą zamach i wzywającą do miłości, sprawiedliwości i pokoju. Stowarzyszenie Tureckich Kościołów Protestanckich także wydało oświadczenie prasowe potępiające zamach i zapewniając o swojej modlitwie o pokój⁹⁷. Podsumowując powyższe rozważania, należy wyraźnie stwierdzić, że religie inne niż islam sunnicki są w Turcji dyskryminowane. Wprawdzie innowiercy mają zapewnioną prawnie wolność sumienia oraz wyznania, jednakże utrudnia się im sprawowanie kultu. Nie dochodzi wprawdzie do regularnych i częstych zabójstw na tle religijnym, są to raczej odosobnione przypadki,

a w konsekwencji powrót do idei kemalizmu. Czytaj więcej: *Turkey -- Guide to Ergenekon*, [w:] Open Source Center Report, <https://fas.org/irp/world/turkey/ergenekon.pdf> [dostęp: 2.10.2016].

⁹⁵ *Murder in Anatolia. Christian Missionaries and Turkish Ultrationalism*, Berlin 2011, http://www.esiweb.org/pdf/esi_document_id_124.pdf [dostęp: 08.10.2016].

⁹⁶ N. Aydin, U. Yuksel, T. Geske, *Local Officials' Role Emerges in Malatya Murders*, https://www.worldwatchmonitor.org/2009/04-April/newsarticle_5880.html/ [dostęp: 03.10.2016].

⁹⁷ *Turkey: churches targeted during attempted coup*, <https://www.worldwatchmonitor.org/2016/07/4558489/> [dostęp: 02.10.2016].

najgorsza jest jednak reakcja tureckich obywateli, a raczej jej brak. Często ludzie obawiają się wyznawców innych religii, jakby ci byli obcym elementem, mimo, że od pokoleń mieszkają obok siebie. Jeszcze bardziej przerażające jest, to że dzieci dopuszczają się zabójstw duchownych, a żandarmeria traktuje ich jak bohaterów, a nie zbrodniarzy. W powszechnym przekonaniu społeczeństwo tureckie uważa, że Turek, który nie jest muzułmaninem, nie jest jednocześnie pełnoprawnym obywatelem Turcji. W momencie, kiedy muzułmanin zmienia religię, często jest wykluczony ze swojej społeczności. Jest to tym większa strata, ponieważ Turcja jest miejscem ważnym dla przedstawicieli wielu religii. Tutaj w Salçuku (w pobliżu starożytnego Efezu) znajduje się dom Marii Dziewicy a w Izniku (dawna Nicea) mieści się kościół, w którym odbył się drugi sobór nicejski.

Hagia Sofia jest wspaniałą bizantyjską świątynią, obecnie muzeum, znajduje się w Stambule, które w dalszym ciągu robi ogromne wrażenie na odwiedzających. Niepowetowaną stratą byłoby, gdyby Turcja – wielokulturowa i wieloreligijna - stała się nietolerancyjnym monolitem i zapomniała o swojej przeszłości. Bardzo dobrym podsumowaniem niniejszego tekstu będą słowa Bartłomieja I:

„dostrzegłem promień nadziei na rozwiązanie naszych problemów, a teraz ponownie zdarza się coś tak zasmucającego⁹⁸. (...) Za każdym razem, kiedy pragniemy odetchnąć z ulgą, dzieje się coś takiego. Jednak Kościół (...) nie ustanie w swojej walce o przetrwanie w Turcji”⁹⁹.

Można jedynie mieć nadzieję, że mniejszości religijne, zamieszkujące przecież to terytorium od setek lat przetrwają i będą mogły swobodnie kultywować swoją wiarę, bo przecież pomimo tego, że nie są muzułmanami sunnitami, są obywatelami Turcji i to właśnie kraj nad Bosforu jest ich domem.

Bibliografia:

1. Adamczyk A., *Ustrój polityczny Turcji w latach 1918 – 1960*, Warszawa 2013.
2. Association of Protestant Churches in Turkey, *Interview with Zekai Tanyar, the Chair of the Association of Protestant Churches in Turkey*, International Institute for Religious Freedom,

⁹⁸ Patriarcha Konstantynopola miał tu na myśli zdewastowanie siedemdziesięciu ośmiu grobów na cmentarzu grekokatolickim na wyspie Gekceada. Zdarzenie miało miejsce w 2010 roku.

⁹⁹ *Turkey: Violation of Christian Grave, Bartholomew I, The Church Will Fight for Her Survival*, <http://www.orientecristiano.it/rassegna-stampa-view/english-wall/3349-the-church-will-fight-for-her-survival.html> [dostęp: 04.10. 2016].

http://www.iirf.eu/index.php?id=178&no_cache=1&tx_ttnews%5BbackPid%5D=176&tx_ttnews%5Btt_news%5D=1295

3. Aydın N., Yuksel U., Geske T., *Local Officials' Role Emerges in Malatya Murders*, https://www.worldwatchmonitor.org/2009/04-April/newsarticle_5880.html
4. *Barış Antlaşması Lozan 24 Temmuz 1923*, http://sam.baskent.edu.tr/belge/Lozan_TR.pdf
5. Cetin F., Tuna D., *Two Years On: Lawyers Summarise Dink Trial*, <http://bianet.org/kurdi/minorities/112184-dink-trial-court-took-eight-hearings-to-stop-racist-lawyer>
6. Champion M., *Turkey Allows Monastery Service*, „The Wall Street Journal”, <http://www.wsj.com/articles/SB100014240527487033>
7. *Cumhurbaşkanı Erdoğan, Ziya Gökalp'in şiirini bir kez daha okudu*, <http://www.yeniakit.com.tr/haber/cumhurbaskani-erdogan-ziya-gokalpin-siirini-bir-kez-daha-okudu-65979.html>
8. *Diyanet İşleri Başkanlığı*, <http://www.diyanet.gov.tr/tr/>
9. Erdem K., Kuşoğlu B., *Heybeliada Ruhban Okulu*, “Türkiye Büyük Millet Meclisi Araştırma Merkezi”, Ankara, Haziran 2009.
10. Grob-Fitzgibbon B., *Imperial Endgame. Britain's Dirty Wars and the End of Empire*, New York 2011.
11. Güven D., *6-7 Eylül Olayları (1)*, „Radikal”, z 6.09.2005 <http://www.radikal.com.tr/haber.php?haberno=163380>
12. *International Religious Freedom Report for 2015*, United States Department of State, <http://www.state.gov/j/drl/rls/irf/religiousfreedom/index.htm#wrapper>
13. Kamiński I. C., *Kontrowersje prawne wokół przestępstwa polegającego na pomawianiu narodu o popełnienie zbrodni* [w:] „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego”, vol. VIII z 2010 roku.
14. Karal E. Z., *The Principles of Kemalism* [w:] A. Kazancıgil, E. Özbudun, *Atatürk. Founder of a Modern State*, London 1997.
15. Kelek N., *Słodko-gorzka ojczyzna. Raport z serca Turcji*, Wołowiec 2011.
16. Kili S., *Kemalism*, Istanbul 1969.
17. *Konstytucja Republiki Turcji*, (tłum. K. Wojciechowska-Litwinek, D. Haftka-Işık K. Stanek, Ö. Emiroğlu), Warszawa 2013.

18. Lepeska D., *Turkey Casts the Diyanet. Ankara's Religious Directorate Takes Off* [w:] Foreign Affairs z 17 maja 2015 <https://www.foreignaffairs.com/articles/turkey/2015-05-17/turkey-casts-diyanet>
19. *Library of Congress – Federal Research Division*, Turkey August 2008, <http://web.archive.org/web/20090303210332/http://lcweb2.loc.gov/frd/cs/profiles/Turkey.pdf>
20. Maciejewski P., *Zapomniani chrześcijanie*, „Miesięcznik Znak” nr 653 z 2009 roku.
21. Marshall P., Gilbert L., Shea N., *Prześladowani. Przemoc wobec chrześcijan*, Poznań 2014.
22. Marshall P., Shea N., *Silenced. How Apostasy and Blasphemy Codes Are Choking Freedom Worldwide*, New York 2011.
23. Meral Z., *No Place to Call Home*, Surrey 2008.
24. *Murder in Anatolia. Christian Missionaries and Turkish Ultranationalism*, Berlin 2011, http://www.esiweb.org/pdf/esi_document_id_124.pdf
25. Othman G., *Catholic Bishop Luigi Padovese Assassinated in Southern Turkey*, [w:] Catholic Online https://www.catholic.org/news/international/middle_east/story.php?id=36811
26. Pamuk O., *Stambuł. Wspomnienia i miasto*, Kraków 2008.
27. Rossi D, Lesbians W. D., Kalmanovit M., *Mehmet Tarhan: Pride in refusing to kill, London picket*, <http://www.refusingtokill.net/Turkey%20Mehmet/LondonFlyer>.
28. Shaw S. J., Shaw E. K., *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej 1808 – 1975*, Warszawa 2012, t. II.
29. *Syryjski Kościół Ortodoksyjny*, <http://ekumenizm.wiara.pl/doc/477872.Syryjski-Kosciol-Ortodoksyjny>
30. *Turkey: churches targeted during attempted coup*, <https://www.worldwatchmonitor.org/2016/07/4558489/>
31. *Turkey -- Guide to Ergenekon*, [w:] Open Source Center Report, <https://fas.org/irp/world/turkey/ergenekon.pdf>
32. *Turkey: Violation of Christian Grave, Bartholomew I, The Church Will Fight for Her Survival*, <http://www.orientecristiano.it/rassegna-stampa-view/english-wall/3349-the-church-will-fight-for-her-survival.html>
33. USCIRF, *Annual Report 2011*, <http://www.uscifr.gov/sites/default/files/resources/book%20with%20cover%20for%20web.pdf>

34. USCIRF, *Annual Report 2012*,
[http://www.uscirtf.gov/sites/default/files/resources/Annual%20Report%20of%20USCIRF%202012\(2\).pdf](http://www.uscirtf.gov/sites/default/files/resources/Annual%20Report%20of%20USCIRF%202012(2).pdf)
35. Yildirim M., *Turkey: The Diyanet – the elephant in Turkey's religious freedom room?*,
http://www.forum18.org/archive.php?article_id=1567
36. Zürcher E. J., *Turcja. Od sultanatu do współczesności*, Kraków 2013.

Historyczne uwarunkowania koncepcji Wielkiej Albanii i tak zwana „albańskość”

Historical conditions of the concept of a Greater Albania and the so-called "albanian"

religią Albańczyków jest albańskość
Pashko Vasa

Streszczenie: „Wszystkie religie zostały przyniesione do Albanii przez obcych najeźdźców i służyły klasom posiadającym” – głosił Enver Hodża, albański dyktator komunistyczny. Pragnął wyzwolić społeczeństwo od ucisku „pasożytniczej grupy duchownych”, którzy żyją na koszt państwa. Jego celem była całkowita ateizacja kraju i stworzenie tak zwanej „Wielkiej Albanii”. Hodża, popierając rewolucję kulturalną Mao w Chinach, zaczął własną rewolucję. Miała zastąpić archaiczną mentalność odziedziczoną po przodkach mentalnością „socjalistyczną”. Religie należało zlikwidować i zastąpić światopoglądem materialistycznym. Hodża zasłynął także jako budowniczy siedemset tysięcy bunkrów. Służyły do ochrony przed obcą agresją i umożliwiały podjęcie walki. Do dziś szpecą górzysty krajobraz albański i przypominają o egzotycznej obsesji byłego wodza. Wielka Albania Wielkomocarstwowe zapędy to znany w Albanii trend polityczny. Od wielu lat wykorzystywany w celu ukrycia biedy, bezrobocia i zacofania gospodarczego tego kraju, a przywoływany w okresie kampanii wyborczych. Od chwili powstania Albanii w 1912 roku do dnia dzisiejszego wykorzystuje się te idee, które mają połączyć wszystkich mieszkańców dawnej krainy geograficznej Illirii, skąd wywodzą się Albańczycy. A że sporo ich mieszka poza Albaniją między innymi w: Kosowie, Czarnogórze (okolice Podgoricy, Plav, Rožaje i Ulcinj), Grecji (południowy Epir - miasto Janina), Macedonii (gminy: Skopje, Tetovo, Gostivar, Sztip i Ochryd) i Serbii (gminy: Preševo i Bujanovac oraz Medveđa) - nazywany jest po albańsku Shqipëria e Madhe (Wielka Albania). Tak też przedstawiana jest geopolityczna mapa nowej Albanii.

Słowa kluczowe: *albańskość, Wielka Albania, symbolika albańska, pamięć historyczna, bitwa kosowska, niepodległość Kosowa*

Outline of content: All religions were brought to Albania by foreign invaders and serve possessing classes "- proclaimed Enver Hoxha, Albanian Communist dictator. He wanted to liberate people from oppression "parasitic group of clerics" who live at the expense of the state. His goal was a total ateizacja the country and create a so-called "Greater Albania". Hoxha, supporting Mao's Cultural Revolution in China, he began his own revolution. She had to replace

¹⁰⁰ Adiunkt, Uniwersytet w Białymstoku, Instytut Historii i Nauk Politycznych, Zakład Bezpieczeństwa Międzynarodowego

the archaic mentality inherited from their ancestors mentality "socialist". Religion had to be removed and replaced with materialistic worldview. Hoxha also gained fame as a builder and seven hundred thousand bunkers. They served to protect against foreign aggression and enabled a fight. To this day, disfigure mountainous landscape Albanian and remind you of exotic obsession of the former leader. Greater Albania superpower aspirations is known in Albanian political trend. For many years, used to hide the poverty, unemployment and economic backwardness of the country, and invoked during election campaigns. Since its inception in Albania in 1912, to this day uses these ideas that they have put together all the inhabitants of the ancient land of geographical Illirii, how come the Albanians And that a lot of their lives outside Albania, among others in Kosovo, Montenegro (near Podgorica, Plav, Rozaje and Ulcinj), Greece (southern Epirus - city of Ioannina), Macedonia (municipality of Skopje, Tetovo, Gostivar, Sztip and Ohrid) and Serbia (municipalities of Presevo and Bujanovac and Medveđa) - called the Albanian Shqipëria e Madhe (Greater Albania) . So it is presented to the geopolitical map of the new Albania.

Keywords: *Greater Albania, Albanian symbols, historical memory, battle of Kosovo, the independence of Kosovo*

Albania, pomimo iż uchodzi za kraj muzułmański, w rzeczywistości niewiele ma wspólnego z krajami Bliskiego Wschodu czy Afryki Północnej. Albański dyktator Enver Hodża, rządzący twardą ręką w latach 1944–1985, wyplenił z kraju religijność, chlubiąc się przy tym, iż Albania stała się pierwszą na świecie ateistyczną republiką. Obecnie o Hodży wszyscy chcą jak najszybciej zapomnieć, jednak sekularyzacja kraju jest faktem. Szacuje się, że ok. 70% mieszkańców Albanii jest niewierzących¹⁰¹. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja w sąsiednim Kosowie, gdzie religia – Islam stanowi ważny element. Co więcej, spełniły się ostrzeżenia przeciwników uznawania niepodległości Kosowa i polityki państw zachodnich wobec Serbii. Ostatnie deklaracje albańskiego premiera o nieuchronnym zjednoczeniu jego kraju z Kosowem oznaczają, że projekt „Wielkiej Albanii” już w niedługim czasie może stać się czymś więcej niż jedynie słowem¹⁰².

Rządy Albanii i Kosowa odbyły 23 marca 2015 wspólne posiedzenie w Tiranie. Jego efektem było podpisanie jedenastu umów dotyczących spraw bezpieczeństwa, kultury i rolnictwa. Chodzi przede wszystkim o współpracę obu podmiotów w zakresie kontroli wewnętrznej, wspólnego korzystania z budynków granicznych, a także nauczania języka albańskiego dla diaspory i przesiedleńców. Sam fakt współpracy Albanii i Kosowa oraz spotkań przedstawicieli rządów obu państw nie jest niczym szczególnym. Sprawa wygląda jednak nieco inaczej, gdy się dostrzeże, że posiedzenie odbywało się pod hasłem „*Jeden kraj, jeden naród, jedno marzenie*”. Jeszcze więcej kontrowersji wzbudziła wypowiedź albańskiego premiera Edi Rami, który wraz z kosowskim wicepremierem Hashimem Thaçim udzielił wywiadu stacji telewizyjnej Klan Kosova.

Zasadnym jest postawić pytanie: *Czy nie jesteśmy obserwatorami tworzenia się Wielkiej Albanii, poparte radością Moskwy i ku przerażeniu Europy?*

Edi Rama w wystąpieniu telewizyjnym z 7 kwietnia stwierdził, że zjednoczenie Albanii i Kosowa jest „nieuchronne” i odbędzie się bez względu na to, czy oba państwa będą członkiem Unii europejskiej, czy też nie. Premier Albanii wyraził jednocześnie niezadowolenie z powodu polityki Brukseli wobec Kosowa. Jego zdaniem UE prowadzi zbyt powolną politykę wobec Kosowa, bowiem tamtejsza ludność wciąż potrzebuje wiz, aby móc przekroczyć unijne granice.

Nie jest to pierwszy szef albańskiego rządu, który gdy styka się z mieszkańcami Kosowa, zaczyna prezentować wizję Wielkiej Albanii. Zrobił to ponad pięć lat temu Sali Berisha zaraz po przyjęciu Albanii do NATO. Berisha i Rama reprezentują dwie największe

¹⁰¹ Zob., A. Željazkova (red.), *Albanija i albanskite identičnosti. Izsledivanija*, Sofija 2000, s. 36.

¹⁰² Zob., M. Waldenberg, *Albańsko-serbski konflikt etniczny w Kosowie. Zarys dziejów*, „Sprawy Narodowościowe” 2001, s. 18.

partie – Demokratyczną i Socjalistyczną – zwalczające się zaciekle i wymieniające władzę od obalenia przed ćwierćwieczem komunizmu. Okazuje się, że idea Wielkiej Albanii jest ponadpartyjna, nieobca i socjalistom, którzy – można by naiwnie sądzić – powinni być dalecy od nacjonalizmu i imperialnych zapędów¹⁰³.

Berisha był nawet łagodniejszy od Ramy – on zakładał, że zjednoczenie Albanii i Kosowa, zamieszkiwanych przez „niepodzielny w duchu i tożsamości” naród, będzie możliwe dopiero wtedy, gdy oba kraje będą członkami UE. Socjalistyczny premier już takich założeń nie przyjmuje. Obiektywizm sugeruje, by postawić tezę, iż wydarzenia te były do przewidzenia, bowiem dlaczego mają istnieć dwa państwa albańskie graniczące ze sobą?

W 2008 roku, państwa europejskie nie brały pod uwagę takiej możliwości, głównie z powodu odrzucenia przez Kosowo symboliki albańskiej. Wydawało się, że niepodległość Kosowa jest niedobrym rozwiązaniem, ale lepszym niż utrzymywanie go w granicach Serbii. Los prześladowanych przez Serbów pod wodzą Slobodana Miloszevicia tak poruszył Zachód, że NATO zorganizowało w ich obronie naloty.

Pojawienie się „Wielkiej Albanii” w granicach Unii Europejskiej to wielki problem dla Zachodu. Każe się zastanawiać nad sensownością uznania niepodległości Kosowa. Ten precedens spowodował już poważne konsekwencje. Wykorzystała go Moskwa, rozpętując wojnę z Gruzją i uznając niepodległość Abchazji oraz Osetii Południowej.

Na podstawie powyższych hipotez, został określony cel niniejszego artykułu. Został on sformułowany w postaci pytania głównego: *Jakie są społeczno – polityczne przyczyny powrotu do koncepcji Wielkiej Albanii?* Celem szczegółowym jest próba odpowiedzi na pytanie: *Jakie jest historyczne podłożenie koncepcji Wielkiej Albanii i czy mit o tak zwanej „albańskości” jest dalej aktualny?*

Odpowiedzi na postawione pytanie należy szukać już w samych początkach kształtowania się narodu albańskiego, kiedy to XII wieku p.n.e. na ziemie Półwyspu Bałkańskiego przybył lud iliryjski¹⁰⁴. Albania, w starożytności znana pod nazwą Iliria, była zamieszkała już w XII wieku przed Chr., przez indoeuropejskich Ilirów, uważanych przez naukowców albańskich i większość badaczy zagranicznych, za bezpośrednich przodków dzisiejszych Albańczyków, należących do najstarszych obok Greków i Basków ludów w Europie. Po podziale Imperium Rzymskiego (395), znalazła się w granicach wschodniego

¹⁰³ Por., J. Borkowicz, *Ofiary czy opresorzy? Historyczno-kulturowe uwarunkowania konfliktu serbsko-albańskiego*, [w:] Świat po Kosowie, red. A. Magdziak-Miszewska, Warszawa 2000, s.47-51.

¹⁰⁴ Zob., J. Hauziński, J. Leśny, *Historia Albanii*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 32-37.

Cesarstwa Rzymskiego, czyli Bizancjum. Okres panowania bizantyjskiego na ziemiach albańskich dzielimy na dwa etapy 395-815 i 1018-1204¹⁰⁵.

W pierwszym podokresie (395-815) na bizantyjskich Bałkanach, w tym na obszarze dzisiejszej Albanii, doszło do niszczycielskich najazdów różnych ludów barbarzyńskich: Wizygotów, Hunów, Ostrogotów i Awarów, oraz inwazji Słowian¹⁰⁶.

W 395 roku na ziemie albańskie, bez większych przeszkód, najechali Wizygoci (lud germański, odłam Gotów) pod dowództwem ich króla Alaryka (ok. 370-410) z wizygockiego rodu Baltów. Spustoszyli oni Ilirię, Macedonię, Epir i Grecję. Ich najazd spowodował upadek ekonomiczny tych terenów. Korzystając z sukcesów terytorialnych, Alaryk wymusił na Bizancjum tytuł *magistra militum per Illyricum*. Panowanie Wizygotów na Bałkanach utrzymało się do 408 roku¹⁰⁷.

W 441 roku prowincja iliryjska Dardania (obecnie Kosowo) została zaatakowana przez Hunów (koczowniczy lud z Azji Środkowej) pod wodzą Attyli (406-453), zwanego „Biczem Bożym”, a w 461 roku przez Ostrogotów (lud germański). Najgroźniejsi dla ziem albańskich okazali się Ostrogoci, którzy w 459 roku zniszczyli Praevalis i Nowy Epir, w 479 roku Dyrrachium (obecnie Durrës), a w 547 roku Butrint. Wielu mieszkańców ziem albańskich opuściło wówczas miasta i twierdze, udając się w góry lub do Dalmacji¹⁰⁸.

W okresie między najazdami ludów barbarzyńskich Justynian, cesarz bizantyjski (527-565 po Chr.) nakazał zbudować na ziemiach albańskich szereg świątyń i twierdz, m.in. w Dyrrachium.

W latach 582-588 na ziemie albańskie napadli Awarowie (koczowniczy lud kaukaski pochodzenia ugro-ałtajskiego), którzy spustoszyli Prevalitanię, Dardanię oraz prowincje: Epir Stary (Północny) i Nowy (Południowy).

W końcu VI i w VII wieku na ziemie albańskie, które wchodziły wówczas w skład bizantyjskiej prefektury iliryjskiej, najechali południowi Słowianie. Była to tzw. inwazja Słowian, m.in. słowiańskiego plemienia Wojunitów. W VI wieku, wykorzystując osłabienie Bizancjum, przekroczyli oni rzekę Samb, zajmując prowincje od Prevalitanii na północy po Stary Epir na południu. Nie zdołali jednak zdobyć Dyrrachium. Słowianie, którzy przeważnie byli rolnikami, osiedlili się przede wszystkim w urodzajnych dolinach rzecznych. Na zajętych

¹⁰⁵ Por., B. Giuzelev, *Albanci w istočnite Balkani*, Sofija 2004, s. 52.

¹⁰⁶ Zob., R. Elsie, *Historical Dictionary of Albania*, Lanham 2004, s. 27-29.

¹⁰⁷ Zob., D. Jarosław, *Cała ziemia dyrracheńska pod panowaniem bizantyjskim w latach 1005-1205*, Zielona Góra 1999, s. 42-45.

¹⁰⁸ Zob., R. Elsie, *Early Albania: A reader of historical texts 11th-17th centuries*, Wiesbaden 2003, s. 29-35.

terenach nie stworzyli jednak żadnych struktur politycznych. Na przełomie VI i VII wieku Słowianie założyli szereg miejscowości na Bałkanach, w tym na obszarze dzisiejszej Albanii. O pobycie plemion słowiańskich na ziemiach albańskich świadczą nazwy nie tylko licznych miast, miejscowości i wsi w Albanii, takich jak: Beligrad (później znany pod nazwą Berat), Pogradec, Strelcë, Vodicë, Selishtë, Novosela, ale również nazwy wielu równin, wzgórz, rzek i gór¹⁰⁹.

Od VI do IX wieku na terytorium obecnej Albanii, Macedonii i Czarnogóry rozwinęła się kultura Koman-Kruja, znana głównie z kilku wielkich cmentarzysk. Na terenie północnej Albanii zachowały się one przede wszystkim w następujących miastach i miejscowościach: Kruja, Bukel, Lissos, Sarda, Komani¹¹⁰.

W drugim podokresie (1018-1204) ziemie albańskie ponownie znajdowały się pod panowaniem bizantyjskim. W latach 1081-1204 ziemie te trzykrotnie padły ofiarą agresji ze strony floty italskich Normanów, a także krzyżowców: podczas pierwszej wyprawy krzyżowej (1096-1099) i czwartej krucjaty (1204).

W 1081 roku na wybrzeżu albańskim, w Avlonie (Vlorze), wylądowały 30-tysięczne wojska Normanów pod dowództwem ich władcy Roberta Guiskarda (1015-1085). 18 października tego samego roku siły normańskie odniosły wielkie zwycięstwo nad armią cesarza bizantyjskiego Aleksego I Komnena (1081-1118) i zdobyły największe ówczesne miasto i zarazem najważniejszy port Albanii - Dyrrachium¹¹¹.

Historia okresu bizantyjskiego jest o tyle istotna, iż naród albański odwołuje się do Ilirii jako swojego praprzodka¹¹². W II w. p.n.e. został on podbity przez rozprzestrzeniające się Cesarstwo Rzymskie, ulegając w następnych wiekach silnemu procesowi romanizacji. Na początku VI w. n.e. na Bałkany dotarli wojowniczy Awarowie. Swoją tożsamość zachowali tylko ci spośród Ilirów, którzy zdołali schronić się w dzisiejszych górach albańskich. Po upływie stu lat śladem Awarów przybyły plemiona słowiańskie. Serbowie osiedlili się w sąsiedztwie Ilirów, zamieszkując m.in. ziemie Kosowa. Tutaj też utworzyli związek plemienny, do którego weszły także inne ludy słowiańskie. Państwo to otrzymało nazwę Zagorje, które w wieku XI podzielone zostało na jednostki terytorialne. Jedną z nich była Raška odpowiadająca w przybliżeniu terytorium dzisiejszego Kosowa. W roku 855, tron książęcy w tym kraju objął Mutimir, który wkrótce potem przyjął chrzest¹¹³. Zakłada się, że od tego czasu

¹⁰⁹ Tamże, s. 59-74.

¹¹⁰ Zob., J. Grzegorzewski, *Albania i Albańczycy*, Lwów 1914, s. 36.

¹¹¹ Zob., K. Frashëri, *The History of Albania (A Brief Survey)*, Tirana 1964, s. 16-31.

¹¹² Warto zauważyć, że podobne odwołania towarzyszą historiografii chorwackiej, a także słoweńskiej.

¹¹³ Zob., J. Leśny, *Historia Królestwa Słowian, czyli Latopis Popa Duklanina*, PWN, Poznań 1988, s. 17.

ziemie leżące w granicach jego państwa przybierać zaczęły stopniowo na znaczeniu jako obszar kultu państwowości serbskiej¹¹⁴.

Pierwszym w dziejach Albańczyków państwem było księstwo rodu Progonitów. Jego założyciel Progon pełnił pod koniec XII w. funkcję archonta Arbanon¹¹⁵. Wykorzystując osłabienie władzy centralnej, doprowadził do uniezależnienia podległych sobie ziem, tworząc księstwo Arberii. W 1208 r. przeszedł na katolicyzm i oddał się opiece papieża Innocentego III. Dwa lata później jego syn – Demetrios, przyszły następca tronu, zawarł małżeństwo z Komneną, najstarszą córką Wielkiego Żupana Serbii, Stefana Nemanji. Kolejny potomek rodu, Progon Sur ufundował w Ochrydzie kościół Najświętszej Maryi Panny¹¹⁶.

Koniec XIII w. oznaczał dla Albańczyków okres rywalizacji między władcami serbskimi a Andegawenami o ich ziemie. Tereny północne znalazły się pod jurysdykcją Uroša II, władcy Neapolu opanowali zaś Dyrrachium. Nemanjiciowie mieli jednak wówczas silne poparcie ze strony albańskich feudałów i to oni uznawani byli za ich stronników. Umiejętnie pozyskiwali bowiem zwolenników, nadając liczne przywileje podległym sobie feudałom. Tak do wielkich wpływów doszedł w północnej Albanii ród Balshów¹¹⁷. Dopiero apele papieża Jana XXII, by porzucić zwierzchnictwo polityczne prawosławnego króla Serbii i jednocześnie wsparcie ekonomiczne Andegawenów, skłoniły Albańczyków do zmian sojuszu. Każda polityczna rotacja znajdowała odbicie w likwidowaniu poprzednich struktur kościelnych i zastępowaniu ich nowymi.

W pierwszej połowie XIV w. nastąpił pierwszy poważniejszy konflikt zbrojny pomiędzy Albańczykami a Serbami. W 1343 r. król Stefan Dušan zajmując wcześniej obszary dzisiejszej Macedonii, podjął wyprawę na zachód w kierunku Adriatyku, zdobywając Krujë, stolicę Księstwa Arberii oraz Burret i Valonę. Shkodër leżał wówczas w naturalnych granicach państwa serbskiego. W 1345 r. ten sam władca przyjął tytuł Cara Serbów, Greków, Bułgarów i Arbanasów¹¹⁸. Tuż po jego śmierci państwo to rozpadło się na kilka drobniejszych. Z ziem zamieszkiwanych przez Albańczyków powstały trzy księstwa, które znalazły się pod panowaniem wielkich rodów feudalnych. Wspomniany wcześniej ród Balshów, którego posiadłości obejmowały już znaczną część Kosowa, rozszerzył granice swojego państwa także o ziemie południowej Czarnogóry.

¹¹⁴ Zob., T. Czekalski, J. Hauziński, J. Leśny, *Historia Albanii*, Wrocław 2009, s. 47.

¹¹⁵ Archont był namiestnikiem prowincji w Cesarstwie Bizantyjskim.

¹¹⁶ Por., S. Dimitrov, K. Mančev, *Istorija na balkanskite narodi*, t. II, Sofija 1999, s. 25.

¹¹⁷ Zob., D. Jarosław, *Cała ziemia dyrracheńska pod panowaniem bizantyjskim w latach 1005-1205*, Zielona Góra 1999, s. 21.

¹¹⁸ Arbanasi to jedna z nazw jakiej używano w przeszłości dla określenia Albańczyków (także Arnauti).

W 1346 r. przy okazji pomocy udzielonej cesarzowi bizantyjskiemu po raz pierwszy na ziemi europejskiej pojawiły się wojska osmańskie, które następnie w 1352 r. wylądowały na przylądku Gallipoli (tur. Gelibolu), rozpoczynając tym samym podbój Bałkanów. Ekspansywny Murad I zręcznie wykorzystywał spory pomiędzy Bizancjum a krajami bałkańskimi oraz między łacinnikami a wiernymi Kościoła wschodniego. W roku 1361(2), po sforsowaniu Dardaneli, zagarnął Adrianopol, gdzie ustanowił nową stolicę swojego państwa – Edirne. Jego *bejlerbey* (głównodowodzący) zajął tymczasem Filipopolis (Płowdiw – tur. Fülübe), przez co w ręce Osmanów wpadła prawie cała Tracja. W 1371 r. Murad I rozbił koalicję władców Macedonii, Ugljeży i jego brata Vukašina. Syn i następca tego ostatniego – Marko, stał się lennikiem Turcji. W 1386 r. wojska osmańskie zdobyły Niš¹¹⁹.

Wdzierająca się szturmem do Europy, armia sułtana Murada I nie napotkała skutecznego oporu. W 1389 r. połączone siły serbskie i bośniackie wspomagane przez Albańczyków stoczyły 15 czerwca bitwę na Kosowym Polu¹²⁰.

Serbsko – turecka bitwa miała miejsce w dzień świętego Wita w roku 1389. Na Kosowym Polu spotkały się armie sułtana Murada I i serbskiego księcia Lazara Hrebrenovicia¹²¹, który to po tym, jak zdołał zjednoczyć pod swym panowaniem większość ziem serbskich, stał się najpotężniejszym władcą na Bałkanach. Książę Lazar po zawarciu sojuszu z królem Bośni Tvrtko I zdecydował się odrzucić propozycję złożenia sułtanowi hołdu i wydać Turkom bitwę¹²². Jak wskazują historycy, zadaniem niewykonalnym jest dziś precyzyjne określenie zwycięskiej strony. Zarówno Lazar, jak i turecki sułtan ponieśli w bitwie śmierć. Murad I miał zginąć z ręki rycerza Miloša Obilicia czołowej postaci z panteonu serbskich bohaterów narodowych. Tymczasem serbski sojusznik, Tvrtko I, rozgłaszał nawet wieści o wielkim zwycięstwie nad Turkami¹²³. Uważa się, iż bitwa w rzeczywistości była prawdopodobnie nierozstrzygnięta. Jednak prawda historyczna to jedno, a mitologia narodowa to drugie. W wyniku licznych uwarunkowań dzisiejsze serbskie wyobrażenie na temat bitwy kosowskiej diametralnie różni się od tego, które proponuje większość historyków.

Bitwa kosowska w kontekście konfliktu serbsko-albańskiego ma znaczenie tym większe, iż w skład armii Murada I wchodziły elitarne formacje złożone z Albańczyków (choć podobno walczyli oni także po stronie chrześcijan). Naiwnością byłoby więc sądzić, iż podobny fakt mógłby ująć uwadze uważnych propagandystów. Sumę faktycznych i wymaginowanych

¹¹⁹ Zob., R. Elsie, *Early Albania: A reader of historical texts 11th-17th centuries*, Wiesbaden 2003, s. 62.

¹²⁰ Zob., J. Grzegorzewski, *Albania i Albańczycy*, Lwów 1914, s. 56-72.

¹²¹ Zob., K. Frashëri, *The History of Albania (A Brief Survey)*, Tirana 1964, s. 48.

¹²² Por., T. Czekalski, J. Hauziński, J. Leśny, *Historia Albanii*, Wrocław 2009, s. 29.

¹²³ *Albanistyka polska* pod redakcją Ireny Sawickiej, Toruń 2007, s. 35.

wzajemnych krzywd pomnożyły też doświadczenia czasów dominacji tureckiej, kiedy to większość Albańczyków (zwłaszcza w Kosowie) z przyczyn ekonomicznych porzuciła katolicyzm i przyjęła islam (chrześcijanie płacili wyższe podatki). Ludzie ci byli więc na ogół znacznie lepiej sytuowani od wciąż wiernie wyznających chrześcijaństwo Serbów¹²⁴. Ukształtował się zatem swojego rodzaju podział na bogatych zislamizowanych albańskich dostojników oraz żyjących obok nich ubogich serbskich prawosławnych chłopów. W rezultacie, poza istniejącymi już uprzedzeniami na tle etnicznym i politycznym, doszło do dalszego wzmocnienia poczucia nienawiści religijnej. Kosowscy Albańczycy uzurpują sobie prawa do Kosowa również za sprawą mitu autochtoniczności. Uważają się bowiem za potomków starożytnych Ilirów. Serbowie nie dają tym argumentom wiary lub też starają się falsyfikować albański mit twierdząc, iż jeśli nawet przed przybyciem na te tereny Słowian zamieszkiwali tu jacyś potomkowie Albańczyków, to byli to jedynie podli, prymitywni pasterze kóz. Jednakże z badań wynika, że naród albański wykształcił się na substracie etnicznym dwóch plemion iliryjskich: Taulantiów i Albanów, których ośrodkami były odpowiednio: Tzernik i Knya (wówczas Albanopolis). W III w. p.n.e. Pyrrus, król Epiru, zachwycony męstwem swoich żołnierzy miał nazwać ich *synami orłów*. W języku albańskim orzeł to *shqipë*. Ów ptak był przez wieki herbem rodu Kastriota, a później wszystkich Albańczyków. Stąd też wzięła się nazwa, jakiej naród ten używa do samookreślenia – *Shqiptari*, państwa tymczasem mianem *Shqipërii*.

Bitwa na Kosowskim Polu jest elementem pamięci historycznej i wiąże się z nią znaczenie symboliczne. Samo Kosowo zostało przyłączone do Serbii dopiero za rządów Stefana Nemanii w roku 1180. Jednak od początku wieku XIII stopniowo przejmowało funkcję centrum państwa serbskiego. Należy też wspomnieć o tym, iż pod koniec XIII wieku do Peći przeniesiono siedzibę serbskich arcybiskupów, z czasem wybudowano tam wiele nowych cerkwi i monasterów, powstał więc kompleks o nazwie *Pećska patrijaršija*. W rezultacie Kosowo zyskało miano *serbskiej Jerozolimy*. Także obecnie duża liczba ośrodków prawosławnego życia monastycznego jest jednym z najczęściej powtarzanych argumentów na rzecz serbskości prowincji.

Mimo iż bitwa, zakończyła się jako nierozstrzygnięta i niewątpliwie zadała poważny cios armii osmańskiej, to jednak z powodu śmierci serbskiego księcia Lazara, była *postludium* niezależności zarówno Serbów, jak i Albańczyków. Niewątpliwie Lazar był wówczas jedyną postacią zdolną do zjednoczenia sąsiadujących ze sobą plemion. Po jego śmierci koalicja

¹²⁴ Zob., K. Frashëri, *The History of Albania (A Brief Survey)*, Tirana 1964, s. 62-66.

serbsko-bośniacka rozpadła się, a ziemie obu państw zostały stopniowo wcielone do Imperium Osmańskiego. Trzeba jednak zauważyć, że Albańczycy mieli już wcześniejsze doświadczenia militarne z Turkami. Gdy w 1382 r. dotknęła ich wojna między rodami, wplątało się w nią sąsiadujące od wschodu mocarstwo. Doszło wówczas do starcia między Balshą II panującym nad północnymi ziemiami albańskimi, a Karolem Thopią władającym terenami południowymi. Pokonany Thopia zachęcił trzy lata później, tureckiego paszę Chajredina do najazdu na terytoria Balshy II, w wyniku czego wojska tego ostatniego zostały całkowicie rozproszone, a sam Balsha II poległ na polu bitwy. Podlegli mu feudałowie stali się osmańskimi wasalami¹²⁵.

Ekspansja turecka spowodowała znaczne zmiany ludnościowe w Kosowie. W obawie przed prześladowaniami Serbowie zaczęli opuszczać jego terytorium, przemieszczając się w kierunku północnym. Ich miejsce zajmowała zaś ludność albańska. W wyniku ciągłych walk podupadać zaczął handel w albańskich miastach portowych – Durrës i Vlorë, związanych z jednej strony handlem morskim z Wenecją i Dubrownikiem, a z drugiej rzeczonym, przez Bojanę i Drinę oraz szlakami karawanowymi z miastami serbskimi, macedońskimi i greckimi. Ze względu na swój charakter jeszcze do XVI w. miasta te zachowały multietniczny charakter. Prócz Albańczyków mieszkała tam liczna ludność słowiańska, włoska, grecka oraz żydowska. Tylko Shkodër i Sopa były prawie wyłącznie albańskie¹²⁶.

Tymczasem dla biedniejszej ludności, szczególnie wiejskiej, która zamieszkiwała tereny góryste, urodzajne ziemie Kosowa były z pewnością atrakcyjnym wyzwaniem. Podobne myślenie musiało też towarzyszyć emigrantom sycylijskim¹²⁷. Ci, którzy pozostali na Bałkanach, zaczęli stopniowo przyjmować islam upatrując w tym szansę na społeczny awans. Wybór islamu mógł też, w świadomości ówczesnych Albańczyków, być gwarantem utrzymania odrębności w stosunku do dominującej na Bałkanach ludności słowiańskiej. W 1415 r. utworzony został sandżak Arvanid, z ośrodkiem w Krujë. Wraz z tym władze imperium wprowadzać zaczęły praktykę nadawania miejscowym feudałom ich własnych włości jako *timarów*. Wielu z nich pozostało jednak chrześcijanami, o czym świadczy fakt, że 16 procent timarowców praktykowało tradycję katolicką¹²⁸. Karol Thopia restaurował klasztor w Shën Gjön pod Elbasanem, fundując na nim napis w trzech językach: greckim, łacińskim i staro-cerkiewno-słowiańskim. Jan Kastriota został zaś dobroczyńcą Chilandaru na Górze Athos, gdzie jego syn Repoš zakończył swój żywot jako mnich¹²⁹.

¹²⁵ Zob., S. Dimitrov, K. Mančev, *Istorija na balkanskite narodi*, t. II, Sofija 1999, s. 71.

¹²⁶ Zob., J. Hauziński, J. Leśny, *Historia Albanii*, Wrocław 1992, s. 87.

¹²⁷ Por., A. Koseski, *Albania, krótki zarys dziejów*, Warszawa 1988, s. 36

¹²⁸ Zob., J. Hauziński, J. Leśny, *dz. cyt.*, s. 105.

¹²⁹ Zob., K. Frashëri, *The History of Albania (A Brief Survey)*, Tirana 1964, s. 25.

Nadzieje obu grup etnicznych na uniezależnienie się od władzy sułtana stawały się z czasem coraz mniej realne. Szansa taka pojawiła się na krótko, na początku lat czterdziestych XV wieku, kiedy przeciw postępującym wojskom Imperium, ruszyła wyprawa polsko-węgierska pod dowództwem króla Władysława. W 1443 r. przeciw Turkom wystąpił jeden z ich dotychczasowych popleczników – Gjergj Kastriota zwany Skanderbegiem (syn Jana i brat Repoša). Człowiek ten wychowany został w służbie sułtańskiej jako gwarant zależności wasalnej swego ojca. Pozostając przez wiele lat wiernym sługą muzułmańskim, piął się po kolejnych szczeblach kariery, najpierw przyjmując godność subaszy (zarządcy wilajetu) Kruji, a następnie sandżakbeja Debry. Jeszcze 3 marca 1443 r. uczestniczył w bitwie pod Nišem, kiedy to przeszedł na czele trzystuosobowego oddziału konnego na stronę zwycięzcy i przez następne 25 lat toczył nieustanną walkę z Imperium. Zyskał przez to rozgłos w całej Europie, a papież Mikołaj V nadał mu przydomek *Athleta Christi* (Wojownik Chrystusowy). Pod jego sztandar – czarnego, dwugłowego orła na czerwonym tle, zaciągnęło się wielu Albańczyków. Efektem politycznych dążeń Skanderbega było proklamowanie niezależnego księstwa albańskiego 28.11.1443 r. W następnym roku w Lezhë jego staraniem powołana została Liga Książąt Albańskich, która skutecznie zabiegała u sułtana o uznanie G. Kastrioty za prawowitego władcę (1457 r.). Po śmierci Skanderbega, jeszcze przez kilka lat czynny opór stawiali Leka III i Jan Kastriota, syn Skanderbega, ale siła przeciwnika okazała się z czasem zbyt potężna, by można było się jej przeciwstawić. Choć panowanie Turków objęło całe terytorium Albanii, to ich wpływy i władza w regionach górskich były nieznaczne. Tamtejsza ludność utrzymywała bowiem własny styl życia i hierarchię władzy. Dopiero w połowie XVII w. Turcy zaczęli ich sobie zjednywać, stosując politykę kompromisu. W obliczu głodu, epidemii i pomorów bydła, świadomie rezygnowali z pozyskiwania podatków, w zamian za co żądali regularnego dostarczania wojowników do swej armii. Brak jakichkolwiek warstw oświeconych i skodyfikowanego języka pchała zatem, co ambitniejszych do afirmacji elementów kultury tureckiej (zwłaszcza języka i religii).

Po odsieczy wiedeńskiej w 1683 r. i ekspansji na południe Świętej Ligi, na Bałkanach wybuchły antytureckie bunty ludności chrześcijańskiej. W 1689 r. Kosowo zajął gen. Enean Piccolomini, który rozpoczął rozmowy z patriarchą serbskim Arsenije III Čarnojeviciem, na temat ogólnoserbskiego powstania. Jednak już jesienią tego samego roku, nowo wybrany wielki wezyr Mustafa, wzmocniony oddziałami tatarskimi, podjął skuteczną kontrofensywę. Wspólnie z wycofującą się armią koalicyjną, na północ udawała się ludność serbska (ok. 195 tys. osób),

obawiająca się zemsty Turków, którzy mordowali napotkaną rają¹³⁰. Do opuszczonych przez nich gospodarstw i domostw wprowadzali się wierni władzy sułtańskiej. Na terytorium Kosowa byli to prawie wyłącznie Albańczycy. Od tej pory region ten uznaje się za prowincję etnicznie przez nich zdominowaną. Wtedy też zaczęli oni tworzyć własne jednostki policyjne, które nierzadko prześladowały ludność słowiańską. Na skutek takiego obrotu rzeczy, niektórzy z pozostałych tam Serbów ulegli islamizacji, a czasem nawet i albanizacji¹³¹. Wśród ludności katolickiej (w mniejszym stopniu prawosławnej) wystąpiło zjawisko kryptochrześcijaństwa. Polegało ono na przyjmowaniu islamu celem ominięcia roszczeń fiskalnych ze strony Stambułu i ukrytym praktykowaniu dotychczas wyznawanej wiary. Zjawisko to zostało potępione i zabronione przez władze Kościoła rzymskokatolickiego w 1703 r. na synodzie w Alessio. Z tych wspólnot narodziła się z czasem iście albańska religia – bekhtasi, interpretująca prawdy islamu w sposób ezoteryczny i alegoryczny, sięgając także po niemuzułmańskie idee filozoficzno-religijne (panteizm, platonizm itp.).

W 1785 r. wykorzystując trudną sytuację wewnętrzną i międzynarodową imperium, sturczony Albańczyk Mahmud Pasza Buszatli rozpoczął działania wojenne w celu rozszerzenia granic podległego mu paszałyku o sąsiedni Berat i Elbasan. Jednocześnie odmówił podporządkowania się Selimowi III. Mimo dwóch karnych ekspedycji i miażdżącej przewagi najeźdźcy, wojska Mahmuda odparły atak w rejonie Skopje. Dwa lata później w Skhodrze wybuchło powstanie antytureckie zakończone zniesieniem władzy otomańskiej w tym mieście. W 1795 r. sułtan uznał wszystkie godności, tytuły i przywileje Mahmuda, dzięki czemu ten ostatni mógł prowadzić samodzielną politykę wewnętrzną i zagraniczną. Jego quasi-państwo obejmowało północną i środkową Albanię, zachodnią Macedonię (sandżak ohrydzki) oraz Kosowo. W 1796 r. podjął ostatnią w swoim życiu wyprawę wojenną – przeciw Czarnogórze. Po jego śmierci ród Buszatli już nigdy nie utrzymał takiej władzy i prestiżu jak Mahmud.

Gdy wśród Serbów rozwijać się zaczęły idee narodowe, poprawne dotąd stosunki albańsko-tureckie ulegać zaczęły erozji. W roku 1822 w odpowiedzi na zaproszenie władz osmańskich do Bitoli przybyło ponad tysiąc przywódców plemiennych. Spotkali się tam, celem przedyskutowania kwestii dotyczących przywrócenia im administracyjnej władzy, która została im odebrana na skutek reform Abdul Media, tzw. tanzimat¹³². Prawie połowa z nich została wtedy podstępnie wymordowana. Powstały głęboki rozdzźwięk pomiędzy władzami tureckimi

¹³⁰ W tradycji serbskiej - *Velika Seoba Srba*.

¹³¹ Por., M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii*, Warszawa 2003, s. 251.

¹³² Reforma, której celem miało być „zeuropeizowanie” Turcji, i które miały dopuścić do lokalnych zgromadzeń reprezentantów nie muzułmańskich, prowadziła *de facto* do podporządkowania świeckiej władzy w Stambule.

a ludnością albańską pogłębił się jeszcze bardziej w roku 1853, gdy na tym ostatnim dokonano w sposób brutalny mobilizacji na wojnę krymską¹³³.

Żądanie połączenia wszystkich ziem albańskich pojawiło się po raz pierwszy w roku 1877 w memorandum z Joaniny, gdzie jednak nie domagano się niepodległości, ale autonomii w ramach Imperium Osmańskiego. Postulowano także wprowadzenie języka albańskiego do urzędów i szkół, jako drugiego obok tureckiego, oraz utworzenie własnej żandarmerii, która w zamyśle miała stać się załącznikiem przyszłej armii¹³⁴.

Jesienią 1877 r. bracia Abdyl i Sami Frashëri, Vasa Pashko, Jani Vrëto oraz Zia Prishtina utworzyli Centralny Komitet Ochrony Praw Narodowości Albańskiej (tzw. Komitet Istambulski). W deklaracji tegoż organu zapisano: *Gorąco pragniemy żyć w pokoju z wszystkimi naszymi sąsiadami: Czarnogórą, Grecją, Serbią i Bułgarią. Nie domagamy się niczego od nich, ale jesteśmy zdecydowani bronić wszystkiego, co nasze*¹³⁵.

W czerwcu 1878 r. do życia powołana została tzw. Liga Prizreńska, która za podstawowy cel stawiała sobie obronę interesów narodowych i utworzenie albańskiego państwa narodowego. Decyzję o jej powołaniu podjęto z końcem maja w kosowskiej Đakovicy, w czasie przygotowań do kongresu berlińskiego, który ustanowić miał nowy ład polityczny na Bałkanach i przekreślić postanowienia w San Stefano. Miesiąc później w Prizrenie zebrało się 47 delegatów, którzy podpisali wstępny program ujęty w szesnastu punktach. Dokument ten - tzw. Księga Rezolucji (*Karamane*) zakładała połączenie czterech wilajetów w odrębną jednostkę administracyjną zarządzaną przez albańskich urzędników i z urzędowym językiem albańskim. Nadzór nad tą prowincją sprawować miał turecki gubernator z siedzibą w Bitoli, a dokumentem określającym zasady jej organizacji miałyby być *Talimat* uchwalony razem z *Karamane*.

Wśród założycieli Ligi widoczne były dwa nurty: muzułmański, który manifestował swój religijny charakter i przywiązanie do Wysokiej Porty, wysuwający jednocześnie duże roszczenia terytorialne (byli to głównie właściciele ziemscy); oraz narodowy, bardziej zachowawczy w roszczeniach terytorialnych (11 sandżaków: Joaniny, Prewezy, Gjirokastry, Beratu, Korçy, Monastiru, Dibru, Prizrenu, Skopje, Prishtiny i Shkodry), ale kładący duży nacisk na prawa do własnego języka w szkołach i urzędach, własnej administracji i żandarmerii. Na kongresie założycielskim silniejszy był nurt muzułmański.

¹³³ Por., J. Hauziński, J. Leśny, *dz.cyt.*, s. 167.

¹³⁴ Por., K. Frashëri, *The History of Albania (A Brief Survey)*, Tirana 1964, s. 51.

¹³⁵ Zob., R. Halili, *Idee albańskiego odrodzenia narodowego*, [w:] *Wokół Macedonii: siła kultury, kultura siły*. Pod red. B. Zielińskiego, Poznań 2002, s. 196.

Stambuł początkowo popierał Ligę, upatrując w niej środek nacisku na mocarstwa obradujące w Berlinie. Sytuacja uległa zmianie, kiedy Albańczycy odrzucili żądanie Porty na wysłanie oddziałów wojskowych do Bośni, by przeciwstawić się wkraczającej tam armii austriackiej.

20 kwietnia 1881 w pobliżu Crnojlewa¹³⁶ rozegrała się bitwa Albańczyków z karną ekspedycją, zakończona klęską tych pierwszych. Przywódcy narodowi zostali aresztowani i wraz z rodzinami deportowani z Imperium.

W 1879 r. w Paryżu, w języku francuskim opublikowana została książka Vasy Pashko *Prawda o Albanii i Albańczykach*, która przetłumaczona na język angielski, niemiecki, grecki i turecki, stała się pierwszym dokumentem w skali Europy, który traktował o życiu i rzeczywistości tego narodu.

W 1896 r. w Bukareszcie Nikolla Naço, Ibrahim Temo i Faik Koniça skierowali do premiera tureckiego list z postulatem utworzenia jednego albańskiego wilajetu, przeprowadzenie reform, zgodnych z postanowieniami kongresu berlińskiego, amnestią dla albańskich więźniów oraz pozwolenie na używanie własnego języka w szkołach i świątyniach. Na czele tegoż wilajetu stanąć miał albański gubernator, który urzędowałby w stołecznym Monastirze (dziś Bitola). W zamian za to do Stambułu wpływałaby regularnie ustalona kwota podatku.

Trzy lata później Sami Frashëri wydał traktat pt. *Albania, czym była, czym jest, czym będzie?* Podkreślił w nim konieczność jasnego określenia granic kraju, ukształtowania autonomicznego obszaru i uznania go zarówno przez Turcję, jak i całą Europę. Jako pierwszy postulował ustanowienie demokracji parlamentarnej. Obowiązki rządu miałyby pełnić tzw. Rada Starszyny złożona z 15 osób. Proponował także wprowadzenie obowiązku szkolnego na poziomie podstawowym i laicyzację całego systemu¹³⁷.

W listopadzie 1905 r. grupa młodych intelektualistów z Monastiru, kierowana przez Bajo Topullego, utworzyła tajne stowarzyszenie – Komitet Wyzwolenia Albanii, którego lokalne komitety powstawać zaczęły także w Kosowie i Macedonii. Dwa miesiące później kapitan Çerçiz Topulli utworzył pierwszą albańską partyzancką *çetę*¹³⁸.

W lutym 1911 r. w państwie tureckim ogłoszono konskrypcję, co wywołało masową ucieczkę albańskich poborowych do czarnogórskiej Podgoricy. Tam też powstał komitet powstańczy pod dowództwem Ismaila Qemali, który sformułował narodowe postulaty w tzw.

¹³⁶ W pobliżu Uroševaca, w Kosowie.

¹³⁷ Zob., E. Karłowicz, *Wolność przyszła z gór*, Warszawa 1956, s. 44.

¹³⁸ Tamże, s. 62.

Czerwonej Księdze. Żądano w niej uznania narodu albańskiego, autonomii oraz swobody nauczania języka ojczystego. Jej tekst przedstawiono posłom mocarstw rezydujących w Cetinje. W wyniku negocjacji turecko–czarnogórskich uzgodniono jedynie amnestię Albańczyków i ich bezpieczny powrót do domu.

Niecały rok później, gdy wybuchła I wojna bałkańska, większość ziem zamieszkałych przez Albańczyków, znalazła się pod okupacją wojsk serbskich, czarnogórskich i greckich. W takiej sytuacji Ismail Qemali i inni delegaci do tureckiego parlamentu zdecydowali się ogłosić niepodległość Albanii, co też uczynili we Vlorze. Efektem tego było uznanie państwa albańskiego na Konferencji Ambasadorów w Londynie, choć w bardzo okrojonym kształcie. Tym samym osiągnięto niepodległość, pozostawiając połowę Albańczyków poza granicami państwa¹³⁹.

Podczas I wojny światowej, gdy należąca do państw Ententy, Serbia toczyła walkę na dwóch frontach: z Austro-Węgrami od północnego-zachodu i z Bułgarią od wschodu, Albania opowiedziała się jako państwo neutralne. Gdy te opanowały całą Serbię i zaczęły przeć dalej na południe. W 1916 r. wystąpiła również przeciwko państwom centralnym. Opór jednak trwał krótko, bowiem słabo wyszkolona i nieliczna armia albańska nie mogła przeciwstawić się większym i lepiej uzbrojonym wojskom wroga. Ziemie Kosowa znalazły się pod okupacją wspomnianych Austro-Węgier (część zachodnia i środkowa) oraz Bułgarii (część wschodnia). Po ponad pięciu wiekach Albańczycy i Serbowie mieli więc okazję stanąć po raz kolejny razem przeciwko wspólnemu wrogowi. Tak się jednak nie stało. Reżim okupacyjny okazał się bowiem surowy wobec Serbów, podczas gdy Albańczycy cieszyli się znacznymi względami w kwestiach samorządowych¹⁴⁰.

Gdy we wrześniu 1918 r. ruszyła kontrofensywa wojsk alianckich, na tereny Kosowa wkroczyły z nimi dywizje serbskie. Do Albanii zaś, gdzie stacjonowały wojska włoskie walczące teraz po stronie Ententy, oddziały greckie. Po zwycięskiej wojnie zarówno Włochy, Grecja, jak i nowo powstałe Królestwo SHS miały nadzieję na podział Albanii między siebie, co jednak nie zostało zrealizowane choćby z tej przyczyny, że SHS i Włochy toczyły zaciekle spór o Istrię. Uniemożliwiło to jakiegokolwiek rozmowy w kwestii albańskiej. Konferencja ambasadorów w Londynie ostatecznie zatwierdziła w 1920 r. niepodległość Albanii.

W nowo powstałym państwie zdecydowano o usamodzielnieniu się wspólnot wyznaniowych od ośrodków zewnętrznych. Pod hasłem: *Ne shtet te lire kish e lire*¹⁴¹,

¹³⁹ Zob., R. Halili, *dz.cyt.*, s. 206.

¹⁴⁰ Zob., M. Waldenberg, *dz.cyt.*, s. 260.

¹⁴¹ *W wolnym państwie wolny kościół.*

doprowadzono do utworzenia Autokefalicznej Cerkwi Albańskiej z siedzibą w Beracie¹⁴², oraz niezależnej wspólnoty sunnickiej. Wyznawcy bektashi doczekali się szczególnej nobilitacji. W 1925 r. meczety zachowane po zlikwidowanych zakonach muzułmańskich przeszły w ich ręce. Ze względu na specyfikę struktur kościoła katolickiego, jego wierni nie ulegli „nacionalizacji” i nadal podlegali papieżowi¹⁴³.

W 1926 r. król Ahmed Zogu podpisał w Tiranie z rządem włoskim pakt, który ustanawiał *de facto* Albanie protektoratem. Osiem lat później Grecja, Jugosławia, Rumunia i Turcja utworzyły tzw. Pakt Bałkański, celowo pomijający Bułgarię i Albanie. Był to efekt zabiegów bardziej Grecji i Turcji, niż Jugosławii, gdyż Sofia i Tirana były gospodarczo, a przede wszystkim militarnie zorientowane na państwa Osi.

Kraj orłów, był jedynym w tym okresie, spośród państw bałkańskich, gdzie nie doszło do utworzenia centralnej struktury komunistycznej. Do 1941 r. wokół tego ruchu skupionych było co najwyżej sto osób. Wtedy też inicjatywę ich zjednoczenia podjęli Jugosłowianie. Powołanej do życia 8 listopada w Tiranie, Komunistycznej Partii Albanii (PKSh) nadano program, którego współautorami byli Miladin Popović i Dušan Mugoša. Sekretarzem Komitetu Centralnego wybrano byłego nauczyciela Envera Hoxhę.

W Kosowie ruch ten spotykał się z obojętnością mieszkańców, czego wyrazem było wysyłanie na jej obszar emisariuszy z Albanii i Jugosławii. Znacznie większymi wpływami cieszyła się tu Liga Prizreńska powstała po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1943 r. i nawiązująca do swojej poprzedniczki z roku 1878. Jej inicjator Xhafer Deva otwarcie zadeklarował chęć współpracy z nowym okupantem. Podstawowym założeniem tej organizacji było bowiem zjednoczenie ziem zamieszkaną przez ludność albańską, a więc także znajdujących się pod kontrolą Bułgarii.

Pomimo kolaboracji części Albańczyków, wielu ich rodaków zostało w czasie okupacji niemieckiej zamordowanych. Podczas akcji pacyfikacyjnych wraz z Serbami, czy Chorwatami wywożono ich do obozów koncentracyjnych w Priştinie (Prishtinie), Oświęcimiu i Mauthausen. Różnica w stosunku do słowiańskich sąsiadów polegała tylko na skali tego zjawiska.

Gdy na Bałkanach wybuchła II wojna światowa, Albania udostępniła swoje terytorium wojskom włoskim do walki z Grecją, zaś po pokonaniu przez Hitlera wojsk jugosłowiańskich utworzono tzw. Wielką Albanie, w skład której weszło Kosowo, północna część Czarnogóry,

¹⁴² Patriarcha Beniamin I nadał autokefalię Kościołowi Prawosławnemu w Albanii 12 kwietnia 1937 r.

¹⁴³ Zob., W. Cimochoowski, *Studia Albanica*. Pod redakcją Leszka Bednarczuka i Ireny Sawickiej, Toruń 2001.

południowa część Grecji i zachodnia Macedonia. Na czele nowego „tworu” stanął Rexhep Mitrovica, który zobowiązał się do utworzenia albańskiej dywizji SS-Skanderbeg. Ta elitarna jednostka składała się głównie z kosowskich i mirdyckich (płn. Albania) ochotników, ale nigdy nie osiągnęła liczebności dywizji z powodu nagminnych dezercji. Niemniej to właśnie ona wraz Pułkiem Kosowskim (*Regiment e Kosovës*), dopuściła się licznych zbrodni na ludności „nie aryjskiej”. Obiektem prześladowań byli przede wszystkim osadnicy serbscy¹⁴⁴. Sytuacja ludności słowiańskiej w Kosowie pogorszyła się wraz z okupacją niemiecką. Regularne napady ze strony ochotniczych formacji *Vullnetare* zmuszały do ucieczki wielu mieszkańców. Wylicza się, że w samym Kosowie w okresie II wojny światowej zginęło ok. 12 tys. ludzi, a dalsze 70 tys. opuściło jego terytorium¹⁴⁵.

Po zakończeniu działań wojennych, wewnątrz rządzącej Komunistycznej Partii Albanii rozgorzała polityczna debata na temat przyszłości kraju. Część działaczy KPA chciało zbliżenia z Belgradem, a w skrajnych przypadkach nawet przyłączenia do Jugosławii, a część wspierała ideę własnej demokracji ludowej, przy współpracy z ZSSR. W lipcu 1946 r. w Tiranie podpisany został albańsko–jugosłowiański układ o przyjaźni i wzajemnej współpracy, czego efektem było powołanie spółek mieszanych w siedmiu kluczowych gałęziach przemysłu. Cztery miesiące później ratyfikowano układ o wspólnej koordynacji planów ekonomicznych, unii celnej i walutowej. Mimo to frakcja projugosłowiańska przegrała walkę o przywództwo w partii, po rezolucji Kominformu (Komunistycznego Biura Informacyjnego), który wykluczył ze swych szeregów partię jugosłowiańską. 1 lipca 1948 r. rząd albański zerwał wszystkie umowy handlowe z Jugosławią, uznając je za nie równoprawne, a dwa dni później także i kontakty dyplomatyczne na blisko 40 lat. Aby podkreślić zmiany wewnątrz partii, przekształcono ją w Albańską Partię Pracy (*Partia e Punës e Shqipërisë*). Rząd jugosłowiański podjął tajne działania mające na celu stworzenie alternatywnej organizacji politycznej wśród emigracji albańskiej i mieszkańców Kosowa. Ich efektem było powstanie Komitetu Prizreńskiego kierowanego przez Apostola Tanefiego, stawiającego sobie za cel obalenie ekipy Envera Hoxhy. Jego komitety powstały m.in. w Priştinie i Skopje.

Stosunek komunistów do wspólnot religijnych w powojennej Albanii był permanentny. Wyznawcom prawosławia, bektashi i sunnitom udało się bez większych problemów zawrzeć porozumienie z nowymi władzami. Okolicznościom tym sprzyjał fakt wcześniejszego „znacjonalizowania” tych religii. Represje dotknęły Kościół katolicki nie tylko z powodu

¹⁴⁴ Zob., M. Waldenberg, *dz.cyt.*, s. 267.

¹⁴⁵ Zob., W. Cimochoński, *dz.cyt.*, s. 24.

podporządkowaniu się Stolicy Apostolskiej¹⁴⁶, ale także licznych dowodów kolaboracji jego wyznawców z faszystowskimi okupantami. Z drugiej strony represje nie ominęły pozostałych religii. Z ziemią zrównano ponad 200 meczetów, a ponad 1600 prawosławnych obiektów sakralnych zniszczono (Katedra w Tiranie) lub zamknięto¹⁴⁷.

W 1967 r. rząd albański przyjął ustawę zasadniczą *pierwszego ateistycznego państwa w świecie*. E. Hoxha wykorzystał dosłownie motto Vasy Pashko. Religią Albańczyków miała stać się albańskość. Wszelkie praktyki religijne zostały zabronione. Pod hasłem *Kush ka shkenca nuk ka nevoje per fene*¹⁴⁸, realizowano program reedukacji społeczeństwa. Powszechnym elementem wystroju szkół stały się plakaty antyreligijne. Z czasem milknąć zaczęły dzwonnice i minarety, a świątynie zamieniać zaczęto w domy kultury lub muzea ateizmu, a największe - w hale sportowe. Tylko niektóre spośród nich zgodnie z dekretem Ministerstwa Kultury i Edukacji miały pozostać nietknięte jako element dziedzictwa kulturowego. Zakaz tworzenia instytucji religijnych zostaje potwierdzony w nowej konstytucji z 1976 roku. Hodża zwraca się do młodzieży albańskiej, by skończyła z „przesądami religijnymi”¹⁴⁹. W odpowiedzi studenci jednej ze szkół pedagogicznych zaczynają masowy ruch zamykania meczetów, cerkwi i kościołów w całym kraju. Zamieniane są na hale sportowe, garaże, domy kultury, kawiarnie i sklepy. Ponad 2000 budynków sakralnych ulega likwidacji. Krzyże zabrane ze świątyń wykorzystuje się w koszarach wojskowych jako wieszaki. Kościelne zakrystie przerabia się na toalety. Zamiast świąt religijnych - festiwale ludowe. Publicznie wyrzeka się wiary w Boga. Prasa rozpisuje się o księżach, którzy z ulgą porzucili sutanny, by poświęcić się pracy dla ludu albańskiego. Jednak większość duchownych muzułmańskich i chrześcijańskich trafia do więzień lub obozów pracy. Wielu zostaje skazanych na karę śmierci. Stosuje się wobec nich uproszczoną procedurę procesową - bez dowodów, oskarżają zazwyczaj fałszywi świadkowie. Zarzuca się im sympatie faszystowskie i działalność antypaństwową. W latach 70. za posiadanie Biblii grozi dwanaście lat więzienia, za próbę ochrzczenia dziecka – osiem lat. Religijność schodzi do podziemia. Tajne nabożeństwa odprawiane są w domach prywatnych, na cmentarzach lub w górach. Po kryjomu chrzci się dzieci, obchodzi święta religijne. Na początku lat 80. Hodża musi przyznać, że plan ateizacji społeczeństwa nie powiódł się. Ale pozostawił głęboki ślad – zniszczone obiekty kultu oraz spustoszenie wśród duchowieństwa muzułmańskiego i chrześcijańskiego. Zakaz działalności religijnej zniesiono w 1990, rok przed

¹⁴⁶ Katolicy hierarchowie stanowczo odmawiali powołania do życia niezależnego od Watykanu Kościoła narodowego.

¹⁴⁷ Zob., S. Skendi (Hrsg.), *Albania*, New York 1956, s. 42.

¹⁴⁸ Tam, gdzie jest nauka, nie ma potrzeby istnienia religii.

¹⁴⁹ Por., A. Koseski, *Albania. Krótki zarys dziejów*, Warszawa 1988, s. 29.

pierwszymi od siedemdziesięciu lat wolnymi wyborami. Meczety i kościoły znowu się zapelniły. Według oficjalnych statystyk 70% Albańczyków to muzułmanie, 20% - prawosławni, 10% - katolicy¹⁵⁰.

W nowej sytuacji pomoc Albanii oferują kraje arabskie. W 1995 roku z ich funduszy wybudowano około pięciuset muzułmańskich obiektów sakralnych. Młodzież albańska zaczyna jeździć na studia do Arabii Saudyjskiej, Libanu czy Jordanii. W 1989 roku do Albanii po raz pierwszy przybywa z prywatną wizytą Matka Teresa, Albanka urodzona w Macedonii. W 1993 roku kraj odwiedza papież Jan Paweł II. Odnawia hierarchię duchowną. W wystąpieniu mówi: „To, co wydarzyło się w Albanii, nie ma swego odpowiednika w historii (...) państwo starało się unicestwić wszelki przejaw pobożności w imię radykalnego ateizmu, który urósł do rangi uniwersalnego i wszechogarniającego systemu. Dlatego wasz dramat, drodzy Albańczycy, dotyka całego kontynentu europejskiego. Europa nie może tego zapomnieć”. Poza tym papież chwali obecną Albanie jako doskonały przykład tolerancji religijnej. Duże problemy z powrotem do normalności ma Kościół prawosławny. Wobec braku hierarchii prawosławnej nowym egzarchą Cerkwi Prawosławnej w Albanii zostaje Grek Anastasios Jannulatos. Protestują nacjonałści.

Wzorcami osobowymi stali się *njezetenjejt* (dwudziestojednolatkwie) z radością budujący „nową Albanie”. Rozpoczęła się kampania likwidacji patriarchalnych „przeżytków” na wsi, w tym szczególnie zwyczajów odwołujących się do *Kanunu*. Społeczeństwu albańskiemu wytyczono nowe zadania zgodnie z założeniami, że ma ona służyć *Ludowi, Ojczyźnie i Socjalizmowi*¹⁵¹. Obiektem ataku propagandowego stały się biurokratyczne metody pracy. W nowym kodeksie wprowadzono obligatoryjne wykonywanie pracy fizycznej przez miesiąc w roku dla tych, którzy zarabiali na życie pracą umysłową, a ich płace obniżono do poziomu pensji robotniczych.

Tymczasem w 1968 r. w Kosowie doszło do wystąpień ludności albańskiej. Domagała się ona przyznania prowincji statusu siódmej republiki federacyjnej i zrównania praw Albańczyków z pozostałymi narodami jako wykładowymi, oraz zezwolenia na współpracę jego kadry naukowej z pracownikami uniwersytetu w Tiranie.

Na początku lat 70-tych w Albanii doszło do rewolucyjnych zmian obyczajowych. Radio zaczęło nadawać muzykę zachodnią, a młodzież zaczęła nosić długie włosy i prezentować co raz to śmielsze stroje. Jednak już na czwartym plenum partii w czerwcu 1973

¹⁵⁰ Zob., S. Skendi (Hrsg.), *Albania*, New York 1986, s. 36.

¹⁵¹ Zob., T. Czekalski, *dz.cyt.*, s. 164.

r. wypowiedziane przez E. Hoxhę słowa: *Jesteście kosmopolitami, wrogami ludu i socjalizmu, poplecznikami Moskwy, Paryża, Londynu i Belgradu*, spowodowały powrót do proletariackiego uniseksu¹⁵². Zmiana nazwy państwa w grudniu 1976 r. na Ludową Socjalistyczną Republikę Albanii, miała wyróżniać go od pozostałych państw tzw. Bloku Wschodniego, który w opinii przywódcy narodu cechował pseudosocjalizm i rewizjonizm.

Do przywilejów społecznych należało także posiadanie samochodu. Jego typ zależał od miejsca w hierarchii państwowej. Członkowie Biura Politycznego jeździli mercedesami rządu peugeotami 505, a dyrektorzy przedsiębiorstw, co najwyżej fiatami. Dla gości zagranicznych rezerwowano volvo. Posiadanie prywatnych pojazdów silnikowych było zakazane, dlatego liczba jeżdżących po Tiranie samochodów porównywano do okresu tuż przed wybuchem II wojny światowej. Sytuacja zmieniła się po zniesieniu zakazu w 1991 r., kiedy to na przestrzeni dwunastu miesięcy do kraju trafiło 18 tysięcy sztuk sprowadzonych z zagranicy. Ich stan techniczny pozostawiał jednak wiele do życzenia¹⁵³.

Konsekwentna polityka czystek personalnych wyeliminowała wszystkie indywidualności, które mogłyby zastąpić E.Hoxhe. Jego następcom brakowało autorytetu i samodzielności politycznej. Faktem jest, że wraz z jego śmiercią, skończyły się dla Albańczyków czasy stabilizacji ekonomicznej (trudno mówić o dobrobycie). Już dwa lata później stali oni w kolejkach za podstawowymi produktami żywnościowymi. Niewydolność rolnictwa i brak środków na inwestycje prowadziły bowiem do braku żywności na rynku. 1 września 1991 r. rozpoczęto realizację planu „Pelikan”, polegającą na rozdzieleniu pomocy humanitarnej dla tego kraju. Jego wartość sięgnęła 70 mln USD¹⁵⁴.

W przededniu upadku komunizmu społeczeństwo albańskie należało do najmłodszych w Europie. W samej Albanii był to jednak zmierzch eksplozji demograficznej. Wysokiemu przyrostowi naturalnemu sprzyjała zarówno niewiedza w zakresie metod planowania rodziny, jak również prawny zakaz dokonywania aborcji¹⁵⁵. Największą rolę odgrywał jednak szeroki zakres opieki socjalnej, oferowany przez państwo. W 1988 r. zgodnie z dotychczasową linią polityki ateizmu zakazano nadawania noworodkom nadawania imion chrześcijańskich bądź muzułmańskich.

Sama koncepcja „Wielkiej Albanii” narodziła się w XIX w. Jej krzewieniem zajęła się powstała w 1878 r. Liga Prizreńska (alb. Lidhja e Prizrenit), wyrosła z niezadowolenia

¹⁵² Tamże, s. 176.

¹⁵³ Albanistyka polska pod redakcją Ireny Sawickiej, Toruń 2007, s. 62-66.

¹⁵⁴ Por., A. Koseski, *Albania. Krótki zarys dziejów*, Warszawa 1997, s. 46.

¹⁵⁵ Por., W. Cimochoński, *dz.cyt.*, s. 55.

Albańczyków spowodowanego rezultatem wojny rosyjsko-tureckiej. Choć Albańczycy popierali zwycięską Rosję, wzniesając skromne powstanie przeciwko Imperium Osmańskiemu, na mocy traktatu pokojowego większość albańskich ziem przyznana została Bułgarii, Czarnogórze i Serbii. Samo spotkanie założycielskie Ligi odbyło się w meczecie, a większość uczestników obrad stanowili wyznawcy islamu. W kwietniu 1881 r. bojownicy Ligi zajęli Skopje i Nowy Pazar, co spotkało się z turecką reakcją. Siły Turków w ciągu dwóch dni zniszczyły wojskowe skrzydło Ligi, a uczestnicy powstania wraz z rodzinami zostali zesłani do Anatolii.

Koncepcja ożyła tuż przed I Wojną Światową, gdy określono nowe granice Albanii. Wciąż domagano się jednak poszerzenia jej terytoriów, bowiem diaspora albańska znajdowała się na terenach Czarnogóry, Grecji, Serbii i Macedonii. W trakcie II Wojny Światowej, Albańczycy znaleźli się pod okupacją Włochów, którzy przekazali jednak część władzy miejscowym kolaborantom skupionym w Albańskiej Partii Faszystowskiej. Po kapitulacji Włoch wobec aliantów, Albania znalazła się pod niemiecką okupacją, a faszyci i nacjonaści z Frontu Narodowego (Balli Kombëtar) rekrutowali się do Waffen SS, powstałej na mocy decyzji Heinricha Himmlera. Liczyli oni na utworzenie dzięki temu „Wielkiej Albanii”. Wojna zakończyła się jednak klęską III Rzeszy i przejęciem władzy przez komunistów pod dowództwem Enver Hodża. Nacjonaści, którzy nie zdołali uciec z Albanii musieli liczyć się z wyrokiem kary śmierci¹⁵⁶.

Idea tzw. Wielkiej Albanii sformułowana po raz pierwszy przez Ligę Prizreńską, wywołuje dziś wiele kontrowersji.

Wczesnośredniowieczne mity o pochodzeniu oraz dalsza historia Albańczyków ukazują tendencje uniwersalistyczne, których wspólnym celem było określenie praojczyzny i nadanie jej znaczenia aksjologicznego, a przez to połączenia przeszłości ze współczesnością. Elementy te stanowią fundament kulturowy obecnego społeczeństwa albańskiego, w którym odżywają mity o Wielkiej Albanii, a sami przyznają że wyznają „albańskość”.

Przejawem tych tendencji stał się również albański ruch narodowy (*Rilindja Kombëtare*), powstały na przełomie lat 70-tych i 80-tych XIX w. Był odpowiedzią na zagrożenia ze strony rozwijającej się świadomości narodowej wśród innych narodów bałkańskich: Serbów, Czarnogórców i Greków. Z drugiej strony jego czołowy działacz, Abdyl Frashëri, największą szansę wybicia się na niepodległość upatrywał w sąsiednich sojusznikach

¹⁵⁶ Zob., W. Cimochoński, *Albanologia w Polsce*, [w:] *Bałkanistyka w Polsce*, Wrocław 1974, s. 27.

Serbii, a zwłaszcza Grecji. Do żadnych porozumień jednak nie doszło, gdyż na przeszkodzie stanęły kwestie terytorialne.

Wyznawany przez większość islam dłużej sprzyjał poczuciu przywiązania do Imperium Osmańskim. Oparty na *ummie*¹⁵⁷ podział na rządzących muzułmanów i rządzonych chrześcijan, spowodował, że przez długi czas Albańczycy nie odczuwali potrzeby niezależności państwowej, a zadowalali się względną autonomią kulturalną.

Albańczycy byli i są wyznawcami czterech religii: islamu sunnickiego, bektashi, prawosławia oraz katolicyzmu. Obszar przez nich zamieszkały, można podzielić na dwie części – północną, (Kosowo, południowa Serbia, południowa Czarnogóra zachodnia Macedonia i północna Albania) zdominowaną przez Gegów (ok. 65 procent), gdzie dominującą religią jest islam sunnicki, i gdzie znajdują się liczne skupiska katolików, oraz południową (południowa Albania, północna Grecja), zamieszkaną w większości przez Tosków (ok. 35 procent), oraz dwie mniejsze grupy – Labów i Czamów wyznających w większości bektashi lub prawosławie¹⁵⁸ Relatywnie jednak Albańczycy są dość homogenicznym narodem. Sunnici stanowią, bowiem nieco ponad 70 procent¹⁵⁹.

Nazwa wyznawców bektashi pochodzi od założonego na przełomie XIII i XIV w. bractwa muzułmańskiego, znanego też jako zakon tureckich derwiszów – *bektashija*, które było bardzo popularne wśród janczarów. W 1925 r., gdy rząd Republiki Tureckiej zakazał działalności wszelkich bractw religijnych, większość bektaszystów przeniosła się w głąb Bałkanów, zwłaszcza do Albanii. Religia ta ma korzenie szyickie, ale zawiera także wiele elementów chrześcijańskich¹⁶⁰.

Wyznawcy bektashi byli silnie związani z początkami albańskiego odrodzenia narodowego. Jeden z nich - Naim Frashëri żywił nadzieję, że ta synkretyczna i nieortodoksyjna religia, będzie w stanie przewyciężyć podziały i zbudować most między islamem a chrześcijaństwem. W 1898 r. opublikował poemat *Qerbelaja* (Karbala), opowiadający o pierwszej klęsce narodów bałkańskich w starciu z Osmanami. Mit Karbali przeciwstawił tym samym mitowi o Kosowym Polu¹⁶¹.

Poczucie jedności Albańczyków, ich „albańskość” opierała się jednak w głównej mierze nie na religii, lecz na *Kanunie*, oralnym kodeksie prawa zwyczajowego, który sformułował

¹⁵⁷ Zob., W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Wrocław 1985, s. 72.

¹⁵⁸ Zob., A. Balcer, *Rola religii w konflikcie albańsko-macedońskim*, [w:] *Wokół Macedonii, siła kultury, kultura siły*. Pod red. B. Zielińskiego, Poznań 2002, s. 44.

¹⁵⁹ Zob., S. Skendi (Hrsg.), *Albania*, New York 1956, s. 82.

¹⁶⁰ Zob., W. Cimochoowski, *dz.cyt.*, s. 42.

¹⁶¹ Por., W. Cimochoowski, *dz.cyt.*, s. 36.

obowiązek lojalności rodowej, ważniejszej od przynależności religijnej¹⁶². Kodeks ten cieszący się znacznie większym szacunkiem niż Koran czy Biblia stworzył pełny system prawny regulujący życie Albańczyka od urodzenia, aż do śmierci. Podstawową zasadą tego prawa stała się *besa*, którą tłumaczyć można jako wzajemną sąsiedzką pomoc, gościnność, słowną gwarancję bezpieczeństwa, ale także nadrzędność honoru jednostki, wspieranego krwawą zemstą ze strony rodu (*gjakmarrja*)¹⁶³. Za zabójstwo, zranienie czy zniewagę odpowiadała rodzina (a czasami cały ród). Miała ona obowiązek odnalezienia winowajcy lub jednego z członków jego wspólnoty i dokonania zemsty. Człowiek, na którym spoczywał obowiązek zemsty (*gjaksor*), nie mógł być traktowany przez społeczność lokalną na równi z innymi, dopóki tej zemsty nie dokonał. Aby nie narażać niewinnych, poszukiwany często sam informował rodzinę ofiary o dokonanym czynie. Jedną z zasad *besy* było w takiej sytuacji udzielenie mu gwarancji życia na okres co najmniej jednej doby tak, by mógł on uczestniczyć w pogrzebie ofiary, a także stypie. Prawo zemsty obejmowało wyłącznie mężczyzn. Badania historyczne z przełomu XIX i XX w. wskazują, że w wyniku rodowej wendety ginęło wówczas 19 procent męskiej populacji¹⁶⁴. Odpowiedzialność zbiorowa powodowała bowiem, że łańcuch zbrodni mógł trwać przez wiele pokoleń. Aby nie dopuścić do wyginięcia określonego rodu dążyć zaczęto z czasem do przerwania łańcucha zemsty przez zadośćuczynienie w formie pieniężnej, nieruchomości, zboża lub broni, wykorzystując pośrednictwo osób neutralnych w sporze.

Początek wzrostu znaczenia starszizny plemiennej i kształtowania się społeczeństwa klanowego przypadł na początek XI w. Każdy ród (*fis*) składał się z kilku lub kilkunastu rodzin (*vllaznia*), które wspominały wspólnego przodka i zamieszkiwały określony obszar (*flamur*). O ile dom, inwentarz pozostawały własnością rodziny, o tyle pieczę nad pastwiskami, źródłami wodnymi i lasami sprawowały całe rody. W każdej wsi dwa lub trzy razy do roku zbierały się tzw. zgromadzenia plemienne (*kuvend, medzlis*), do których każda rodzina delegowała najstarszego członka (*zoti, shtepisë*), reprezentującego jej interesy. W miejscach specjalnie do tego przeznaczonych (najczęściej na dziedzińcach świątyni) po złożeniu przysięgi rozstrzygano spory, kładziono kres wendecie lub rozważano kwestie majątkowe. Funkcje sądowe w plemienu pełniła Rada Seniorów (*komi*) złożona z co najmniej dwunastu najbardziej doświadczonych członków rodu, w zakresie prawa zwyczajowego. Przewodził jej naczelnik

¹⁶² Do języka albańskiego słowo to weszło za pośrednictwem tureckiego określenia *kanunname* oznaczającej normy prawne ustalone przez sułtana.

¹⁶³ Por., T. Czekalski, *Albania w latach 1920-24. Aparat państwowy i jego funkcjonowanie*, Katowice 1998, s. 20.

¹⁶⁴ Zob., J. Hauziński, J. Leśny, *dz.cyt.*, s. 186.

(*kapidan*). Obowiązkiem każdego *komi* była obrona życia i własności wszystkich członków rodu. Gdy pomiędzy jego członkami dochodziło do sporów lub konfliktów, to właśnie oni decydowali jakie będą przeprosiny lub zadośćuczynienie. Gdy dochodziło do zabójstwa, aranżowano związek między wrogimi rodzinami, żeby zapobiec dalszemu rozlewowi krwi¹⁶⁵.

W społecznej praktyce projekty polityczne posiadają specyficzną dla siebie motywację, która staje się ich ideologicznym zapleczem i systemem odniesienia. Jeżeli motywacja ta zdoła się zakorzenić w zbiorowej świadomości, to z biegiem czasu przybiera wartość historycznego mitu, postrzeganego jednak nie w kategoriach fikcyjnych, ale jak najbardziej rzeczywistych i zgodnych z prawdą. Nadaje on wtedy sens nie tylko minionym wydarzeniom, ale wyjaśnia aktualną sytuację i nakreśla pożądany obraz wydarzeń przyszłych.

Wydarzenia, które zaszły w niedalekiej przeszłości zostały przesunięte o kilkaset lat w taki sposób, iż stworzyły wśród członków obu narodów ahistoryczną percepcję czasu. Taka postawa doprowadziła ich do uniesienia i nienawiści oraz konieczności wyrzeczeń i poniesienia ofiary. Postawę tę cechowała fragmentaryczność, płynność i ambiwalentność. Dla polityki nacjonalistycznej mitycznym punktem oparcia stało się Kosowo i tak zwana „albańskość”.

Odrodzenie narodowe nawiązujące do ówczesnych prądów filozoficznych, stworzyło w mitologii bałkańskiej, oparty na tym samym fundamencie, mit wojownika o sprawę narodową. Łączył on męską bojowość z dziewczęcą niewinnością. Oczyszczony był ze swej seksualności, gdyż ta zarówno dla świata prawosławnego, jak i muzułmańskiego przez wieki pozostawała tematem tabu. Mitem, do którego sięgnęli działacze albańskiego odrodzenia narodowego, była postać Skanderbega. Jego źródła doszukać się można w wydanej w Wenecji w latach 1508-10, biografia Gjergja Kastrioty, autorstwa Marina Barletiusa. Według jego podania, dziewięcioletni młodzieniec został wysłany wraz z trzema braćmi jako zakładnik na dwór sułtana. Tam został nawrócony na islam i otrzymał imię Skander (z arab. Iskandor – Aleksander). Jako dojrzały wojownik uczestniczył w prowadzonych przez Turków wojnach i dzięki swemu męstwu otrzymał tytuł bega. W 1443 r. po 29-ciu latach porzucił nagle szeregi armii osmańskiej i powrócił do ojczyzny, by w ciągu jednej nocy zapoczątkować heroiczną walkę o wolność swego narodu.

Tymczasem Kastriota był zakładnikiem co najmniej dwukrotnie. Pierwszy raz przez pięć lat, gdy Mehmed I wkroczył do Kruji. Po raz drugi na żądanie Murada II. swoje pełne posłuszeństwo Skanderbeg pozorował przez wiele lat, właściwie od śmierci ojca. W tajemnicy podejmował rozmowy z Wenecją i Dubrownikiem w celu zmontowania sojuszu

¹⁶⁵ Por., N. B. Tomašević, *Życie i śmierć na Bałkanach*, tłum. B. Ćirlić, Warszawa 2001, s. 60.

antytureckiego. Jego matką, co ciekawe była Słowianka o imieniu Vojsava. Wśród współczesnych albańskich intelektualistów trwa rzeczowy dyskurs na temat tego, które z określić narodowego bohatera jest ważniejsze: chrześcijańskie, czy tureckie¹⁶⁶.

Kolejnymi dziełami, które wzmocniły mit Skanderbega w świadomości Albańczyków były poematy: *Istori e Skënderbeut*, najpierw autorstwa Naima Frashëriego (1898 r.), a kilka lat później Vasy Pashko. Ten ostatni w poemacie *O Albano!*, doprowadził do połączenia mitu Skanderbega z innym mitem albańskiego nacjonalizmu, który na wiele lat określił jego kierunek: *Nie oglądajcie się na kościoły lub meczety. Religią Albańczyka jest albańskość*.¹⁶⁷

Albańscy działacze odrodzenia narodowego pozbawili stopniowo Skanderbega jego chrześcijańskich korzeni i wartości religijnych, o które walczył. Stał się on w ich ideologii, świeckim bohaterem narodu albańskiego walczącym o wyzwolenie ojczyzny.

Adwersarzem wojowników czy to w postaci jednostki, czy masy społecznej, było ich alter ego. Z jednej strony cechowała go męska rozpusta, z drugiej kobieca dwulicowość¹⁶⁸. Aby uchronić naród przed wrogiem, potrzebna była ofiara krwi. Na tej tezie ukształtowała się „albańskość” oparta o jedność rodową u Albańczyków. Podobne odniesienia można odnaleźć po śmierci E. Hoxhy w kwietniu 1985 r. kult jego osoby urósł w Albanii do rangi mitu¹⁶⁹. Do zwłok wystawionych w Sali Prezydium Zgromadzenia Ludowego przybywały pielgrzymki złożone z tysięcy przerażonych obywateli, których większość nie potrafiła wyobrazić sobie dalszego życia bez „Towarzysza Komendanta”. Wiązało się to z przekonaniem, że bez niego Albania nigdy nie odzyskałaby niepodległości i nie byłaby w stanie uchronić się przed grożącą jej wciąż inwazją imperialistów. Transmitowane przez telewizję, w strugach deszczu uroczystości pogrzebowe ukazywały płaczących obywateli gotowych oddać własne życie, aby tylko przywrócić je ukochanemu wodzowi. Jego doczesne szczątki spoczęły na Cmentarzu Zasłużonych (*Varreza ë Dëshmorëve të Kombit*) w Tiranie. Główny ośrodek kultu zmarłego miało stanowić gigantyczne mauzoleum zaprojektowane przez córkę E. Hoxhy, Pranverę. Kształt budynku przypominał grobowiec faraona. Poza tym Komitet Centralny PKSh zadecydował o wzniesieniu zmarłemu trzech pomników: w Tiranie, Gjirokastrze i Korçy. Imieniem przywódcy nazwano też uniwersytet w Tiranie, port w Durrës i jedną ze spółdzielni produkcyjnych. Na zboczach góry Shejzat organizacja pionierska ustawiła kilkudziesięciometrowe litery o treści „ENVER”¹⁷⁰. Kolejne wydania dzienników

¹⁶⁶ Por., M. Bielski, *O Skanderbegu Macedonie albańskim księżęciu*, Warszawa 1961, s. 55.

¹⁶⁷ Zob., F. Lubonja, *Religia i Albańczycy*, „Krasnogruda” nr. 15, s. 75.

¹⁶⁸ Tamże, s. 81.

¹⁶⁹ Zob., S. Nowak, *dz.cyt.*, s. 42.

¹⁷⁰ Tamże, s. 63.

politycznych, będących spuścizną wodza dla narodu, zmieniały treść zgodnie z wymogami aktualnej sytuacji, tak by ukazywały swego twórcę w roli proroka.

Kwestia albańska zyskała uznanie międzynarodowe w dobie upadku systemu komunistycznego i wojny w Jugosławii. Opinia światowa za swój priorytet uznała poszanowanie prawa do samostanowienia narodów, nie dostrzegając konfliktu takiego myślenia w zderzeniu z prawem do poszanowania granic istniejących już państw. Ocena rozpadu Jugosławii nie jest przedmiotem powyższej pracy, ważny wydaje się natomiast fakt, że w okresie tym Albańczycy zjednali dla swej sprawy cały Zachód, czego najlepszym dowodem była interwencja państw członkowskich NATO w celu obrony mniejszości przed „tyranią” większości serbskiej.

Wrażenie robiły poetyckie opisy cierpień Albańczyków w dawnej Jugosławii. Takie jak z wiersza Alego Podrimji: „Winien jest Albańczyk, że żyje/ i chodzi na dwóch nogach/ (...)Winien jest Albańczyk, że mówi po albańsku/ I je jak Albańczyk/ że sra jak Albańczyk” (tłumaczenie Mazzluma Saneji)¹⁷¹.

W poetyckiej bitwie o przyszłość Kosowa Albańczycy mieli przewagę, bo wiersze serbskie dotyczące tego świętego dla Serbów regionu były o wiele stuleci starsze, takie jak średniowieczna pieśń głosząca: „W kim krew serbska, kto Serbem się zowie, a na bój na Kosowie nie przyjdzie, bodaj Bóg go nie pocieszył dziećmi!”¹⁷².

Dziś Albańczyk już nie jest winien, że mówi w Kosowie po albańsku. I chce tak mówić w Wielkiej Albanii¹⁷³. Pytanie, jak wielkiej? Liczni Albańczycy żyją też w Macedonii, Czarnogórze i Grecji. W miejscowościach zachodniej Macedonii już teraz wiszą wielkie czerwone albańskie flagi, a macedońskich nie widać. Po wypowiedzi premiera Albanii, kraju należącego do NATO, Macedończycy, których kraj do sojuszu się nie dostał, nigdy już spokoju nie zaznają.

¹⁷¹ Zob., S. Nowak, *dz.cyt.*, s. 45.

¹⁷² Zob., K. Pawłowski, *Kosowo. Konflikt i interwencja*, Lublin 2008, s. 28.

¹⁷³ Zob., M. Tanty, *Balkany w XX wieku*, Warszawa 2003, s. 39-55.

BIBLIOGRAFIA

Prace naukowe:

1. Barac Antun, *Literatura narodów Jugosławii*, Wydawnictwo Ossolińskich, Wrocław 1969.
2. Batowski Henryk, *Państwa bałkańskie 1800-1923. Zarys historii dyplomatycznej rozwoju terytorialnego*, Kraków 1938.
3. Borkowicz J., *Ofiary czy opresorzy? Historyczno-kulturowe uwarunkowania konfliktu serbsko-albańskiego*, [w:] Świat po Kosowie, red. A. Magdziak-Miszewska, Warszawa 2000.
4. Bielski Marcin, *O Skanderbegu Macedonie albańskim księżęciu*, Warszawa 1961.
5. Cimochoński Wacław, *Albanologia w Polsce*, [w:] Bałkanistyka w Polsce, Wrocław 1974.
6. Cimochoński Wacław, *Studia Albanica*. Pod redakcją Leszka Bednarczuka i Ireny Sawickiej, Toruń 2001.
7. Czajka Henryka, *Bohaterska epika ludowa Słowian Południowych*, Wydawnictwo Ossolińskich, Wrocław 1973.
8. Czekalski Tadeusz, *Albania*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2003.
9. Czekalski Tadeusz, *Albania w latach 1920-24. Aparat państwowy i jego funkcjonowanie*, WN UŚ, Katowice 1998..
10. Čolović I., *Balkany- terror kultury*, Wołowiec 2007.
11. Giza Antoni, *Narodziny i rozpad Jugosławii*, Szczecin 1994.
12. Felczak W., Wasilewski T., *Historia Jugosławii*, Wrocław 1985
13. Frashëri Kristo, *The History of Albania (A Brief Survey)*, Tirana 1964.
14. Fraszëri Kristo, *Pierwemu albańskomu gosudarstwu 800 liet*, „Nowaja Ałbanija” 1990, nr 6.
15. Giuzelev Bojan, *Albanci w istočnite Balkani*, Sofija 2004.
16. Jan Grzegorzewski, *Albania i Albańczycy*, Lwów 1914.
17. Hauziński Jan, Leśny Jan, *Historia Albanii*, Wrocław 1992..
18. Kopaliński W., *Skanderbeg*, „Słownik mitów i tradycji kultury” t. 3, Warszawa 2007.
19. Kuczyński Maciej, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000. Tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001.
20. Kuczyński Maciej, Ray-Ciemiega Marian, *Balkański syndrom 1991-99*, MON, Warszawa 2000.

21. Kurnatowska Z., *Słowiańszczyzna Południowa*, Warszawa 1977.
22. Koseski Adam, *Albania, krótki zarys dziejów*, Książka i Wiedza, Warszawa 1988.
23. Lalić Vojislav, *Pad, Zavet*, Belgrad 2001.
24. Leśny Jan, *Historia Królestwa Słowian, czyli Latopis Popa Duklanina*, PWN, Poznań 1988
25. Nowicka Ewa, *Świat człowieka, świat kultury*, PWN, Warszawa 2003.
26. Nowak S., Kosowo – mit i historia w konflikcie serbsko- albańskim, [w:] *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991*, red. J. Kornhauser, Kraków 1999.
27. Pawłowski K., *Kosowo konflikt i interwencja*, Lublin 2008.
28. Podhorodecki Leszek, *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000.
29. Przybyła Stanisława, *Konflikt w Kosowie. Geneza, stan obecny, perspektywy*, Warszawa 1998.
30. Seliger Krzysztof, *Albania, kraj orlich synów*, Warszawa 1961.
31. Tanty M., *Konflikty bałkańskie w latach 1878-1918*, Warszawa 1968.
32. Tanty M., *Balkany w XX wieku*, Warszawa 2003.
33. Tomašević Nebojša Bato, *Życie i śmierć na Bałkanach*, Philip Wilson, Warszawa 2001.
34. Waldenberg Marek, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000.
35. Waldenberg Marek, *Rozbicie Jugosławii. Od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*, WN Scholar, Warszawa 2003.
36. Walkiewicz Wiesław, *Jugosławia*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2000.
37. Wasilewski Tadeusz, Felczak Waław, *Historia Jugosławii*, Ossolineum, Wrocław 1985.
38. Wojciechowski Sebastian, *Integracja i dezintegracja Jugosławii na przełomie XX i XXI wieku*, WN UAM, Poznań 2002.

Prace zbiorowe:

39. *Albanistyka polska* pod redakcją Ireny Sawickiej, Toruń 2007.
40. Adam Bajcar, Kosowo. Kraina w cieniu historii, „Poznaj Świat” 1999, nr 3 (508).
41. *Godzina Herdera. O Serbach, Chorwatach i idei jugosłowiańskiej*. Pod red. J. Rapackiej, Warszawa 1995.
42. *Hidden agenda*. Pod red. S. Flounders i J. Catalinotto, IAC, New York 2002.

43. *Jugosłowiańska poezja ludowa*. Pod red. J. Benešića, IW – Biblioteka Polska, Warszawa 1938.
44. *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1992 roku*. Pod red. J. Kornhausera, Kraków 1999.
45. *Świat po Kosowie*. Pod red. A. Magdziak–Miszewskiej, CSM, Warszawa 2000.
46. *Węzeł bałkański*. Pod red. J. Piekło i S. Wilkanowicza, Znak, Kraków 1999.
47. *Wielkie mity narodowe Słowian*. Pod red. A. Gawareckiej, A. Naumowa i B. Zielińskiego, WN UAM, Poznań 1999.
48. *Wokół Macedonii: siła kultury, kultura siły*. Pod red. B. Zielińskiego, WN UAM, Poznań 2002.
49. *Z socjologii konfliktów narodowościowych*. Pod red. A. Jasińskiej–Kani, Warszawa 2001.

Opracowanie:

50. *Konstytucja Albanii z 1998 roku*, tłum. D. Horodyska, E. Lloha, Warszawa 2001.

Bośniaccy muzułmanie w Słowenii kontra tureccy muzułmanie w Niemczech – zarys problemowy

Bosnian Muslims in Slovenia versus Turkish Muslims in Germany - outline of problem

Streszczenie: Integracja bośniackich muzułmanów ze słoweńskim społeczeństwem (w porównaniu z innymi krajami UE) jest zadawalająca i teoretycznie całkowicie osiągalna. Wynika to ze stosunkowo niewielkiej przepaści kulturowej między Słoweńcami i Bośniakami (w kontekście europejskim), a także doświadczenia wspólnego życia w jednym kraju.

(Austro-Węgry, Królestwo SHS, Królestwo Jugosławii, Jugosławia). Wieloletnie doświadczenie tej samej przynależności narodowej, doprowadziły do stosunkowo wysokiego stopnia wzajemnego poznania. Natomiast mniejszość turecka w Niemczech stanowi ok. 14% niemieckiego społeczeństwa, a stopień integracji z niemieckim społeczeństwem jest zróżnicowany i uzależniony od wielu czynników. Negla Kelek niemiecka socjolożka tureckiego pochodzenia jest zdania, że Turcy w Niemczech nie są zainteresowani jakąkolwiek integracją, a koncentracja w dzielnicach ludności muzułmańskiej może doprowadzić do stworzenia islamskiej kultury diaspory, izolującej się w zamkniętych enklawach i stanowiącej potencjalne zagrożenia dla bezpieczeństwa w tym regionie Europy. Muzułmanie w Niemczech mają o wiele więcej przywilejów i borykają się z zupełnie innymi problemami niż muzułmanie w Słowenii. Nie oznacza to wcale, że zarówno w Słowenii, jak i w Niemczech prawa muzułmanów w procesie integracji nie są łamane, co w konsekwencji prowadzi do stosowania wymuszeń i nadużyć ze strony mniejszości muzułmańskiej skierowanej bezpośrednio do społeczeństwa nienależącego do ich kręgu kulturowego. W artykule zostanie omówiona sytuacja społeczno - kulturowa obu mniejszości w kontekście polityki integracyjnej UE.

Słowa kluczowe: *Słowenia, Niemcy, UE, imigracja, integracja, muzułmanie, marginalizacja*

Abstract: The integration of Bosnian Muslims in Slovenia (compared to that in other EU member states) is satisfactory and theoretically completely achievable. This is due to the relatively small cultural gap between Slovenians and Bosnians in the European context, as well as the experience of living together in one country (the Austro-Hungarian Empire; the Kingdom of Serbs, Croats and Slovenes; the Kingdom of Yugoslavia; Yugoslavia). The many years spent as one nationality have led to a relatively high degree of mutual understanding. The Turkish minority in Germany constitutes approx. 14% of the German population, and the degree of integration into German society is diverse and depends on many factors. Negla Kelek a German sociologist of Turkish origin is of the opinion that the Turks in Germany are not interested in

¹⁷⁴ Dr Anetta Buras-Marciniak, Katedra Filologii Słowiańskiej, Uniwersytet Łódzki, email:anetabur@gmail.com.

any integration and a concentration of the Muslim population in certain districts, could lead to the creation of an Islamic diaspora culture isolating itself in closed enclaves and constituting a potential threat to the security of this region of Europe. Muslims in Germany have many more privileges and are faced with completely different problems than Muslims in Slovenia. However, this does not mean that in both Slovenia and Germany, the rights of Muslims in the integration process are not broken, which leads to the use of extortion and abuse on the part of the Muslim minority addressed directly to the public not belong to their cultural background. This paper discusses the sociocultural situation of both minorities in the context of EU integration policy.

Keywords: *Slovenia, Germany, EU, immigration, integration, Muslims, marginalization*

Emigranci powojenni w Niemczech

Pomiędzy rokiem 1945 a wczesnymi latami 70-tymi XX w. liczne migracje ludności doprowadziły do powstania nowej, etnicznie różnorodnej populacji w Republice Federalnej Niemiec. W latach 1945-48 do RFN napłynęło ok. 12 milionów Niemców z terytorium ZSSR, krajów bloku wschodniego oraz Węgier i Jugosławii¹⁷⁵. Dla pierwszych dwudziestu lat rozwoju RFN najważniejsze znaczenie mieli uciekinierzy z DDR i przesiedleńcy z obszarów na wschód od Odry i Nisy Łużyckiej. Według prawa posiadali oni niemiecką przynależność państwową i musieli zostać zintegrowani w społeczeństwie zachodnioniemieckim. Aby poprawić sytuację prawną uchodźców, przyjęto szereg uregulowań prawnych ułatwiających dostęp do pomocy socjalnej i finansowej. Oczywiście nie byłoby to możliwe bez pomocy ówczesnych władz, współpracy uchodźców oraz sprzyjającej koniunktury gospodarczej (tzw. cudu gospodarczego). Drugą grupą zasilającą powojenną populację niemiecką byli tzw. etniczni Niemcy, czyli Niemcy mieszkający w obszarze dawnego terytorium Niemiec, a którzy z przyczyn politycznych (restrykcje bloku ZSSR) nie mogli powrócić do ojczyzny. RFN zagwarantowało im prawo do powrotu. W latach 1950-88 do Niemiec wróciło około 1,6 mln Niemców z terenów byłego bloku ZSSR, w 1988 w wyniku zmian w polityce ZSSR, napływ osób pochodzenia niemieckiego gwałtownie wzrósł z 42 788 osób w 1986 roku na 400 tys. osób w 1989¹⁷⁶. Czynnikiem sprzyjającym emigracji były bez wątpienia zmiany polityczne w Europie środkowo-wschodniej, do których możemy zaliczyć upadek bloku wschodniego, trudności ekonomiczne i polityczne w tych krajach (inflacja, upadek przedsiębiorstw państwowych, bezrobocie), a także wzrost niepokojów społecznych spowodowanych nową sytuacją polityczną.

Po drugiej wojnie światowej Niemcy, podobnie jak wiele innych państw Europy Zachodniej, zdecydowały się na zatrudnienie obcokrajowców, których traktowano jako imigrantów zarobkowych (Gastarbeiter). Bardzo szybko Turcy stali się największą grupą imigrantów ekonomicznych, przyczyniając się do zmiany przekroju narodowościowego RFN. Sprowadzeni pracownicy podejmowali najczęściej prace fizyczne niewymagające fachowego przygotowania. Pochodzili głównie z obszarów mniej rozwiniętych ekonomicznie - basenu Morza Śródziemnego: Grecji, Hiszpanii, Włoch i półwyspu Bałkańskiego, Turcji a także – w mniejszym stopniu – z ówczesnego bloku wschodniego.

¹⁷⁵ B. Meyers, *Immigration Policies of Germany*, w: Meyers E., *International Immigration Policy: A Theoretical and Comparative Analysis*, 2004, s. 121-173.

¹⁷⁶ B. Marshall, *The New Germany and Migration in Europe*, Manchester University Press, New York 2000, s. 9.

Pomimo znacznego napływu uchodźców do RFN, z terenów utraconych przez Trzecią Rzeszę, na niemieckim rynku pracy szybko ujawniły się braki w postaci niewystarczającej liczby siły roboczej w przemyśle i rolnictwie. Niemiecki system pracowników sezonowych tzw. Gastarbeiterów rozpoczął się w latach 50-tych XX w. Plan zakładał, że cudzoziemcy tymczasowo wspomogą niemiecką gospodarkę, a następnie po zaspokojeniu rynku pracy wrócą z powrotem do swoich ojczyzn. Zatrudnienie obcokrajowców podlegało na pozór prostemu schematowi: nabór siły roboczej w krajach borykających się z problemami ekonomicznymi, sprowadzenie robotników do miejsca docelowego zatrudnienia, zabezpieczenie podstawowych środków socjalnych (mieszkania). Praca z założenia miała charakter rotacyjny i okresowy, a wygaśnięcie umowy było jednoznaczne z powrotem gastarbeitera do kraju pochodzenia. Rotacja jednak nie była przestrzegana, ponieważ koszty szkolenia nowego pracownika były zbyt wysokie, co było sprzeczne z rolą gastarbeitera jako taniej siły roboczej. Rekrutacja cudzoziemskich pracowników wzrosła wraz z wzniesieniem muru berlińskiego w roku 1961, co znacznie zmniejszyło przepływ ludności z bloku wschodniego, szczególnie z DDR. Liczne biura pośrednictwa pracy werbowały tanią siłę roboczą do najbrudniejszych i najcięższych miejsc pracy w Niemczech. Z pozoru idealny system wymknął się spod kontroli i po latach cudu gospodarczego już w latach 70-tych XX w. stał się problemem Niemiec Zachodnich. Sposób rekrutacji, warunki pracy i ubezpieczeń społecznych były uregulowane umowami bilateralnymi pomiędzy Republiką Federalną Niemiec a krajem wysyłającym. W roku 1955 RFN podpisała umowę o współpracy z Włochami, a z Grecją i Hiszpanią w 1960 roku, w 1963 z Turcją, w 1963 z Marokiem, w 1964 z Portugalią, w 1965 roku z Tunezją, w 1968 roku z Jugosławią (Yugoslav Guest Workers Torn Between Germany and Home), a także z krajami komunistycznymi: Polską, Węgrami, Kubą, Mozambikiem, Wietnamem i Algierią.

Liczba zagranicznych pracowników w Republice Federalnej Niemiec wzrosła w 1956 roku z 95.000 do 1,3 mln, w 1966 r. do 2,6 mln, w 1973 roku¹⁷⁷. Wzrost ten był wynikiem szybkiego rozwoju przemysłu i nowych metod masowej produkcji, która wymagała dużej liczby nisko wykształconych pracowników. Niemiecka polityka zatrudniania cudzoziemców była nieskomplikowana, w teorii gastarbeiterzy mieli być zatrudniani na czas określony, wykorzystani jako siła robocza i odesłani do domu na wniosek pracodawcy. Ponadto pracodawca mógł bez podania przyczyn pracownika zwolnić, co wiązało się z deportacją z Niemiec. W praktyce niemalże idealny system okazał się ciężki do realizacji, w obliczu

¹⁷⁷ A. Geddes, *Germany: Normalised Immigration Politics?*, w: Geddes A., *The Politics of Migration an Immigration in Europe*, London 2003, s. 81-82.

niezadowolenia gastarbeiterów i ich presji do stałego osadnictwa. Musiało dojść do zmiany w systemie zatrudniania i sprowadzania rodzin z krajów ojczystych robotników, co jednoznacznie przyczyniło się do procesu tworzenia etnicznych wspólnot w RFN. W 1973 roku w wyniku kryzysu ekonomicznego i spadku wzrostu gospodarczego Niemcy Zachodnie zaprzestały rekrutacji nowej siły roboczej (Anwerbestopp). Nabór robotników cudzoziemskim był spowodowany tylko i wyłącznie interesom gospodarczym RFN. Niemcy nie brały pod uwagę możliwości tzw. osadnictwa gastarbeiterów na swoim terytorium.

Kryzys ekonomiczny w roku 1973 w dużej mierze był spowodowany zmianą wzorców inwestycyjnych. Kapitał inwestycyjny przeniósł się z Europy Zachodniej do krajów nisko rozwiniętych, doszła do tego rewolucja przemysłowa oparta na automatyzacji i komputeryzacji produkcji, która wymagała zatrudnienia wyedukowanej siły roboczej. W momencie kiedy rząd niemiecki wstrzymał rekrutację pracowników, miał nadzieję, że „niepotrzebna” siła robocza wróci do swoich krajów. Większość robotników powróciła do swoich ojczyzn, ale spora grupa pozostała w Niemczech, sprowadzając wkrótce swoje rodziny z najodleglejszych części Europy. Najlicniejsza grupa, która osiedliła się w Niemczech miała pochodzenie tureckie.

W roku 1980 pracownicy zagraniczni stanowili już widoczną grupę społeczną, zdecydowanie różniącą się od społeczeństwa niemieckiego. Przestraszony wizją stałego osadnictwa gastarbeiterów rząd niemiecki rozpoczął kampanię prawną mającą na celu zatrzymanie tego procesu. Jednak nie przyniosła ona polityce niemieckiej zamierzonego celu. Chociaż liczba pracowników zagranicznych, którzy opuścili Niemcy, pozostaje większa od tych, którzy zdecydowali się na stałe osadnictwo – ilość cudzoziemców wzrosła z powodu agregacji rodzin i przyrostu naturalnego.

Liczba cudzoziemców od roku 1972, kiedy to w Niemczech było 4 miliony obcokrajowców – zdecydowanie wzrosła do 5 mln w 1989 roku. Większość stanowili robotnicy cudzoziemscy wraz z rodzinami (najlicniejszą grupę stanowili Turcy), zamieszkujący wielkie ośrodki miejskie, gdzie stanowili od 20 do 24% mieszkańców¹⁷⁸.

W 1979 roku przyjęto ustawę o integracji cudzoziemców, którzy zdecydowali się na stały pobyt w RFN, jednak nie zaprzestano działań zachęcających obcokrajowców do dobrowolnego powrotu do ojczyzn, jednocześnie ograniczając przyjazdy nowych imigrantów spoza EWG. W roku 1982 dokonano nowelizacji ustawy o cudzoziemcach, która wymagała wizy dla cudzoziemców z krajów, niebędących członkami Europejskiej Wspólnoty

¹⁷⁸ E. Cziomer, *Zarys historii Niemiec powojennych 1945-1995*, Warszawa 1997, s. 209.

Gospodarczej (EWG). W wyniku kampanii propagującej dobrowolne powroty do ojczyzn lub miejsca stałego zamieszkania, zanotowano w latach 1978-1984 odpływ tej kategorii emigrantów. Rząd Helmuta Kohla stosował różne środki zachęcające rodziny tureckie do opuszczenia Niemiec, dopiero wstrzymanie zasiłków rodzinnych spowodowało masową emigrację rodzin *gastarbeiterskich*. Jednak na miejsce pracowników sezonowych zaczęli masowo napływać tureccy imigranci polityczni, korzystając z wyjątkowo przyjaznego niemieckiego prawa azylowego. W 2006 roku na terenie Niemiec mieszkało 1,739 mln Turków, dziś ta liczba uległa niemalże podwojeniu. Szacuje się, że społeczność turecka w Niemczech wynosi około 1,5 mln osób¹⁷⁹

Negla Kelek, socjolożka niemiecka tureckiego pochodzenia, jest zdania, że Turcy nie są zainteresowani jakąkolwiek integracją, tworzą własne hermetyczne społeczeństwo w RFN, które nie ma nic wspólnego z demokracją i poszanowaniem płci. Większość kobiet jest analfabatkami, żonami „importowanymi” z Turcji, które nie wykazują chęci poznania kultury i języka nowej ojczyzny. Duży procent Turków nie podejmuje pracy zarobkowej i korzysta z zasiłków socjalnych, co wpływa demoralizująco na kolejne pokolenia i znacznie oddala potencjalną integrację ze społeczeństwem niemieckim. Trafnie tę sytuację podsumowuje Kelek uwagą jednego ze swych rozmówców „*Mamy tu wszystko, co nam potrzebne, tylko Niemców w ogóle nie potrzebujemy*”¹⁸⁰. Kolejnym problemem wpływającym niekorzystnie na asymilację jest islam, a właściwie jego radykalna odmiana, która cieszy się ogromną popularnością wśród pierwszego pokolenia Turków. Tu należy dodać, że państwo niemieckie po części się do tego przyczyniło, zezwalając na budowę licznych świątyń muzułmańskich. Szacuje się, że w RFN pracuje około 970 imamów specjalnie wykształconych i przeszkolonych w Turcji¹⁸¹.

Biorąc pod uwagę tendencję wzrostową radykalnej odmiany islamu, należy przyjąć, że jest ona szerzona również w niemieckich meczetach i zwolenników tej wersji będzie przybywać. Niemcy mają negatywny stosunek do imigrantów. Do roku 1973 społeczeństwo niemieckie było przychylnie nastawione do polityki rządu wobec przyznawania azylu. Liczba osób ubiegających się o azyl była niska i były to przeważnie osoby prześladowane politycznie w krajach bloku wschodniego. Problem zaczął się w momencie zwiększenia się liczby azylantów z krajów nie-europejskich. Dla porównania: w roku 1971 o azyl polityczny ubiegało się jedynie 5388 osób, z których aż 57% otrzymało status azylanta. Natomiast w roku 1989 z

¹⁷⁹ Źródło: <http://www.dw.com/pl/rekord-obcokrajowc%C3%B3w-w-niemczech-najwi%C4%99cej-turk%C3%B3w-i-polak%C3%B3w/a-18319042> [dostęp: 30.09.2016].

¹⁸⁰ N. Kelek, *Die fremde Braut. Ein Bericht aus dem Inneren des türkischen Lebens in Deutschland*, Koln 2005, s. 87.

¹⁸¹ <https://euroislam.pl/jak-turcja-kontroluje-islam-w-niemczech/> [dostęp: 30.09.2016].

121 318 osób ubiegających się azyl polityczny, uzyskało go tylko 5%¹⁸². Opinia publiczna domagała się zmian w ustawodawstwie, uważając, że prawo do azylu jest często nadużywane i bezpodstawnie przyznawane. Niemcy zastosowały wtedy szereg środków zniechęcających potencjalnych azylantów, ale działania te nie przyniosły zamierzonego skutku.

W latach 80-tych XX wieku rozgorzała w Niemczech gorąca dyskusja na temat ograniczenia prawa do azylu, głosy przeciwne były tłumione z obawy o wizerunek Niemiec na arenie międzynarodowej. Jednak już w roku 1986 kanclerz Helmut Kohl stwierdził na forum publicznym, że prawo do azylu nie było przewidziane dla azylantów ekonomicznych¹⁸³. Mimo wprowadzenia ograniczeń utrudniających zdobycie statusu azylanta i pogorszenie warunków socjalnych, na których azylanci byli przyjmowani, na początku lat 90-tych liczba wniosków o przyznanie azylu drastycznie wzrosła. Napływ imigrantów przyczynił się do niezadowolenia społecznego i nasilenia nastrojów antyimigranckich. Doprowadziło to w roku 1993 do zmiany w artykule 16 Ustawy Zasadniczej RFN¹⁸⁴. Określono wtedy zasady przyznawania azylu, ułatwiając procedurę przyjmowania lub wydalania obcokrajowców. Obserwując współczesne ruchy rządu niemieckiego, można stwierdzić, że teoria nie do końca pokrywa się z praktyką, a wydalanie obcokrajowców przysparza Niemcom problemów. W efekcie tworzą się coraz większe skupiska muzułmańskich enklaw, nad którymi nie ma kontroli. Można uznać, że w chwili obecnej większym problemem Niemiec jest „nowa” imigracja, spychająca „starą” na boczny tor.

Reasumując, integracja Turków w Niemczech nie przebiega w sposób zadawalający, nie ze względu na daleko idącą dyskryminację mniejszości tureckiej w Niemczech i nie poszanowania ich praw. Powodów należy szukać w obrębie różnic obyczajowo - kulturowych, które można ująć w kilku podpunktach:

- odległość kulturowa i negacja poznawcza dominującej kultury,
- niechęć do zmian, spowodowana przeświadczeniem o wyższości swojej kultury,
- hermetyczność społeczna spowodowana niechęcią do niemieckiego społeczeństwa i vice versa,
- brak zrozumienia w kwestii religijnych dogmatów; brak jakikolwiek działań wyjaśniających podstawowe zagadnienia dotyczące obu religii,
- wśród imigrantów tureckich brak tradycji demokratycznych wpływa na odmienne

¹⁸² E. Cziomer, *Zarys historii Niemiec powojennych 1945-1995*, Warszawa 1997, s. 209.

¹⁸³B. Marshall, *The New Germany and Migration in Europe*, Manchester University Press, New York 2000, s. 18.

¹⁸⁴ Tamże, s. 18.

postrzegania świata, praw i obowiązków obywatelskich, oraz w sposobie traktowania kobiet,

- nie poszanowanie odmienności i krytyka zachodniego stylu życia,
- niskie wykształcenie (szczególnie kobiet),
- nie znajomość języka niemieckiego.

Jeżeli zaś chodzi o przywileje i swobodę wyznaniową, to Turcy niemieccy nie mają z tym żadnych prawnych problemów. Jak już zostało wspomniane na terenie Niemiec znajdują się liczne miejsca muzułmańskiego kultu. Ponadto Turcy posiadają dużą liczbę różnych organizacji, które troszczą się o ich interesy na terenie nie tylko Niemiec, ale także UE. Jednak mimo licznych przywilejów strona turecka nie jest zainteresowana integracją, obarczając za ten stan rzeczy społeczeństwo niemieckie, nie przyjmując do wiadomości, że integracja to zjawisko obustronne, wymagające nie rzadko kompromisu i daleko sięgającej współpracy. Charakterystycznym zjawiskiem dla większości imigrantów jest zamykanie się w ramach swojej grupy oraz tendencja do odcinania się od świata zewnętrznego. Głównym zarzutem w stosunku do części imigrantów jest to, że nie wkładają dostatecznie wiele trudu, aby się odnaleźć w nowym kraju. Nie uczą się funkcjonować w nowym społeczeństwie, utrzymując dystans do świata im nieznanego/nieoswojonego. Jest to zjawisko spotykane wszędzie tam, gdzie imigranci stanowią zwartą grupę, wyraźnie odcinającą się od społeczeństwa. Dzieje się tak nie tylko w krajach typowo imigranckich, podobne zjawisko jest obserwowane w Słowenii.

Muzułmanie w Słowenii

Druga wojna światowa miała przełomowy charakter w historii migracji Słowenii, wraz z jej wybuchem zakończył się okres wielkiej emigracji Słoweńców. Następna fala emigracyjna nastąpiła tuż po zakończeniu wojny: pierwsza typowo polityczna, a następna zarobkowa do Europy zachodniej w okresie tzw. cudu gospodarczego i trwała z dużym nasileniem od 1955 r. do 1963 r¹⁸⁵.

W tym samym przedziale czasowym z powodu industrializacji przemysłu przybrały także na sile ruchy migracyjne na terenie Jugosławii. W latach 1948-53 miejsce zamieszkania zmieniało około 250 000 ludzi rocznie, a w latach 1953-61 liczba ta uległa podwojeniu¹⁸⁶. Dochodziło do dwóch typów relokacji: wewnątrz kraju i migracje zagraniczne, które nasiliły po otwarciu granic przez Jugosławię w roku 1965. Do roku 1961 wyemigrowało z BiH 320.015

¹⁸⁵ Buras-Marciniak A. *Muzułmanie w Słowenii w: Islam w krajach południowosłowiańskich*, red. A. Buras-Marciniak, Łódź 2016, s.237-247.

¹⁸⁶ Pašić A.(2005): *Islam in muslimani v Sloveniji*. Tržič 2005, s 95.

mieszkańców, natomiast w roku 1971 liczba ta wynosiła 460.052¹⁸⁷. Bośniacy przemieszczali się najczęściej do Słowenii i Chorwacji, emigracja poza Jugosławię dotyczyła głównie państw bloku zachodniego: Austrii, Niemiec i Szwajcarii.

W roku 1971 w Słowenii liczba osób pochodzenia bośniackiego wynosiła 20.129. Jaki był odsetek muzułmanów wśród nowo przybyłych, ciężko dziś oszacować, ale prawdopodobnie stanowili zdecydowaną większość. Muzułmanie w latach 80 -tych ubiegłego stulecia stanowili ogółem 9,7% emigrantów w Słowenii, z czego 78,8% przybyło z BiH¹⁸⁸.

Według spisu ludności z roku 1981 w Słowenii żyło 13.425 bośniackich muzułmanów. Natomiast z danych statystycznych z roku 2002 wynika, że w Słowenii mieszkało 47.488 muzułmanów, należących do różnych grup etnicznych, z czego najwięcej było Boszniaków, potem Albańczyków, Macedończyków i muzułmanów z Czarnogóry¹⁸⁹. W czasach Jugosławii ewidencja imigrantów była prowadzona niespójnie i nierzetelnie, część przepływów migracyjnych pomiędzy Słowenią, a innymi republikami Jugosławii w ogóle nie zostały odnotowane. W grupowej świadomości Słoweńców Bośniacy (muzułmanie) nie byli kojarzeni jako wyznawcy innej religii, bardziej jako „obcy” i/lub nie Słoweńcy (raczej Czefurzy - przemieszczający z południowych republik byłej Jugosławii - przyp. aut.). Prawdopodobnie dlatego, że sami muzułmanie nie byli „widoczną” grupą społeczną. Z powodu braku miejsc kultu, aktywność religijna muzułmanów była (jest) niepozorna, nie były zauważalne istotne dla muzułmanów ceremonie i święta. Kobiety nie nosiły elementów stroju muzułmańskiego (hidżab), nie istniały sklepy typu *halal* (w islamie określenie wszystkiego, co jest dozwolone w świetle szariatu.) na cmentarzach brakowało oddzielnego terenu na muzułmańskie pochówki. Pod wieloma względami pozostało tak do dziś. Pomimo tego, że muzułmanie bytują na terytorium Słowenii od dziesięcioleci, zaistnieli w świadomości Słoweńców dopiero, gdy rozgorzała debata na temat budowy meczetu w Lublanie. Przy okazji ujawniło się także kolejne zjawisko w Słowenii – islamofobia, skutecznie wykorzystywana przez polityków do osiągnięcia swoich wyborczych celów. Wydawałoby się, że niewielka przepaść kulturowa i doświadczenie życia w jednej przestrzeni państwowej przyczyni się do szybkiej i sprawnej integracji, nieodczuwalnej dla żadnej ze stron. Tymczasem dyskryminacja muzułmanów wynikająca z nietolerancji Słoweńców stanowi poważny problem. W odróżnieniu do mniejszości tureckiej w Niemczech muzułmanie słoweńscy zmagają się z zupełnie odmiennymi problemami.

¹⁸⁷ Tamże, s.95.

¹⁸⁸ Tamże, s.95.

¹⁸⁹ Tamże, s 95-105.

Do głównych zalicza się brak muzułmańskiego miejsca kultu (w tej chwili muzułmanie spotykają się w salkach modlitewnych). Starania o pozwolenia na budowę meczetu w Lublanie rozpoczęły się pod koniec lat 60 - tych ubiegłego stulecia. W mediach toczyła się wtedy monotematyczna krytyczna dyskusja na ten temat; pełna stereotypów i niemająca nic wspólnego ze stanem faktycznym. Po latach nieustannych próśb wspólnota islamska otrzymała pozwolenie na wybudowanie meczetu, który ma zostać oddany do użytku w 2017 roku. Powstające centrum muzułmańskie oprócz meczetu, będzie posiadało sale konferencyjne, sklepy, restauracje, co na pewno przyczyni się do rozwiązania wielu codziennych i kłopotliwych spraw mniejszości muzułmańskiej w Słowenii. Pojawią się sklepy z żywnością typu *halal* i z modą muzułmańską, częściowo potrzeby muzułmanów zostaną zaspokojone. Jednak muzułmanie nadal będą się zmagać z dyskryminacją na rynku pracy oraz z brakiem dni ustawowo wolnych od pracy podczas wiodących świąt muzułmańskich. Konstytucja Republiki Słowenii gwarantuje wolność wyznania ustawodawstwo słoweńskie nie zabrania noszenia kobietom *hidżabu*¹⁹⁰. Jednak w praktyce kobiety spotykają się z dyskryminacją społeczną, zwłaszcza w sferze zawodowej. Obecność meczetu także nie będzie sprzyjać wzajemnemu zrozumieniu i poznaniu, raczej będzie budzić niechęć społeczeństwa słoweńskiego do mniejszości muzułmańskiej. Nie sprzyja temu także sytuacja polityczna na świecie, a udział muzułmanów w licznych atakach terrorystycznych sprawia, że ciężko znaleźć obopólny i skuteczny program integracji.

Według Špeli Kalčič słoweńskiej badaczki kultury muzułmańskiej, dyskryminacja zawodowa mniejszości muzułmańskiej sięga lat 60.tych XX wieku, a uzyskanie przez Słowenię niepodległości tylko pogłębiło uczucie wykluczenia ze społeczeństwo i stereotyp „*Czefura bez wykształcenia*”¹⁹¹.

Mniejszość muzułmańska w Słowenii mimo licznych przeszkód zdołała zachować tożsamość etniczną, która reprezentuje ponadnarodowy model wspólnoty muzułmańskiej. Sekularyzacja narzucona przez komunistyczną Jugosławię, straciła na znaczeniu. Boszniacy, poszukując swojej tożsamości, uaktywnili proces reislamizacji, co natychmiast było zauważalne w sposobie ubioru muzułmanów i nasilonych działaniach zmierzających do uzyskania pozwolenia na budowę centrum muzułmańskiego¹⁹².

Prawdopodobnie oddanie do użytku centrum muzułmańskiego nie wpłynie na

¹⁹⁰ S Kalčič, *To je moj džihad: o tem, zakaj so se nekatere Bošnjakinje v Sloveniji začele pokrivati.*, „*Krila migracij: po meri življenjskih zgodb*”, w: *Migracije, Migrantke*, 17”, Ljubljana 2009, s.57.

¹⁹¹ S Kalčič, *Slovenski muslimani: kdo so, organiziranost in državno pravno normiranje v antropološki presoji*, w: *Dve domovini*, Ljubljana 2006, s. 59.

¹⁹² Tamże, s. 57.

polepszenie stosunków pomiędzy Słoweńcami a wyznawcami islamu. Muzułmanie w Słowenii czują się dyskryminowani w każdym aspekcie życia społecznego, podobnie jak mniejszość turecka w Niemczech. Dyskryminacja stała się zręcznym argumentem obu mniejszości, choć oczywiście nie można zaprzeczyć jej istnieniu.

Opisane w artykule mniejszości, mimo różnic wynikających z pochodzenia i miejsca docelowej emigracji, mają silne poczucie izolacji i wykluczenia. Wspólnym mianownikiem łączącym obie grupy są zmagania z ksenofobią i islamofobią. Wydawałoby się, że integracja bośniackich mużulmanów w Słowenii będzie miała bezkonfliktowy przebieg, chociażby ze względu na życie w tej samej przestrzeni polityczno -kulturowej począwszy od czasów austro-węgierskich aż po rok 1991. Jednak nic na to nie wskazuje. Słowenia boryka się z takimi samymi problemami co wszystkie inne kraje UE, w których istnieje mniejszość mużulmańska. Można przypuszczać, że mużulmanie w Niemczech znajdują się w lepszym położeniu socjalno-kulturowym niż mużulmanie w Słowenii. Przywileje - jakimi są obdarzone mniejszości narodowe i/lub wyznaniowe w Niemczech (liczne miejsca kultu, szkoły wyznaniowe, tv, handel typu halal, itp.itd) są w porównaniu do przywilejów (lub właściwie ich braku) mniejszości mużulmańskiej w Słowenii - ogromne. Należy podkreślić, że zgodnie z konstytucją słoweńską przyjętą 23 grudnia 1991 roku, mniejszości narodowe zamieszkujące Słowenię: włoska i węgierska (oraz częściowo romska) posiadają szereg praw i przywilejów. Nie uwzględniono innych mniejszości zamieszkujących Słowenię. Prężnie działająca Wspólnota Muzułmanów w Słowenii próbuje wpłynąć na stanowisko rządu w sprawach dla mniejszości istotnych, ale proces zmian następuje bardzo powoli, co dodatkowo utrudnia kontakty mużulmańsko-słoweńskie.

Obie przedstawione grupy mniejszościowe, bez względu na przywileje, skutecznie się alienują od społeczeństwa kraju, w jakich żyją. Tym samym wzmacniają niechęć rdzennej ludności nie tylko do islamu, ale ogólnie do mużulmanów. W efekcie dochodzi do obopólnej niechęci, z której rodzą się uprzedzenia i stereotypy. Przedstawiony zarys tematyczny stanowi jedynie wstęp do szerszych badań nad omawianą problematyką. W artykule nie zostały poruszone wszystkie istotne kwestie - niekiedy konfliktogenne - dotyczące mniejszości tureckiej w Niemczech i mużulmańskiej w Słowenii. Zostaną one omówione w kolejnych artykułach dotyczących grup mniejszościowych w Słowenii i Niemczech.

Bibliografia:

1. Buras-Marciniak A (2016): *Muzułmanie w Słowenii* [w:] *Islam w krajach południowosłowiańskich*, red. A Buras-Marciniak.
2. Cziomer E.(1997): *Zarys historii Niemiec powojennych 1945-1995*.
3. Geddes A. (2003): *Germany: Normalised Immigration Politics?*, [w:] Geddes A., *The Politics of Migration and Immigration in Europe*.
4. Kalčič Š. (2006), *Slovenski muslimani: kdo so, organiziranost in državnopravno normiranje v antropološki presoji*, w: *Dve domovini*.
5. Kalčič Š. (2009): *To je moj džihad: o tem, zakaj so se nekatere Bošnjakinje v Sloveniji začele pokrivati.*, "Kрила migracij: po meri življenjskih zgodb, w: *Migracije, Migrantke*, 17".
6. Kelek N.(2005) *Die fremde Braut. Ein Bericht aus dem Inneren des türkischen Lebens in Deutschland*.
7. Marshall B.(2000): *The New Germany and Migration in Europe*, Manchester University Press.
8. Meyers E.(2004): *Immigration Policies of Germany*, w: Meyers E., *International Immigration Policy: A Theoretical and Comparative Analysis*, Palgrave Macmillan.
9. Pašič A.(2005): *Islam in muslimani v Sloveniji*.

Diaspora romska. Półwysep bałkański jako największe skupisko Romów oraz kulturowe uwarunkowania migracji

The Roma Diaspora. Balkan Peninsula as the largest concentration of Roma and cultural determinants of migration

Streszczenie: Głównym celem artykułu jest przybliżenie historii oraz zjawiska migracji występującej wśród społeczności romskiej, która stanowi największą mniejszość europejską zamieszkującą wszystkie państwa Unii Europejskiej. Główny problem badawczy został sformułowany w postaci pytania: Czy w obecnych czasach tak pełnych kulturowych uprzedzeń istnieje szansa symbiozyjnej integracji pomiędzy społecznościami romskimi a rdzennymi obywatelami?

Pierwsze historyczne ślady obecności Romów w Europie pochodzą z XIV w. z rejonu Bałkanów. W chwili obecnej terytorium bałkańskie jest jednym z największych skupisk tejże społeczności. Romowie to bardzo zróżnicowana wewnętrznie grupa etniczna rozproszona w Europie, obu Amerykach oraz części Azji. Brak własnego terytorium na przestrzeni wieków zmuszał Romów do wędrownego trybu życia. Liczbę Romów szacuje się na około 8-15 milionów. Niestety dokładna liczba populacji jest bardzo trudna do ustalenia z powodu braku szczegółowych danych oraz z faktu, iż w większości krajów Romowie są zmuszeni ukrywać swoją narodową tożsamość. Jest to wynikiem prześladowań oraz panujących w społeczeństwie antycygańskich uprzedzeń. Jednym z ważniejszych i najbardziej tragicznych momentów romskiej historii była II Wojna Światowa. Szacuje się, że w czasie jej trwania zginęło około 150-600 tys. Romów. W 1971 r. powołano organizację Romani Union mającą na celu reprezentowanie interesów romskich na forach międzynarodowych, unifikację języka romani i uznanie Romów w wielu krajach za mniejszość narodową. Obecnie społeczność romska w Europie żyje na marginesie społeczeństwa. Wskaźnik ubóstwa tej mniejszości jest bardzo wysoki. Statystyki wykazują, że niemal 80 % Romów w Rumunii i Bułgarii żyło za mniej niż 4,3 dolara dziennie.

Uzasadnienie podjęcia tematu przez Autora podyktowane jest własnymi obserwacjami i zainteresowaniami, które zrodziły się podczas pobytu i podróży po rejonie bałkańskim.

Słowa kluczowe: *Romowie, Cyganie, Fale migracji, Powody migracji*

Abstract: The main objective of the article is to bring history and migration phenomena occurring among the Roma community, which is the largest European minority living in all the Member States of the European Union. The main problem for research has been formulated in the form of questions: do these days so full of cultural bias, there is a chance symbiozyjnej integration between Roma communities and indigenous citizens?

¹⁹³ Akademia Sztuki Wojennej

The first historical traces of the presence of Roma in Europe come from the 14th century from the Balkans. At the moment the Balkan territory is one of the largest clusters, of that community. Roma is very differentiated internally distributed ethnic group in Europe, the Americas and parts of Asia. The lack of own territory over the centuries forced Roma to a migratory lifestyle. The number of Roma is estimated to be about 8-15 million. Unfortunately, the exact number of population is very difficult to determine due to the lack of detailed data and from the fact that in most countries the Roma are forced to hide their national identity. This is the result of persecution and prevailing in society antycygańskich prejudice. One of the most important and the most tragic moments of history was World War II. It is estimated that at the time of its duration were killed around 150-600 thousand. The Roma. In 1971 he was appointed the organization Romani Union to reprzedstawianie Roma interests in international forums, the unification of the language of romani and Roma minority in many countries. Currently, the Roma in Europe live on the margins of society. The indicator of poverty this minority is very high. Statistics show that nearly 80% of Roma in Romania and Bulgaria were living on less than a dollar a day 4.3. Justification theme by Author is dictated by their own observations and interests that arose during his stay and travel after the Balkan region.

Keywords: *Romanies, Gypsies, Waves of migration, Reasons for migration*

Pierwsze historyczne ślady obecności Romów w Europie pochodzą z XIV w. z rejonu Bałkanów. W chwili obecnej terytorium bałkańskie jest jednym z największych skupisk tejże społeczności. Romowie to bardzo zróżnicowana wewnętrznie grupa etniczna rozproszona w Europie, obu Amerykach oraz części Azji. Brak własnego terytorium na przestrzeni wieków zmuszał Romów do wędrownego trybu życia. Liczbę Romów szacuje się obecnie na około 8-15 milionów. Niestety dokładna ilość populacji pozostaje bardzo trudna do ustalenia z powodu braku szczegółowych danych oraz faktu, iż w większości krajów Romowie są zmuszeni ukrywać swoją narodową tożsamość. Jest to wynikiem prześladowań oraz panujących w światowych społeczeństwach antycygańskich uprzedzeń.

Jednym z ważniejszych i najbardziej tragicznych momentów romskiej historii była II Wojna Światowa. Szacuje się, że w czasie jej trwania zginęło około 150-600 tys. Romów¹⁹⁴. W związku z tym w 1971 r. powołano organizację Romani Union mającą na celu reprezentowanie interesów romskich na forach międzynarodowych, unifikację języka romani i uznanie Romów w wielu krajach za mniejszość narodową. Obecnie społeczność romska w Europie żyje na marginesie społeczeństwa.

Zjawisko migracji towarzyszy ludzkości praktycznie od początków jej istnienia. Zdefiniowane w literaturze zostało jako proces przemieszania się poszczególnych grup, społeczności na nowe obszary terytorium¹⁹⁵. Migracje Romów ku Europie zaczęły się prawdopodobnie przed X wiekiem i wiodły poprzez Persję i Armenię i doprowadziły Romów na tereny znajdujące się pod wpływem imperium bizantyjskiego¹⁹⁶.

Migracje Cyganów do poszczególnych państw europejskich odbywały się stopniowo, rozciągając się na przestrzeni kilku wieków i trwają do dzisiaj. Powody migracji są ponadczasowe. Można wyszczególnić dwie główne kwestie: ekonomiczną i polityczną. W kontekście społeczności romskiej kluczowym czynnikiem są aspekty dotyczące kulturowego, koczowniczego tzw. wędrownego trybu życia. Jednakże, obserwując sytuację Romów, możemy zauważyć dużą zmianę w stylu cygańskiego życia, która jest bez wątpienia wynikiem długoletniego przebywania w Europie. Do pełnej asymilacji jest jeszcze bardzo daleka droga. Aczkolwiek edukacja, wzajemne poszanowanie prawa oraz możliwość zachowania swoich odrębnych wartości sprawi, że współżycie na jednym terytorium nie będzie walką, lecz symbiozą.

¹⁹⁴ J. Ficowski, *Cyganie w Polsce dzieje i obyczaje*, Gdańsk 2000, s. 52.

¹⁹⁵ http://www.cyganskawyspa.pl/cms/ftp/AMARE_ELEKTRO.pdf [dostęp: 03.10.2016].

¹⁹⁶ Tamże.

Uzasadnienie podjęcia tematu przez Autorkę podyktowane jest własnymi obserwacjami i zainteresowaniami, które zrodziły się podczas pobytu i badań terenowych po rejonie bałkańskim.

Dzieje romów

Rozpoczynając rozważania na temat Romów oraz ich etnicznej genologii, najlepiej zacząć je od określenia tego, kim są Romowie nazywani potocznie Cyganami. „Cyganie” to bez wątpienia termin o znacznie szerszym zakresie znaczeniowym i oznacza ludy wędrownie, często możemy spotkać się ze stwierdzeniem, iż stanowi on synonim słowa „koczownicy”¹⁹⁷. Encyklopedia PWN definiuje znaczenie pojęcia *Romowie* jako lud częściowo osiadły, częściowo koczowniczy, który zamieszkuje prawie wszystkie kontynenty. W Europie, należy głównie wskazać takie państwa jak Rumunia, Węgry i Słowacja¹⁹⁸. Istotnym faktem pozostaje też to, iż Romowie nie posiadają własnej religii, ponieważ przeważnie przyjmują religię kraju, w którym mieszkają, żyją. Posługują się zaś wieloma dialektami, które należą do jednej kategorii języka cygańskiego (romani), a dialekty te różną się przede wszystkim pod względem słownictwa i składni.

Pierwotną ojczyzną Cyganów były Indie, a do Europy przybyli oni w VIII w n.e. przez Persję, Armenię i Grecję. W Polsce pojawili się na początku XV wieku n.e.¹⁹⁹. W wielu krajach byli ofiarami licznych prześladowań, co przyczyniło się w znaczący sposób do ich izolacji. Słowo Romowie jest zbiorowym określeniem jednej z największych światowych mniejszości etnicznych, która nie posiada historycznej ojczyzny²⁰⁰. Na wyjątkowość populacji Romów składa się kilka czynników: między innymi, silne poczucie identyfikacji z grupą, wyraźnie dostrzegalne schematy życia we wspólnocie, takie jak odmienny rodzaj zamieszkiwania i osiedlania, ubiór, symbole autoprezentacji, obrządki, rytuały podczas ważnych wydarzeń w życiu wspólnoty (śluby, narodziny dziecka, pogrzeby), odmienny sposób życia, charakterystyczna mowa (dialekt i intonacja), wzory małżeństwa i życia rodzinnego oraz odmienne formy ekspresji artystycznej (muzyka, taniec, sztuka, rzemiosło²⁰¹. Romowie stanowią bardzo różnorodną mniejszość, składającą się z grup i podgrup. Wiele osób ma bardzo słabe relacje ze sobą lub w ogóle nie postrzega siebie jako jednej wspólnoty Romów.

¹⁹⁷ E.Jakimik, *Romowie koczownictwo, osiadły tryb życia – wybór konieczność czy przymus?*, Szczecinek 2009, s. 41.

¹⁹⁸ A. Bartosz, *Poznajemy historię Romów*, Szczecinek 2003, s. 17.

¹⁹⁹ Źródło: http://www.cyganskawyspa.pl/cms/ftp/AMARE_ELEKTRO.pdf [dostęp: 03.10.2016].

²⁰⁰ Hasło: *Romowie* w: *Mała Encyklopedia*, PWN, Warszawa, 1999 s. 4.

²⁰¹ Źródło: http://www.cyganskawyspa.pl/cms/ftp/AMARE_ELEKTRO.pdf [dostęp: 03.10.2016].

Rozróżnienie poszczególnych grup opiera się o takie cechy, jak np: obszar zamieszkiwania (tereny miejskich lub wiejskie), stopień asymilacji bądź integracji, fakt zamieszkiwania w wyizolowanych osadach, używanie języka romskiego oraz wiele innych. Językoznawcy ostrzegają przed faktem, że pojęcie „Cygan” nie budzi u Romów pozytywnych skojarzeń jako określenie nadane im przez nie-Romów²⁰². Lepiej używać pojęcia romskie, takie jak przymiotnik „romski”, rzeczownik w liczbie mnogiej „Romowie” oraz rzeczownik w liczbie pojedynczej „Rom”. Zresztą nie wszyscy Romowie określają siebie w taki sposób. Nazwa odnosząca się do nie-Romów w liczbie mnogiej to Gadje (lub gadzie)²⁰³.

Kwestia badania pochodzenia Romów nie jest zadaniem łatwym, gdyż z powodu panujących od wieków uprzedzeń wobec tej grupy etnicznej jest obarczona dużym, znacznym błędem. L. Mróz pisze, że nawet obecnie na uczonych ciążyą stereotypy sugerujące traktować Cyganów jako mniej ważny obiekt zainteresowania niż inne narody. Z tego względu uważa się, że wiarygodnych danych mogą dostarczyć jedynie badania języka Romów wzbogacone przez analizy z zakresu antropologii fizycznej²⁰⁴.

Szacunki statystyczne dotyczące wielkości populacji Cyganów/Romów na świecie są niezwykle skomplikowane. Największa populacja przebywa w Europie, ale rozrzucony są również na innych kontynentach. W Europie stanowią oni najliczniejszą mniejszość narodową, której liczebność szacuje się na 10–12 mln, z czego według 2/3 zamieszkuje w byłych krajach Związku Radzieckiego. W pięciu państwach członkowskich Unii Europejskiej żyje około 80% Romów²⁰⁵ [7]. Jednak największa społeczność cygańska przebywa w Rumunii – według szacunków jest to ok. 1 850 000 Romów²⁰⁶. W Bułgarii znajduje się ich 800 tys., w Hiszpanii 700 tys., na Węgrzech 500–700 tys., na Słowacji żyje od 350 do 520 tysięcy²⁰⁷.

Duże skupiska Romów/Cyganów znajdują się także we Francji – 400 tys., w Grecji – 300 tys., w Wielkiej Brytanii – 300 tys., w Republice Czech 250–300 tysięcy. Cyganie/Romowie żyją także w państwach byłej Jugosławii: w Serbii przybywa ich ok. 400–450 tys., na Ukrainie – ok. 200 tys., w Niemczech – ok. 100 tysięcy, w Rosji, na Litwie, w Polsce, w Portugalii, w krajach skandynawskich i we Włoszech – po kilkadziesiąt tysięcy osób²⁰⁸.

²⁰² AUTOR, TYTUŁ.... [w]: *Poradnik dla osób pracujących ze społecznością romską, kultura romska w pigułce*, red. A. Dziewiż- Przychodzeń, Radom 2013, s. 63.

²⁰³ Źródło: http://www.cyganskawyspa.pl/cms/ftp/AMARE_ELEKTRO.pdf [dostęp: 03.10.2016].

²⁰⁴ Hasło: Romowie [w:] *Słownik Języka Polskiego*, PWN, Warszawa, 1988, s. 42.

²⁰⁵ Źródło: <http://mighealth.net/pl/images/b/b4/Chapter1.pdf> [dostęp: 03.10.2016].

²⁰⁶ Źródło: http://www.cyganskawyspa.pl/cms/ftp/AMARE_ELEKTRO.pdf [dostęp: 03.10.2016].

²⁰⁷ Tamże.

²⁰⁸ Źródło: http://www.cyganskawyspa.pl/cms/ftp/AMARE_ELEKTRO.pdf [dostęp: 03.10.2016].

Fale migracji

Pierwsza fala migracji ludności romskiej wiodła z północno-zachodnich Indii. Do pierwszej fali migracji ludności, mającej miejsce około 1000 roku, doprowadziła sytuacja polityczna tego kraju²⁰⁹. Na początku XI wieku Indie zostały zaatakowane przez muzułmańskiego generała Mahmuda Ghazni z królestwa Ghanzi. Agresja ta miała na celu rozszerzenie wpływów islamu na wschód, do krajów azjatyckich, w tym do Indii²¹⁰. Indyjscy władcy zaczęli tworzyć oddziały, aby powstrzymać armię muzułmańską. W tym celu gromadzili wojowników różnych narodowości, którzy nie byli Aryjczykami. Takie postępowanie było wynikiem przekonania, że życie aryjskich żołnierzy ma o wiele wyższą cenę niż wojowników z niższych grup społecznych²¹¹.

Armia przemieściła się z Indii na zachód, do Persji, staczając po drodze wojny z muzułmanami. Podczas gdy religia islamu rozprzestrzeniała się na wschód do Indii. Wojsko indyjskie (uformowano z dzisiejszych Romów) było zmuszone podążać za wrogiem na południowo-wschodnie tereny Europy, a ich walki trwały około trzystu lat. Kiedy Romowie dotarli do Europy wielu z nich postanowiło podążać dalej ku północy i zachodowi. Stawka, jaką wówczas zapłacili w związku z pierwszą falą migracji, była bardzo wysoka. Wielu żołnierzy stało się więźniami i przez wiele lat przetrzymywano ich jako niewolników na terytorium obecnej Rumunii. Sposobem na wyzwolenie mogło być jedynie nawrócenie się na islam, ponieważ prawo muzułmańskie zakazuje brania współwyznawców do niewoli. Z tego powodu wielu Romów przeniosło się do sułtanatu seldżuckiego, gdzie po przyjęciu islamu zostawali pełnoprawnymi obywatelami²¹². Nadal jednak odmawiano Romom prawa do posiadania ziemi i autonomicznej władzy. Sytuacja polityczna nie była dla nich korzystna. Niektórzy zdecydowali się pozostać, inni wyemigrowali w poszukiwaniu lepszego życia. Ci ostatni przemieszczali się w głąb kontynentu, docierając około 1500 roku do najdalszych zakątków północnej i zachodniej Europy. Na przestrzeni wielu lat, w rezultacie kontaktów z różnymi populacjami europejskimi, Romowie przekształcili się w zbiorowisko różnych grup etnicznych istniejących w ramach olbrzymiej całości.

Druga fala migracji prowadziła z północno-zachodnich Indii. Kulturoznawcy przypuszczają, że mogło być wiele mniejszych fal migracji. Powyższa fala pod względem wielkości migracji, z południowo-zachodniej Azji do Europy, znana jest pod nazwą Aresajipe,

²⁰⁹ Źródło: <http://mighealth.net/pl/images/b/b4/Chapter1.pdf> [dostęp: 03.10.2016].

²¹⁰ Tamże.

²¹¹ Tamże.

²¹² Tamże.

miała ona miejsce w XV wieku²¹³. Jej przyczyny nie zostały wyraźnie wyjaśnione. Jedną z głównych teorii sugeruje, że miała ona związek z listami polecającymi od europejskich królów, które służyły jako pozwolenie na przybycie do krajów europejskich²¹⁴. Nie należałoby tego bagatelizować, ale wziąć pod uwagę fakt, że władcy europejscy mogli dążyć do wzrostu populacji na terenach wyludnionych w wyniku licznych wojen. Niemniej jednak przyczyny tego zjawiska nadal pozostają w sferze domysłów²¹⁵.

Trzecia fala migracji miała miejsce z Europy do *Lepszego Świata*. Nastąpiła w XIX i XX wieku z Europy do obu Ameryk i była następstwem oraz wynikiem procesu zniesienia niewolnictwa Romów w Europie w latach 1856-1864²¹⁶. Wydarzenia te należałoby postrzegać w szerszym kontekście tendencji migracyjnych do Nowego Świata, charakterystycznym dla tamtego okresu.

Wiele osób, zwłaszcza mieszkańców Środkowej, Wschodniej i Południowej Europy, dostrzegało w Stanach Zjednoczonych szansę na godne i lepsze życie. Fala ta trwała aż do wybuchu I wojny światowej. W następnych latach pojawiły się znów nowe fale romskiej migracji, a największe natężenie nastąpiło po upadku reżimów komunistycznych w Europie Wschodniej.

W większości krajów Środkowej i Wschodniej Europy uwidoczniła się nowa fala masowej migracji romskiej będąca wynikiem zmian politycznych. Swoją szczyt kulminacyjny osiągnęła w latach 1997-2005²¹⁷. Pierwsze wnioski o azyl do Europy wnieśli Romowie słowaccy i czescy, w ślad za którymi poszli Romowie z Polski, Bułgarii i Rumunii. Około 12-15 tys. Romów opuściło terytorium Wschodniej Europy i udało się do państw Unii Europejskiej, głównymi kierunkami była Wielka Brytania, Szwajcaria, Norwegia oraz Kanada. Niemniej jednak, tylko nielicznym udało się uzyskać status uchodźcy, regulowany zapisami konwencji genewskiej z 1951 roku²¹⁸. Według raportu Międzynarodowego Centrum ds. Rozwoju Polityki Migracyjnej (ICMPD) tendencja Romów do migrowania znacznie wzrosła w okresie 1998-2000, kiedy to dominowały następujące trzy grupy ludzi ubiegających się o azyl²¹⁹.

Pierwszą i zarazem najliczniejszą grupą byli Romowie, którzy doświadczyli długotrwałego prześladowania, otwartej dyskryminacji oraz przemocy w miejscu swojego

²¹³ ²¹³ Hasło: *Romowie w: Mała Encyklopedia*, PWN, Warszawa, 1999 s. 52.

²¹⁴ Źródło: http://www.cyganskawyspa.pl/cms/ftp/AMARE_ELEKTRO.pdf [dostęp: 03.10.2016].

²¹⁵ J. Ficowski, *Cyganie w Polsce dzieje i obyczaje*, Gdańsk 2000, s. 72.

²¹⁶ Źródło: <http://mighealth.net/pl/images/b/b4/Chapter1.pdf> [dostęp: 03.10.2016].

²¹⁷ Tamże.

²¹⁸ J. Ficowski, *Cyganie w Polsce dzieje i obyczaje*, Gdańsk 2000, s.47.

²¹⁹ E.Jakimik, *Romowie koczownictwo, osiadły tryb życia – wybór konieczność czy przymus?*, Szczecinek 2009, s. 33.

zamieszkania. Druga grupa składała się z bogatych Romów, dla których procedura ubiegania się o azyl była sposobem dotarcia na teren UE (przed jej rozszerzeniem 1 maja 2004 roku) w nadziei na poprawę sytuacji ekonomicznej, w skład trzeciej grupy zaś należy zaliczyć Romów poszukujących azylu z różnych powodów. Byli oni często źle poinformowani o warunkach otrzymania prawnego pozwolenia na pobyt stały w takich krajach, jak Wielka Brytania czy Kanada.

Migracje to przemieszczenia różnych grup społecznych pomiędzy różnymi skupiskami ludności, np. pomiędzy krajami lub miastami, pomiędzy różnymi rejonami geograficznymi i państwowymi. Należy wyszczególnić następujące powody migracji: przymusowe i dobrowolne, legalne oraz te o charakterze nielegalnym. Powody migracji:

- **ekonomiczne** (emigracja do kraju o wyższym statusie ekonomicznym; przykładowa grupa: nielegalni imigranci lub legalni emigranci);
- **naukowe** (przyjazdy do kraju, w którym można zdobyć wykształcenie; np. studenci zagraniczni, stypendia zagraniczne naukowców, staże);
- **biznesowe** (przyjazdy do kraju, w którym istnieje legalna możliwość pracy, ale status ekonomiczny tego kraju nie musi być lepszy od statusu kraju pochodzenia; np. nauczyciele języków obcych, biznesmeni);
- **zapewnienie bezpieczeństwa** (przyjazdy do krajów gwarantujących bezpieczeństwo, np. uchodźcy);
- **środowiskowe** (opuszczenie obszarów szczególnie zagrożonych klęskami żywiołowymi lub obszarów o niedoborze wody pitnej – pustynniejących)²²⁰.

Cała polityka nastawiona na integrację społeczności romskiej z rdzennymi społeczeństwami Europy nie odpowiada całkowicie na pytanie: Jak dokonać integracji tej mniejszości etnicznej, zapewniając jej równocześnie zachowanie własnej tożsamości? Bardzo trafne wydaje się stwierdzenie, że Cyganów/Romów od reszty społeczeństwa odgradza coś na kształt niewidzialnej szyby. Przekroczenie jej oznacza już asymilację, a więc utratę tożsamości, zaś trwanie z nią skazuje społeczność romską na wieczną marginalizację. Nie wolno zapominać, że wieki prześladowań i dyskryminacji Cyganów/Romów w społeczeństwach europejskich wytworzyły wśród tej ludności specyficzne mechanizmy obronne, wśród których na pierwszy plan wysuwają się liczne spostrzeżenia niezezwalające na kontakty wspólnotowych obywateli z nie-Romomami. Świadome kultywowanie izolacji kulturowej i społecznej jest gwarancją

²²⁰ Źródło: http://www.wbc.poznan.pl/Content/359874/Cabanska_Judyta-rozprawa_doktorska.pdf [03.10.2016].

przetrwania. Tradycja ta nie ograniczała się wyłącznie do koczowniczego trybu życia: kultura Cyganów/Romów to także dorobek kultury muzycznej, która bardzo mocno odcisnęła się na kulturze przede wszystkim Europy Południowo-Wschodniej i Południowej. Należy dodać też do niej, bogactwo literatury ustnej oraz tradycję.

Jednocześnie nie powinniśmy Cyganów/Romów sprowadzać wyłącznie do roli muzyków, tancerzy czy bazarzy. W dążeniach modernizacyjnych i integracyjnych nie wolno zatracić tych cennych elementów kultury romskiej, które zapewniły jej zachowanie tożsamości kulturowej podczas dziesięciu wieków w Europie.

We współczesnej Europie Cyganie/Romowie, będąc największą mniejszością etniczną, nadal są narażeni na wykluczenie społeczne w stopniu znacznie wyższym niż wszystkie pozostałe mniejszości, dlatego tak ważna jest kwestia edukacji oraz wszelkie idee i programy, dotyczące integracji, asymilacji między mniejszościami etnicznymi a rdzenną społecznością.

Bibliografia:

1. J. Ficowski, *Cyganie w Polsce dzieje i obyczaje*, Gdańsk 2000.
2. Red. A. Dziewiż-Przychodzeń, *Poradnik dla osób pracujących ze społecznością romską, kultura romska w pigułce*, Radom 2013.
3. E. Jakimik, *Romowie koczownictwo, osiadły tryb życia – wybór konieczność czy przymus?*, Szczecinek 2009.
4. V. Gila – Jan Kochanowski, *Mówmy po romsku*, Szczecinek 2003.
5. Mała Encyklopedia, PWN, Warszawa, 1999.
6. Słownik Języka Polskiego, PWN, Warszawa, 1988.
7. <http://mighealth.net/pl/images/b/b4/Chapter1.pdf>
[dostęp: 03.10.2016]
8. http://www.cyganskawyspa.pl/cms/ftp/AMARE_ELEKTRO.pdf [dostęp: 03.10.2016]
9. Romowie przewodnik, *Historia i kultura*, Radom 2009.
10. A. Bartosz, *Poznajemy historię Romów*, Szczecinek 2003.
11. http://www.wbc.poznan.pl/Content/359874/Cabanska_Judyta-rozprawa_doktorska.pdf
[03.10.2016]

Część 3
Bezpieczeństwo i terroryzm

Balkański dżihad – kryminologiczny profil południowo-słowiańskiej wersji islamu

Balkan Jihad - Radical face south-Slavic version of Islam

Abstrakt: Tekst pod tytułem: “Balkański dżihad - radykalne oblicze południowo-słowiańskiej wersji islamu” składa się z czterech części, posiadających dalszą swoją wewnętrzną strukturę. Pierwsza z nich opisuje zjawisko ekstremizmu - dokonując jego krótkiej syntezy. W drugiej części zaś znajduje się analiza zjawiska dżihadu – jako pojęcia wpływającego z ekstremizmu. Trzecia z kolei opisuje mechanizmy, związki oraz różnice pomiędzy terroryzmem a przestępczością zorganizowaną ze szczególnym uwzględnieniem regionu Bałkanów. Ostatnia, najbardziej rozbudowana część tekstu, dotyczy zjawiska radykalnego islamu na Bałkanach; jego źródeł, wewnętrznego zróżnicowania oraz konsekwencji dla mieszkańców. Tekst zamykają wnioski końcowe.

Słowa kluczowe: *ekstremizm, radykalny islam, dżihad, terroryzm, przestępczość zorganizowana, Bałkany, państwa bylej Jugosławii.*

Abstract: The text titled: "Balkan Jihad - Radical face south-Slavic version of Islam" consists of four parts, with its internal structure. The first parts of article describes the phenomenon of extremism - making the short synthesis. In the second part is an analysis of the phenomenon of jihad - as concepts flowing from extremism. Third part, describes the mechanisms, relationships and the differences between terrorism and organized crime, with particular emphasis on the Balkan region. The last part of the article and the most extensive part of the text refers to the phenomenon of radical Islam in the Balkans; its sources, internal diversity and the consequences for the inhabitants. Text shut conclusions.

Keywords: *extremism, radical Islam, jihad, terrorism, organized crime, the Balkans, the countries of the former Yugoslavia.*

²²¹ Adiunkt w Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych, Wydziału Zarządzania PB, Ul. Ojca S. Tarsiuka 2, 16-001 Białystok – Kleosin

„Fundamentalizm religijny jest najpotężniejszą, a zarazem najatrakcyjniejszą ideologią, najbardziej porywającą masy, toteż każdy dyktator zawsze będzie dążył do zaprzęgnięcia jakiejś religii, bądź wyznania do własnych celów”.

Hubertus Mynarek,
Zakaz myślenia, s. 17.

Wstęp

W obliczu słabnącej siły tzw. Państwa Islamskiego na Bliskim Wschodzie, bojówki ISIS poszukują (między innymi) sojuszników wśród południowo – europejskich muzułmańskich społeczności zamieszkujących Bałkany. Obejmują oni swoim zasięgiem zarówno Bośnię i Hercegowinę, a także samozwańcze Kosowo czy inne pomniejsze muzułmańskie enklawy takie jak, np. Sandżak (serbska Raszka) czy okręg Tetovo w Macedonii. W niniejszym tekście została zaprezentowana analiza sytuacji w Kosowie, które z racji albańskiej przewagi demograficznej oraz znacznej liczby wyznawców islamu na tym terytorium jest szczególnie narażone na transfer ekstremelnej wersji islamu, którą lansują bojownicy DAESZ. Powszechnie uważa się, że za taki stan rzeczy odpowiada saudyjska polityka wspierania przez tzw. “braci w wierze”. Z drugiej strony zaś, eksperci zwracają uwagę na lokalne bałkańskie władze oraz nieumiejętną politykę Zachodu, destabilizującą Kosowo. Od samego powstania państwo to boryka się z wieloma problemami, zarówno politycznymi (konflikt albańsko- serbski o Kosowo), ale także gospodarczymi (ponad 40 procentowe bezrobocie) czy ekonomicznymi. Do dziś najmłodsze państwo Europy, generuje głównie problemy w postaci (wspomnianego bezrobocia), korupcji, nepotyzmu, wysokiego poziomu przestępczości czy hegemonii zorganizowanych grup przestępczych opartych o klanowe struktury albańskiego społeczeństwa. Owe czynniki są pożywką dla ekstremistów z DAESZ, pragnących zdobywać nowe terytoria.

Ekstremizm - synteza pojęcia

Pojęcie ekstremizmu posiada dość znaczną wewnętrzną strukturę i jest szeroko definiowane. Dokonując syntezy literatury przedmiotu w kwestii ekstremizmu, należałoby wymienić jego następujące cechy: zjawisko to ogarnia zbiór różnych środków i celów działania ocenianych jako skrajne, krańcowe, marginalne czy peryferyjne. Następnie ekstremizm praktycznie zawsze występuje w społeczeństwach liberalnych, demokratycznych oraz pluralistycznych, ponieważ w tych grupach występuje cały wachlarz aktywności społecznych także tych przybierających skrajne postawy (zwłaszcza polityczne)²²².

²²² J. Kaczmarek, *Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*, Wrocław 2001, s. 27 i n.,

Kolejną cechą ekstremizmu pozostaje niezmiennie kolektywizm, który zbiorowo reprezentuje interesy określonej grupy stawiającej umiarkowanej większości określone zadania, a w zależności zaś od sytuacji działania tych grup nierzadko są agresywne i nacechowane przemocą. Ponadto rozgraniczenie pomiędzy grupami ekstremistycznymi a radykałami, terrorystami, fantatykami, nonkonformistami czy ekscentrykami, wydaje się wyjątkowo trudne do zdefiniowania, zwłaszcza w konsekwencji różnych dyscyplin nauk społecznych. Tym bardziej, że grupa ekstremistyczna pozostaje wyjątkowo hermetyczna i zamknięta wobec otoczenia zewnętrznego, tkwi w izolacji, posługuje się określonym sposobem myślenia, oryginalną symboliką, niekiedy zaś tworzy własne teorie i nie jest zdolna do kompromisu i dialogu społecznego. Nastęstwem tego rodzaju myślenia staje się odseparowanie od większości, świadomość pozostawania mniejszością, identyfikowanie się jako swego rodzaju społeczna elita i przekonanie o własnej wyjątkowości i wyższości wobec „nieświadomej“ szarej masy. Jednocześnie takiej postawie towarzyszy upośledzenie krytycznego myślenia i zwiększenie zdolności kompensowania swoich niepowodzeń poprzez akty agresji²²³.

Generalnie zaś działania ekstremistyczne bardzo często opierają się na przemocy. Ponadto, ekstremiści dość umiejętnie wykorzystują wolnościowe umiejętności infiltracji demokratycznego państwa prawnego, prowadząc do osłabienia albo nawet niszczenia jego instytucji. Swoje działania niejednokrotnie usprawiedliwiają szczególną „troską“ o rozwój społeczny czy też postęp²²⁴. Przykładowo amerykańscy ekstremiści militarni, zwani „jastrzębiami”, w imię rzekomego czy też faktycznego rozszerzania demokracji w świecie, podczas wojny wietnamskiej propagowali powiedzenie: *Saving a village by destroying it* (Należy zniszczyć wioskę, aby ją uratować). Podczas wojny z Irakiem zaś w 2003 roku wyrażenie to brzmiało następująco: *Liberating Irakish peoples by killing them* (Wyzwolić Irakijczyków poprzez zabicie ich)²²⁵. Niniejsze działania były usprawiedliwione walką z ekstremistami, fundamentalistami czy dżihadystami.

E. von Tiefensee: Extremismus aus philosophischer Sicht, www.extremismus.com/texte/philex.htm
Rozważania nad pojęciem ekstremizmu, [dostęp: 21.09. 2016].

²²³ Tamże

²²⁴ Tamże.

²²⁵ P. W., Galbraith, *The End of Iraq: How American Incompetence Created a War Without End*. Simon & Schuster 2007.

Dżihad – operacjonalizacja pojęcia

Dżihad - termin teologii i prawa muzułmańskiego oznaczający konsekwencję w dążeniu do celu, interpretowany na Zachodzie jako „święta wojna”. W Koranie zaś oznaczał obowiązek każdego muzułmanina (*dżahada* ‘dokładanie starań, wysiłków’), by pozyskiwać nowych wyznawców i rozszerzać terytorium panowania islamu (lub go bronić) na drodze pokojowej lub militarnej (w Imperium Osmańskim oznaczało to, że każda wojna powinna się toczyć w imię islamu)²²⁶.

Dżihad jako koncepcja walki z Zachodem zaczął odradzać się wraz z rozwojem ruchów fundamentalistycznych i oznaczał dla radykalnych ruchów muzułmańskich walkę zbrojną z *dżahiliją* (niewiedzą, ignorancją, brakiem wiary w Boga), której głównym przedstawicielem pozostaje współcześnie cywilizacja zachodnia²²⁷.

Niemniej jednak opisywany zwrot pozostaje nadal nieostry i wieloznaczny, tym bardziej, że w języku arabskim słowo „święta” to *muqaddas*²²⁸. Ponadto, wbrew powszechnemu postrzeganiu tego terminu - *dżihad* nie jest jednym z filarów islamu. Taką tezę jednak rozpowszechniają fundamentaliści, którzy instrumentalnie wykorzystują istotę dżihadu do swoich, nierzadko zbrodniczych celów.

Koran wspomina zaś o tzw. „*dżihadzie słownym*” oraz „*dżihadzie miecza*” - zbrojnej walce podejmowanej bądź w obronie przed atakiem, bądź w celu propagowania islamu. To, że święta księga islamu zawiera wypowiedzi na temat dżihadu (odnosi go do walki zbrojnej) wynika w dużej mierze z historycznych uwarunkowań, w jakich znalazła się pierwotna wspólnota muzułmańska. *Dżihad* w znaczeniu duchowym oznacza walkę z samym sobą, ze swoimi słabościami, samodoskonalenie oraz ascezę. Nurt ten jest nadal kultywowany, głównie w mistycznych odłamach islamu np. sufizm²²⁹.

Ponadto z punktu widzenia klasycznego prawa muzułmańskiego, każdy *dżihad* wypowiedziany po upadku kalifatu (kalifat nie istnieje od 1924 roku) pozostaje nieważny.

²²⁶ Mirosław Sadowski, *Dżihad – święta wojna w islamie*, PRZEGLĄD BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO 8/13, s. 29-47.

²²⁷ Dżihad: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/dzihad;3896207.html>, [dostęp: 21.09.2016].

²²⁸ Muqaddas (Arabic: مقدس) is an Arabic word meaning "sanctified".

²²⁹ Sufizm - nauki sufich to starożytna w swym pochodzeniu mistyczna szkoła duchowego rozwoju, wywodząca się z chrześcijańskiego hezychazmu i żydowskiej kabały (kaballah). Na Wschodzie powiada się, że cała chrześcijańska mistyka i gnoza oraz żydowska kabała osiągają swoją pełnię w sufizmie. Zapraszamy do studiowania artykułów nawiązujących do sufizmu, tak starożytnego, biblijnego jak i do nowożytnego, działającego na pograniczu styku trzech kultur: muzułmańskiej, chrześcijańskiej i judaistycznej. Praktyk sufickich można głębiej spróbować uczestnicząc w programach ogólnopolskich zajęć i warsztatów sufickich dla członków Macierzy. <http://www.macierz.org.pl/artykuly/sufizm>, [dostęp: 8.11.2016]

W związku z tym, fundamentalistyczna „święta wojna” to wypaczenie pierwotnego znaczenia słowa „dżihad”²³⁰.

Inny podział dżihadu polega zaś na określeniu: mniejszy i większy. Ten drugi rodzaj stanowi jego istotę, ponieważ symbolizuje walkę z siłami zła bądź działania na korzyść własnej wspólnoty, zaś dżihad mniejszy oznacza walkę zbrojną. Dżihad jest nierzadko utożsamiany z pojęciem kital, oznaczającym walkę zbrojną. Kital, czyli walka zbrojna przeciwko „niewiernym” oraz heretykom i hipokrytom stanowi jeden z kilku rodzajów dżihadu. Wierny, który zginie w trakcie tej walki, staje się męczennikiem, który po śmierci trafia prosto do raju, gdzie czeka go wieczne szczęście w otoczeniu młodych kobiet. Do zbrojnego *dżihadu* może wezwać tylko przywódca społeczności muzułmańskiej. *Dżihad* to kolektywny, a nie indywidualny obowiązek²³¹.

Fundamentalistyczna interpretacja islamu w postaci wypaczonej wersji pojęcia *dżihadu* wiąże się bezpośrednio z działalnością terrorystyczną; ta zaś w celu zdobycia środków finansowych nierzadko wchodzi w związki z zorganizowaną transnarodową przestępczością.

Terroryzm i przestępczość zorganizowana na Bałkanach – węzłowe zagadnienia

Skala związków pomiędzy transnarodową przestępczością zorganizowaną a międzynarodowym terroryzmem jest wyjątkowo skomplikowana i zróżnicowana regionalnie. Niemniej jednak opisywane zjawiska stanowią szczególną formę przestępczości grupowej o wyraźnie heterogenicznym charakterze. Porównując terroryzm z przestępczością zorganizowaną, wymienia się jego następujące cechy: dążenie do osiągnięcia celów politycznych, ideologicznych lub religijnych, wykorzystywanie środków finansowych na powyższe cele oraz zdobycie jak największego rozgłosu. Z kolei zaś zorganizowane grupy przestępcze działają w ukryciu, pragnąc uniknąć jakiegokolwiek zdemaskowania. Ponadto w zasadniczej mierze są nastawione na maksymalizację zysków, ukrywanie czy też kamuflowanie źródeł pochodzenia środków finansowych²³².

Z drugiej strony zaś zorganizowane grupy przestępcze oraz organizacje terrorystyczne przenikają się wzajemnie, tworząc, niejednokrotnie, rodzaj skomplikowanej rozbudowanej

²³⁰Patrz szerzej: <http://www.psz.pl/116-bezpieczenstwo/jakub-wojciechowski-terroryzm-islamski-proba-opisu>, [dostęp 21.09.2016].

²³¹ Tamże.

²³² E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana*, Warszawa 2011, s. 34-36.

hybrydy, posiadającej różnorodny charakter. W związku z tym wymienia się następujące układy²³³:

a) partnerski (odznacza się on współdziałaniem niezależnych od siebie grup przestępczych i terrorystycznych realizujących swoje elementarne cele);

b) immamentny (działalność terrorystyczna kreuje działania zorganizowanych grup przestępczych i odwrotnie; wynika to z samej istoty aktywności terrorystycznej, która jakoby skazana jest na działalność przestępczą ponieważ nie posiada alternatywnych źródeł dochodu. W przypadku DAESZ fundamentaliści stworzyli także wysoce zorganizowany system podatkowy: pobór tzw. *zakatu* oraz podatku od niewiernych tzw. *dżizji*)²³⁴;

c) podporządkowany (organizacje terrorystyczne tolerują zorganizowane grupy przestępcze, pobierając stosowne opłaty)²³⁵.

Podstawowe obszary przenikania się zorganizowanej przestępczości z terroryzmem to: nielegalny handel bronią, produkcja, handel i dystrybucja narkotyków, handel ludźmi i ludzkimi organami, przemyt nielegalnych imigrantów, fałszowanie i podrabianie dokumentów, pranie brudnych pieniędzy, prowadzenie fikcyjnej działalności gospodarczej itp.

Szczególnym przykładem tego rodzaju konglomeracji (organizacji terrorystycznych i zorganizowanych grup przestępczych) obserwuje się na terytorium Bałkanów. „Istnieją poważne dowody na powiązania UCK (Armii Wyzwolenia Kosowa) z handlarzami narkotyków i międzynarodowymi organami przestępczymi. Ponadto UCK wykorzystywała dobrowolne datki uzyskiwane od albańskich diaspor na Zachodzie w celu finansowania swoich militarnych akcji przeciwko serbskim władzom”²³⁶.

Z drugiej strony zaś albańskie mafie oparte o klanową strukturę społeczną oraz inne organizacje przestępcze ściśle współpracowały m.in. z grupami kosowskich nacjonalistów w zamian za ochronę i polityczne poparcie. Kooperacja polegała, między innymi, na przemyśle hurtowych partii narkotyków pozyskiwanych najczęściej z Azji Środkowej a skierowanych na zachodnioeuropejskie rynki. Uzyskiwane w ten sposób środki finansowe były przeznaczone na zakup broni do walki z Serbami, która (jako wojna partyzancka) charakteryzowała się atakami terrorystycznymi. W ten sposób albańscy bojownicy (terroryści) zyskali dostęp do infrastruktury

²³³ E.W. Pływaczewski, *dz. cyt.*, s. 52,56.

²³⁴ Dżizja (arab. *جزية*, ang. *Jizya*) – to nakładany dawniej na innowierców w krajach muzułmańskich podatek pogłówny, ściągany w pieniądzu. Niall Ch., (2014), *Muslims and Crusaders: Christianity's Wars in the Middle East*. Routledges, s. 11.

²³⁵ E.W. Pływaczewski, *dz.cyt.*, s. 52,56.

²³⁶ R. Białokórski, *Wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa w XXI wieku*, Warszawa 2010, s. 192.

przemytnicznej (korytarzy przemytnicznych na tzw. bałkańskim szlaku) stworzonej uprzednio przez zorganizowane grupy przestępcze, celem nielegalnego handlu narkotykami²³⁷.

W tym celu wykorzystano istniejący już tzw. kaukaski szlak zwany „Bałkańską Rutą”²³⁸. Niniejszy przestępczy korytarz był ściśle powiązany z przygraniczną działalnością przestępczą, jak również pozostawał źródłem dochodów dla ceczeńskich terrorystów, którzy z kolei rozpoczęli współpracę z UCK w 2000 roku. Następstwem owych działań było utworzenie swoistego przestępczego konsorcium (UCK plus albańska mafia) specjalizującego się w handlu heroiną na Bałkanach.

Ponadto na terytorium Bałkanów dość silnie zaczął rozwijać się ruch wahhabistycznych pod nazwą „Vahabije” powiązany z tzw. „Czerwoną różą”²³⁹. Głównym terenem oddziaływań przestępczych pozostaje region Raszka w Serbii. Ponadto swoje wpływy na Bałkanach zaznaczyła także Al –Kaida²⁴⁰ (obecnie został zastąpiona przez ISIS – patrz poniższe rozważania), szerząc na tym terytorium swoją zbrodniczą ideologię. Islamiści z tego terenu są wysyłani do Serbii celem dokonywania zamachów terrorystycznych i osłabienia w ten sposób organów państwowych, tworząc podatny grunt do rozwoju przestępczości zorganizowanej.

Radykalny islam na Bałkanach – analiza zjawiska

„Radujte se, Balkanci, bliže vam se bolji dani, dolaze vam muslimani, mi smo islamski hilafet” (Cieszcie się ludy bałkańskie, nadchodzą lepsze czasy, przybywają do was muzułmanie, a my jesteśmy islamskim kalifatem). W tym wezwaniu na pierwszym miejscu wymieniono Serbię: „Raduj se, o ti Srbija, bićeš deo na islamija, iako ti to ne prija, mi smo islamski hilafet” (Ciesz się Serbio ponieważ będziesz częścią islamu, nawet jeśli to ci nie sprzyja, my jesteśmy islamskim kalifatem). W podobnym tonie była utrzymana druga część wezwania, skierowanego z kolei do Chorwacji oraz kolejnych państw²⁴¹ (Węgier, Austrii, Hiszpanii itd.).

Analogiczny film video o historii Półwyspu Bałkańskiego i tamtejszej wspólnocie

²³⁷ Tamże

²³⁸ Patrz szerzej: <http://www.balkaninsight.com/en/article/balkan-route-addressed-in-un-drug-report>, [dostęp 21.09.2016].

²³⁹ Patrz szerzej: J. R. Schindler, *Unholy Terror: Bosnia, Al-Qa'ida, and the Rise of Global Jihad*. New York: Zenith Press. 2007.

²⁴⁰ M. Gniazdowski, *Europejski Protektorat? (Bośnia i Hercegowina w perspektywie środkowoeuropejskiej)*, Warszawa 2008 s. 123-140.

²⁴¹ Odezwa w formie utworu muzycznego znajduje się na YouTube, hasło „Put Hilafeta”. Przy każdej zwrotce na mapie Bałkanów przybywa tzw. państwu islamskiemu nowe terytorium. Dżihadyści zapowiadają, że aneksja całości półwyspu potrwa od pięciu do sześciu lat.

muzułmańskiej, z akcentem na Albanie, Kosowo oraz Bośnię i Hercegowinę pt: „Čast je u džihadu, poruka Balkancima“ został wyprodukowany przez organizację Al-Hayāt Media Center²⁴².

Kolejny materiał zaś zawiera następujące treści: - Wyruszcie na hidżrę – apeluje za pomocą reklamówki video jeden z członków tzw. Państwa Islamskiego - Salahudding Al Bosni. Swoje przesłanie kieruje oczywiście do mieszkańców Bałkanów. Tych zaś, którzy nie mogą osobiście walczyć, zachęca zaś aby rozpoczęli swój džihad na miejscu. Propagandysta z samozwańczego kalifatu w takich oto słowach zwraca się do bałkańskiej wspólbraci w wierze: Jeśli nie możecie walczyć bezpośrednio, podkładajcie bomby pod ich samochodami i domami, zatrujcie ich napoje i jedzenie, niech umrą. Zabijajcie ich wszędzie, gdzie możecie. W Bośni, Sandżaku²⁴³.

To rekrutacyjne wideo ISIS zostało opublikowane w internecie na początku czerwca 2016 roku. W związku z tym, że w tym czasie pojawiło się też podejrzenie, że dostawy wody docierającej do części mieszkańców Prisztiny mogły zostać zatrute, kosowskie służby zareagowały błyskawicznie. W pobliżu zbiornika wodnego zatrzymano kilka osób podejrzanych o terroryzm, a przedsięwzięcie uzdatniania wody wstrzymało na pewien czas dostawy. Późniejsze testy nie wykazały jednak skażenia²⁴⁴.

Opisana powyżej sytuacja pokazuje wyraźnie, że terytorium bałkańskie pozostaje w orbicie zainteresowań radykalnych ruchów islamskich, a szczególnie terrorystów z ISIS. Szacuje się, że z całych Bałkanów wyjechało na Bliski Wschód około kilkuset osób²⁴⁵. Jednak jak na społeczność muzułmańską, która liczy co najmniej 8 mln osób, nie jest to wielka grupa. W porównaniu z Zachodem muzułmanie z Bałkanów rzadziej wyjeżdżają walczyć na Bliskim Wschodzie podkreśla ekspert ds. Bałkańskich A. Balcer. Biorąc pod uwagę dane statystyczne, faktycznie, większość zagranicznych džihadystów w Syrii i Iraku pochodzi z innych krajów Bliskiego Wschodu oraz Afryki Północnej (ok. 11 tys.), z Europy Zachodniej (4 tys.) i krajów

²⁴² Al-Hayāt Media Center, <https://alhayatmedia.wordpress.com/>, [dostęp: 21.09.2016].

²⁴³ J. Wiśniwski, *SERBIA: Południe Europy może za kilka lat będzie częścią kalifatu*, <http://balkanekspres.blog.pl/>, [dostęp: 21.09.2016].

²⁴⁴ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1651533,Niespokojnie-w-Kosowie-Ostrzelano-budynek-parlamentu>, [dostęp: 16.08.2016].

²⁴⁵ <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1651533,Niespokojnie-w-Kosowie-Ostrzelano-budynek-parlamentu>, [dostęp: 16.08.2016]., M. Gorol, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Dzihadysty-z-ISIS-odgrazaja-sie-ze-przejma-Balkany-Jak-realne-jest-to-niebezpieczenstwo,wid,17713856,wiadomosc.html>, [dostęp: 21.09.2016].

byłego ZSRR (3 tys.) – podaje raport organizacji Inicjatywa Atlantycka (Atlantic Initiative, AI)²⁴⁶.

Obiektywnie rzecz biorąc, obywatele państw bałkańskich są na dalszych miejscach. Także jeśli brać pod uwagę liczbę islamistów, którzy wyjechali na Bliski Wschód z Europy, w proporcji do społeczności muzułmańskich w ich ojczyznach, kraje Zachodu wypadają zdecydowanie mniej korzystnie niż Bałkany. Także wyliczenia dla Bośni, Kosowa, Albanii czy Serbii są niższe niż w stosunku do Holandii, Francji, Danii czy państw skandynawskich²⁴⁷. Z drugiej strony zaś około 300 osób wyjechało na dżihad tylko z samego Kosowa²⁴⁸.

Niemniej jednak z drugiej strony, ten dwumilionowy kraj, który jednostronnie ogłosił powstanie nowego państwa w 2008 roku, stał się jednocześnie największym, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, dostawcą bojowników dla ISIS²⁴⁹. W tym kontekście, szczególnie złą sławę zyskało miasto Kacanik, z którego w ciągu ostatnich trzech lat, co najmniej 24 mężczyzn z 30-tysięcznej męskiej populacji wyjechało na Bliski Wschód, zasilając szeregi ISIS lub Al-Kaidy w Syrii i Iraku²⁵⁰.

Niespodziewanie zaś niepozornym i zaniedbanym Kosowem zainteresowały się bliskowschodnie, naftowe potęgi - Arabia Saudyjska i inne kraje Zatoki Perskiej. To właśnie z tych państw przez lata płynęły do maleńkiego i zniszczonego konfliktem bałkańskiego kraju miliony petrodolarów. Jednak oprócz działalności charytatywnej saudyjscy protektorzy umiejętnie przemycali fundamentalistyczne interpretacje islamu, pod postacią wahhabizmu. Wielu kosowskich Albańczyków studiowało na Bliskim Wschodzie i to oni za pomocą saudyjskich funduszy próbowali stworzyć podatne pole dla dżihadystów na Bałkanach.

Rekrutacja wojowników była prowadzona za pomocą (między innymi) islamskiej instytucji charytatywnej²⁵¹, która organizowała młodym mieszkańcom Kosowa spotkania religijne, podczas których charyzmatyczni kaznodzieje nawoływali do dżihadu.

²⁴⁶ M. Gorol, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Dzihadysci-z-ISIS-odgrazaja-sie-ze-przejma-Balkany-Jak-realne-jest-to-niebezpieczenstwo,wid,17713856,wiadomosc.html>, [dostęp: 21.09.2016].

²⁴⁷Report_inquiring_into_the_causes_and_consequences_of_Kosovo_citizens'_involvement_as_foreign_fighters_in_Syria_and_Iraq,http://www.qkss.org/repository/docs/Report_inquiring_into_the_causes_and_consequences_of_Kosovo_citizens'_involvement_as_foreign_fighters_in_Syria_and_Iraq_307708.pdf [dostęp: 21.09.2016].

²⁴⁸M. Gorol, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Dzihadysci-z-ISIS-odgrazaja-sie-ze-przejma-Balkany-Jak-realne-jest-to-niebezpieczenstwo,wid,17713856,wiadomosc.html>. [dostęp: 21.09.2016].

²⁴⁹ Inside Kacanik, Kosovo's jihadist capital <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/kosovo/11818659/Inside-Kacanik-Kosovos-jihadist-capital.html>, [dostęp: 16.08.2016].

²⁵⁰ Tamże.

²⁵¹ Rinia Islame - „Młodzież Islamska” w języku albańskim)-[The International Islamic Relief Organization, also known as the *International Islamic Relief Organization of Saudi*

Wspomniana powyżej instytucja charytatywna to jedna z dziesiątek organizacji sponsorowanych przez Arabię Saudyjską i inne państwa Zatoki Perskiej, propagujących ekstremalną wersję islamu. Finansowane przez Bliski Wschód organizacje charytatywne przeniknęły do ubogich, zaniedbywanych przez władze wiejskich społeczności, takich jak wspomniany powyżej Kacanik, gdzie bezrobocie sięga ponad 40%²⁵², czyniąc młodych mężczyzn (często wychowywanych przez samotne matki) łatwym celem indoktrynacji.

Takie organizacje często prowadzą szkoły, świetlice oraz finansują programy socjalne (sponsorują zakwaterowanie, wyżywienie, odzież czy opiekę medyczną), których nie mogą zorganizować lokalne struktury. W zamian zaś propagują skrajną fundamentalistyczną wersję islamu, która dla większości społeczności muzułmańskich na Bałkanach stanowi swoiste novum. Tradycyjny bałkański islam odznaczał się wyjątkowo liberalną wersją tej religii. Obecnie bałkańscy muzułmanie są najbardziej sekularyzowaną społecznością muzułmańską na świecie²⁵³.

Ponadto, oprócz religijnego czynnika, muzułmanie na Bałkanach są w większości sunnitami z hanafickiej szkoły koranicznej i odczuwają silną identyfikację z mieszkańcami "jądra" dawnego Imperium Osmańskiego - podaje A. Balcer, przypominając jednocześnie, że północna Syria i północny Irak, Anatolia i Bałkany oraz Kaukaz tworzyły dawniej jeden (choć zróżnicowany) obszar polityczno-kulturowy. W Syrii, a także w Turcji nadal są niewielkie społeczności z Bałkanów, które w większości przypadków stanowią zaplecze i szlak przerzutowy dla dżihadystów²⁵⁴.

Generalnie rzecz biorąc, opisywane powyżej symptomy radykalizacji bałkańskiego islamu nasiliły się dopiero podczas ostatnich jugosłowiańskich wojen domowych, z drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych poprzedniego stulecia. Wprawdzie fundamentalistyczną wersję islamu reprezentował legendarny przywódca bośniackich muzułmanów Alija Izetbegović²⁵⁵, ale jego skrajne poglądy były sukcesywnie piętnowane przez ówczesne jugosłowiańskie władze. Liberalny Zachód zaś bezpardonowo krytykował jugosłowiański rząd za tego rodzaju

Arabia, IIRO and IIROSA, is a charity based in Saudi Arabia founded by the Muslim World League in 1978, M. Freeman: 2012].

²⁵²Inside Kacanik, Kosovo's jihadist capital <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/kosovo/11818659/Inside-Kacanik-Kosovos-jihadist-capital.html>, [dostęp: 21.09.2016].

²⁵³ M. Gorol, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Dzihadysty-z-ISIS-odgrazaja-sie-ze-przejma-Balkany-Jak-realne-jest-to-niebezpieczenstwo,wid,17713856,wiadomosc.html>, [dostęp: 21.09.2016].

²⁵⁴ Tamże.

²⁵⁵ Alija Izetbegović (ur. 8 sierpnia 1925 w Bosanskim Šamacu, zm. 19 października 2003 w Sarajewie) – polityk bośniacki, prawnik i publicysta; prezydent Bośni i Hercegowiny w latach 1990–1996, członek kolektywnego Prezydium Bośni i Hercegowiny w latach 1996–2000.

postawę wobec Izetbegovicia, określając go jako więźnia sumienia i obrońcę praw człowieka. Współcześnie, w dobie nasilenia się w Europie Zachodniej islamskiego ekstremizmu, zachodni publicyści czy decydenci odwracają się od poparcia skrajnych ruchów religijnych, szczególnie jeśli chodzi o islam.

Na niebezpieczeństwo radykalizacji bałkańskich muzułmanów zwrócił także uwagę raport Inicjatywy Atlantyckiej - pozarządowej organizacji, funkcjonującej w Sarajewie²⁵⁶. Według pozyskanych badań „znaczna liczba zagranicznych bojowników pochodzących z Bośni i Hercegowiny mieszkała lub odwiedzała kilka znanych salafickich społeczności, niektórzy chodzili też do meczetów działających poza oficjalnymi strukturami Islamskiej Wspólnoty BiH”. Należy jednocześnie zaznaczyć, że kontakt z radykalnymi środowiskami posiadają także bałkańscy emigranci zamieszkujący w Europie Zachodniej.

Niemniej jednak wiele raportów i publikacji na temat rekrutacji ekstremistów (dżihadystów) z różnych państw na Bałkanach, wskazuje że głównym czynnikiem zwiększającym ryzyko skrajnych fundamentalistycznych postaw wśród bałkańskich muzułmanów pozostaje nieustannie fatalna sytuacja ekonomiczna większości państw regionu.

Tuż po ostatnich wojnach bałkańskich, zarówno lokalne władze, jak i liczne międzynarodowe agendy działające na terytorium niedawnego konfliktu, zaniedbały większość wiejskich obszarów. Zaistniała w ten sposób próżnię wypełniły radykalne organizacje religijne i polityczne, powiązane z potęgami naftowymi na Bliskim Wschodzie. Tezę tę potwierdza Florim Neziraj – imam, pełniący funkcję lokalnego odłamu Islamskiej Społeczności Kosowa, głównej, oficjalnie uznawanej islamskiej organizacji w tym kraju. Neziraj twierdzi, że wina pozostaje po stronie kosowskiego rządu, który według niego „zlekceważył problem radykalizacji”. Następnie dodaje, że „Radykałom zbyt długo pozwalano swobodnie operować”²⁵⁷.

Kosowo, do początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, pozostawało tradycyjnie świeckim państwem z liberalną populacją muzułmańską, zaś islamski radykalizm nasilił się dopiero po ostatnich bałkańskich konfliktach zbrojnych. Neziraj podkreśla też, że wiele fundamentalistycznych (dżihadystycznych) organizacji działało pod płaszczykiem tzw. „organizacji humanitarnych” wspierających ubogą muzułmańską społeczność Kosowa.

²⁵⁶ Atlantic initiative, <http://atlanticinitiative.org/about-us/atlantic-initiative.html>, [dostęp: 21.09.2016].

²⁵⁷ Patrz szerzej: <http://www.rferl.org/a/inside-kosovos-islamic-cauldron/27825148>, [dostęp: 21.09.2016].

W podobnym tonie wypowiedziała się też organizacja - Inicjatywa Atlantycka, której badania wskazują, że wśród młodych mieszkańców Bośni (między 15. a 24. rokiem życia) bezrobocie wynosi aż 63 proc. i „czyni z młodych grupę, którą postrzega się jako szczególnie podatną na radykalizację”²⁵⁸. W tej grupie rejestruje się przypadki tzw. odrodzonych islamistów, jak i nowych wyznawców, czyli konwertytów. Ponadto, w przypadku BiH na dżihad w Syrii i Iraku decydują się nie tylko młodzi, ale jak podaje raport AI, wśród wojowników pojawili się także weterani wojen bałkańskich, dla których dżihad nie zakończył się wraz z podpisaniem pokoju Dayton w 1995 r.²⁵⁹.

Ponadto, znamionym przykładem radykalizacji młodych bałkańskich muzułmanów pozostaje niezmiennie postać Lavdrima Muhaxheriego - 25-letniego werbownika ISIS walczącego w Syrii²⁶⁰. Ocenia się, że jest on jednym z głównych przywódców ISIS. W zeszłym roku Muhaxheri zaszokował Kosowo, publikując na Facebooku zdjęcia, na których własnoręcznie dokonuje egzekucji ścięcia głowy jeńcowi, w innym poście zaś pokazuje śmierć Syryjczyka za pomocą granatka²⁶¹.

Radykalną wersję islamu na terenie bałkańskim rozpowszechniają też muzułmańscy duchowni, tacy jak np. Zeqirja Qazimi²⁶², który wielokrotnie odwiedzał miasteczko Gjilan położone we wschodnim Kosowie. Jednocześnie zaś opublikował on także materiał wideo, w którym wyraźnie stwierdza, że: „Krew niewiernych jest dla nas najlepszym napojem”. Lokalne media informowały też, że Qazimi zwerbował dla ISIS - 11 mieszkańców Kosowa; trzech z nich miało zginąć w Syrii²⁶³. W końcu jednak został zatrzymany i skazany przez sąd na 10 lat pozbawienia wolności wraz z sześcioma osobami, które walczyły w szeregach ISIS w latach 2012-2014 oraz za próbę rekrutowania nowych bojowników.

Pod koniec 2014 roku władze Kosowa zakazały działalności 14 organizacji charytatywnych – podejrzewanych o związki z islamskimi ekstremistami. Obecnie według nowej regulacji prawnej kosowski wymiar sprawiedliwości może umieszczać w placówkach penitencjarnych obywateli walczących poza granicami kraju nawet na 15 lat pozbawienia wolności. Kosowskie władze twierdzą, że około 50 domniemyanych bałkańskich dżihadystów

²⁵⁸ Tamże

²⁵⁹ David Chandler, From Dayton to Europe, *International Peacekeeping* 12, No.3, 2005, pp. 336.

²⁶⁰ TOMÁŠ VASILKO, Ako Saudská Arábia urobila z Kosova jedno z centier teroristov v Európe, <https://dennikn.sk/475627/saudska-arabia-pomohla-spravit-kosova-jedno-verbovacich-centier-isis/?ref=rss>, [dostęp: 21.09.2016].

²⁶¹ Tamże.

²⁶² TOMÁŠ VASILKO, Ako Saudská Arábia urobila z Kosova jedno z centier teroristov v Európe, <https://dennikn.sk/475627/saudska-arabia-pomohla-spravit-kosova-jedno-verbovacich-centier-isis/?ref=rss>, [dostęp: 21.09.2016].

²⁶³ Tamże.

zginęło w Syrii i Iraku, a blisko 120 bojowników wróciło do Kosowa. Ponad 100 osób zaś zostało aresztowanych lub toczy się wobec nich dochodzenie w sprawie rekrutacji lub walki w szeregach tzw. ISIS²⁶⁴.

W związku z tym kosowska policja przeprowadziła w ciągu ostatniego roku kilka operacji masowych aresztowań osób podejrzanych o rekrutację bojowników do walk w Syrii i Iraku. Jednak część zatrzymanych, z powodu braku dowodów, zwolniono. Także bośniacka prokuratura postawiła zarzuty podejrzanym o powiązania ze zbrojnymi organizacjami w Syrii i Iraku.

Według eksperta, Kacpra Rękawek, takie spektakularne akcje nie rozwiązują problemu, tym bardziej, że wielu z aresztowanych, po złożeniu wyjaśnień, zostało oczyszczonych z zarzutów. Ekspert zwraca także uwagę na inne problemy młodego organizmu państwowego na Bałkanach, czyli Kosowa. Podkreśla, że kraj ten ciągle boryka się z wieloma problemami natury ekonomicznej, społeczno-politycznej, a nade wszystko z korupcją i nepotyzmem. W związku z tym kłopoty Kosowa z radykalnym islamem, nie wynikają bezpośrednio z finansowego wsparcia regionu z Zatoki Perskiej, ale także ze słabości kosowskich struktur państwowych. Ponadto, na taki obraz kosowskiej rzeczywistości, nakłada się swoisty rodzaj odrodzenia religijnego, które dotarło do Kosowo wraz z upadkiem komunizmu i rozpadem (rozbiciem) socjalistycznej Jugosławii. Islamizm stał się narzędziem polityki zagranicznej takich państw jak Arabia Saudyjska, zaś struktury państwa kosowskiego, które powinny skutecznie zwalczać tego rodzaju islamski ekstermizm były zbyt słabo zorganizowane aby skutecznie zapobiec szerzeniu się fundamentalistycznej wersji islamu. Przysłowiowe “ziarno padło na podatny grunt” i zaczęło kiełkować wśród kosowskich Albańczyków. Jednocześnie zaś nie pojawiła się wśród tej społeczności inna światopoglądowa alternatywa, propagująca wartości społeczeństwa obywatelskiego, opartego o idee dojrzałej demokracji oraz ochrony praw człowieka.

Podobną analizę sytuacji w Kosowie prezentuje Shpend Kursani, ekspert pozarządowej organizacji - Kosowskie Centrum Studiów Bezpieczeństwa²⁶⁵.

Kursani podkreśla, że społeczność międzynarodowa pod przywództwem światowych mocarstw, skupiła się głównie na lokalnym konflikcie narodowo-etnicznym pomiędzy Serbami

²⁶⁴ Patrz szerzej: <https://euroislam.pl/w-balkanskim-mateczniku-dzihadystow/>, [dostęp: 21.09.2016].

²⁶⁵ *Kosovar Center for Security Studies, KSCC – Vesë Kelmendi, The citizens' views against violent extremism and radicalization in Kosovo, Supported by: National Endowment for Democracy (NED),*
13.06.2016 – [odczyt: 21.09.2016].

a Albańczykami a "Zachód wykonał niesamowitą robotę współpracując z niektórymi lokalnymi kryminalistami, którym oddawano potem władzę"²⁶⁶.

Ponadto, liberalny system polityczny Kosowa nie ingerował w odradzające się po latach ateistycznego stylu życia radykalne ruchy religijne. W związku z tym, że funkcjonowanie kosowskiego państwa znacznie odbiegało od europejskich standardów demokratycznego państwa prawa, lukę w nieudolnych działaniach władzy państwowej, wypełniły dość sprawnie funkcjonujące związki religijne. W przeciwieństwie do politycznej elity, przedstawiciele muzułmańskiego duchowieństwa zawsze byli blisko ludzi, zyskując w ten sposób ich poparcie. Sedno problemu tkwi zaś w tym, jaką wersję islamu propagują muzułmańscy duchowni.

Pomimo rosnącej jednocześnie siły dżihadystów na Bałkanach, nie odnotowano tam krwawych ataków, takich jak ostatnio w Brukseli czy Paryżu. Według ekspertów PISM związane jest to bezpośrednio ze szczególnym, wręcz strategicznym położeniem nie tylko Kosowa, ale całych Bałkanów, przez które biegnie słynny przemytniczy szlak, gdzie splatają się interesy zarówno zorganizowanych grup przestępczych, jak i terrorystycznych. Potencjalny zamach zwróciłby na ten teren niepotrzebną, z punktu widzenia transnarodowych grup przestępczych, uwagę światowej opinii publicznej, z drugiej strony zaś nie spowodowałby takiego zainteresowania jak podobny zamach w zachodnioeuropejskich stolicach. Innym powodem braku spektakularnych akcji terrorystycznych na Bałkanach pozostaje, zdaniem Shpenda Kurasniego, południowobałkańska muzułmańska mentalność i tzw. tradycja zachowania twarzy²⁶⁷ w najbliższym otoczeniu.

Na poparcie swojej tezy przytacza następującą analizę. Belgijscy czy francuscy muzułmanie posiadają imigranckie korzenie i czują się w tych krajach wyalienowani, zaś Albańczycy czy Boszniacy stanowią rdzenną ludność Europy i są kulturowo zintegrowani z tą częścią świata. W związku z tym, A. Balcer zwraca uwagę na poważniejsze (jego zdaniem) zagrożenie na Bałkanach, jakim stał się rosnący na tych terenach nacjonalizm. W ubiegłym roku w macedońskim Kumanowie, blisko granicy z Kosowem, doszło do zamieszek pomiędzy macedońską policją i miejscowymi oraz przyjezdnymi z Kosowa Albańczykami. Podczas regularnych starć zginęły 22 osoby, a 30-tu uczestników zdarzenia zostało aresztowanych. Władze w Skopie podały wówczas komunikat, że w wyniku tego starcia doszło do rozbicia

²⁶⁶ Tamże.

²⁶⁷ D. Cohen, R. E. Nisbett, Richard E. Nisbett, *Field Experiments Examining the Culture of the Honour: The role of institutions in perpetuating norms about violence*, Personality and Social Bulletin 1997, pp.1188-1199.

jednej z najgroźniejszych grup terrorystycznych w regionie²⁶⁸. Jednocześnie A. Balcer nie wyklucza, że gdyby doszło do dużych politycznych i etnicznych zmian w Macedonii, Bośni²⁶⁹ czy Kosowie, to poza wątkami nacjonalistycznymi mógłby się pojawić również czynnik radykalnego islamu²⁷⁰. Wówczas ponownie doszłoby do wzrostu temperatury w przysłowiowym “bałkańskim kotle”.

Wnioski końcowe

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, należy wyraźnie stwierdzić, że obszar bałkański, a szczególnie terytoria zamieszkałe przez muzułmanów, stanowią naturalne pole inwigilacji islamskich radykalnych ruchów religijnych pochodzących z krajów Zatoki Perskiej oraz tzw. Państwa Islamskiego. Fundamentalisci zaś za pomocą tzw. *soft power* wprowadzają w tą bałkańską tradycyjnie tolerancyjną wersję islamu, wątki ekstremizmu pod postacią ideologii wahabickiej, propagując dżihad.

Ponadto działający na Bałkanach saudyjscy islamisci nie głoszą swych przekonań wprost, ale przy pomocy płynących z Arabii Saudyjskiej petrodolarów sukcesywnie przejmują sektor organizacji pozarządowych (budując szkoły, przedszkola, organizując pomoc społeczną) w celu indotrynacji, ubogich podatnych za wpływy bałkańskich społeczeństw. To właśnie niekorzystna sytuacja ekonomiczna w krajach postjugosłowiańskich, stała się główną przyczyną islamskiego radykalizmu i ekstremizmu na Bałkanach. Z drugiej strony zaś, tuż po zakończeniu ostatnich bałkańskich wojen, pojawił się wśród autochtonicznej ludności czynnik ideologiczno-religijny związany z odrodzeniem się muzułmańskiej tradycji, szczególnie w Bośni i Kosowie.

Młode pokolenie, pragnąc odrodzenia religijnego, powraca do “wiary ojców”, która była ignorowana podczas istnienia socjalistycznej Jugosławii. Tę lukę wypełniają ekstremistyczne, dżihadystyczne i wahabickie ruchy religijne, propagując ideologię dżihadu wśród bośniackiej i kosowskiej (albańskiej) młodzieży. Jednak należy mieć nadzieję, że ten bałkański tradycyjnie tolerancyjny islam zwycięży w konfrontacji z propagowaną przez Daesz średniowieczną drogą muzułmańskiego szariatatu.

Bibliografia

²⁶⁸ [<http://www.balkaninsight.com/en/article/kumanovo-gunmen-face-trial-in-macedonia-02-08-2016-1>, [dostęp: 21.09.2016].

²⁶⁹ <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Bosnia-i-Hercegowina-zakonczylo-sie-referendum-w-Republice-Serbskiej-Bosni-i-Hercegowiny,wid,18517888,wiadomosc.html>, [dostęp: 21.09.2016].

²⁷⁰ M. Gorol, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Dzihadysty-z-ISIS-odgrazaja-sie-ze-przejma-Balkany-Jak-realne-jest-to-niebezpieczenstwo,wid,17713856,wiadomosc.html>. [dostęp: 21.09.2016].

1. Białokórski R., Wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa w XXI wieku, Warszawa, 2010, s. 192.
2. Cohen D., Richard E. Nisbett, Field Experiments Examining the Culture of the Honour: The role of institutions in perpetuating norms about violence, *Personality and Social Bulletin*, 1997, pp.1188-1199.
3. Chandler D., From Dayton to Europe, *International Peacekeeping* 12, No.3, 2005, pp.
4. Freeman M., *Financing Terrorism: Case Studies*, 2012.
5. Galbraith, Peter W., *The End of Iraq: How American Incompetence Created a War Without End*. Simon & Schuster, 2007.
6. Gniazdowski M. (red:), Europejski Protektorat? (Bośnia i Hercegowina w perspektywie środkowoeuropejskiej), Warszawa, 2008 s. 123-140.
7. Jacquard R., In the Name of Osama Bin Laden: Global Terrorism and the Bin Laden Brotherhood Collingdale, Pennsylvania: Diane Pub Co. 2002.
8. Kaczmarek J., *Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*, Wrocław, 2001 s. 27 i n.
9. Mynarek H., Zakaz myślenia. Fundamentalizm w chrześcijańskim i islamie, Wyd. URAEUS, 1996, s. 17.
10. Niall Ch., *Muslims and Crusaders: Christianity's Wars in the Middle East*. Routledges, 2014, s. 11.
11. Pływaczewski E. W. (red.), *Przestępczość zorganizowana*, Warszawa 2011, s. 34-36.
12. Sadowski M., Dżihad – święta wojna w islamie, *PRZEGLĄD BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO* 8/13, s. 29-47.
13. Schindler J, R., *Unholy Terror: Bosnia, Al-Qa'ida, and the Rise of Global Jihad*. New York: Zenith Press, 2007.

Netografia

14. Al-Ḥayāt Media Center, <https://alhayatmedia.wordpress.com/>, [dostęp: 21.09.2016].
15. Arutz Sheva A., Kosovo sends ISIS recruiters to jail, Kosovo court sentences an imam and six others to up to ten years in jail for recruiting fighters for ISIS, <http://www.israelnationalnews.com/News/News.aspx/212587> [dostęp: 21.09.2016].
16. Atlantic initiative, <http://atlanticinitiative.org/about-us/atlantic-initiative.html>, [dostęp: 21.09.2016].
17. Gorol M., <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Dzihadysci-z-ISIS-odgrazaja-sie-ze-przejma-Balkany-Jak-realne-jest-to-niebezpieczenstwo,wid,17713856,wiadomosc.html>, [dostęp: 21.09.2016].

18. <http://balkanekspres.blog.pl/>, [dostęp: 21.09.2016].
19. <http://www.atlanticinitiative.org/project-activities-nato-debates/492-atlantic-initiative-research-the-lure-of-the-syrian-war-the-foreign-fighters%E2%80%99-bosnian-contingent.html> [dostęp: 21.09.2016]
20. <http://www.balkaninsight.com/en/article/balkan-route-addressed-in-un-drug-report>, [dostęp 21.09.2016]
21. <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1651533,Niespokojnie-w-Kosowie-Ostrzelano-budynek-parlamentu>, [dostęp: 21.09.2016]
22. <http://www.psz.pl/116-bezpieczenstwo/jakub-wojciechowski-terroryzm-islamski-proba-opisu>, [dostęp 21.09.2016].
23. <http://www.rferl.org/a/inside-kosovos-islamic-cauldron/27825148>, [dostęp: 21.09.2016]. <https://euroislam.pl/w-balkanskim-mateczniku-dzihadystow>, [dostęp: 21.09.2016].
24. <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/kosovo/11818659/Inside-Kacanik-Kosovos-jihadist-capital.html>, [dostęp: 21.09.2016].
25. <https://dennikn.sk/475627/saudska-arabia-pomohla-spravit-kosova-jedno-verbovacich-centier-isis/?ref=rss>, [dostęp: 21.09.2016].
26. Inside Kacanik, Kosovo's jihadist capital
27. Jerzy Wiśniwski J., SERBIA: Południe Europy może za kilka lat będzie częścią kalifatu, <http://balkanekspres.blog.pl/>, [dostęp: 21.09.2016].
28. Report_ http://www.qkss.org/repository/docs/Report_inquiring_into_the_causes_and_consequences_of_Kosovo_citizens_involvement_as_foreign_fighters_in_Syria_and_Iraq_307708.pdf [dostęp: 21.09.2016].
29. Tiefensee von E.: Extremismus aus philosophischer Sicht, www.extremismus.com/texte/philex.htm Rozważania nad nad pojęciem ekstremizmu [dostęp: 12.09. 2016]
30. VASILKO T., Ako Saudská Arábia urobila z Kosova jedno z centier teroristov v Európe, <https://dennikn.sk/475627/saudska-arabia-pomohla-spravit-kosova-jedno-verbovacich-centier-isis/?ref=rss>, [dostęp: 21.09.2016].
31. <http://www.macierz.org.pl/artykuly/sufizm>, [dostęp: 8.11.2016]

Finansowanie terroryzmu na obszarze MENA

Financing of terrorism in the MENA

Streszczenie: Wydarzenia z ostatnich miesięcy pokazały, jak groźne potrafią być islamskie ugrupowania terrorystyczne. Do zamachów nie doszłoby jednak bez odpowiedniego ich przygotowania, a w szczególności bez źródeł finansowania. Terroryzm jest drogi. Dla przykładu na przeprowadzenie zamachu z 11 września 2001 r. na World Trade Center wydano około 250 tysięcy dolarów. Szacuje się, iż koszty działalności terrorystycznej Al-kaidy w 2001 r. mieściły się w przedziale od 36 do 50 milionów dolarów. W artykule przedstawiono wybrane źródła i sposoby finansowania terroryzmu w Polsce i na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki obszaru MENA. Dokonano również podsumowania sposobów i efektów przeciwdziałania i zwalczania finansowania terroryzmu. Zwrócono uwagę na konieczność reformy systemu służącego do przeciwdziałania „praniu brudnych pieniędzy” w Polsce, który wykorzystywany jest przez struktury związane z finansowaniem ISIS.

Słowa kluczowe: *finansowanie terroryzmu, pranie pieniędzy, ISIS, „Państwo Islamskie”.*

Summary: The events of recent months have shown, how dangerous are Islamic terrorist groups. To the attacks would not have happened without suitable preparation, and in particular without funding. Terrorism is expensive. For example, the September 11 terrorist attack on the World Trade Center cost about 250 thousand dollars. It is estimated that the costs of the terrorist activities of Al-Qaeda in 2001 ranged from 36 to 50 million dollars. The article is devoted to the selected sources and methods of terrorist financing in Poland and in the world, with particular emphasis on the specifics of the MENA region. The author made a summary of the methods and effects of preventing and combating the financing of terrorism. Article indicates the need to reform the system for the prevention of "money laundering" in Poland, which is used by the structure associated with the financing of ISIS.

Keywords: *financing of terrorism, money laundering, ISIS, "the Islamic State".*

²⁷¹ Andrzej Dobrzyniecki-Cartier - Clinical Professor of Law in American Institute of Law and Finance w Lewes (USA), e-mail: andrzej@dobrzyniecki.co.uk.

Źródła finansowania organizacji terrorystycznych

Światowe agencje zajmujące się problematyką zwalczania działalności terrorystycznej szacują, że obecnie ISIS osiąga dochody z nielegalnych źródeł w wysokości ok. 3 milionów dolarów dziennie.

Główne sposoby finansowania „Państwa Islamskiego” można podzielić według poniższych kryteriów:

- darowizny od osób zamożnych z terenów Zatoki Perskiej,
- rekrutacja,
- porwania i okupy,
- handel ludźmi,
- wymuszenia, podatki i punkty kontrolne,
- kontrola nad zasobami naturalnymi,
- handel zrabowanymi dziełami sztuki,
- przemyt ropy.

Działalność gospodarcza

Chociaż podejrzewa się, iż rosyjski wywiad, zarówno cywilny, jak i wojskowy, finansuje zamachy wykonywane przez ISIS, to jednak głównym źródłem finansowania terrorystów są środki pozyskiwane w ramach przestępczej działalności gospodarczej prowadzonej poprzez legalne przedsiębiorstwa utworzone bezpośrednio przez organizacje terrorystyczne lub sympatyzujące z nimi.

Przywódca Al-Kaidy, Osama bin Laden, w latach 90. był właścicielem bardzo dochodowego przedsiębiorstwa Gum Arabic Company Ltd. pokrywającego ponad 80% światowego zapotrzebowania na pozyskiwaną z soku sudańskich akacji gumę arabską. Ponadto posiadał on zlokalizowany w Afryce holding Wadi al Aqiq i przedsiębiorstwo budowlane Al Hiraj w Sudanie; zajmował się również hodowlą strusi. W Azji z kolei posiadał udziały w islamskim banku Al-Shamal, natomiast w Tadżykistanie – rozległe nieruchomości.

Najciekawsze wydają się jednak inwestycje kapitałowe podmiotów powiązanych z bin Ladenem w Europie. Tam właśnie wszedł w posiadanie nieruchomości w Paryżu, Londynie i na Lazurowym Wybrzeżu, a także przejął kontrolę nad zakładami mleczarskimi w Danii, tartakiem i zakładami papierniczymi w Norwegii oraz zakładem produkującym akcesoria szpitalne. Sama zaś Al-Kaida zarządzała firmą połowów i przetwórstwa krewetek w Kenii, wykupywała obszary leśne w Turcji i gospodarstwa rolne w Tadżykistanie. Przedsiębiorstwa

bezpośrednio powiązane z Al-Kaidą do dnia dzisiejszego posiadają także liczne nieruchomości. Warto wspomnieć, że do finansowania dżihadu wykorzystywany był, utworzony przez Agha Hasana Abedi (pakistańskiego bankiera i filantropa) Bank of Credit and Commerce International (BCCI) posiadający filie w 73 krajach całego świata.

Kolejnym przykładem jest Aum Shinrikyo (Najwyższa Prawda), japońska sekta, która w 1995 roku przeprowadziła zamach terrorystyczny przy użyciu gazu bojowego w tokijskim metrze. Po aresztowaniu swojego przywódcy, Shoko Asahary i wielu swych członków, zmieniła nazwę na Aleph i założyła sieć sklepów sprzedających komputery po obniżonych cenach. Sklepy te cieszą się wielką popularnością wśród młodzieży, choć wiadomo, kto jest ich właścicielem. Szacuje się, iż zyski z tej działalności przynoszą sekcje kilka miliardów jenów każdego roku.

Institucje finansowe

Innym, coraz bardziej popularnym sposobem finansowania terroryzmu, jest system bankowości islamskiej opierający się na zasadach Koranu. ISIS na podbitych terenach przejmuje legalnie działające instytucje finansowe i wykorzystuje je do finansowania swojej działalności.

Jeśli już jesteśmy przy bankach i wymianie pieniędzy to, poza tradycyjnymi przelewami bankowymi i międzynarodowymi systemami płatności, islamscy terroryści powrócili do sprawdzonej od lat metody przepływu środków zwanej hawala. Sama nazwa wzięła się od arabskiego słowa oznaczającego weksel, ale schemat działania ma swoje korzenie w tradycji starożytnych Chin, gdzie ta metoda nazywana była fei quian, czyli „latająca moneta”. Podstawowym założeniem tego systemu jest powierzenie kapitału (nie tylko gotówki, ale też np. kruszców, papierów wartościowych) jakiejś osobie prywatnej we własnym kraju i odzyskanie go od innej osoby w innym kraju. Po zdeponowaniu pieniędzy otrzymuje się od bankiera (hawaladara) hasło lub drobny przedmiot, który upoważnia do odbioru depozytu w innym kraju przez beneficjenta.

Choć w opisywanych przypadkach mamy raczej do czynienia z tzw. „brudzeniem pieniędzy”, czyli wykorzystywaniem do nielegalnych celów legalnie pozyskanych środków finansowych, to jednak finansowanie terroryzmu wymaga czasem i „wyprania pieniędzy”. Tak jest na przykład w przypadku zysków osiągniętych z handlu diamentami.

Handel kamieniami szlachetnymi

Jak opisują Ewa Maćkowiak i Piotr Pomianowski w swym artykule pt. „Zwalczanie finansowania terroryzmu w świetle prawa obowiązującego w Polsce i we Francji” – handel diamentami jest ważnym źródłem finansowania terroryzmu. Według Davida Crane’a, prokuratora Trybunału Specjalnego z Freetown (Sierra Leone), badania zbrodni popełnionych podczas wojny domowej w tym kraju ujawniły powiązania pomiędzy członkami Al-Kaidy i przemytnikami diamentów do Liberii i Wybrzeża Kości Słoniowej. Uzyskane wówczas przez prokuratorów wymienionego Trybunału zeznania wskazywały, że terroryści z Al-Kaidy uczestniczyli w obrocie diamentami i byli obecni w Afryce Zachodniej od 1998 r. aż do roku 2002. Z tego samego źródła finansowania korzystał także Hezbollah. W 2000 r. belgijski wywiad zidentyfikował kilka firm handlowych działających w Liberii i Sierra Leone, które miały być ściśle powiązane z Hezbollahem i w części finansowały to ugrupowanie. Według amerykańskich ekspertów wartość przemytu diamentów z tych krajów oscyluje między 70 a 100 milionów dolarów rocznie, z czego znaczną część stanowią zyski Hezbollahu. Co istotne, diamenty są bardzo dogodnie w dokonywaniu nielegalnego obrotu, gdyż są łatwo wymienialne na pieniądze. Trudno jest ocenić ich prawdziwe źródło pochodzenia, a ponadto ani psy, ani urządzenia do wykrywania metali, stosowane na lotniskach, nie są w stanie ich odkryć, co czyni je łatwymi do transportu. Systematyczne wprowadzanie do obrotu relatywnie niewielkich ilości diamentów jest także niemożliwe do wychwycenia na rynku tych kamieni.

Ciekawym przykładem finansowania terroryzmu z przemytu szlachetnych kamieni jest tanzanit. Ten niebieski kamień, ceną niewiele ustępujący diamentom, występuje na świecie jedynie w Tanzanii, w rejonie Kilimandżaro. W 2002 r. jedna z wielkich firm jubilerskich Zale Corporation wycofała tanzanit ze swojej oferty. Według analizy opracowanej przez PricewaterhouseCoopers ok. 90 proc. tanzanitu pochodzi z przemytu. Znaczny udział w tym procederze biorą prawdopodobnie spółki powiązane z Al-Kaidą.

Kilka miesięcy temu Izraelski Kontrwywiad (Szin Bet) aresztował dwóch właścicieli sklepów jubilerskich, którzy to rzekomo skupowali złoto od klientów indywidualnych, a następnie za pośrednictwem West Bank, przekazywali zapłatę osobom niby przebywającym na leczeniu w klinikach medycznych na terenie Jordanii. W ten właśnie sposób legalizowali „brudne pieniądze”. Podczas przeszukań Szin Bet i policja znaleźli u tak ujawnionych członków ISIS, około milion dolarów w gotówce i złocie.

Finansowanie terroryzmu – specyfika obszaru MENA

Podatek ZAKAT

Obszar Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, który co prawda jest bardzo bogaty surowcowo, lecz będąc odseparowany ekonomicznie ze słabo rozwiniętą strukturą biznesową, stanowi specyficzne źródło finansowania terroryzmu. Jeden z wersetów Koranu mówi, iż:

„Jalmużny są tylko dla ubogich i biedaków, i tych, którzy przy nich pracują, i dla tych, których serca mogą zostać pozyskane, i na wykup niewolników, i dla dłużników, i dla drogi Boga, i dla podróżnego. To jest obowiązek nałożony przez Allaha! Allah jest wszechwiedzący, mądry!”(Surah at-Taubah, 9:60). Cytat ten stał się podstawową wskazówką do utworzenia w krajach arabskich powszechnego podatku religijnego zwanego ZAKAT-em. Podatek ten był i jest dotychczas wykorzystywany do finansowania terroryzmu na dużą i małą skalę.

Typowym przykładem opodatkowania tego dużego biznesu są podejrzania dotyczące trustu „Dar al.-Maal al.-Islami” z siedzibą na Bahamach. Ta islamska instytucja finansowa została założona w 1981 roku i posiada rozbudowaną sieć rozciągającą się na cztery kontynenty. Grupa składa się z trzech głównych sektorów biznesowych: bankowość islamska, islamskie inwestycje i islamskie usługi ubezpieczeniowe. Bankowość islamska jest realizowana w różnych formach: komercyjnie oraz bankowości detalicznej w regionie Zatoki Perskiej i innych częściach świata. Zarządzanie funduszami i usługami finansowymi odbywa się w Szwajcarii i Jersey. Islamskie fundusze inwestycyjne znajdują się natomiast w Bahrajnie, Egipcie i Pakistanie. Istnieją również związane z DMI islamskie firmy ubezpieczeniowe z siedzibą w Bahrajnie i Luksemburgu, które świadczą usługi na rzecz społeczności muzułmańskich na Bliskim Wschodzie i w Europie²⁷².

Der Spiegel w jednym z artykułów stwierdza, że „(...) zgodnie z tradycją islamską akcjonariusze DIM wpłacali przez długie lata pewien procent ze swojej dywidendy do specjalnej kasy. W latach 1991–1997 ten religijny podatek o nazwie – zakat – wahał się od 1,5 do 2,8 mln dolarów rocznie. Dokąd jednak te pieniądze płynęły, wiedzieli jedynie czołowi menażerowie. Prawdopodobnie wiedział o tym również przyrodni brat Osamy bin Ladena, który zasiadał w radzie nadzorczej DIM”²⁷³.

Bin Laden uważany jest również za twórcę specjalnej grupy biznesowej o nazwie „Grupa Braterstwa”. Za jej pośrednictwem ponad 125 najbogatszych ludzi na Bliskim

²⁷² Na podstawie strony internetowej: <http://www.dmitrust.com/> [dostęp 5.10.2016].

²⁷³ B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym*, Wydawnictwo: Adam Marszałek s. 225.

Wschodzie dostarczało dyskretnie środki na wspieranie terroryzmu. Ponieważ wielu członków „Grupy Braterstwa” posiadało duże przedsiębiorstwa w USA, bin Laden miał możliwość przemycania terrorystów do Ameryki pod pozorem transferu pracowników do tych firm²⁷⁴.

Złożoność kwestii związanych z finansowaniem terroryzmu została ujawniona przez pewien paradoks przemysłu naftowego Arabii Saudyjskiej, wartego wiele miliardów dolarów. Ten sektor, pozostający w znacznej mierze własnością państwa, wygenerował prywatne majątki, które pozwalają indywidualnym osobom wносить wkład w finansowanie globalnego wahabizmu, tworzenie madras w Pakistanie oraz - jak odnotowała w 2006 roku Iraq Study Group - finansowanie sunnickich rebeliantów w Iraku (razem z prywatnymi sponsorami z innych państw Zatoki Perskiej). Saudyjscy sponsorzy byli także zamieszani w finansowanie dżihadystów w Somalii oraz Hamasu w Palestynie²⁷⁵.

Jeśli chodzi zaś o tą „mniejszą” odsłonę finansowania terroryzmu za pomocą ZAKAT-u, to możemy mówić o finansowaniu przez tak zwane ”oczyszczanie”. Podczas tego procesu wszystkie środki pieniężne zostają zgromadzone. Są to środki, które uzyskane zostały z działań zabronionych przez szariat (na przykład odsetki lub pieniądze pochodzące z przedsięwzięcia, które w taki czy inny sposób było związane z czymś zakazanym, na przykład z handlem wieprzowiną)²⁷⁶.

Działalność charytatywna

Jak opisuje dr Maciej Aleksander Kędziński w swej pracy doktorskiej pt. „Przeciwdziałanie i zwalczanie finansowania terroryzmu w Polsce”, środki finansowe wykorzystane na dokonanie ataku przez Al-Kaidę były zdobywane w sposób nielegalny (przestępczy), ale również z legalnych źródeł w meczetach, czy też pozyskiwane poprzez organizacje charytatywne, społeczne, kulturalne. Również antyturecka organizacja terrorystyczna – Partia Pracy Kurdystanu (PKK) założona w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku przez studenta nauk politycznych Uniwersytetu w Ankarze – Abdullaha Ocalana, korzystała z hojności licznej diaspory, głównie zamieszkałej na terenie Europy Zachodniej. Zgodnie z raportem przedstawionym przez samą Muslim Aid ta charytatywna organizacja przekazała 325 000 funtów Islamskiemu Uniwersytetowi Gazy,

²⁷⁴ M. Krawczyk, *Osama bin Laden* [w] *Terroryzm – zagrożenie dla świata ...*, s.21.

²⁷⁵ A. Kendry Analiza NATO pt: Pieniądze tkwią u źródeł zła: aspekty finansowe międzynarodowego terroryzmu [w] <http://www.nato.int/docu/review/2007/issue2/polish/analysis2.html> [dostęp: 30.09.2016].

²⁷⁶ J. Gwizd [w] <http://www.euroislam.pl/index.php/2009/03/charytatywnie-dla-terroru/> [dostęp: 30.09.2016].

który rekrutuje wykładowców wśród prominentnych członków Hamasu. Kolejne 13 998 funtów Muslim Aid przekazała al-Ihsan Charitable Society, znajdującemu się na liście organizacji sponsorujących terroryzm. Stany Zjednoczone oskarżają al-Ihsan Charitable Society o wspieranie palestyńskiej grupy terrorystycznej Palestinian Islamic Jihad. To nie koniec nielegalnych powiązań Muslim Aid, wywodzącej się z ekstremistycznego Meczetu East London: dzieli ona siedzibę z Islamic Forum of Europe (IFE) - fundamentalistyczną islamską organizacją. W 2010 r. zebrała 24 miliony funtów, z czego co najmniej 830 tysięcy z państwowych środków. Według służb bezpieczeństwa od lipca 2009 roku Muslim Aid pomagała przy transferze kolejnych 210 tysięcy funtów innym powiązanym z Hamasem organizacjom ze strefy Gazy. Mimo powtarzających się oskarżeń przyjmującej zasadę „zero tolerancji” Charity Commission, Muslim Aid nie zaprzecza zarzutom. Mimo, że wśród założeń Muslim Aid figuruje pomoc ludzkości niezależnie od przynależności politycznej, pracownicy zagranicznych służb bezpieczeństwa przyznają, że na przestrzeni lat rozszerzyła swój obszar działania: początkowo zasilala finansowo tylko organizacje niebezpośrednio powiązane z Hamasem, z biegiem czasu jednak zaczęła wspierać sam Hamas Organizacje charytatywne mogą być wykorzystywane przez ugrupowania terrorystyczne na przynajmniej trzy sposoby: organizacja charytatywna prowadzi działalność statutową, ale część środków przekazuje terrorystom bądź też organizacja charytatywna jest jedynie kamuflażem, całość zaś pozyskiwanych przez nią środków przekazywana jest na działania terrorystyczne (jest kontrolowana przez terrorystów), czy też organizacja prowadzi działalność charytatywną, jednak pomoc udzielana jest przez punkty kontrolowane przez członków ugrupowania terrorystycznego, dzięki czemu beneficjenci mają wrażenie, że otrzymują ją od ugrupowania terrorystycznego²⁷⁷.

Finansowanie terroryzmu w Polsce

Polska na szczęście nie należy do głównego szlaku finansowania działalności tego terrorystycznego państwa. Trudno też mówić o płynących z Polski darowiznach. Nie prowadzi się na terenie naszego kraju również szeroko zakrojonej rekrutacji bojowników. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego szacuje, że w szeregach ISIS walczy około 20 naszych współrodaków, do tego głównie takich, których z Polską łączy jedynie miejsce urodzenia, a którzy od dawna mieszkają w innych krajach Europy zachodniej. Doświadczenie podpowiada

²⁷⁷ dr Maciej Aleksander Kędzierski, *Przeciwdziałanie i zwalczanie finansowania terroryzmu w Polsce*, s. 52- 53.

mi, że z owej 20 co najmniej 1/3 w większym lub mniejszym stopniu związana jest ze służbami wywiadowczymi lub kontrwywiadowczymi. Nie jesteśmy też odbiorcą wydobywanej na terenie tego pseudopaństwa ropy naftowej. Ropa nabywana od ISIS, przez siatkę pośredników trafia głównie do nabywców w na bliskim wschodzie, m.in. do Turcji, Iranu, Jordanii, Iraku.

Co więc do finansowania działalności ISIS ma Polska? Wbrew pozorom ma i to dużo. Powodem jest słabość naszego systemu finansowego oraz nieudolność szeroko rozumianych „służb”. ISIS, jak każde państwo na świecie, szczególnie te prowadzące działania zbrojne, do funkcjonowania potrzebuje wspierania się importem. Kupuje więc nie tylko broń, ale i żywność, odzież, surowce itp. Aby dokonywać zakupów, potrzebne są tzw. „czyste pieniądze”, więc te pochodzące z działalności przestępczej należy najpierw odpowiednio „wyprać”. I właśnie do takiego oczyszczania pieniędzy może posłużyć nasz kraj.

W jednym z numerów Dabiq (Magazine) ISIS potwierdza, że ma „miliardy w banku” i jest wystarczająco przygotowane finansowo na prowadzenie jakiegokolwiek działalności, w tym handlu zagranicznego. Oczywiście znaczna część pieniędzy transferowana jest w formie gotówki, co znacznie utrudnia proces jej śledzenia, ale nie cała.

Kilka światowych banków znalazło się w poważnych tarapatach. Arab Bank PLC, największa instytucja finansowa w Jordanii, pociągnięty został do odpowiedzialności za udzielanie pomocy Hamasowi. Na liście banków uznawanych za wspierające ISIS znalazły się również banki działające w Polsce, takie jak np. Standard Chartered, czy ściśle współpracujący z PKO BP. S.A. brytyjski bank – NatWest.

Tariq bin al-Tahar bin al-Falih al-, Awni al-Harzi, znany jako wysokiej rangi członek ISIS, chwalił się zdobyciem dwóch milionów dolarów amerykańskich na poczet ISIS za pomocą zwykłych przelewów finansowych.

Moje doświadczenie, zarówno te związane z pracą jako prawnik Polsko-Arabskiej Izby Handlowej w Warszawie, jak i te, zdobyte w służbach państwowych, wskazują, że Polska może być ważnym elementem w procesie legalizowania środków pochodzących z prowadzonej przez ISIS działalności przestępczej. Procederowi temu sprzyja wiele okoliczności. Po pierwsze, łatwość otwarcia w Polsce rachunku bankowego. W wielu krajach świata otwarcie rachunku bankowego wiąże się ze strony banku z wnikliwą weryfikacją tożsamości. Konieczne są nie tylko przeróżne dokumenty potwierdzające tożsamość, ale często również listy polecające od klientów tego banku. Spotkałem się nawet z przypadkiem banku zlokalizowanego w tak zwanych „strefach offshore”, czyli banku kojarzonego raczej z przychylną polityką wobec klienta, gdzie jednym z wymogów jest udokumentowanie niekaralności osoby ubiegającej się o otwarcie zwykłego rachunku rozliczeniowego. W Polsce dla otwarcia rachunku wystarczy

tylko paszport lub dowód osobisty. Często nawet tożsamość osoby zakładającej rachunek rozliczeniowo-oszczędnościowy nie jest weryfikowana przez pracownika banku, lecz jedynie przez kuriera firmy zewnętrznej (np. DHL), który przynosi pod wskazany adres umowę o prowadzeniu rachunku. Banki internetowe zaczęły zaś stosować procedurę weryfikacji tożsamości za pomocą przelewu otrzymanego z innej instytucji finansowej. Zatem, aby stać się częścią krajowego systemu bankowego, wystarczy jeden, często nieprofesjonalnie zweryfikowany dokument. Mając zaś otwarty rachunek bankowy w kraju Unii Europejskiej, praktycznie uzyskuje się możliwość transferu środków do jakiegokolwiek kraju na świecie.

Kolejnym elementem wykorzystywanym do legalizacji środków finansowych dla potrzeb „Państwa Islamskiego” może być handel towarami masowymi. Z tą formą finansowania terroryzmu spotkałem się osobiście parę lat temu, podczas zwalczania jednego ze źródeł finansowania komórek Al-Kaidy. Proces finansowania w tym przypadku oparty był na pośrednictwie w hurtowym handlu cementem przez firmę przykrywkową Al-Kaidy zlokalizowaną w Dubaju. Firma ta do siatki swoich pośredników wciągała również polskich przedsiębiorców.

Co prawda, zwyczajowo międzynarodowy handel towarami masowymi jest oparty nie o przepływ gotówki, a o akredytywy bankowe, często mające przenośny charakter, ale już wynagrodzenie-prowizja pośrednika wpłacana jest bezpośrednio na jego rachunek bankowy. Wielomilionowe prowizje w tej branży to wręcz norma. Wystarczy więc, by polska spółka wzięła udział w fikcyjnym obrocie masowej ilości cukru trzcinowego pomiędzy podmiotami mającymi swoje siedziby w Brazylii i Urugwaju, a w sposób legalny na jej rachunek wpłyną wielomilionowe kwoty. Zysk z tej operacji w formie legalnej dywidendy trafi do właściciela takiej spółki, którym może być na przykład zlokalizowany na Kajmanach holding, czy wprost syryjska lub iracka spółka handlowa. Ułatwienia w zakładaniu spółek kapitałowych, jakie ostatnio miały miejsce w Polsce, powodują, że spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością można zarejestrować za pośrednictwem internetu, a tożsamość jej beneficjentów nie jest weryfikowana, chociażby jak miało to miejsce w przeszłości, przez osobę notariusza.

Sposoby przeciwdziałania i zwalczania finansowania terroryzmu w Polsce

Obecne brzmienie artykułu 299 § 1 kodeksu karnego, penalizujące działalność polegającą na przyjmowaniu, przekazywaniu lub wywozie za granicę, pomaganiu w przenoszeniu ich własności lub posiadania albo podejmowaniu innych czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku, środków płatniczych,

instrumentów finansowych, papierów wartościowych, wartości dewizowych, praw majątkowych lub innego mienia ruchomego lub nieruchomości, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, według mnie daleko odbiega od zamysłu jaki przyświecał powołanej w 1989 roku, podczas szczytu G7, Grupie Specjalnej ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy FATF (The Financial Action Task Force on Money Laundering). Rekomendacje FATF skupiają się głównie na zwalczaniu finansowania terroryzmu poprzez zapobieganie nadużywania systemu finansowego przez osoby piorące pieniądze pochodzące z najcięższych przestępstw takich jak, np. przestępstwa narkotykowe, handel bronią, materiałami wybuchowymi i radioaktywnymi, fałszerstwa pieniędzy i papierów wartościowych, oszustwa finansowe na dużą skalę, handel ludźmi i narządami ludzkimi, nielegalny transport odpadów szczególnie szkodliwych dla środowiska, prostytutka oraz hazard.

Tymczasem nasze krajowe przepisy w tym zakresie za „pranie brudnych pieniędzy” uważają wprowadzenie do obrotu każdego środka finansowego pochodzącego z czynu zabronionego, niezależnie od ich wysokości oraz od tego czy pochodzą z przestępstwa kwalifikowanego jako zbrodnia, czy tylko z występku. Tak więc do odpowiedzialności karnej za „pranie brudnych pieniędzy” może zostać pociągnięty nie tylko handlarz bronią ale i np. drobny przedsiębiorca, który uzyskał kredyt bankowy w kwocie 5 tysięcy złotych dzięki „drobnej modyfikacji” dokumentów świadczących o jego sytuacji finansowej, a więc popełniając czyn o małej szkodliwości.

Taki stan prawny został definitywnie potwierdzony przez Uchwałę Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2013 roku, gdzie praktycznie została zrównana odpowiedzialność opisanego powyżej drobnego przedsiębiorcy z odpowiedzialnością zorganizowanej grupy przestępczej piorącej wielomilionowe dochody pochodzące np. z handlu bronią.

Czy doprowadziło to do absurdu? Nie mnie to oceniać. Wiem jednak, że tak zdefiniowane pojęcie „prania brudnych pieniędzy” powoduje rozmiękanie się na drobne już i tak ograniczonej liczby funkcjonariuszy i urzędników wyspecjalizowanych w zwalczaniu tej przestępczości. Zamiast ścigać piorących pieniądze „baronów świata przestępczego”, zmuszeni są do zajmowania się opisanymi powyżej drobnymi przedsiębiorcami. Główny Inspektor Informacji Finansowej w sprawozdaniu z działalności za 2014 r. stwierdził, że największej postępowania związanych z „praniem brudnych pieniędzy” dotyczyło przestępstw o charakterze karno-skarbowym. Dla porównania, GIIF przekazał w ubiegłym roku do organów kontroli skarbowej 1531 powiadomień, natomiast do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego tylko

310. Może wygląda to dobrze w statystykach, jednak uważam, że osłabia cały system przeznaczony do walki z przeciwdziałaniem praniu brudnych pieniędzy. Słabość tego systemu stwarza zaś możliwość jego wykorzystania przez struktury związane z finansowaniem ISIS.

Pomimo działalności tychże organizacji i dużej aktywności w zwalczaniu finansowania terroryzmu, zarówno przez służby o charakterze policyjnym, jak i wywiadowczym, źródło pieniędzy płynące do terrorystów nie wysycha, a wręcz przeciwnie, jak pokazały ostatnie zamachy, zmienia się w rwącą rzekę.

Bibliografia:

1. B. Bolechów, Terroryzm w świecie podwubiegunowym, Wydawnictwo: Adam Marszałek
2. M. Krawczyk, Osama bin Laden [w] Terroryzm – zagrożenie dla świata, A. Kendry Analiza NATO pt: „Pieniądze tkwią u źródeł zła: aspekty finansowe międzynarodowego terroryzmu”
3. M. A. Kędziński pt. „Przeciwdziałanie i zwalczanie finansowania terroryzmu w Polsce”

Mechanizmy radykalizacji – rozważania z zakresu ekstremizmu i terroryzmu

Mechanisms of Radicalisation – a Study on Violent Extremism and Terrorism

Streszczenie: Niniejsze studium poświęcone jest analizie zjawisk ekstremizmu odwołującego się do użycia przemocy (ang. Violent Extremism) oraz terroryzmu, a następnie mechanizmów, które odpowiadają za radykalizację jednostek, grup oraz większych zbiorowości ludzkich (radykalizacja masowa). Na wstępie rozpatrywane są różnice i elementy wspólne obu zjawisk (ekstremizmu i terroryzmu), następnie analizie poddaje się bodźce i mechanizmy przyczyniające się do radykalizacji, które zostają omówione na podstawie przykładów i studiów przypadku.

Słowa kluczowe: *radykalizacja, ekstremizm, terroryzm*

Summary: The following study is devoted to an analysis of the phenomena of terrorism and violent extremism, and the mechanisms that are responsible for individual, group and mass radicalisation. Differences between the terms of terrorism and violent extremism are presented at the beginning of the article and followed by an analysis of main mechanisms, presented upon examples and case studies, that drive people, groups and masses to radicalism.

Keywords: *Radicalisation, Violent Extremism, Terrorism*

²⁷⁸ dr Cyprian Aleksander Kozera, adiunkt w Instytucie Studiów Strategicznych Akademii Sztuki Wojennej, adres e-mail: kozeracyprian@gmail.com, c.kozera@akademia.mil.pl.

Terroryzm jest zjawiskiem, o którym coraz częściej mówi się jako skrajnej odmianie ekstremizmu i wyniku ostatniego stadium radykalizacji²⁷⁹ jednostki. Jak wskazuje David Kilcullen, przez wiele lat (mniej więcej ostatnie trzy dekady XX wieku) zjawisko zwalczania terroryzmu było utożsamiane z działaniem o charakterze kryminalnym, a wysiłki antyterrorystyczne (przeciwterrorystyczne, ang. *counterterrorism*, CT) skupiały się na konkretnych przypadkach aktów terrorystycznych i ograniczały się do neutralizowania bądź ścigania ich sprawców. Było to podejście odbiegające nawet od ówczesnych, szeroko pojętych, działań przeciwpowstańczych (ang. *counterinsurgency*, COIN)²⁸⁰. Podczas gdy działania antyterrorystyczne rozumiano jako przede wszystkim zwalczanie grup terrorystycznych oraz aresztowanie ich członków za pomocą zdobytych informacji wywiadowczych, działań policyjnych i operacji specjalnych, tak operacje COIN obejmowały między innymi ochronę ludności, polityczno-społeczną izolację powstańców, redukcję ich potencjału rekrutacyjnego i propagandowego, ograniczenie dostępu do niezbędnych zasobów, a nawet próbę rozwiązania niektórych problemów, które mogły doprowadzić do rebelii. W ostatnich latach (od 2001 roku), zwłaszcza po islamistycznych zamachach terrorystycznych przeprowadzonych w Europie, coraz więcej uwagi poświęca się wysiłkom zapobiegającym zamachom, ale także społecznościom, z których wywodzą się zamachowcy (często są to środowiska wykluczone, na przykład podmiejskie skupiska ludności pochodzenia imigranckiego, bezrobotni, osoby społecznie odrzucone, etc.). Działania przeciwterrorystyczne o charakterze *post factum*, ustępują miejsca prewencji, z przeniesieniem ciężaru skupienia się z *konkretnych* przypadków

²⁷⁹ Według Alexa Wilnera i Claire-Jehanne Dubouloz „radykalizacja to (...) indywidualny (osobisty, ang. *personal*) proces, w którym jednostki przyjmują ekstremalne polityczne, społeczne i/lub religijne ideały i pragnienia, i gdzie osiągnięcie poszczególnych celów uzasadnia użycie masowej (niedyskryminującej, ang. *indiscriminate*) przemocy. To jednocześnie psychiczny (ang. *mental*) i emocjonalny proces, który przygotowuje i motywuje jednostkę w kierunku zachowań związanych ze stosowaniem przemocy (ang. *violent behaviour*)” (A. Wilner, C.-J. Dubouloz, "Homegrown terrorism and transformative learning: an interdisciplinary approach to understanding radicalization," Canadian Political Science Association Conference, University of Ottawa, Canada, May 2009, s. 8, [dostęp: 21.08.2016] <https://www.cpsa-acsp.ca/papers-2009/Wilner-Dubouloz.pdf>).

Z kolei według Clarka McCauley'a i Sophii Moskalenko „radykalizacja to rozwój wierzeń, uczuć i działań w ramach poparcia jakiejś grupy lub sprawy w konflikcie [niekoniecznie zbrojnym – CK]. (...) ...jest amoralna w tym sensie, że radykalizacja może wystąpić w sprawie zarówno dobrej jak i złej” (C. McCauley, S. Moskalenko, *Friction. How Radicalization Happens to Them and Us*, Oxford University Press, New York 2011, s. 4). Więcej definicji, zob.: R. Borum, *Radicalization into Violent Extremism I: A Review of Social Science Theories*, "Journal of Strategic Security", Number 4 Volume 4, No. 4, Winter 2011: "Perspectives on Radicalization and Involvement in Terrorism".

²⁸⁰ W czasach współczesnych podejście wykraczające poza militarną walkę z powstańcami zaproponował między innymi słynny francuski wojskowy i strateg David Galula, w książce wydanej w 1964 roku, na podstawie swoich doświadczeń z wojny w Algierii (zob.: D. Galula, *Counterinsurgency Warfare: Theory and Practice*, Westport – London 2006; por. M. Marszałek, *Wojny nieregularne. Przeszłość i przyszłość. Doświadczenia i wnioski*, Warszawa 2016, s. 104-129).

terroryzmu na osoby, grupy zradykalizowane i zjawiska ekstremizmu, które *potencjalnie* mogą doprowadzić do aktów terroryzmu²⁸¹.

Sam terroryzm jest zjawiskiem szeroko dyskutowanym zarówno w świecie nauki, jak i mediów. Tej popularności, nie towarzyszy jednak konsensus co do definicji zjawiska – funkcjonuje ich ponad setka. Wynika to głównie z faktu, że terroryzm pozostaje terminem o silnym nacechowaniu politycznym, gdyż jak głosi utarte już powiedzenie „terrorysta według jednego człowieka, jest bojownikiem o wolność dla drugiego”²⁸². Jak słusznie zauważa Charles Townshend, „taki relatywizm jest kluczowy wobec niemożliwości znalezienia niekontestowalnej definicji terroryzmu,” podsumowując próby ustalenia ostatecznej definicji omawianego zjawiska²⁸³. Istnieje jednak kompromis pośród większości badaczy i praktyków zajmujących się terroryzmem co do głównych elementów konstytuujących terroryzm. Składają się na niego trzy elementy: (1) użycie przemocy lub groźba jej zastosowania, (2) przeciw cywilom lub osobom niewalczącym (ang. *non-combatants*)²⁸⁴, (3) w celach politycznych lub ideologicznych (gdzie jednak często ideologia ściśle odzwierciedla cele polityczne)²⁸⁵. Reprezentowanie jednak zbyt redukcjonistycznego podejścia i stosowanie tak ogólnych pojęć jak „użycie przemocy w celach politycznych” zbyt bliskie jest jednak Klausewitzowskiej definicji wojny²⁸⁶. Wobec powyższego, na potrzeby niniejszej pracy można przyjąć za Russelem Howardem, który wyjaśnia zjawisko terroryzmu jako „celowe użycie przemocy, lub jego groźba, przeciw cywilom dla [realizacji – CK] celów politycznych”²⁸⁷; należy jednak

²⁸¹ D. Kilcullen, *Counterinsurgency*, Oxford 2010, s. 186-187.

²⁸² Z angielskiego: „*One person's terrorist is another's freedom fighter*” lub „*One man's terrorist is another man's freedom fighter*” – powiedzenie spopularyzowane przez Ronalda Reagana podczas przemowy radiowej z dnia 31. maja 1986 roku („Radio Address to the Nation on Terrorism”), ale znane wcześniej – w literaturze pojawia się przynajmniej od 1970 roku.

²⁸³ C. Townshend, *Terrorism – a very short introduction*, New York 2002, s. 5; tłumaczenie własne z ang. „*This relativism is central to the impossibility of finding an uncontentious definition of terrorism*”.

²⁸⁴ Termin ten odnosi się do wszystkich osób niebiorących udziału w działaniach wojennych. Również co do rozumienia jego znaczenia są rozbieżności. Dla jednych niewalczącym jest wojskowy po godzinach pracy, na przykład wracających z bazy do domu, dla innych niewalczącym jest nawet żołnierz na służbie, o ile nie znajduje się w strefie wojny.

²⁸⁵ Przykładowo niektórzy terroryści jako swój cel przyjmują ustanowienie globalnej dominacji danej religii (a właściwie ich wizji tej religii) i podporządkowanie wszystkich ludzi jej prawom. Wydawałoby się, że jest to cel religijny, ideologiczny, jednak globalna dominacja i ustanowienie wspólnych praw dla jej podległych jest tak naprawdę celem politycznym, mniej lub bardziej umiejętnie przedstawionym jako dążenie o charakterze ideologicznym.

²⁸⁶ Charles Townshend, dz. cyt., s. 6.

²⁸⁷ Tłumaczenie własne. W oryginalnym brzmieniu: „*willful targeting of civilians with violence or the threat of violence for political purposes*”; gen. bryg. (r) Russell Howard przedstawił tę definicję w trakcie kursu w NATO Centre of Excellence – Defence Against Terrorism, 7. kwietnia 2014 roku w Ankarze, którego autor był uczestnikiem.

dodać, że jako sprawcę terroryzmu rozumie się podmiot niepaństwowy – dla rozróżnienia zjawiska terroryzmu od terroru (państwowego).

Ekstremizm „stosujący” przemoc, odwołujący się do użycia przemocy (ang. *violent extremism*, VE)²⁸⁸ dla wielu badaczy, a szczególnie krytyków tego terminu, jest tożsamy z pojęciem terroryzmu. Według nich miałyby być jedynie odpolitycznionym synonimem dla terroryzmu. Zwolennicy stosowania terminu VE wskazują jednak na różnicę pomiędzy ekstremizmem, odwołującym się do użycia przemocy, a terroryzmem, gdyż narzędziem tego ostatniego jest masowy strach w społeczeństwie (spowodowany użyciem, lub groźbą użycia, przemocy), za sprawą którego osiąga swoje cele. Co więcej, ekstremiści – w przeciwieństwie do terrorystów – nie zawsze dążą do zmiany o naturze politycznej²⁸⁹. Również Sekretarz Generalny ONZ, Ban Ki-moon, w swoim raporcie dotyczącym zapobieganiu ekstremizmowi (*Plan of Action to Prevent Violent Extremism*) podkreśla, że jego zamierzenia skupiają się na tym ekstremizmie odwołującym się do użycia przemocy, który prowadzi do (sprzyja) terroryzmu – wskazuje to na rozłączność rozumienia terminu terroryzm i VE²⁹⁰. Ponadto, podobnie jak nie każdy ekstremista jest skłonny do użycia przemocy w celu propagowania swoich przekonań, także nie każdy akt terroryzmu wynika z uprzedniej radykalizacji terrorysty (często ekspozycja na radykalną ideologię następuje po uprzednim zaangażowaniu w działalność terrorystyczną); ergo nie każdy terrorysta jest ekstremistą – jak wskazują John Horgan oraz Kurt Braddock²⁹¹. Terroryzm i ekstremizm odwołujący się do użycia przemocy

²⁸⁸ W języku polskim dosłowne tłumaczenie terminu nie jest możliwe, stąd autor proponuje stosowanie wyrażenia „ekstremizm odwołujący się do użycia przemocy” z zastrzeżeniem, że nie oddaje w pełni znaczenia angielskiego *violent extremism* (dosł. agresywny, brutalny ekstremizm; ekstremizm pełen przemocy; ekstremizm stosujący przemoc). Sam ekstremizm jest często przyrównywany ze (skrajnym) fundamentalizmem (vide: Cezary Smuniewski, „Czy systemy cywilizacyjno-kulturowe mogą przybierać charakter konfliktogenny? Z namysłu nad fundamentalizmem i ekstremizmem”, w: C. Smuniewski, R.Kobryński (red.), *Europa w dobie przemian. O wielokulturowości i bezpieczeństwie*, Warszawa 2016, s. 429-472). Fundamentalizm to powrót to podstaw, *fundamentów* danej ideologii, radykalna staranność oczyszczenia ideologii z naleciałości niezgodnych (według fundamentalistów) z jej pierwotną doktryną i formą. Z kolei fundamentalizm religijny to „ideologia polityczna, która wyrasta z upolitycznienia religii i funkcjonuje w określonej sytuacji społecznej”, to „*sacrum* nietolerujące *profanum*” (B. Tibi, *Fundamentalizm religijny*, Warszawa 1997, s. 33; C. Smuniewski, *Wprowadzenie do teorii walki cywilizacji w naukach o bezpieczeństwie*, w: W. Kitler, T. Kośmider (red.), *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2015, s. 86-87).

²⁸⁹ O. Frazer, C. Nünlist, „The Concept of Countering Violent Extremism”, *CSS Analyses in Security Policy*, No. 183, December 2015, s. 2.

²⁹⁰ *Plan of Action to Prevent Violent Extremism. Report of the Secretary General*, United Nations General Assembly, 24 December 2015, s. 1.

²⁹¹ J. Horgan, K. Braddock, „Evaluating the Effectiveness of De-Radicalization Programs: Towards a Scientific Approach to Terrorism Risk Reduction”, s. 155, w: L. Fenstermacher (red.), *Countering Violent Extremism. Scientific Methods & Strategies*, Topical Strategic Multi-Layer Assessment and Air Force Research Laboratory Multi-Disciplinary White Paper In Support Of Counter-Terrorism and Counter-WMD, July 2015.

wydają się więc terminami bardzo zbliżonymi, choć nietożsamymi, a różnice między nimi mogą być bardzo często kontekstualne.

Istotność stosowania terminu VE unaocznia się jednak, gdy rozpatruje się metody przeciwdziałania ekstremizmowi odwołującemu się do użycia przemocy (ang. *countering violent extremism*, CVE). Wykraczają one poza typowy schemat działań przeciwterrorystycznych i skupiają się na przeciwdziałaniu oraz zapobieganiu radykalizacji. Z tego względu niektóre metody z zakresu CVE często określa się mianem „miękkich” (ang. *soft*) – w przeciwieństwie do działań CT. CVE jest więc pojęciem szerszym niż działania z zakresu typowego CT. Zrównanie obu terminów (terroryzm i ekstremizm) może prowadzić do usprawiedliwienia stosowania zbyt ostrych metod przeciwko zachowaniom, które odpowiadają zjawisku VE, jednak nie wyczerpują znamion terroryzmu²⁹². To z kolei, w skali całego społeczeństwa, może mieć efekt przeciwny do zakładanego.

Według definicji Departamentu Stanu USA i Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego (USAID):

„CVE odnosi się do proaktywnych działań zwalczających wysiłki ekstremistów, mające na celu radykalizację, rekrutację i mobilizowanie zwolenników do stosowania przemocy, a także zwrócenie uwagi na czynniki, które ułatwiają ekstremistom rekrutację i radykalizację w celu stosowania przemocy. Obejmuje to zarówno zwalczanie taktyki stosowanej przez ekstremistów, przyciągającej nowych sympatyków, oraz budowanie konkretnych alternatyw, narracji, zdolności i potencjału w społecznościach i pośród ogółu ludności, aby zmniejszyć ryzyko radykalizacji i rekrutowania w celu stosowania przemocy. CVE może być komponentem wysiłków na większą skalę w celu promowania praktyk dobrego rządzenia, poszanowania zasad praworządności, respektowania praw człowieka oraz zrównoważonego, „inkluzywnego” (otwartego, włączającego) rozwoju”²⁹³.

Co więcej, jak wskazują Stephen White i Kieran McEvoy, działania te (tj. CVE) będą szczególnie skuteczne wtedy, gdy zostaną oparte na partnerstwie pomiędzy siłami policyjnymi, agencjami wywiadowczymi, organizacjami rządowymi oraz organizacjami pozarządowymi

²⁹² Por.: *Plan of Action to Prevent Violent Extremism. Report of the Secretary General*, dz. cyt., s. 2.

²⁹³ Tłumaczenie własne, w oryginale: “*CVE refers to proactive actions to counter efforts by violent extremists to radicalize, recruit, and mobilize followers to violence and to address specific factors that facilitate violent extremist recruitment and radicalization to violence. This includes both disrupting the tactics used by violent extremists to attract new recruits to violence and building specific alternatives, narratives, capabilities, and resiliencies in targeted communities and populations to reduce the risk of radicalization and recruitment to violence. CVE can be a targeted component of larger efforts to promote good governance and the rule of law, respect for human rights, and sustainable, inclusive development.*”; *Joint Strategy on Countering Violent Extremism*, Department of State & USAID, May 2016, s. 4.

cechującymi się silną legitymizacją w danej społeczności (dobrymi relacjami, znajomością i uznaniem społeczności)²⁹⁴. Widzimy zatem nie tylko jak wiele podmiotów angażują, ale także, jak szerokie spektrum pokrywają wysiłki zmierzające do przeciwdziałania ekstremizmowi: począwszy od wspierania wartości demokratycznych po działania skierowane przeciwko konkretnym, a niezwykle szybko ewoluującym, taktykom i metodom stosowanym przez ekstremistów w celu przyciągnięcia jak największego grona sympatyków. Skuteczność praktyk rekrutacyjnych jest najlepiej zobrazowana liczbami zagranicznych bojowników angażujących się w konflikty zbrojne na świecie – według Soufan Group, pod koniec 2015 roku było to ponad 30.000 ochotników z ponad stu państw, którzy dołączyli do ekstremistycznych grup walczących w Iraku, Jemenie, Libii i Syrii. Co najmniej kilka tysięcy z nich wróciło lub wróci do swoich krajów pochodzenia wraz z doświadczeniem ze strefy wojny, by „szerzyć nienawiść, nietolerancję i przemoc w swoich własnych społecznościach” – jak przestrzega Sekretarz Generalny ONZ, Ban Ki-moon²⁹⁵.

Wraz z postępującym wygaszeniem (lub – co mniej prawdopodobne w najbliższej przyszłości – zakończeniem) konfliktu syryjskiego, kraje, z których pochodzą zagraniczni bojownicy, muszą zmierzyć się z wyzwaniem ich powrotu i związanym z tym ryzykiem katalizowania procesu radykalizacji. Podobnie, jak mudżahedini wracający z Afganistanu lat osiemdziesiątych XX wieku przyczynili się do powstania kolejnych grupy zbrojnych (m.in. w Algierii okresu wojny domowej w latach 1991-2002), tak wracający z Bliskiego Wschodu mogą uruchomić lawinę radykalizacji w swoich krajach pośród ludności szczególnie podatnej na skrajną ideologię (dotychczas z krajów Unii Europejskiej na Bliski Wschód wyjechało ponad pięć tysięcy dżihadystów, według szacunków wraca około 20-30%)²⁹⁶.

Raport Sekretarza Generalnego ONZ wymienia kilka głównych czynników, które wpływają na radykalizację, są to: 1) brak perspektywy socjoekonomicznych (ubóstwo, bezrobocie, korupcja, etc.); 2) marginalizacja i dyskryminacja (brak równości w społeczeństwie, tworzenie grup wykluczonych, etc.); 3) słabe rządy, naruszenia praw człowieka i zasad praworządności (niewydolność rządów w połączeniu z opresyjnością reżimu znacznie zwiększa atrakcyjność ideologii ekstremistycznych odwołujących się do

²⁹⁴ S. White, K. McEvoy, *Countering Violent Extremism: Community Engagement Programs in Europe*, the Soufan Group, February 2012, s. 5.

²⁹⁵ *Foreign Fighters: An Updated Assessment of the Flow of Foreign Fighters into Syria and Iraq*, the Soufan Group, December 2015, s. 4; *Plan of Action to Prevent Violent Extremism. Report of the Secretary General*, dz. cyt., s. 2.

²⁹⁶ *Foreign Fighters...*, dz. cyt., s. 4, 12; S. A. Harmon, *Terror and Insurgency in the Sahara-Sahel Region: Corruption, Contraband, Jihad and the Mali War of 2012-2013*, Burlington-Farnham 2014, p. 51-52; A. de Montesquiou, *Umma. Reporter na Bliskim Wschodzie*, Warszawa 2015, s. 95-96.

sprawiedliwości i porządku społecznego; pokrzywdzeni przez zbyt ostrą politykę rządu często „w zemście” ulegają radykalizacji); 4) przedłużające się i nierozwiązane konflikty (związany z tym brak rządów i możliwość eksploatacji problemów ludności przez grupy ekstremistyczne); 5) sytuacja w więzieniu (niehumanitarne traktowanie, korupcja personelu, aktywność gangów, przepełnienie ośrodków, etc.) – wszystko to (ale i każdy czynnik z osobna) sprzyja przyjęciu ekstremalnych poglądów²⁹⁷.

Należy jednak podkreślić, że wystąpienie któregośkolwiek z tych czynników lub też nawet ich wszystkich na raz, nie musi i w większości przypadków nie prowadzi na ścieżkę radykalizacji. Na przykład wbrew silnie rozpowszechnionemu przekonaniu bieda nie prowadzi do terroryzmu. Relacja ubóstwa i zamożności z terroryzmem jest o wiele bardziej złożona. Otóż według badań zrealizowanych przez ekonomistów Banku Światowego, a przedstawionych w raporcie USAID pt. *Guide to the Drivers of Violent Extremism* wynika, że większość terrorystów charakteryzowała zamożność przewyższającą średnią w ich społeczeństwie (a najbardziej obrazowym przykładem jest wielomilionowa fortuna Osamy bin Ladena), ale jednocześnie biedniejsze kraje cechują się większą ilością aktów terroryzmu²⁹⁸. Stąd też relacja między zamożnością a terroryzmem jest różna na poziomie mikro (indywidualnym) i makro (narodowym). Bieda nie wpływa znacząco na radykalizację jednostki (co innego jednak poczucie marginalizacji), ale jak dowodzą badania Alana B. Kruegera oraz Davida D. Laitina (obejmujące lata 1990-2000), terroryści częściej pochodzą z krajów o niskim dochodzie i niskim przyroście PKB²⁹⁹.

Autorzy przytoczonego raportu USAID podkreślają, że czynniki socjo-ekonomiczne mają zwykle niebezpośredni wpływ na radykalizację, ale to nie znaczy, że tego wpływu nie mają. Pozostają istotne, szczególnie w relacji z innymi czynnikami. Autorzy przedstawili kilka socjoekonomicznych związków, które pozostają w relacji z ekstremizmem – podobnie jak w przypadku raportu ONZ – są to: niewystarczający poziom usług publicznych (wynikający ze słabości instytucji państwa), słabość rządów (wynikająca często z braku środków finansowych pozwalających na zwalczanie korupcji, przestępczości; kontrolę granic, etc.), marginalizacja społeczna (odrzućenie, izolacja – często związana z brakiem zatrudnienia, biedą), brak rozwoju ekonomicznego oraz demokracji (kraje demokratyczne i rozwinięte są bardziej odporne na zjawisko ekstremizmu), resentment (poczucie niższości niezgodne z aspiracjami – również

²⁹⁷ *Plan of Action to Prevent Violent Extremism. Report of the Secretary General*, dz. cyt., s. 7-8.

²⁹⁸ *Guide to the Drivers of Violent Extremism*, USAID, February 2009, s. 19.

²⁹⁹ A.B. Krueger, D.D. Laitin, *Kto Kogo?: A Cross-Country Study of the Origins and Targets of Terrorism*, Princeton, January 2007, s. 16 (publikacja ukazała się w: P. Keefer and N. Loayza [red.], *Terrorism, Economic Development, and Political Openness*, Cambridge 2008).

powiązane z ubóstwem, co jest szczególnie widoczne w kwestii Świata Arabskiego o bogatej historii, ale niskiej zamożności i niezdolności do wpływania na światowe wydarzenia tak, jak robią to państwa Zachodu)³⁰⁰.

Raport przedstawia również czynniki o charakterze politycznym, które mogą wpływać na radykalizację, są to: 1) brak podstawowych praw politycznych i obywatelskich (polityczne wykluczenie), 2) represyjne reżimy, które dokonują masowych naruszeń praw człowieka, 3) powszechna korupcja i bezkarność elit, 4) obecność obszarów znajdujących się poza zasięgiem władzy państwa (i zarządzana przez podmioty przestępcze), 5) historyczne animozje, przedłużające się konflikty zbrojne, które mogą być wykorzystane przez grupy ekstremistyczne w ich własnym celu, 6) sponsorowanie grup ekstremistycznych stosujących przemoc przez państwo, 7) rządy pozbawione legitymizacji (zdyskredytowane) ze słabą lub nieistniejącą opozycją³⁰¹. Co ciekawe, choć początkowo czynniki zdają się być spójne z tymi przedstawionymi w uprzednio omawianym raporcie ONZ, to punkty 6. i 7. zostały w nim pominięte – może wynikać to z charakteru rządów niektórych państw członkowskich Narodów Zjednoczonych, które nie chciały przyznać, że ich władza i sposób sprawowania władzy przyczynia się do radykalizacji.

Niezwykle istotny wpływ na radykalizację jednostki mają czynniki indywidualne. Można podzielić je na pięć głównych grup: „1) uzasadnione, konkretne i szczególne polityczne, ekonomiczne oraz społeczne krzywdy; 2) szerokie ideologiczne (szczególnie religijne) cele i przekonania; 3) Poszukiwanie zysku ekonomicznego lub też uprzednie zaangażowanie w działalność przestępczą; 4) czynniki prywatne (np. pragnienie pomszczenia bliskich lub podążanie ścieżką dżihadu za krewnym lub przyjacielem); 5) zastraszenie lub zmuszenie przez rówieśników lub społeczność”³⁰². Autorzy związani z USAID podkreślają rolę indywidualnych uwarunkowań radykalizacji, stwierdzając, że „większość czołowych badaczy terroryzmu jest bardzo mocno przekonana, że osobiste relacje są o wiele bardziej istotne w kreowaniu radykalnego zachowania niż tzw. ‘fundamentalne warunki’ (ang. *underlying conditions*), przekonania ideologiczne, krzywdy, lub jakiegokolwiek domniemane ‘psychologiczne predyspozycje’ wobec stosowania przemocy”. Naukowcy pracujący na rzecz USAID przestrzegają jednakże przez pomijaniem również niezwykle istotnej dynamiki grupowej – zostanie omówiona w dalszej części artykułu³⁰³.

³⁰⁰ *Guide to the Drivers of Violent Extremism*, dz. cyt., s. 19-26.

³⁰¹ Tamże, s. 27.

³⁰² Tamże, s. 63.

³⁰³ Tamże, s. 74.

Clark McCauley i Sophia Moskalenko związani z Uniwersytetem w Pensylwanii, odnosząc się po uwarunkowań radykalizacji i ekstremizmu, mówią raczej o mechanizmach niż czynnikach, wskazując nie tylko na ich sprawczą naturę, ale także na stały udział danego czynnika w procesie radykalizacji. Autorzy szeroko cytowanej monografii pt. *Friction. How Radicalization Happens to Them and Us* (Oxford University Press, New York 2011), wyróżniają następujące typy mechanizmów radykalizacji: indywidualne, grupowe oraz masowe. Naukowcy wyliczają dwanaście takich mechanizmów. Do pierwszej grupy, indywidualnych mechanizmów, zalicza się sześć mechanizmów: 1) poczucie krzywdy osobistej (upokorzenie, utrata dóbr materialnych, śmierć bliskich, poczucie odrzucenie i związana z tym potrzeba przynależności do grupy, etc.); 2) grupowe poczucie krzywdy (identyfikacja z krzywdą innych, na przykład narodu palestyńskiego, czy ofiar konfliktu w Syrii; chęć ochrony słabszych i pokrzywdzonych); 3) mechanizm równi pochyłej (dosł. „śliski stok”, ang. *slippery slope*), gdy radykalizacja przebiega za sprawą postawienia pierwszego kroku na ścieżce ekstremizmu, który pociąga za sobą następne (nie zawsze dobrowolne), coraz bardziej radykalne zachowania, napędzające kolejne; 4) miłość (podziw dla drugiej osoby), która sprawia, że łatwiej przekonać się do czyichś poglądów (miało to miejsce w przypadku Osamy bin Ladena i Abdullaha Azzama, którego ten pierwszy miał darzyć „synowską miłością”³⁰⁴); 5) poszukiwanie ryzyka (przygód) i prestiżu (statusu społecznego), szczególnie pośród młodych mężczyzn, poszukujących spełnienia i uznania w społeczeństwie; 6) „odmrożenie” (w znaczeniu otwarcie, oderwanie się, ang. *unfreezing*), gdy utrata więzi i obowiązków społecznych powoduje, że jednostka staje się otwarta na nowe idee i koncepcje tożsamości (dot. również mechanizmów tzw. prania mózgu), w tym radykalizację polityczną (często dotyczy potomków imigrantów, którzy mając kłopoty z określeniem własnej tożsamości, czują się oderwani od społeczeństwa)³⁰⁵.

Analizując proces radykalizacji, nie można pominąć roli mechanizmów grupowych. Dynamika grupy ma bardzo silny potencjał oddziaływania na jednostkę, jak udowodnił to eksperyment Solomona Ascha, wykazując, że pod wpływem innych, aż trzy czwarte z nas potrafi zmienić zdanie do tego stopnia, że „nazywa białe czarnym”³⁰⁶. McCauley i Moskalenko wyróżniają trzy główne mechanizmy grupowe: 1) polaryzacji grupowej, kiedy to rozmowy pomiędzy jednostkami o podobnych poglądach, potrafią popchnąć całość grupy do dalszych (nierzadko bardziej skrajnych) działań; 2) rywalizacji grupowej, gdy radykalizacji przebiega w

³⁰⁴ C. McCauley, S. Moskalenko, dz. cyt., s. 207.

³⁰⁵ Tamże, s. 11-88.

³⁰⁶ Więcej o eksperymencie Ascha: tamże, s. 92-94.

wyniku rywalizacji konkurujących ze sobą grup (było to widoczne na przykładzie wyodrębnienia się Daesh z al-Kaidy w Iraku i późniejszej rywalizacji z Jabhat al-Nusra w Syrii); 3) izolacji grupowej, która polega na izolacji członków grup od społeczeństwa, aby zachować nad nimi jak największy wpływ (szczególnie charakterystyczne dla sekt)³⁰⁷.

Oprócz mechanizmów indywidualnych i grupowych, cytowani naukowcy wyróżniają jeszcze mechanizmy radykalizacji masowej. Zachowania mas (tłumów) są o wiele trudniejsze do zbadania niż zachowania jednostek bądź grup lub też relacji zachodzących między nimi, stąd też wiemy o nich o wiele mniej. Wiadomo jednak, że zachowania tłumów różnią się od zjawisk, którym podlegają członkowie małych grup. Pozwala to wyróżnić przynajmniej trzy dodatkowe mechanizmy radykalizacji masowej. Pierwszym z nich jest tak zwana „polityka dżudzitsu”, czyli działanie podmiotu słabszego, mające na celu sprowokowanie przesadnej reakcji strony silniejszej, która obnaży jej słabości³⁰⁸. Strategia ta nawiązuje do japońskiej techniki samoobrony, która polega na wykorzystaniu siły oponenta przeciwko niemu³⁰⁹. Najbardziej widocznym dowodem na jej efektywność są zamachy z 11. Września 2001 roku (tzw. 9/11) i odpowiedź państw zachodnich w postaci zadeklarowania globalnej wojny z terrorem (ang. Global War on Terror) oraz wciągnięcia sił koalicyjnych w przedłużające się konflikty w Afganistanie i Iraku, które ekstremiści przedstawiają jako „krucjatę” Zachodu przeciw wszystkim muzułmanom. Celem ekstremistów jest narzucenie świata podziału na „nas” przeciwko „nim”, a następnie postępująca antagonizacja na podstawie tak wyznaczonych kategorii, oraz dalsza radykalizacja rzesz skuszonych prostą, dualistyczną wizją świata oraz nadzieją „zwycięstwa nad złem”. Podobnie jak w przypadku zwycięstwa mudżahedinów nad Związkiem Radzieckim w Afganistanie w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, wydarzenia z 11. września, czyli cios zadany w ekonomiczne serce najpotężniejszego państwa świata, ukazuje, że z takiej asymetrycznej konfrontacji podmiot słabszy może wyjść zwycięsko. Ponadto, w następstwie przytoczonych zdarzeń, popularność idei globalnego dżihadu³¹⁰

³⁰⁷ Tamże, s. 89-144.

³⁰⁸ Tamże, s. 145-160.

³⁰⁹ Więcej o tej strategii, vide: Clark McCauley, “Jujitsu politics: Terrorism and response to terrorism” w: P.R. Kimmel, C.E. Stout (red.), *Collateral damage: The psychological consequences of America's war on terrorism*, Westport 2006, s. 45-65.

³¹⁰ Dżihad jest terminem religijnym, nadużywanym i wypaczonym przez ekstremistów. Jest silnie skontekstualizowany historycznie – zależnie od okresu przybierał różne znaczenia. Początkowo (VII wiek) oznaczał wysiłek ponoszony w celu utwierdzeniu się w wierze i utrzymaniu duchowego pokoju w środowisku politeistycznym. W obliczu konfrontacji z mekkańskimi politeistami, przyjął formę aktywnego oporu (jednostkowego i zbiorowego) przeciw ich agresji oraz materialnego wspierania społeczności muzułmańskiej. Natomiast, gdy mekkańczycy wypowiedzieli wojnę muzułmanom, stał się walkę zbrojną. Następnie, po podbiciu Mekki przez zwolenników Mahometa, dżihad postrzegano jako synonim narzucania islamu pod groźbą śmierci wobec podbitych politeistów z wrogiego miasta.

przeciwko Zachodowi dramatycznie wzrosła, a wraz z nią liczba grup ekstremistycznych na świecie³¹¹. Unaocznia to fakt, że umiejętnie wykorzystane zwycięstwo ekstremistów z Afganistanu lat '80-tych czy 9/11, przyczynia się do radykalizacji mas.

Kolejnym z mechanizmów masowej radykalizacji ludzi jest nienawiść³¹². Deprecjacja wroga, odhumanizowanie i przedstawianie go jako zagrożenie jest metodą pobudzania wrogości tłumów i narodów, która przeradza się w nienawiść. Jest to metoda znana od początków łączenia się człowieka w większe grupy, a uznanie innych ludzi za gorszych służyło uzasadnieniu ich podporządkowaniu lub eksterminacji – jak miało to miejsce w przypadku barbarzyńców (czyli wszystkich niebędących Grekami lub Rzymianami) w okresie istnienia Imperium Rzymskiego, Żydów podczas ekspansji hitleryzmu w pierwszej połowie XX wieku, czy plemienia Tutsi podczas genocydu w Rwandzie w 1994 roku. Specyfiką masowej radykalizacji tego typu jest postrzeganie przez dużą grupę społeczeństwa innej grupy przez pryzmat przypisanych im i niezbywalnych silnie pejoratywnych cech. Danej grupie przypisuje się posiadanie swoistej *istoty* (ang. *essence*, dosł. substancji, tj. zbioru negatywnych cech), która charakteryzować miałyby każdego członka tej grupy. Takie przedstawianie danej części społeczeństwa (wyodrębnionej jego grupy) zwłaszcza za pomocą maszyny propagandy czy też mediów ma ogromny potencjał przeciwstawienia całego narodu przeciwko danej grupie, czego najbrutalniejszymi dowodami były *Shoah*, ludobójstwa setek tysięcy osób w Rwandzie i inne masowe akty eksterminacji³¹³.

Poświęcenie i ostatecznie męczeństwo również bywają mechanizmami radykalizacji. Przykład Sokratesa, a jeszcze bardziej Jezusa z Nazaretu i wielu jego następców, którzy

Początkowy etyczny i duchowy charakter terminu ustąpił znaczeniu materialnemu, które z czasem stało się dominujące. W obliczu takiej ewolucji terminu, sam prorok Mahomet napominał swoją wspólnotę: „Powracamy z mniejszego dżihadu i zmierzamy ku większemu dżihadowi” – gdzie mniejszy dżihad był walką fizyczną, zbrojną, a większy: „stałym wysiłkiem samodyscypliny nakierowanym na pokonanie skąpstwa i chciwości, strachu i rozprężenia [moralnego], tyranii i ignorancji, podporządkowaniu żądzom i namiętnościom. Dżihad jest zatem odmową wygody i beztroski oraz daremnej i bezsensownej egzystencji”. Dziś zatem – według znawców Islamu – dżihad ma dwie formy: małego dżihadu i wielkiego dżihadu; jest walką o moralnie dobre życie; w czasach zagrożenia stanowi obowiązek obrony islamu i Ummy (tj. całości światowej społeczności muzułmanów); ma charakter defensywny; jest przyciąganiem niemuzułmanów do islamu za sprawą dobrego przykładu; przymuszanie i agresja jest jego wypaczonym rozumieniem (M.S. al-Ashmawy, *Islam and the Political Order*, Washington 1994, s. 69-76).

³¹¹ S. G. Jones, *A Persistent Threat: The Evolution of al Qa'ida and Other Salafi Jihadists*, RAND Corporation, Santa Monica 2014, s. 27.

³¹² C. McCauley, S. Moskalenko, dz. cyt., s. 161-170.

³¹³ Por. np. J. Herf, *The Jewish Enemy. Nazi Propaganda during World War II and the Holocaust*, the Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts – London England 2006; David Yanagizawa-Drott, “Propaganda and Conflict: Theory and Evidence from the Rwandan Genocide”, *CID Working Paper*, No. 257, Harvard University, August 2012.

dobrowolnie przyjęli męczeńską śmierć, aby największą ofiarą potwierdzić swoje nauki, dowodzi o sile oddziaływania, jaką dysponuje męczeństwo. Poświęcenie może za sobą pociągać tłumy, ale umiejętnie wykorzystane może także te tłumy radykalizować. Ostateczna ofiara dokonana teraz, ma zostać nagrodzona po wielokroć w następnym życiu. Wizja przyszłej nagrody (wiecznego życia, szczęścia, czy udanego życia seksualnego – jak ma to miejsce w przypadku przyobiecanych siedemdziesięciu dwu dziewicom, arab. *hourī*, najbardziej oddanym muzułmanom³¹⁴) może wydać się szczególnie atrakcyjna dla tych żyjących w skrajnych warunkach, pochodzących z wykluczonych grup i niemających wiele do stracenia – choć należy podkreślić, że nie tylko oni podlegają mechanizmom radykalizacji. Wielu z Palestyńskich bojowników z Gazy lat dziewięćdziesiątych, gotowych przeprowadzić zamach samobójczy, deklarowało, że robią to z silnego przekonania religijnego, a „naciskając detonator, natychmiastowo otwierasz drzwi do raju”. Nie dokonywali wtedy samobójstwa (które jest zakazane przez islam), lecz „uświęconej eksplozji”, poświęcenia. Imam związany z Hamasem, który legitymizował takie poglądy, dodał: „w dniu zmartwychwstania, będzie mógł wstawić się za siedemdziesięcioma swoimi najbliższymi i najdroższymi, by wstąpili do nieba; i będzie też miał do swojej dyspozycji siedemdziesiąt dwie *hourī*, przepiękne dziewice z Raju”³¹⁵. Zamachowiec-samobójca nie dość więc, że przekonany, że walczy o słuszną sprawę (polityczna motywacja: zwalczanie okupacji izraelskiej), to jeszcze wierzy, że czeka go nagroda dla niego samego, a także może tym aktem pomóc całej swojej rodzinie. Ofiarując się w „uświęconej eksplozji”, dokonuje niemalże altruistycznego poświęcenia dla swojego narodu i bliskich.

Męczeństwo może odbywać się także w formie „samobójstwa altruistycznego”, jak to często ma miejsce w przypadku osób dokonujących samopodpalenia lub decydujących się na strajk głodowy³¹⁶. Jest to akt desperacji, który ma przyciągnąć uwagę opinii publicznej lub rządu do danej istotnie społecznej kwestii. Przykładem może być samospalenie Tunezyjczyka Mohameda Bouazizi, dokonane 17 grudnia 2010 roku w geście protestu przeciwko bezradności i upokarzającemu traktowaniu przez władze. Na jego pogrzebie skandowano: żegnaj, Mohamed, pomścimy cię. Dziś cię opłakujemy, ale sprawimy, że płakać będą ci, którzy doprowadzili do twojej śmierci”³¹⁷. Poświęceniem i męczeństwem, Bouazizi pociągnął za sobą

³¹⁴ Por.: Koran 44:54.

³¹⁵ Wywiady w liczbie prawie 250 przeprowadzone w latach 1996-1999 przez Nasra Hassan („An Arsenal of Believers. Talking to the *human bombs*”, *The New Yorker*, 19th November 2001).

³¹⁶ E. Townsend, „Suicide terrorists: Are they suicidal?”, *Suicide and Life Threatening Behavior*, nr 37 (1), s. 37-39.

³¹⁷ H. Li, „The Story of Mohamed Bouazizi, the man who toppled Tunisia”, *International Business Times*, 14.01.2011 (<http://www.ibtimes.com/articles/101313/20110114/the-story-of-mohamed-bouazizi-the-man-who-toppled-tunisia.htm#> - 20.08.2016).

tłumy, przyczyniając się do ich radykalizacji. Tunezyjczycy nie byli już skłoni do kompromisu z władzą, chcieli jej obalenia. Ten dramatyczny akt protestu wywołał masowe demonstracje w Tunezji, które doprowadziły do ustąpienia prezydenta Ben Alego. Ostatecznie za przykładem obywateli Tunezji poszły inne narody Bliskiego Wschodu i Maghrebu, dając początek „Arabskiej Wiosnie”.

Analizując czynniki i mechanizmy radykalizacji ku ekstremizmowi, należy pamiętać – co podkreślają badacze zjawiska zarówno z USAID i Uniwersytetu w Pensylwanii – że zwykle za radykalizację odpowiada więcej niż jeden mechanizm. Co więcej proces ten może zachodzić w wyniku wielu uwarunkowań, wzajemnie się przeplatających i multiplikujących efekt końcowy. Jednocześnie mechanizmy klasyfikowane jako grupowe i masowe w rzeczywistości mogą oddziaływać na jednostki, a mechanizmy indywidualne (zwłaszcza mechanizmy poczucia krzywdy, równie pochyłej, podziwu, ryzyka i prestiżu) mogą dotyczyć spójnych grup. Ponadto mechanizmy nie znoszą się wzajemnie, lecz przeciwnie – wzmacniają. Gdy jednostka podlegająca procesowi indywidualnej radykalizacji, wstępuję w szeregi grupy ekstremistycznej, nie oznacza to, że proces na szczeblu indywidualnym ustępuje procesowi radykalizacji grupowej – działają one wzajemnie, nierzadko wzmocnione przez mechanizm radykalizacji masowej, powodując efekt synergii. Jak ukazują McCauley i Moskalenko jest to obserwowane na przykładzie częstego współlistnienia i wzajemnego napędzania się oraz wzmacniania jednocześnie występującego jednostkowego i grupowego poczucia krzywdy, gdy odczuwający krzywdę przyłącza się do grupy dzielącej ten sam resentyment – w następstwie „połączenie mechanizmów może mieć większy potencjał niż zwykła suma skutków traktowanych rozdzielnie”³¹⁸.

Zrozumienie samego zjawiska a także mechanizmów radykalizacji jest niezwykle istotne, by zwalczać efekt końcowy tego niebezpiecznego procesu, jakim może być ekstremizm i terroryzm. Należy jednak pamiętać, że rzeczywistość i natura ludzka jest tak skomplikowana i zmienna, iż nie nauka nigdy nie będzie w stanie przedstawić gotowej recepty na radykalizację, wyjaśnić wszystkich mechanizmów tego procesu, czy – co byłoby najbardziej pożądane – z całkowitą pewnością wskazać profil jednostki, która jest podatna na radykalizację i stanie się terrorystą. W takich próbach profilowania, podejmowanych przez naukowców i agencje wywiadowcze na całym świecie, trzeba wykazać się szczególną dbałością o metodologię badań (co jest bardzo trudne, gdyż profile terrorystów są niezwykle szerokie), by w wyniku błędnej

³¹⁸ C. McCauley, S. Moskalenko, dz. cyt., s. 214-215; *Guide to the Drivers of Violent Extremism*, dz. cyt., s. 84.

oceny nie dokonać stygmatyzacji danej grupy społecznej. W konsekwencji może to mieć efekt odwrotny do zakładanego i – za sprawą stygmatyzacji i wykluczenia danej grupy z życia społecznego – przyczynić się do radykalizacji jej członków.

Bibliografia:

1. al-Ashmawy Muhammad Said, *Islam and the Political Order*, The Council for Research in Values and Philosophy, Washington 1994
2. Borum Randy, “Radicalization into Violent Extremism I: A Review of Social Science Theories”, *Journal of Strategic Security*, Number 4 Volume 4, No. 4, Winter 2011: “Perspectives on Radicalization and Involvement in Terrorism”
3. *Foreign Fighters: An Updated Assessment of the Flow of Foreign Fighters into Syria and Iraq*, the Soufan Group, December 2015
4. Frazer Owen, Nünlist Christian, “The Concept of Countering Violent Extremism”, *CSS Analyses in Security Policy*, No. 183, December 2015
5. Galula David, *Counterinsurgency Warfare: Theory and Practice*, Praeger Security International, Westport – London 2006
6. *Guide to the Drivers of Violent Extremism*, USAID, February 2009
7. Harmon Stephen A., *Terror and Insurgency in the Sahara-Sahel Region: Corruption, Contraband, Jihad and the Mali War of 2012-2013*, Ashgate, Burlington-Farnham 2014
8. Hassan Nasra, „An Arsenal of Believers. Talking to the *human bombs*”, *The New Yorker*, 19th November 2001
9. Herf Jeffrey, *The Jewish Enemy. Nazi Propaganda during World War II and the Holocaust*, the Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts – London England 2006
10. Horgan John, Braddock Kurt, “Evaluating the Effectiveness of De-Radicalization Programs: Towards a Scientific Approach to Terrorism Risk Reduction”, w: Laurie Fenstermacher (red.), *Countering Violent Extremism. Scientific Methods & Strategies*, Topical Strategic Multi-Layer Assessment and Air Force Research Laboratory Multi-Disciplinary White Paper In Support Of Counter-Terrorism and Counter-WMD, July 2015
11. *Joint Strategy on Countering Violent Extremism*, Department of State & USAID, May 2016
12. Jones Seth G., *A Persistent Threat: The Evolution of al Qa’ida and Other Salafi Jihadists*, RAND Corporation, Santa Monica 2014
13. Kilcullen David, *Counterinsurgency*, Oxford University Press, Oxford 2010
14. Krueger Alan B., Laitin David D., *Kto Kogo?: A Cross-Country Study of the Origins and Targets of Terrorism*, Princeton, January 2007

15. Li Hao, "The Story of Mohamed Bouazizi, the man who toppled Tunisia", *International Business Times*, 14.01.2011
16. Marszałek Maciej, *Wojny nieregularne. Przeszłość i przyszłość. Doświadczenia i wnioski*, Difin, Warszawa 2016
17. McCauley Clark, "Jujitsu politics: Terrorism and response to terrorism" w: Kimmel P. R., Stout Chris E. (red.), *Collateral damage: The psychological consequences of America's war on terrorism*, Praeger, Westport 2006
18. McCauley Clark, Moskalenko Sophia, *Friction. How Radicalization Happens to Them and Us*, Oxford University Press, New York 2011
19. de Montesquiou Alfred, *Umma. Reporter na Bliskim Wschodzie*, Terra Incognita, Warszawa 2015
20. Smuniewski Cezary, „Czy systemy cywilizacyjno-kulturowe mogą przybierać charakter konfliktogenny? Z namysłu nad fundamentalizmem i ekstremizmem”, w: Cezary Smuniewski, Robert Kobryński (red.), *Europa w dobie przemian. O wielokulturowości i bezpieczeństwie*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 2016
21. Smuniewski Cezary, *Wprowadzenie do teorii walki cywilizacji w naukach o bezpieczeństwie*, w: Waldemar Kitler, Tomasz Kośmider (red.), *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, Difin, Warszawa 2015
22. Tibi Bassam, *Fundamentalizm religijny*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997
23. Townsend Ellen, "Suicide terrorists: Are they suicidal?", *Suicide and Life Threatening Behavior*, nr 37 (1), s. 35-49
24. Townshend Charles, *Terrorism – a very short introduction*, Oxford University Press, New York 2002
25. White Stephen, McEvoy Kieran, *Countering Violent Extremism: Community Engagement Programs in Europe*, the Soufan Group, February 2012
26. Wilner Alex, Dubouloz Claire-Jehanne, "Homegrown terrorism and transformative learning: an interdisciplinary approach to understanding radicalization," *Canadian Political Science Association Conference*, University of Ottawa, Canada, May 2009
27. Yanagizawa-Drott David, "Propaganda and Conflict: Theory and Evidence from the Rwandan Genocide", *CID Working Paper*, No. 257, Harvard University, August 2012

Tomasz Bąk³¹⁹

Udział polskich Sił Zbrojnych w operacji wspierania pokoju NATO w Kosowie

The participation of Polish Armed Forces in peace support operations of NATO in Kosovo

Streszczenie: W artykule zostały zamieszczone informacje dotyczące udziału polskich Sił Zbrojnych w operacji wspierania pokoju NATO w Kosowie. Autor zamieścił w pracy szczegółowe dane dotyczące genezy operacji wspierania pokoju w Kosowie, regulacji prawnych związanych z użyciem polskiej jednostki wojskowej w operacji w Kosowie oraz historii samej PJW KFOR.

Słowa kluczowe: *Kosovo, KFOR, polskie Siły Zbrojne*

Summary: The article included information about the participation of Polish Armed Forces in NATO's peace support operations in Kosovo. The author published details about the origins of peace support operations in Kosovo, legal regulations related to the use Polish military unit in operation in Kosovo and information about activity PJW KFOR in Kosovo.

Keywords: *Kosovo, KFOR, Polish Armed Forces*

³¹⁹ dr inż. Tomasz Bąk, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, e-mail: tbak@wsiz.rzeszow.pl

WSTĘP

Utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa po II wojnie światowej stało się największym wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej. Pomimo to, okazuje się, że w okresie powojennym miało miejsce ponad 150 konfliktów lokalnych, w które zaangażowanych było ponad 80 państw³²⁰, co sprawiło, że w okresie tym nie było ani jednego dnia pokoju.

Organizacja Narodów Zjednoczonych zajmowała do niedawna czołowe miejsce w zakresie utrzymania pokoju i rozwiązywania sytuacji kryzysowych naruszających międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo na świecie. Była rozjemcą w najtrudniejszych sporach, a organizowane przez nią siły pokojowe rozdzielały zwaśnione strony konfliktu i zapewniały przestrzeganie przyjętych porozumień pokojowych. Zmiany w międzynarodowym układzie geopolitycznym po 1989 r., związane z rozpadem podziału świata na dwa przeciwstawne obozy polityczne i wojskowe, spowodowały ujawnienie się tłumionych antagonizmów istniejących wewnątrz społeczności postsocjalistycznych.

W wyniku tego zjawiska uwidoczniły się, szczególnie na obszarach byłego Związku Radzieckiego i na Bałkanach, konflikty na tle etnicznym, terytorialnym, religijnym i politycznym. Powstało szereg nowych państw nieustabilizowanych wewnętrznie a jednocześnie będących w konflikcie z sąsiadami. Było to powodem wybuchu wielu konfliktów lokalnych. Obecnie to NATO stało się autorytetem w dziedzinie realizacji operacji pokojowych.

Polska, która szybko zażegnała wewnętrzne problemy wynikające z zmiany ustroju politycznego, włączyła się aktywnie do procesu łagodzenia konfliktów lokalnych zarówno w sferze polityczno-dyplomatycznej, jak i poprzez praktyczne uczestnictwo w misjach pokojowych. Wynikało to z faktu członkostwa Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych, a od 1999 r. w NATO oraz z tego, że nasz kraj zawsze należał do tych, które aktywnie włączały się w proces utrzymania pokoju międzynarodowego. Przykładem tego typu działania może być udział polskiego 18 batalionu desantowo-szturmowego w operacji wspierania pokoju w Kosowie.

³²⁰ J. Markowski, *Polska w operacjach pokojowych*, "Studia i materiały", nr 9 / 94, s. 5.

Geneza operacji wspierania pokoju w Kosowie

Położone w południowej Serbii Kosowo zamieszkuje mieszana populacja z przewagą etniczną Albańczyków. Przed 1989 r. region ten posiadał w byłej Jugosławii dużą autonomię. Po 1989 r. serbski przywódca Slobodan Milošević zmienił status regionu, znosząc jego autonomię i podporządkowując go Belgradowi. Konflikt w Kosowie wybuchł jako następstwo zapoczątkowanego w 1989 r. sukcesywnego pogarszania się stosunków pomiędzy Kosowskimi Albańczykami a mniejszością serbską.

W 1998 r. doszło do otwartego konfliktu pomiędzy wojskiem i policją a siłami Kosowskich Albańczyków. Rezultatem starć była śmierć 1,5 tys. Albańczyków i wysiedlenie kolejnych 900 tys.

Większość własności prywatnej związanej z handlem i produkcją znajdowało się w rękach Serbskich. Serbowie i Czarnogórcy zamieszkujący Federację Jugosłowiańską bardzo niechętnie zatrudniali pracowników narodowości Albańskiej (powyżej 35% zdolnych do pracy Albańczyków nie miało stałego zatrudnienia).

Od początku lat osiemdziesiątych dochodziło do krwawych starć Albańczyków z serbską policją. Pomimo wsparcia gospodarczego ze strony lepiej rozwiniętych republik związkowych byłej Jugosławii (Słowenii, Chorwacji), kosowskim Albańczykom nie udało się od czasu rozpadu państwa Jugosłowiańskiego (1991 r) poprawić struktury gospodarczej kraju. Kosowscy Albańczycy nie byli w stanie zintegrować się z państwem jugosłowiańskim. Celem większości z nich nie był już nowy status autonomii w ramach Jugosławii, lecz całkowita państwowa niezależność.

W 1989 r. zniesiono autonomię Kosowa, przekształcając je w serbską prowincję. Rząd serbski w Belgradzie rozwiązał w 1990 r. parlament w Prištinie, zdymisjonował rząd Kosowa oraz usunął Albańczyków ze wszystkich organów administracji, szkolnictwa (6000 nauczycieli), służby zdrowia i zakładów pracy. Restrykcyjna polityka prowadzona była w stosunku do albańsko - języcznych stacji radiowych i telewizyjnych oraz wydawnictw prasowych.³²¹ Serbowie przejęli przewodnią rolę w polityce, administracji i gospodarce. Język serbski uznano za język urzędowy.

Próby zażegnania konfliktu podejmowane przez społeczność i organizacje międzynarodowe nie przyniosły rozwiązania konfliktu. Kolejne porozumienia były przez Serbów łamane, zaś Slobodan Milošević uchylał się od rozmów pokojowych.

³²¹ Por. S. Sobociński, *Konflikt serbsko-albański o Kosowo 1989-1999*, Gniezno 1999 r.

Po rozpoczęciu kolejnej ofensywy przez wojskowo–policyjne siły serbskie sojusz NATO zdecydował się na rozpoczęcie 23 marca 1999 r. operacji powietrznej. Operacja ta pod kryptonimem „Alied Force”, miała na celu zmuszenie Serbów do rozpoczęcia rokowań i podporządkowania się postanowieniom Rady Bezpieczeństwa. Operacja ta trwała 77 dni i zakończona została sukcesem NATO.

W trakcie trwania operacji Allied Force, na terenie Albanii siły sojuszu prowadziły pod kryptonimem Allied Harbour (Sojusznicza Przystań) operację humanitarną, której celem było udzielenie pomocy uchodźcom z Kosowa oraz ochrona magazynów i konwojów z pomocą humanitarną³²². Pierwszym zwartym polskim pododdziałem, który uczestniczył w tej operacji była kompania piechoty górskiej wydzielona z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa. Zadaniem polskiej kompanii była ochrona Dowództwa Sił NATO w Albanii. Polska kompania zakończyła swój udział w operacji we wrześniu 1999 r.

10 czerwca 1999 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję nr 1244 potwierdzającą akceptację przez Republikę Jugosławii zasad politycznego rozwiązania kryzysu w Kosowie, włączając natychmiastowe zaprzestanie przemocy i wycofanie swoich wojskowych, policyjnych i paramilitarnych sił. Rezolucja zawierała również decyzję o wprowadzeniu pod auspicjami ONZ przedstawicieli cywilnych i oddziałów bezpieczeństwa w Kosowie. Decyzja ta została podjęta po konsultacjach z Radą Północnoatlantycką i potwierdzeniu przez generała Clarka pełnego wycofywania sił Serbskich z Kosowa.

Na podstawie porozumienia podpisanego z Federacyjną Republiką Jugosławii (MTA – Military Technical Agreement) oraz Rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych Nr 1244 z dnia 10.06.1999 r. zdecydowano, że z terytorium Kosowa wycofała się Armia Jugosłowiańska oraz żołnierze MSW. Teren Kosowa wchodził w skład rejonu odpowiedzialności 3 Armii Jugosłowiańskiej z 52 Korpusem, z dowództwem w Pristinie. 52 KA wycofał się na wschód od granicy kosowsko-serbskiej, a więc na obszar gdzie przed rozpoczęciem konfliktu zbrojnego rozmieszczony był Korpus Armijny (NIS), wchodzący w skład 3 Armii Jugosłowiańskiej. Ocenia się że w wyniku strat poniesionych w czasie nalotów NATO, 52 KA zachował część swoich zdolności bojowych a jego zdolności do wykonania ataku były bardzo ograniczone.

Zgodnie z porozumieniem pokojowym utworzono dwie strefy bezpieczeństwa:

- strefa bezpieczeństwa powietrznego – sięga 25 km w głąb terytorium Jugosłowiańskiej Republiki Federacyjnej od granicy z Kosowem;

³²² *Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej*, „Informator multimedialny”, Bellona, Warszawa 1999.

- strefa bezpieczeństwa naziemnego – sięga 5 km w głąb terytorium Jugosłowiańskiej Republiki Federacyjnej od granicy z Kosowem.

Decyzja o udziale polskiej jednostki wojskowej w operacji w Kosowie³²³

Pierwsze oddziały sił KFOR³²⁴ znalazły się w Kosowie 12 czerwca 1999 r. Zgodnie z porozumieniem, wprowadzenie sił bezpieczeństwa było skoordynowane z wycofaniem serbskich sił z Kosowa. Do 20 czerwca 1999 roku Serbowie wycofali całość swoich sił z Kosowa, a KFOR ustabilizował tam swoją pozycję. Tego samego dnia oficjalnie zakończona została kampania powietrzna nad Kosowem.

Polska, będąc członkiem NATO, wydzieliła do udziału w operacji KFOR kontyngent składający się z 18 bdsz z 6 BDSz. Zadania wykonywane przez 18 bdsz w ramach operacji wspierania pokoju w Kosowie dotyczyły głównie operacji wymuszania pokoju (*peace enforcement*), realizowanej zgodnie z Rozdziałem VII Karty ONZ, przewidującym wykorzystanie środków militarnych do przywracania pokoju w obszarze konfliktu, głównie w sytuacji gdy instytucje państwowe w większości upadły.

Na terenie Kosowa stacjonowały Międzynarodowe Siły Pokojowe (KFOR), złożone głównie z wojsk państw członkowskich NATO, Rosji i innych państw biorących udział w programie „Partnerstwo dla Pokoju”. Liczebność wojsk KFOR określono na 50 tysięcy żołnierzy. Ilość państw uczestniczących w misji pokojowej zamykała się liczbą 33. Międzynarodowe wojska pokojowe KFOR zostały wprowadzone do Kosowa w dniu 21.06.1999 r. na podstawie Rezolucji Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych nr 1244 z dnia 10.06.1999 r.

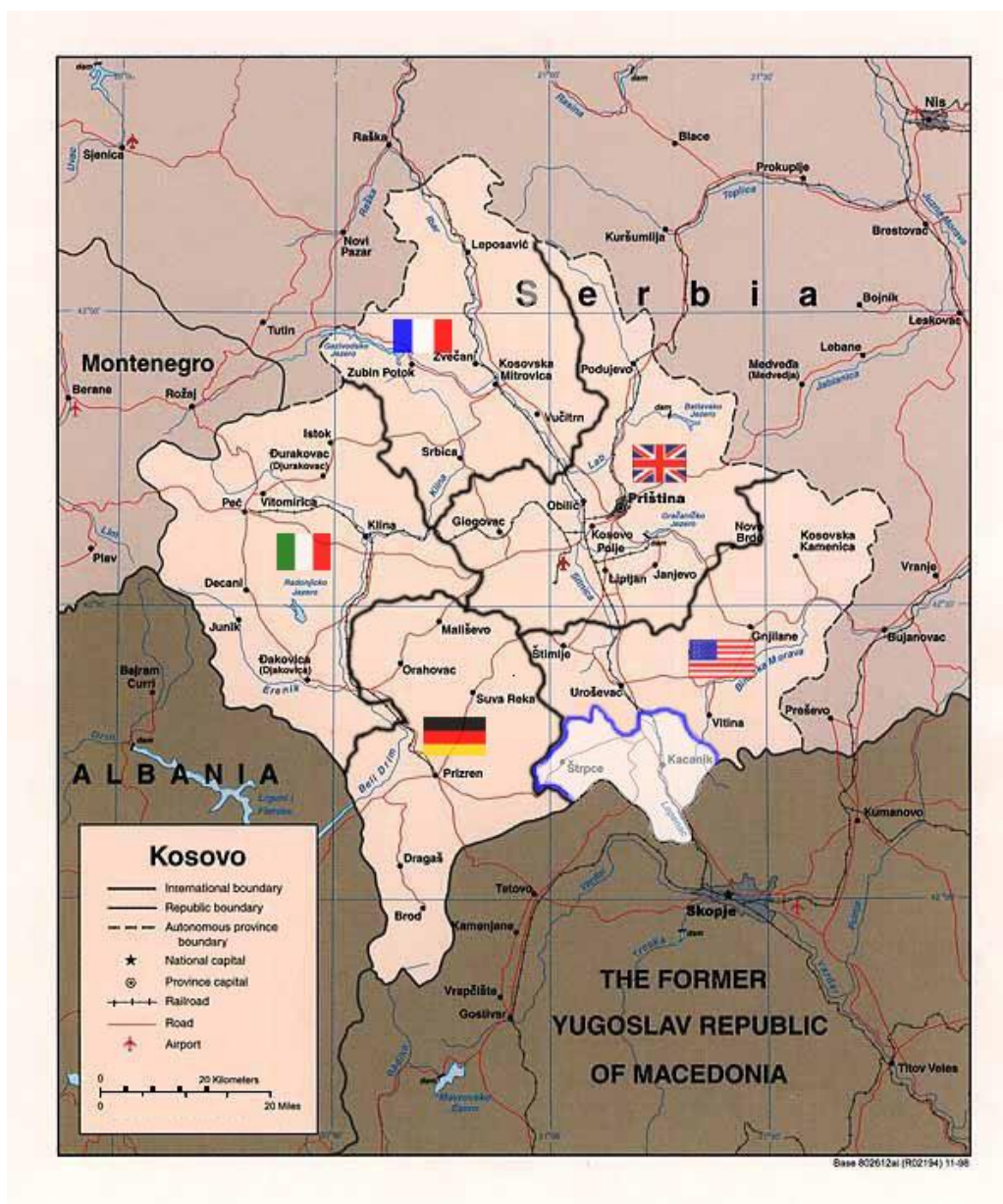
Teren Kosowa został podzielony na pięć sektorów międzynarodowych:

- Sektor brytyjski (centralny) - Pristina.
- Sektor amerykański (wschodni) - Gnijlane.
- Sektor niemiecki (południowy) - Prizren.
- Sektor włoski (zachodni) - Pec.
- Sektor francuski (północny) - Kosowska Mitrowica.

³²³ Wszystkie informacje zamieszczone w dalszej części artykułu pochodzą z dokumentacji wojskowej, szerzej przeanalizowanej w: T. Bąk, *Udział i sojusznicze współdziałanie żołnierzy WP w operacji pokojowej NATO w Kosowie*, praca doktorska, AON, Warszawa 2002.

³²⁴ KFOR - Kosovo Force – międzynarodowe siły pokojowe NATO.

Rys. 1. Podział Kosowa na sektory odpowiedzialności



Źródło: opracowanie własne

Jednocześnie z zakończeniem wycofywania wojsk Serbskich z Kosowa w dniu 21.06.1999r. Naczelny Dowódca Sił Pokojowych KFOR generał Mike Jackson podpisał porozumienie zaproponowane przez Dowódcę UCK (Armii Wyzwolenia Kosowa) Hashim Thaci pod nazwą „Zobowiązanie w sprawie rozbrojenia oraz przekształcenia Armii Wyzwolenia Kosowa (UCK)”.

Międzynarodową władzę cywilną (administrację publiczną) stworzył przedstawiciel ONZ, Francuz Bernard Kouchner. W skład jego Tymczasowej Rady (Rządu) weszli ze strony albańskiej przedstawiciele:

- Wyzwoleńczej Armii Kosowa – UCK (Hashim Thaci – lider UCK oraz Xharit Haliti);
- Zjednoczonego Ruchu Demokratycznego – LBD (Mehmet Hajrizi, Rexhep Qosja);
- Demokratycznego Związku Kosowa - LDK (Ibrahim Rugowa);
- Przedstawiciele ugrupowań niezależnych – Veton Surroi i Blerim Shala.

Serbów w Radzie Tymczasowej reprezentowali:

- Partia Serbskiego Oporu – SPO (Momcilo Trajkovic);
- Partia Akcji Demokratycznej dla Kosowa – PDAK (Numan Balic) oraz ojciec Artemie – najwyższy rangą duchowny ortodoksyjnej cerkwi prawosławnej w Kosowie;
- Swojego przedstawiciela posiadali też Turcy zjednoczeni w Narodowej Partii Turków – PPT (Sezair Shaipi).

Poza strukturami administracyjnymi ONZ na terenie Kosowa funkcjonowały inne ośrodki władzy tolerowane przez Dowództwo KFOR oraz przedstawiciele ONZ, jak np. tzw. „Rząd Kosowa” Premiera Hashima Thaciego – lidera UCK. Dużą sympatią społeczną cieszył się „Rząd Podziemny” utworzony po nielegalnych wyborach przeprowadzonych w 1991r., w wyniku których Prezydentem Kosowa został Ibrahim Rugova, a Premierem Bujar Bukoshi. Jednakże wciąż pozostawały struktury władzy serbskiej, które występowały w istniejących enklawach serbskich.

Sytuacja polityczno-militarna w Kosowie była jednak nieustabilizowana. Liderzy UCK kontynuowali działania mające na celu realizację własnych interesów. W dalszym ciągu dochodziło do konfliktów pomiędzy głównymi grupami etnicznymi (Albańczykami i Serbami). Ludność serbską opuszczała niewielkie osady i wioski, koncentrując się w rejonach, w których stanowili. Strona albańska z kolei w dalszym ciągu prowadziła działania nękające wobec Serbów, w celu zmuszenia ich do opuszczenia prowincji. Nieszczerne granice oraz trudnodostępny i nierozpoznany teren pomiędzy FYROM³²⁵ a Kosowem sprzyjał działalności przemytniczej (broń, narkotyki, papierosy, alkohol, żywność) oraz powstawaniu dobrze zorganizowanych grup przestępczych o charakterze mafijnym.

Planowanie i przygotowanie do użycia Polskiej Jednostki Wojskowej

Na podstawie postanowienia Prezydenta RP oraz decyzji Ministra Obrony Narodowej do Kosowa wysłano polskich żołnierzy. Do realizacji zadania wyznaczono 18. bielski batalion

³²⁵ Former Yugoslav Republic of Macedonia.

desantowo-szturmowy z Bielska-Białej, na bazie którego utworzono Polską Jednostkę Wojskową.

Elementami Polskiej Jednostki Wojskowej były:

- Batalion operacyjny(PJW KFOR);
- Narodowy Element Zaopatrywania (NEZ);
- Grupa żołnierzy w strukturach dowództwa KFOR.

Wyżej wymienione elementy PJW KFOR wchodziły w system operacyjnego dowodzenia i kierowania NATO z chwilą osiągnięcia rejonu działań (z wyjątkiem elementu NEZ), jednocześnie pozostawały w narodowym systemie dowodzenia i kierowania oraz podlegały Dyrektorowi Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych.

W dniu 15.04.2000 r. zgodnie z zarządzeniem Ministra Obrony Narodowej z dnia 10.04.2000r. przekazano kierownictwo nad PJW Generalnemu Zarządowi Operacyjnemu Sztabu Generalnego WP (P-3).

Batalion operacyjny powstał na bazie 18. batalionu desantowo-szturmowego, stworzonego w październiku 1997 r. Batalion był całkowicie kompatybilny ze strukturami NATO, a poszczególne sekcje sztabu mogły współdziałać ze swoimi odpowiednikami szczebla nadrzędnego.

W porównaniu do wersji poprzedniej został on uzupełniony o sekcję S-5, sekcję S-6 oraz sekcję ŻW (żandarmeria wojskowa), które do tej pory miały być tworzone jedynie na czas wyjazdu batalionu poza granicami państwa.

Zredukowano liczbę pododdziałów, rozbudowując i przystosowując do standardów NATO kompanię logistyczną i kompanię wsparcia. Jedną kompanię szturmową (2 ksz) wyposażono natomiast dodatkowo w transportery opancerzone typu BRDM-2M.

Poza zmianą struktury organizacyjnej batalion otrzymał brakujący do tej pory sprzęt zgodnie z tabelami należności. Był to sprzęt przede wszystkim uzbrojenia i łączności oraz samochodowy, kwaterunkowy i żywnościowy.

W tym okresie otrzymano między innymi:

- samochody specjalne (ciągniki z naczepami niskopodwoziowymi, dźwig, koparka,);
- kontenery transportowe;
- sprzęt noktowizyjny;
- zautomatyzowany wóz dowódczy ZWD-3 (nie zmodernizowany);
- 8 szt. radiostacji RF-5200V;
- 7 szt. radiostacji PRC-138.

Na podstawie Zarządzenia Dowódcy 6 BDSz Nr PF 68/S-4 z dnia 11.06.1999r. w sprawie przygotowania batalionu w Siłach Międzynarodowych KFOR w Kosowie w dniu 15.06.1999r. 18 bdsz osiągnął gotowość do działania jako Polska Jednostka Wojskowa we Wspólnej Operacji Sojuszniczej w Kosowie. Gotowość do działania batalion osiągnął po trzy miesięcznym okresie przygotowawczym.

Przemieszczenie do rejonu operacyjnego przeznaczenia

Siły 18 bdsz podzielono na pięć transportów operacyjnych. Załadunek sprzętu technicznego oraz jego zabezpieczenie zostało zrealizowane w sposób identyczny jak w czasie transportów krajowych. Przewóz żołnierzy odbył się przy wykorzystaniu wagonów pasażerskich z miejscami do leżenia, celem zapewnienia właściwych warunków w trakcie pięciodniowej podróży. Wyżywienie zabezpieczono siłami kompanii logistycznej, korzystając z wagonu restauracyjnego WARS, a także kuchni gazowych oraz posiłków preparowanych i przeznaczonych do odgrzewania. Pierwszy transport operacyjny wyjechał z m. Bielsko-Biała w dniu 25.06.1999 r., a kolejne transporty wyruszały w odstępie jednej doby. Trasa przemieszczenia transportów przebiegała przez: Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Grecję, FYROM (Former Yugoslavian Republic of Macedonia). Pierwszy transport dotarł do m. Skopje (FYROM) w dniu 30.06.1999 r.

Oprócz etatowych załóg pojazdów wraz z dowódcami, stany osobowe poszczególnych eszelonów przemieszczane były z rampy kolejowej w Skopje do amerykańskiego obozu przejściowego Camp Able Sentry w miejscowości Petrovac autobusami wynajętymi przez Amerykanów. Po 24 godzinnym odpoczynku w obozie przejściowym kolumna kołowa pierwszego transportu w dniu 01.07.1999 r. o godzinie 07.00 przekroczyła granicę kosowsko-macedońską. Kolejne transporty docierały do rejonu operacyjnego przeznaczenia co 24 godziny. Całość przemieszczenia batalionu przebiegła bardzo sprawnie, zarówno załadowanie jak i rozładowanie sprzętu odbyło się terminowo. Rzeczywisty czas przemieszczenia potwierdził słusność kalkulacji czasowych przygotowanych w okresie planowania.

Rozmieszczenie sił batalionu w rejonie misji

Liczebność wojsk KFOR określono na 50 tysięcy. Ilość państw uczestniczących w misji pokojowej zamykała się liczbą 33. Polska Jednostka Wojskowa (PJW) wchodziła w skład Multinational Brigade East MNB(E), która zajmowała południowo-wschodni obszar Kosowa.

W skład MNB(E) oprócz batalionu operacyjnego wchodziły:

- 501 batalion zmechanizowany z Grecji;
- 13 grupa taktyczna z Rosji;
- siły amerykańskie podzielone na grupy zadaniowe TF (task force) w składzie:
 - 1-26 IN - wojska zmechanizowane;
 - E/4 /CAV - wojska kawalerii powietrznej;
 - 1-77 AR - wojska pancerno-zmechanizowane;
 - 3-504 PIR - wojska powietrzno-desantowe;
 - 793rd BN HQ - batalion MP (Military Police);
 - 1-7 FA - artyleria;
 - 2-1 AVN - wsparcie lotnicze;
 - 299 LOG BN – zabezpieczenie logistyczne;
 - 121 SIGN BN – wojska łączności;
 - 9 EN BN – wojska inżynieryjne.

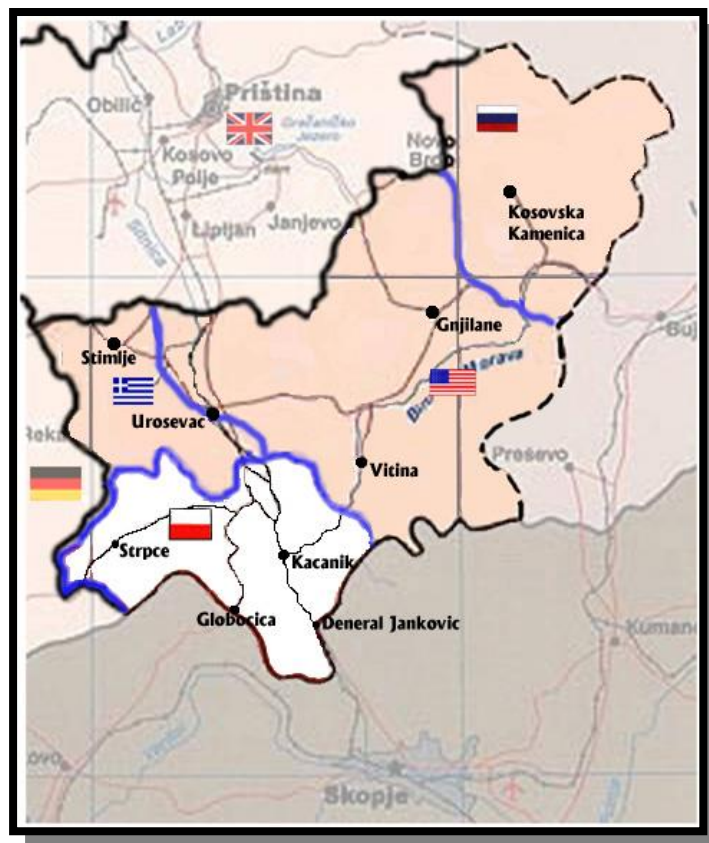
Zgodnie z planem rotacji w dniach 15.11. – 20.11.1999 r. przeprowadzono wymianę jednostek wchodzących w skład MNB(E):

- 1-26 wymiana na 2-2 Infantry Battalion;
- E/4/CAV wymiana na F/4/CAV;
- 1-77 wymiana na 1-63 Armed Regiment;
- 793rd BN wymiana na 709 MP BN;
- 2-1 AVN wymiana na 1-1 Aviation;
- 299 LOG BN wymiana na 201 Field Support Battalion;
- 121 SIGN BN wymiana jednej kompanii łączności;
- 3-504 PIR pozostaje bez zmian;
- 1-7FA wymiana na 1-6 Field Artillery;
- 9 EN BN wymiana na 82 Engineering Battalion.

Dodatkowo w podporządkowaniu operacyjnym Dowódcy MNB(E) pozostawała kompania specjalna Zjednoczonych Emiratów Arabskich (UAE SOF – United Arab Emirates Special Operation Forces).

Rys.2. Podział sektora odpowiedzialności MNB(E)

Źródło: Opracowanie własne



Kolejna rotacja na szczeblu MNB(E) odbyła się na przełomie miesiąca maja i czerwca 2000 r. Natomiast w dniu 20.06.2000 r. odbyło się oficjalne przekazanie obowiązków pomiędzy Dowódcą 1 Dywizji Piechoty i Dowódcą 1 Dywizji Pancерnej.

W procesie rotacji zostały wymienione poniższe jednostki:

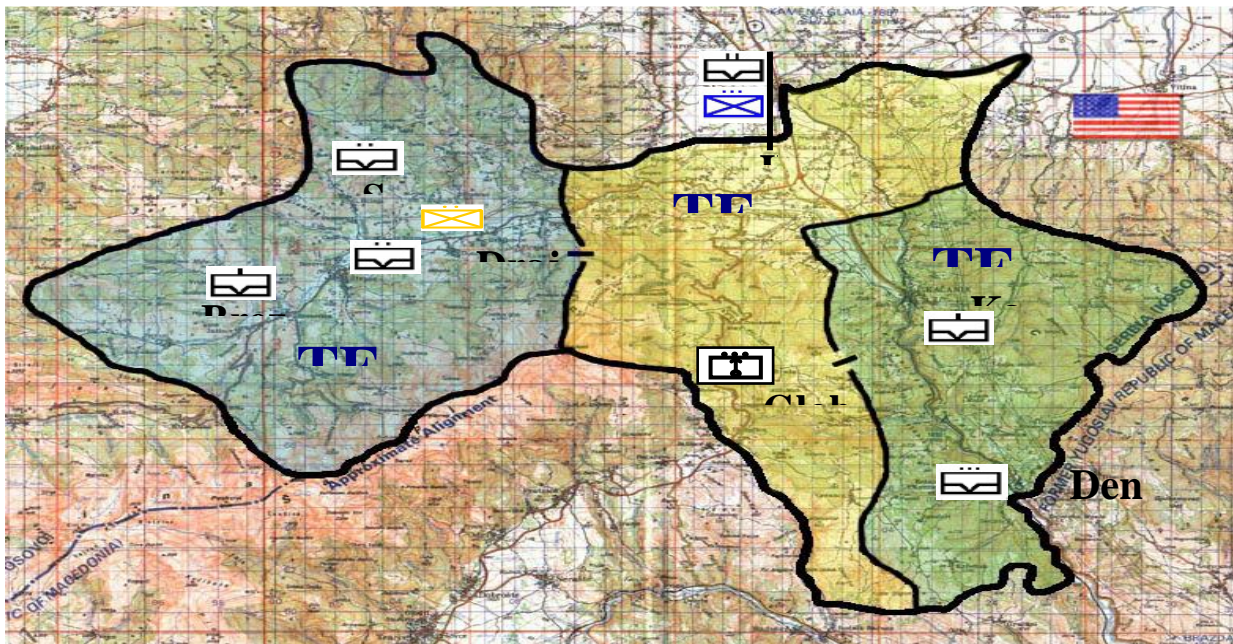
- 101 MI wymiana na 501 Military Intelligence;
- 709 MP wymiana na 503 Military Police;
- F/4 CAV wymiana na F/1 CAV;
- 1-63 AR wymiana na 1-37 AR;
- 2-2 IN wymiana na 1-36 IN;
- 1-6 FA wymiana na 2-3 FA;
- 4-3 ADA wymiana na 4-4 ADA;
- 1-1 AV wymiana na 2-501 AV.

Polski batalion operacyjny rozmieszczony był w południowej części sektora MNB(E) graniczącego z FYROM (Former Yugoslavian Republic of Macedonia), obszar zajmowany przez batalion to około jedna czwarta wielkości całego sektora brygady. Siły polskie rozmieszczone były w następujących rejonach:

- stanowisko dowodzenia – 8km północ od m. Kacanik;
- zgrupowanie 1ksz – m. Kacanik, przejście graniczne w m. Deneral Jankovic;
- zgrupowanie 3ksz – m. Brezovica, Strpce, Susice, Drajkovce;
- zgrupowanie kompanii wsparcia – SD batalionu, przejście graniczne w m. Globocica.

Dodatkowo w podporządkowaniu operacyjnym Dowódcy batalionu znajdowała się 37 kompania piechoty (Ukraina) oraz pluton piechoty (Litwa). Całość polskiej strefy podzielono na trzy kompanijne strefy odpowiedzialności: HAWK, FOX, LION – nazwy stref odpowiadały nazwom głównych dróg przebiegających w strefie PJW. Dodatkowo strefy kompanijne podzielono na podstrefy plutonowe.

Rys. 3. Rozmieszczenie pododdziałów w polskiej strefie odpowiedzialności.



Polski batalion przyjął strefę odpowiedzialności od TF 2-505 PIR (Parachute Infantry Regiment) 82 Dywizji Powietrzno-desantowej US Army. W początkowym okresie działalności batalion obsadził wszystkie miejsca dotychczas zajmowane przez TF 2-505 PIR. Oprócz wyżej wymienionych pozycji kompanijnych siły batalionu rozmieszczone były miejscowościach: STRPCE, DONJA BITINA, SUSICE, DRAJKOVCE. Przejęcie strefy i zajęcie pozycji wcześniej obsadzonych przez TF 2-505 spowodowane były koniecznością dokładnego poznania strefy i opracowania własnego planu rozmieszczenia. Pozycje wcześniej

przygotowane dały możliwość płynnego przejścia zadań, jak również skrócenie czasu przyjęcia strefy, który początkowo planowany był na 14 dni – w rzeczywistości strefę odpowiedzialności batalion przyjął po 7 dniach.

Doświadczenia operacyjne oraz znajomość strefy pozwoliła na redukcję posterunków stałych i zmianę systemu patrolowania, który stał się bardziej mobilny. Należy dodać, że podział strefy polskiego batalionu operacyjnego na kompanijne i plutonowe podstrefy dawał dużą samodzielność i odpowiedzialność dowódcom kompanii, którzy uczestniczyli w całym procesie od planowania działań operacyjnych poprzez ich prowadzenie, na działalności meldunkowej kończąc.

Działalność operacyjna

Zgodnie z rozkazem Dowódcy KFOR Polska Jednostka Wojskowa otrzymała następujące zadania:

- monitorować, sprawdzać i egzekwować realizację wprowadzania ustaleń porozumienia MTA, i demilitaryzacji oraz transformacji WAK (Wyzwoleńczej Armii Kosowa) z zadaniem stworzenia warunków do normalizacji sytuacji w Kosowie;
- wspierać działania UNHCR mające na celu udzielanie pomocy humanitarnej oraz zapewnienie powrotu uchodźców do Kosowa;
- egzekwować przestrzeganie prawa i porządku publicznego oraz w jak najkrótszym czasie stworzyć warunki do przejścia tych zadań przez organizacje międzynarodowe i powstające organy władzy lokalnej;
- wzmacniać status i wspierać organizacje, których działalność ukierunkowana jest na udzielanie pomocy humanitarnej i demokratyzację życia w Kosowie.

Na podstawie rozkazu operacyjnego Dowódcy MNB(E) polski batalion otrzymał zadania:

- przejąć odpowiedzialność za realizację zadań sił KFOR w sektorze Kacanik/Strpce;
- wprowadzić własne siły do wyznaczonego rejonu odpowiedzialności i nadzorować wypełnianie postanowień porozumienia MTA, i demilitaryzacji oraz transformacji WAK (Wyzwoleńczej Armii Kosowa) z zadaniem stworzenia warunków do normalizacji sytuacji w Kosowie;
- poprzez prowadzenie rozminowania, usuwanie niewybuchów i innych przeszkód zapewnić swobodę poruszania się głównymi szlakami komunikacyjnymi;
- przejąć kontrolę na przejściach granicznych w m. Deneral Jankovic i m. Globocica;

- zorganizować system rozpoznania i monitorować przestrzeganie postanowień porozumień pokojowych w wyznaczonym rejonie odpowiedzialności;
- prowadzić patrole z zadaniem demonstrowania obecności militarnej wojsk KFOR w wyznaczonym rejonie odpowiedzialności;
- zapewnić bezpieczeństwo na głównych drogach w rejonie odpowiedzialności;
- być w gotowości do eskortowania konwojów humanitarnych.

Dodatkowo PJW realizowała zadania bieżące wynikające z aktualnej sytuacji, jak również zadania stałe spływające z dowództwa MNB(E).

Kompania dowodzenia:

- realizowała zadania związane z zabezpieczeniem funkcjonowania SD PJW oraz utrzymywała siły i środki w gotowości do realizacji nieplanowych zadań wynikających z aktualnej sytuacji taktyczno-operacyjnej oraz rozkazów Dowódcy PJW;
- dodatkowo utrzymywała grupy sapersko-inżynieryjne w gotowości do realizacji nieplanowych zadań zabezpieczenia inżynieryjnego.

Zgrupowanie TF HAWK³²⁶:

- realizowało zadania porządkowo-ochronne mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa członkom organizacji międzynarodowych pracującym w ramach misji UNMIK (United Nation Mission in Kosovo) w rejonie przejścia granicznego z Macedonią w m. Deneral Janković;
- realizowało zadania na stałych punktach obserwacyjno-ochronnych w rejonie dwóch obiektów drogowo-kolejowych na drodze HAWK;
- monitorowało dwa obiekty Korpusu Ochrony Kosowa w m. Deneral Janković i Kacanik;
- zabezpieczało drogę HAWK jako główną drogę zaopatrywania KFOR.

Zgrupowanie TF LION:

- realizowało cotygodniowe konwoje ludności serbskiej z rejonu gminy do granicy z Federacją Jugosławii;
- realizowało cotygodniowe konwoje ludności serbskiej z rejonu gminy do granicy z Macedonią;
- ochraniało obiekty sakralne w rejonie gminy Strpce;

³²⁶ Task Force *Hawk*.

- konwojowało autobusy szkolne w czasie ich dojazdu do szkół jak również prowadziło monitoring szkół w czasie trwania zajęć.

Zgrupowanie TF FOX:

- zabezpieczało drogę FOX jako zapasową drogę zaopatrywania KFOR oraz ewakuacji członków organizacji rządowych i pozarządowych;
- realizowało zadania porządkowo-ochronne mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa członkom organizacji międzynarodowych pracującym w ramach misji UNMIK (United Nation Mission in Kosovo) w rejonie przejścia granicznego z Macedonią w m. Globocica.

Odwód Dowódcy:

- druga kompania szturmowa znajdująca się na SD, utrzymywała jeden z plutonów w systemie dyżurów bojowych w 15-minutowej gotowości do działania w strefie odpowiedzialności PJW.

W początkowym okresie po przybyciu do Kosowa sekcja personalna opracowała wiele dokumentów niezbędnych do funkcjonowania batalionu.

Po rozpoczęciu działalności operacyjnej główny wysiłek skupiono na zorganizowaniu systemu rozpoznawczego batalionu, który obejmował zbieranie wszelkich informacji dotyczących:

- jednostek militarnych i paramilitarnych stron konfliktu;
- organizacji politycznych, zarówno legalnych jak i nielegalnych;
- grup przestępczych działających w rejonie odpowiedzialności PJW oraz ich przywódcach formalnych i nieformalnych;
- kierunków dalszego rozwoju sytuacji społecznej i politycznej w Kosowie;
- nastrojów wśród miejscowej ludności.

Powyższe zadania realizowano poprzez:

-osobiste kontakty, zwłaszcza z:

- osobami pochodzenia serbskiego i albańskiego;
 - przedstawicielami UNMIK;
 - pracownikami UNHCR;
 - pracownikami międzynarodowych organizacji humanitarnych;
 - przedstawicielami innych jednostek KFOR;
 - SF Team US. (Special Forces).
- wykorzystanie środków rozpoznawczych US Army:

- DROHNE;
- KIOWA;
- UH-60 Black Hawk.

- działanie plutonu rozpoznawczego w ramach:

- patroli;
- punktów kontrolnych na drogach;
- posterunków obserwacyjnych.

- prowadzenie działań rozpoznawczych przez pododdziały ogólnowojskowe.

Nawiązano także szeroką współpracę z oficerami G-2 MNB(E) i Grupą Łącznikową MNB(E). Dotyczyło to głównie:

- meldunków sytuacyjnych wysyłanych co 12 godzin;
- meldunków o zaistniałych ważnych zdarzeniach w strefie odpowiedzialności wysyłanych na bieżąco;
- uczestnictwa w comiesięcznych odprawach szefów sekcji S-2 z wszystkich batalionów MNB(E) z szefem G-2.

Ponadto, na szczeblu batalionu opracowywano:

- miesięczne grafiki patroli;
- priorytety rozpoznania;
- system gromadzenia danych o zaistniałych wydarzeniach (Spider System);
- tygodniowe oceny zagrożenia;
- informatory rozpoznawcze dla dowódców pododdziałów.

Prowadzono także cykliczne szkolenia dla kierowniczej kadry batalionu i pododdziałów z zakresu bieżącej sytuacji społeczno – politycznej i militarnej w rejonie misji.

Po osiągnięciu wskazanego miejsca dyslokacji w ramach realizacji zadań w składzie sił KFOR konieczne było zorganizowanie systemu logistycznego jednostki w całkowicie nowych warunkach, a przede wszystkim - infrastruktury obozowisk. W ciągu dwunastomiesięcznego okresu służby w ramach KFOR zorganizowano system zabezpieczenia logistycznego batalionu we wszystkich działach zaopatrywania materiałowego.

We współpracy z Narodowym Elementem Zaopatrywania w Skopje zorganizowano system zaopatrywania batalionu w środki materiałowe oparty o zamówienia miesięczne opracowywane przez batalion. We wszystkich klasach zaopatrywania utrzymywany był zapas na 7 dni działania (DOS), dodatkowo w NEZ utrzymywano zapas środków w ilości 13 DOS. Działalność wszystkich służb odbywała się zgodnie z zasadami obowiązującymi w kraju

z uwzględnieniem Wytycznych Zastępcy Dowódcy Wojsk Lądowych – Szefa Logistyki w sprawie przygotowania batalionu i Narodowego Elementu Zaopatrzenia w Siłach Międzynarodowych KFOR w Kosowie z dnia 09.06.1999 r. Współpraca logistyczna, w tym materiałowa w niezbędnym zakresie z Międzynarodową Brygadą Wschód (MNB E), została oparta na porozumieniu pomiędzy Departamentem Obrony USA a Ministerstwem Obrony Narodowej RP w sprawie wzajemnego zaopatrzenia i świadczenia usług z dnia 22.11.1996 r. oraz na Porozumieniu Standaryzacyjnym 3381, w ścisłej koordynacji z NEZ.

Prace budowlano-instalacyjne w zgrupowaniach PJW realizowane były przez specjalistyczne firmy z FYROM na podstawie kontraktów zawartych przez NEZ. Z uwagi na zróżnicowanie etniczne, uwarunkowania historyczne i ekonomiczne oraz problemy wynikające z dążenia ludności pochodzenia albańskiego do całkowitego wysiedlenia Serbów z rejonu Kosowa strefa odpowiedzialności PJW postrzegana była jako jedna z trudniejszych w realizacji zadań mandatowych.

Gmina Strpce pozostawała jedną z najsilniejszych etnicznie gmin serbskich w całym rejonie Kosowa.

W gminie Kacanik sytuacja ze względu na jednorodność etniczną była bardziej stabilna. Obecnie gmina ta jest obszarem, z którego rekrutuje się wojowników do DAESH. Ponadto w rejonie działają tzw. organizacje charytatywne z Arabii Sudyjskiej lub innych krajów z zatoki Perskiej.

Planowanie, przygotowanie i przemieszczenie do kraju

Dowództwo i sztab rozpoczęły proces planowania do przemieszczenia sił 18 bdsz w ramach rotacji pomiędzy PJW, a POLUKRBAT został przekształcony w batalion na początku czerwca. W fazie przygotowania dokonano stosownych uzgodnień pomiędzy NEZ a PJW odnośnie przeprowadzenia szkolenia dla osób funkcyjnych, miejsca podstawienia wagonów i sposobu załadunku sprzętu na poszczególne transporty. Zakończono proces uzgodnień pomiędzy PJW a przedstawicielami grupy przygotowawczej POLUKRBAT w aspekcie zasad przekazania sprzętu, środków materiałowych oraz sposobu przekazania infrastruktury stałej. W dniu 18.07.2000 r. dokonano oficjalnego przekazania obowiązków batalionowi polsko-ukraińskiemu.

Przemieszczenie batalionu zrealizowano trzema transportami operacyjnymi w terminach: pierwszy transport 19-24.07, drugi transport 20-25.07, trzeci transport 21-26.07.2000 r. Załadunek sprzętu i ludzi realizowany był na stacji załadunkowej Grlica odległej od SD PJW o około 3 kilometrów, z wyjątkiem sprzętu z przekroczoną skrajnią. Sprzęt ten

został załadowany na stacji załadowniczej w Skopje. W trakcie rotacji 371 żołnierzy, 84 jednostki sprzętu (samochody, agregaty, kuchnie polowe, przyczepy mps, moździerze) oraz czterdzieści kontenerów zostało przetransportowanych do kraju z wykorzystaniem transportów operacyjnych.

Pozostali żołnierze w ramach rotacji indywidualnej zostali przewiezieni autobusami, których przejazd został zorganizowany przez wyznaczonych żołnierzy zawodowych PJW. W trakcie przejazdu zabezpieczenie realizowano poprzez wydzielenie elementów kompanii logistycznej do każdego transportu operacyjnego. Termin przyjazdu transportów, jak również sposób rozładunku potwierdził słuszność zakładanych kalkulacji opracowanych przez sztab w fazie planowania i przygotowania do rotacji, jak również koordynacji działań pomiędzy PJW a przełożonymi w kraju.

Zakończenie

W chwili wyjazdu do rejonu misji batalion był bardzo dobrze przygotowany do prowadzenia działań typowych dla misji „pecekiping” czy „peacemaking”, w ramach wystawiania stałych i czasowych punktów kontrolnych, zabezpieczenie konwojów, prowadzenie działalności patrolowej. Należy jednak zauważyć, że zadania, jakie otrzymał batalion, nie zawsze odpowiadały posiadanym przez żołnierzy doświadczeniem. Batalion prowadził także działalność operacyjną w rejonach granicznych punktów kontrolnych, gdzie w okresie pierwszych trzech miesięcy była to działalność związana typowo z obowiązkami służb granicznych i celnych. Dodatkowo w całym okresie prowadzenia działań operacyjnych żołnierze polscy spotykali się z działaniami typowo policyjnymi (prewencyjnymi) mającymi na celu ograniczenie działalności kryminalnej (kradzieże, wymuszanie pieniędzy, porwania, podpalenia) prowadzonej przez ludność lokalną. Działalność ta mimo braku wcześniejszych doświadczeń oraz sprzętu, prowadzona była na bardzo wysokim poziomie.

Żołnierze PJW KFOR otrzymali 820 medali NATO „W służbie pokoju i wolności”. Jednocześnie skierowano wnioski o przyznanie wyżej wymienionego medalu II stopnia 465 żołnierzom, którzy pełnili służbę w PJW KFOR przez okres 12 miesięcy.

W trakcie dwunastomiesięcznego pobytu w Kosowie przeprowadzono trzy rotacje żołnierzy PJW KFOR:

- w miesiącu październiku 1999 r. skierowano do kraju 67 żołnierzy, na uzupełnienie przyjęto 61 żołnierzy;
- w miesiącu styczniu 2000 r. skierowano do kraju 77 żołnierzy, na uzupełnienie przyjęto 93 żołnierzy;

- w miesiącu kwietniu 2000 r skierowano do kraju 35 żołnierzy.

Ponadto w miesiącu styczniu dokonano rotacji kadry zawodowej po sześciu miesiącach służby. Do kraju skierowano 22 żołnierzy zawodowych, na uzupełnienie przybyło 34 żołnierzy zawodowych.

W trakcie pobytu PJW KFOR w Kosowie w ramach rotacji, na własną prośbę, z przyczyn zdrowotnych lub z przyczyn dyscyplinarnych skierowano do kraju 198 żołnierzy zasadniczej i nadterminowej służby wojskowej oraz 36 żołnierzy zawodowych.

Podkreślić należy, że uzawodowienie batalionu wzrosło z 54% w dniu wyjazdu do Kosowa do 87% w chwili rotacji. Było to związane z przyjęciem do służby nadterminowej 254 żołnierzy. Praca z tymi żołnierzami jest zdecydowanie łatwiejsza, gdyż posiadają oni motywację i większe doświadczenie nabyte w trakcie odbywania zasadniczej służby wojskowej i wykazują się większym zaangażowaniem i profesjonalizmem.

W trakcie realizacji zadań mandatowych przez żołnierzy wchodzących w skład PJW skonfiskowano duże ilości broni znajdującej się nielegalnie w posiadaniu ludności albańskiej i serbskiej. Dokonano również aresztowań wielu osób podejrzanych o nielegalną działalność na terenie prowincji Kosowo. Ogółem w trakcie realizacji zadań operacyjnych przez PJW KFOR przeprowadzono:

- 476 patroli pieszych;
- 1137 patroli na pojazdach;
- 189 konwojów (ewakuacji) medycznych;
- 176 konwojów (eskort) ludności.

Do podstawowych rodzajów prowadzonej działalności operacyjnej należało:

- patrolowanie;
- eskortowanie (konwojowanie);
- organizacja tymczasowych punktów kontrolnych;
 - przeszukiwanie;
- likwidacja blokad dróg.

Każda z tych działalności prowadzona była według schematu uwzględniającego:

- przygotowanie do wykonania zadania – instruktaż (omówienie warunków bezpieczeństwa, przygotowanie i sprawdzenie wyposażenia, postawienie zadań),
- realizację zadania (sposób jego realizacji),
- omówienie zrealizowanego zadania (wyciągnięcie wniosków, analiza pozyskanych informacji).

Podczas realizacji zadań w Kosowie polscy żołnierze wykazali się wymaganym profesjonalizmem, samodzielnym działaniem oraz podejmowaniem trafnych decyzji.

Specyfika Regionu Międzykontynentalnego Morza Śródziemnego w aspekcie bezpieczeństwa

The specificity of the Region of the Intercontinental Mediterranean Sea in terms of security

Streszczenie: Artykuł dotyczy uwarunkowań bezpieczeństwa w regionie Morza Śródziemnego. Autor uzasadnia i proponuje systematyzację postrzegania i definiowania regionów politycznych. Region jest pewnego rodzaju konstruktem myślowo-materialnym dotyczącym wyodrębnionej przestrzeni według określonych cech. Regionem jest wyodrębniona dowolna część świata według określonych cech naturalnych lub antropogenicznych lub według zbioru cech naturalnych, antropogenicznych oraz systemowych przy akceptacji państw zaliczanych do regionu. Według przyjętych cech wyróżnia się region: kontynentalny, subkontynentalny, międzykontynentalny. Funkcjonalne powiązania państw regionu Morza Śródziemnego z innymi regionami zwiększa obszary bezpieczeństwa politycznego i militarnego, wymiany handlowej i zdolności politycznych działania na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego.

Słowa kluczowe: *bezpieczeństwo międzynarodowe, region*

Summary: The article concerns the conditions of security in the Mediterranean region. The author justified and proposes a systematization of perception and definition of the political regions. The region is a kind of construct mentally-material on a separate space according to specific characteristics. The region is any part of the World according to the specific characteristics of natural or anthropogenic or by a set of characteristics of natural and anthropogenic system with the approval of countries belonging to the region. According to the accepted features of distinguished region: continental, subcontinental, intercontinental. Functional links the Mediterranean countries from other regions increases the areas of political and military security, trade and the ability of political action in favor of international security.

Keywords: *international security, region*

³²⁷ Dr hab. Andrzej Czupryński – Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny, Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa. andrzej.czuprynski@icloud.com

Wstęp

Świat pomimo różnych tendencji politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych zawsze był systemem i zmierzał w większym lub mniejszym zakresie do rozwoju procesów globalizacyjnych, które w różnych okresach historycznych wahały się od globalizmu do nieświadomionej globalizacji. Przy czym globalizm polegał na narzuceniu światu jednolitego systemu politycznego, a jego istotą była jedność polityczna, kulturowa, społeczna i ekonomiczna, natomiast globalizacja wskazuje na tendencje rozwojowe oparte na różnorodności. Basen Morza Śródziemnego w sposób naturalny posiadał i posiada ukształtowane stosunki kulturowe, ekonomiczne i polityczne w oparciu o różnorodność wynikającą z relacji trzech odmiennych kulturowo obszarów Afryki, Azji i Europy, które dawały podstawy do preglobalizacji w oparciu o różnorodność.

Wstępny okres preglobalizacji z tendencją do globalizmu dostrzega się w starożytności zwłaszcza w obszarze Morza Śródziemnego. Etymologia nazwy Morze Śródziemne posiada swoje źródła łacińskie (*Mediterraneus*) i greckie (*Mesogeios*), ale zawsze one odnosiły się do morza położonego pomiędzy lądami, a właściwie „w środku ziemi”, co odnosząc do starożytności, ów środek ziemi mógł oznaczać punkt centralny znanego im świata. Specyfika Morza Śródziemnego w starożytności i współcześnie nie wynika ze szczególnego klimatu, ale z położenia pomiędzy trzema kontynentami, które pierwotnie były połączone i jedynym wyjściem z niego na ocean poza okalające go lądy była Cieśnina Gibraltarska nazywana w starożytności Słupami Heraklesa, za którymi kończył się znany im świat. Dopiero po wybudowaniu Kanału Sueskiego (1859-1869) sytuacja zmieniła się i Morze Śródziemne, a w tym i jego region, stały się bardzo ważne z punktu ekonomicznego i politycznego dla całego świata. Nawiązywanie w starożytności relacji głównie handlowych, które dodatkowo zawiązywały relacje kulturowe powodowało, że ówczesne relacje pomimo rywalizacji polityczno-ekonomicznej kształtowały się w kontekście różnorodności. Jeżeli mówiono o morzu pomiędzy lądami, to tak naprawdę było to morze pomiędzy ludami zamieszkującymi nadbrzeżne tereny.

Inny charakter nazwy Morze Śródziemne wynika z etymologii rzymskiej określanej jako „nasze morze” (j. łac. *Mare Nostrum* lub *Mare Internum*). Wskazuje to na zawłaszczanie praw do morza przez Rzymian. W znaczeniu tureckim nazywano je Białym Morzem, co stanowiło przeciwieństwo do Morza Czarnego. Podobnie określano je w pierwotnym znaczeniu arabskim jako Białe Morze Środkowe lub Morze Rzymskie albo Morze Bizantyjskie, co związane było z dominacją na jego wodach określonego ośrodka politycznego. *Nazwa Morze*

*Śródziemne, tzn. morze znajdujące się pomiędzy ziemią, pochodzi dopiero z XVI wieku*³²⁸. Morze Śródziemne zajmuje powierzchnię ok 2,5 mln km² i w jego skład, według podziału Międzynarodowej Organizacji Hydrograficznej w Monako (ang. *International Hydrographic Organization* – IHO), wchodzi: Basen Zachodni tzw. Algiersko-Prowansalski i Basen Wschodni tzw. Lewantyński. W skład Basenu Zachodniego Morza Śródziemnego zalicza się: Morze Albozańskie, Morze Balearskie, Morze Liguryjskie i Morze Tyrreńskie. W skład Basenu Wschodniego Morza Śródziemnego zalicza się: Morze Jońskie, Morze Adriatyckie, Morze Egejskie, Morze Ikańskie. Również ze względu na przyleganie morza do terytoriów określonych państw lub wysp wyszczególniane są: Morze Sycylijskie, Morze Trackie, Morze Mirtejskie, Morze Kreteńskie, Morze Cypryjskie, Morze Lewantyńskie, Morze Libijskie. Do zbioru trzech największych wydzielonych mórz w Morzu Śródziemnym zalicza się: Morze Lewantyńskie (320 tys. km²) Morze Tyrreńskie (214 tys. km²), Morze Egejskie (196 tys. km²).

Ukształtowana nazwa Morze Śródziemne obecnie nie implikuje treści politycznych, ale stwarza warunki do współpracy regionalnej, gdzie „autostradą komunikacyjną” jest morze, tak jak pierwotnie. Dążenie do współpracy regionalnej nie jest warunkowane koniecznością zawierania kolejnych formalnych struktur, ale funkcjonalnym podejściem do współpracy polegającej na uświadomionej konieczności współdziałania ze względu na uwarunkowania ekonomiczne, ekologiczne, kulturowe oraz bezpieczeństwo międzynarodowe.

W obszarze Morza Śródziemnego odnotowuje się coraz mniej konfliktów zbrojnych, ale nadal one trwają w niektórych państwach zwłaszcza na wybrzeżu międzykontynentalnego regionu MENA (ang. *Middle East and North Africa*). Konflikty w regionie MENA, w państwach przylegających do Morza Śródziemnego na początku XXI wieku posiadają charakter wewnętrznych konfliktów zbrojnych, ale ich negatywne skutki odczuwają wszystkie państwa przyległe do Morza Śródziemnego, regiony, do których są zaliczane, a w konsekwencji znany nam świat.

W literaturze przedmiotu stosowane jest pojęcie region, ale dostrzega się nieprecyzyjne wyznaczanie jego granic i klasyfikacji w systemie pojęć. Stąd sformułowano problem badawczy w formie pytania otwartego – *jakie kryteria wyróżniają Region Międzykontynentalny Morza Śródziemnego i jaki wpływ na bezpieczeństwo posiada jego specyfika?* Wyjaśnienie sformułowanego problemu wymaga identyfikacji kryteriów wyróżniających region oraz przybliżenie, w jakim zakresie zespół cech zaświadczających o regionie wpływa na kształtowanie bezpieczeństwa. W procesie badań przyjęto hipotezę, że *kryterium*

³²⁸ Yves Lcoste, *Geopolityka Śródziemnomorza*, Wyd. Dialog, Warszawa, 2010, s. 27.

bezpośredniego przylegania terytorium lądowego państwa do linii brzegowej Morza Śródziemnego jest niepełne w aspekcie identyfikacji i eksplanacji Regionu Międzykontynentalnego Morza Śródziemnego jako wspólnoty suwerennych państw kreujący bezpieczeństwo. W wyodrębnianiu regionu o charakterze politycznym zasadne jest uwzględniać wielowarstwowe kryterium: naturalne, antropogeniczne oraz systemowe. Spoiwem zaświadcującym o konieczności kooperacji w regionie w aspekcie bezpieczeństwa są głównie powiązania systemowe wspólnot politycznych pomimo występowania różnic cywilizacyjno-kulturowych.

KRYTERIA WYRÓŻNIAJĄCE REGION MIĘDZYKONTYNTENTALNY MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

Pojęcie region i regionalizacja stają się coraz powszechniejsze w stosunkach międzynarodowych, ponieważ związane jest to z ogólną tendencją rozwoju procesów globalizacyjnych. Regionalizacja jako proces rozwoju uwidacznia się w określonym do tego celu regionie. *Regionalizacja jest jedną z najbardziej charakterystycznych tendencji rozwojowych współczesnych stosunków międzynarodowych*³²⁹.

Pojęcie region jest różnie w literaturze przedmiotu definiowane i nie można jednoznacznie przyjąć jednej słownikowej lub leksykalnej definicji. W ujęciu semantycznym region wywodzi się od łacińskiego *regionalis* i oznacza okolice, ale i również jej linie graniczne, oznacza obszar kraju wyróżniający się charakterystycznymi cechami np. geograficznymi, fizycznymi, kulturowymi³³⁰. **Zatem region jest pewnego rodzaju konstruktem myślowo-materialnym dotyczącym przestrzeni wyodrębnionej według określonych cech.** Różnorodność doboru cech do wyodrębnienia regionu powoduje, że pojęcie to i jego materialne odwzorowanie ze względu na jego cechy jest interdyscyplinarne. Pojęcie region stosowane jest w geografii, ekonomii, polityce, prawie, administracji, kulturze i wielu innych obszarach i dziedzinach wiedzy społecznej.

Region jest pojęciem, które swoje źródła posiada w geografii, gdzie na podstawie jednorodnych cech określano obszar ich występowania. Stąd ze względu na charakter cech wyróżniano regiony posiadające cechy naturalne i antropogeniczne. Nie budzi żadnych wątpliwości region wyodrębniony ze względu na zidentyfikowany zespół jednorodnych cech

³²⁹ I. Topolski, H. Dumala, A. Dumala (red.), *Regiony w stosunkach międzynarodowych*, Wyd. Uniwersytetu Marii Cure-Skłodowskiej, Lublin, 2009, s. 7.

³³⁰ Por. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Wiedza Powszechna, Warszawa, 1994, s. 432.

naturalnych, ponieważ zwykle dotyczy to obiektywnie wyodrębnionych obszarów geograficznych. Natomiast zespół cech antropogenicznych dobierany jest subiektywnie, według potrzeb wyodrębniającego dany region, ponieważ grupa tych cech wynika również z subiektywnego zmieniania naturalnego środowiska przez człowieka dla swoich potrzeb. Stąd regiony według cech naturalnych to regiony fizyczno-geograficzne, gdzie o ich zasięgu zaświadcza występowanie określonej cechy (np. ukształtowanie terenu, klimat, występowanie określonej roślinności lub zwierząt itp.). Natomiast regiony o cechach antropogenicznych są bardziej zróżnicowane ze względu na różnorodność cech (np. cechy: kulturowe, antropologiczne, architektoniczne, gospodarcze, administracyjne, polityczne, itp.). W geografii wyodrębnia się kategoryzację regionów w ujęciu hierarchicznym: megaregion, prowincja, podprowincja, makroregion, mezoregion, mikroregion³³¹. Natomiast w ujęciu antropogenicznym brak jest hierarchizacji, co powoduje, że występują trudności w klasyfikacji poszczególnych regionów.

Region w rozumieniu nauk o polityce stanowi obszar umowny, który zawiera w sobie cechy naturalne lub antropogeniczne bądź jedne i drugie jednocześnie. Wyodrębniony zespół specyficznych cech zaświadcza o regionie. Regiony wydziela się w celu przestrzennego uporządkowania lub postrzegania danego obszaru. Region (...) *to określenie używane w bardzo wielu znaczeniach, to także sztuczna konstrukcja stworzona przez specjalistów w celu podporządkowania i sklasyfikowania rzeczywistości*³³². Region jest postrzegany jako każdy fragment Ziemi, który posiada cechy homogeniczne. Jednakże z punktu nauk o polityce wyodrębnienie cech homogenicznych raczej jest niemożliwe, ponieważ w tym ujęciu region skupia w sobie zespół cech naturalnych i antropogenicznych³³³. Region w stosunkach międzynarodowych określany jest przez cechy: bliskości położenia państw i przylegania do siebie, zwartości terytorialnej, więzi gospodarczych, więzi politycznych, więzi społecznych, więzi kulturowych, wspólnych doświadczeń historycznych, współzależności w zakresie bezpieczeństwa, konieczności wyodrębnienia regionu ze względu na uświadomiony zakres interesów politycznych i inne³³⁴. W przypadku rozważanego regionu Morza Śródziemnego za region uznajemy obszar państw przyległych do linii brzegowej, a zatem osnową jest czynnik przestrzenny, którym jest Morze Śródziemne. Regiony według Bruce M. Rassetta w stosunkach

³³¹ Zob. J. Kondracki, *Podstawy regionalizacji fizycznogeograficznej*, PWN, Warszawa, 1976, s. 122-128.

³³² J. Grzela, *Region, regionalizm, regionalizacja – wybrane aspekty teoretyczne*, Studia i materiały. Miscellanea Oeconomicae, Nr 1/2011, Kielce, 2011, s. 11.

³³³ Por. I. Topolski, H. Dumała, A. Dumała (red.), *Regiony w stosunkach międzynarodowych ...*, s. 15.

³³⁴ Por. tamże, s. 15-16.

międzynarodowych określane są również poprzez czynniki: izolacji lub odrębności, jednorodności, współzależności, lojalności, patriotyzmu, problemów bieżących oraz możliwości sprawowania nad wyodrębnionym obszarem kontroli³³⁵. W przypadku regionu Morza Śródziemnego sprawowaniem kontroli w zakresie bezpieczeństwa powinny być zainteresowane wszystkie państwa zaliczane do regionu, ponieważ morze stanowi naturalną drogę komunikacji i wymiany handlowej, ale również z punktu ekologicznego stanowi ich wspólne dobro. Według E. Haliżaka do kryteriów regionalizacji można zaliczyć czynniki: geograficzne, systemowe, wspólnego interesu regionalnego. Wydaje się, iż to ujęcie jest najbardziej adekwatne do określenia regionu Morza Śródziemnego. Czynnikiem geograficznym stanowi morze i prawie jednorodny klimat oraz terytorium przyległych państw. Natomiast czynnik systemowy i wspólnego interesu wynika z uwarunkowań antropogenicznych. Według W. R. Thompsona o wyodrębnieniu regionu zaświadczały cztery zmienne: (1) szczególnie stopień regularności i intensywności interakcji między uczestnikami regionu, (2) bliskość geograficzna, (3) uznanie przez państwa regionu i państwa spoza regionu wyróżnionego obszaru, (4) region składa się z minimum dwóch lub większej liczby uczestników³³⁶. Region Morza Śródziemnego spełnia wszystkie cztery proponowane kryteria, przy czym wydaje się, że kluczowe w wyodrębnieniu regionu są pierwsze trzy zmienne. Państwa zaliczane do danego regionu mogą być klasyfikowane jako centrum, peryferia i obrzeża³³⁷. W przypadku regionu Morza Śródziemnego trudno jest jednoznacznie wyodrębnić państwa, które są liderami, ponieważ w tym regionie sytuowane są fragmenty innych regionów, a zatem to raczej nie państwa, a regiony odgrywają rolę centrum. Ważnym w tym określeniu jest zidentyfikowanie obrzeży, ponieważ państwa zaliczane do regionu Morza Śródziemnego należą również do innych regionów, a zatem to ośrodek decyzyjny określonego regionu, do którego należą posiada większy wpływ niż centrum na rozwój regionu Morza Śródziemnego. W przypadku regionu Morza Śródziemnego funkcję peryferii spełniają pozostałe państwa Unii Europejskiej, Ligi Państw Arabskich, Bliskiego Wschodu, Unii Afrykańskiej lub Magrebu, ale z punktu politycznego jako całość właśnie te organizacje spełniają funkcję centrów. Stąd w wyodrębnionym regionie Morza Śródziemnego dochodzi do interakcji interesów politycznych: EU, UA, LPA, Bliskiego Wschodu, Magrebu, MENA oraz Bałkan. Należy mieć świadomość,

³³⁵ Por. I. Topolski, H. Dumala, A. Dumala (red.), *Regiony w stosunkach międzynarodowych ...*, s. 16.

³³⁶ Zob. J. Zajaczkowski, *Poziomy analizy regionalnej w naukach o stosunkach międzynarodowych* [w:] E. Haliżak, M. Pietrasiak (red.), *Poziomy analizy stosunków międzynarodowych. Tom I*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa, 2013, s. 68.

³³⁷ Zob. tamże, s. 69.

że część tych regionów posiada tylko znaczenie akademickie, ponieważ nie posiada silnych związków społecznych-gospodarczo-politycznych.

Określenie regionu według cech homogenicznych z punktu nauk o polityce jest niemożliwe, a zatem region posiada cechy wielowymiarowe, które zaświadcza o jego istocie. E. Adler określił trzy rodzaje regionów: (1) regiony tradycyjne wewnątrz państw, których podstawą jest głównie podział administracyjny (2) regiony światowe w oparciu o kryterium terytorialności państw, (3) regiony transnarodowe w oparciu o wspólny system wartości, norm i praktyk politycznych, poczucie wspólnoty³³⁸. Gdyby próbować dokonać opisu regionu Morza Śródziemnego według jednego z opisanych podejść, to okazałoby się to niepełne, a zatem należy wrócić do wielowarstwowości, w której zespół cech zaświadcza o regionie i potrzebie jego określenia. Jeżeli regiony w ujęciu geograficznym (naturalnym) są w miarę trwałe, to regiony w ujęciu antropogenicznym nie posiadają cech trwałości i mogą być zmienne co do czasu ich trwania, jak i przestrzeni ich sytuowania. Również trudnym zadaniem jest sklasyfikowanie, czy region Morza Śródziemnego jest regionem światowym, czy transnarodowym, ponieważ według jego cech może należeć do obu zbiorów. Stąd zasadna wydaje się być teza głoszona od lat 80. XX wieku o konieczności wyłaniania regionów w ujęciu funkcjonalnym. Ujęcie funkcjonalne wskazuje na systemowe postrzeganie regionów, gdzie więzi systemowe odgrywają czynnik spajający strukturę regionu, ale również wskazują na zasadność jego tworzenia. W przypadku regionu Morza Śródziemnego najbardziej zasadne są cechy systemowe, ponieważ w trzech obszarach geograficznych i antropogenicznych (Afryka, Azja i Europa) występują trzy religie monoteistyczne, które przez wieki były ze sobą w konflikcie, a zatem religia, kultura i historia nie są zespalające. Trudno doszukiwać się wspólnego systemu wartości, ponieważ w części europejskiej, azjatyckiej i afrykańskiej różne jest podejście do człowieka oraz jego praw i wolności.

Określenie regionu funkcjonalnego w zakresie kształtowania bezpieczeństwa w kategoriach geograficznych wyznaczonych przez przyległość państw do Morza Śródziemnego jest symboliczne. Za kryteria wyznaczające region Morza Śródziemnego zasadne jest przyjąć podejście funkcjonalne poszerzone o wielowarstwowe czynniki określające jego granice. Stąd w dalszych rozważaniach uwzględniono cechy: **naturalne i antropogeniczne oraz systemowe.**

Na Morzu Śródziemnym znajduje się 159 wysp różnej wielkości i przynależności do różnych państw. Ze względu na powierzchnie do 10 największych wysp Morza Śródziemnego

³³⁸ Por. tamże, s. 76.

zalicza się: Sycylia (25460 km²), Sardynia (23813 km²), Cypr (9251 km²), Korsyka (8681 km²), Kreta (8261 km²), Eubea (3655 km²), Majorka (3640 km²), Lesbos (1630 km²), Rodos (1398 km²), Chios (842 km²). Wyspy posiadają przede wszystkim znaczenie lokalne w relacji do Morza Śródziemnego, a nie globalne w odniesieniu do świata. Lokalne znaczenie posiadają głównie w ujęciu bezpieczeństwa regionu, o czym zaświadczały fakty historyczne z minionych wieków. Z punktu potencjału handlowego wysp, ich sytuowanie i ich porty nie posiadają dużego znaczenia, ale z punktu gospodarki, turystyki stanowią duży wkład do produktu krajowego brutto poszczególnych państw ze względu na ich atrakcyjność wynikającą z położenia i klimat.

Znacznie szerszy kontekst posiadają **cechy antropogeniczne**, które wynikają z możliwości i umiejętności dostosowania środowiska naturalnego do własnych potrzeb. Do cechy antropogenicznej zasadne jest zaliczyć Kanał Sueski, którego wybudowanie i przebudowa (2014-2015) wpłynęły pozytywnie na aspekt gospodarczy regionu. Według *Konwencji konstantynopolskiej z dnia 28 października 1888 roku* na Kanale Sueskim zapewniona jest swoboda żeglugi, która jest tylko ograniczona stanem wojny pomiędzy państwami przyległymi do kanału lub będącymi stroną w konflikcie. Porty jako cechy antropogeniczne zaświadczały o możliwościach wymiany handlowej, ale również i turystycznej, co z punktu systemowego tworzy więzi współzależności.

Od okresu archaicznego porty najpierw w ograniczonym zakresie, tylko pomiędzy wyspami, a później między kontynentami były miejscem niezwykle ważnym z punktu politycznego, gospodarczego, kulturowego i społecznego. Bez względu na położenie porty oceaniczne i morskie zawsze spełniają funkcje kontaktu i wymiany. W rozumieniu regionu Morza Śródziemnego porty odegrały dużą rolę w rozwoju cywilizacji i kultury europejskiej, ponieważ zapewniały wymianę nie tylko towarów, ale również informacji o różnorodności kulturowej. Wokół portów rozwijała się przestrzeń miejska, a zatem posiadało to również wpływ na rozwój infrastruktury lądowej. Do największych portów w poszczególnych państwach nad Morzem Śródziemnym według kryterium przeładunku towarów i przepływu ludności zalicza się:

- 1) Gibraltar (terytorium zamorskie WB);
- 2) Hiszpania: Algeciras, Malaga, Valencja, Barcelona, Palma de Mallorca;
- 3) Francja: Montpellier, Marsylia, Tulon, Nice;
- 4) Włochy: Genua, Gioia Tauro, Neapol, Palermo, Bari, Wenecja;
- 5) Malta: Wielki Port, Malta Freeport;
- 6) Słowenia: Koper;

- 7) Chorwacja: Rijeka, Split, Pula;
- 8) Bośnia i Hercegowina: brak portu morskiego;
- 9) Czarnogóra: Bar, Kotor, Zelenika, Risan;
- 10) Albania: Durrës;
- 11) Grecja: Pireus, Saloniki, Kawala, Wolos, Patras, Heraklion;
- 12) Cypr: Larnace, Limassol, Vassiliko, Famagusta, Dhaklia, Moni;
- 13) Turcja: Izmir, Izmit, Mersin, Iskenderun;
- 14) Syria: Latakia, Tartus, Baniyas;
- 15) Liban: Bejrut, Trypolis, Chekka, Byblos, Jounieh, Sidon, Tyre, Nagoura;
- 16) Izrael: Tel Awiw, Hajfa, Hadera, Ejlat, Aszkelon, Aszdod;
- 17) Palestyna: Gaza;
- 18) Egipt: Aleksandria, Port Said, Mersa Matruh, Damietta, El Dekheila, Suez;
- 19) Libia: Trypolis, Al-Chums, Benghazi, Darna, Marsa al-Burajka, Misrata, Rasa, al-Unuf, Tobruk, Zuwara;
- 20) Tunezja: Tunis, Radis, Bizerta, Susa, Safakis, Kabis, Dzardżis;
- 21) Algieria: Algier, Konstantyna, Oran, Annaba, Dżidżili, Bidżaja, Sakikda;
- 22) Maroko: Nador, Tetouan, Ceuta i Melilla (miasta - porty posiadające autonomię, przynależne do Hiszpanii).

Znaczenie portów morskich w każdym państwie jest różne i wynika z polityki gospodarczej, ale w skali regionu za najważniejsze porty Morza Śródziemnego, bez klasyfikowania ich pozycji, uznaje się 25 portów należących do 13 państw:

- 1) Hiszpania: Balcerona, Malaga, Valencja, Palma de Mallorca;
- 2) Francja: Marsylia;
- 3) Włochy: Genua, Neapol, Palermo, Bari, Wenecja;
- 4) Chorwacja: Split;
- 5) Grecja: Pireus, Saloniki;
- 6) Turcja: Izmir;
- 7) Syria: Latakia;
- 8) Liban: Bejrut;
- 9) Izrael: Tel Awiw;
- 10) Egipt: Aleksandria, Port Said, Mersa Matruh;
- 11) Libia: Trypolis, Benghazi;
- 12) Tunezja: Tunis;
- 13) Algieria: Algier, Oran.

Na 22 państwa w regionie 13 z nich kładzie duży nacisk na rozwój współpracy morskiej, jako ważną gałąź gospodarki, o czym zaświadcza posiadanie portów o dużym znaczeniu. Największy potencjał w tym obszarze posiadają: Hiszpania, Włochy i Egipt, co wynika z historycznych uwarunkowań wcześniejszych kontaktów, ale przede wszystkim z położenia. Porty egipskie poprzez Kanał Sueski zapewniają kontakt z Afryką, ale przede wszystkim otwierają szlak komunikacyjny z Morza Śródziemnego na Ocean Indyjski. Natomiast porty hiszpańskie poprzez Cieśninę Gibraltarską otwierają szlaki komunikacyjne na Ocean Atlantycki. Porty włoskie zapewniają komunikacje z innymi państwami Europy głównie poprzez transport kolejowy i drogowy. Uogólniając, należy podkreślić, że do najważniejszych portów w regionie Morza Śródziemnego zalicza się porty przeładunkowe: Marsylia (w tym port pasażerski i rybacki), Genua (tzw. port uniwersalny), Triest (port tranzytowy), Wenecja (w tym port pasażerski), Tarent (w tym port wojenny i rybacki), Neapol (port wojenny, rybacki i promowy), Kartagena (w tym port wojenny), Savona, Aleksandria, Pireus (w tym porty pasażerskie) oraz Livorno, Barcelona, Algeciras, Saloniki, Mersin, Castellón, de la Plana, Sztambuł, Tarragona, Bari, Split, Rijeka, Algier, Tunis, Walencja, Hajfa, Annaba, Brindisi, Bejrut, Palermo, Tel Awiw-Jaffa.

Cechy systemowe wynikają ze wzajemnych zależności oraz powiązań państwa regionu z innymi regionami. W ujęciu systemowym zasadne jest, by dany region należał do wyższego rzędu regionu, a jednocześnie sam stawał się systemem, tworząc w podległej strukturze funkcjonalnej kolejne podsystemy, schodząc w tym przypadku do pojedynczych państw traktowanych jako elementy. Jeżeli w geografii, poprzez jednorodne cechy i zespół cech, możemy dokonywać takiej klasyfikacji, to jest to o wiele trudniejsze w przypadku regionu o charakterze polityczno-gospodarczo-kulturowym. W przypadku regionu Morza Śródziemnego możemy według kryterium przylegania do linii brzegowej określić państwa regionu, ale nie powoduje to więzi systemowych. Gdyby było możliwe hierarchiczne uporządkowanie regionów politycznych, to byłoby to sprzeczne z podstawowym prawem państw do uprawiania polityki w nurcie anarchizmu politycznego. Żadne państwo lub grupa państw nie może nakazywać innemu państwu uprawiania przez nich określonej i akceptowanej polityki, bo narusza to prawo suwerenności. A zatem przynależność do regionu to możliwość osiągnięcia celów, które są możliwe do osiągnięcia razem, ale niemożliwe lub bardzo trudne do osiągnięcia oddzielnie. Stąd region posiada również cechy organizacji doraźnej, ze względu na określony cel w danej chwili. Czy państwa regionu mają zidentyfikowany cel, którym są wszyscy zainteresowani?

Z pozoru wydaje się, iż tym celem jest bezpieczeństwo, ale cel ten nie w jednakowym stopniu tak samo postrzegany. Co innego oznacza bezpieczeństwo dla Europejczyka, Azjaty i Afrykanina. Wydaje się, iż tym wspólnym interesem (celem z punktu strategii regionu i poszczególnych państw) jest rozwój gospodarczy, który stanowi mechanizm rozwoju tak dla regionu, jak i poszczególnych państw. Wielość powiązań i przynależność do organizacji regionalnych np.: NATO, UE, UA, LPA, Bałkany, Bliski Wschód, Magreb, MENA stawia państwa do nich należące w sytuacji konieczności uwzględniania ogólnego systemu wartości danego regionu. Powoduje to inne oczekiwania w zakresie bezpieczeństwa, ale również oznacza bardzo zróżnicowane możliwości w zakresie jego kształtowania. **Funkcjonalne powiązania państw regionu Morza Śródziemnego z innymi regionami zwiększa obszary bezpieczeństwa, wymiany handlowej i zdolności politycznych działania na rzecz bezpieczeństwa, pod warunkiem, że zostały zidentyfikowane we wspólnym działaniu cele poszczególnych państw należących do regionu. Wielostronność powiązań zwiększa obszary bezpieczeństwa politycznego i militarne.** Stąd wydaje się, iż cecha systemowa odgrywa najważniejsze znaczenie w określaniu obszaru regionu.

Pojęcie region jest zdefiniowane i sklasyfikowane według cech naturalnych lub antropogenicznych, ale w przypadku połączenia cech naturalnych i antropogenicznych, gdzie nie występuje jednoznacznie jedna główna cecha, a ich zbiór, dostrzegamy brak takiej klasyfikacji. Zatem do opisu regionów w niniejszej pracy będzie stosowane pojęcie region w ujęciu ogólnych cech naturalnych w połączeniu z cechami antropogenicznymi oraz systemowymi. **Regionem jest wyodrębniona dowolna część świata według określonych cech naturalnych lub antropogenicznych lub według zbioru cech naturalnych, antropogenicznych oraz systemowych przy akceptacji państw zaliczanych do regionu.** Przy takim postrzeganiu pojęcia możemy dokonać jego zobrazowania jako region: **kontynentalny, subkontynentalny, międzykontynentalny.** **Region kontynentalny** obejmuje więcej niż połowę określonego kontynentu i część obszaru przyległych mórz oraz wysp (np.: UA, Afryka Subsaharyjska). **Region subkontynentalny** obejmuje mniej niż połowę określonego kontynentu wraz z częścią przylegających do niego mórz i wysp (np.: UE, Bałkany, Magreb, Sahel itp.). **Region międzykontynentalny** obejmuje swym zasięgiem część co najmniej dwóch kontynentów wraz z morzami i oceanami oraz wyspami położonymi między nimi (np. MENA, Bliski Wschód, region Morza Śródziemnego, region Północnoatlantycki, Liga Państw Arabskich). W takim ujęciu w skład **Regionu Międzykontynentalnego Morza Śródziemnego (RMMS)** wchodzi: częściowo region kontynentalny, jakim jest np. Unia Afrykańska; regiony subkontynentalny jakim są np: UE, Bałkany, Magreb; regiony

międzykontynentalne np.: Północnoatlantycki, Liga Państw Arabskich, MENA, Bliski Wschód, stąd zaświadcza to o funkcjonalnym i systemowym jego znaczeniu w kształtowaniu bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego. **Powiązania polityczne, ekonomiczne, kulturowe wytwarzają szczególny obraz kształtowania systemowego bezpieczeństwa, gdzie wszyscy w jakimś zakresie są od siebie współzależni.** Tworzenie więzi i relacji systemowych powinno sprzyjać w kształtowaniu bezpieczeństwa, jednakże w tym złożonym zbiorze nieustalona i zmienna rola przywództwa politycznego w różnych relacjach systemowych powoduje, że ze względu na partykularny interes określonego państwa występują małe szanse na wzrost poziomu bezpieczeństwa we wszelkich sferach społecznego funkcjonowania człowieka. Taki obraz sytuacji kształtowania bezpieczeństwa wskazuje również na powrót do pierwotnych relacji politycznych określanych anarchizmem w stosunkach międzynarodowych. Oznacza to, że żaden podmiot (prawna wspólnota polityczna) nie może lub nie powinien zmusić innego podmiotu do uległości, ponieważ wszyscy są jednakowo ważnymi partnerami o swoich ustalanych celach i interesach, ale każdy z nich posiada inną siłę sprawczą w środowisku międzynarodowym, która określa pozycję danego państwa jako lidera w systemie przywództwa.

ISTOTA REGIONU MIĘDZYKONTYNETALNEGO MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

Każde państwo przylegające bezpośrednio do Morza Śródziemnego w wyodrębnionych trzech obszarach (gospodarczym, kulturowym i bezpieczeństwa) identyfikuje swoje interesy i dlatego podejmuje wyzwania kooperacji lub rywalizacji. Jednakże, każde z państw przylegających bezpośrednio do Morza Śródziemnego znajduje się w składzie innych regionów wyróżnionych według innych cech, które posiadają również wpływ na poziom relacji gospodarczych, kulturowych i bezpieczeństwa. **W ujęciu systemowym zidentyfikowane regiony i państwa do nich zaliczane zasadne jest klasyfikować jako: regiony międzykontynentalne, regiony kontynentalne oraz subregiony.** Region jest kategorią geograficzną, gospodarczą, społeczną, antropologiczną, ale również polityczną. Z punktu bezpieczeństwa uwarunkowania geograficzne, gospodarcze, społeczne oraz antropologiczne wywierają istotny wpływ na bezpieczeństwo w regionie, ale ich cechy w aspekcie bezpieczeństwa materializują się w regionach politycznych, ponieważ wola polityczna nadaje kierunek kształtowanemu bezpieczeństwu państw i regionu.

Region Międzykontynentalny Morza Śródziemnego jako pojęcie polityczno-cywilizacyjne znajduje swoje znaczenie od początków okresu archaicznego. Od okresu

archaicznego (od ok. IX w. p. n. e.) RMMŚ stanowił ważny obszar w zakresie kształtowania bezpieczeństwa na pograniczu cywilizacji, współcześnie rozumianej jako: afrykańska, azjatycka i europejska³³⁹. Szczególny klimat, położenie geograficzne oraz rozwój cywilizacyjny zwłaszcza Europy przyczyniał się do coraz większego znaczenia basenu Morza Śródziemnego w kształtowaniu cywilizacji śródziemnomorskiej. Jednocześnie ze względu na różnorodność interesów politycznych i ekonomicznych oraz kultury ludów, regionu ten był miejscem wielu konfliktów. Począwszy od wojen imperium rzymskiego, poprzez wyprawy krzyżowe, hegemonię osmańską, rywalizację o wpływy w koloniach oraz o rynki zbytu i surowce, a kończąc na rywalizacji świata bipolarnego należy podkreślić, że RMMŚ zawsze posiadał duże znaczenie w bezpieczeństwie ówczesnego świata.

Szczególne znaczenie RMMŚ wynikało z możliwości politycznego, ekonomicznego i militarnego oddziaływania na obszary przyległe. Morze Śródziemne daje możliwość komunikacji pomiędzy trzema kontynentami, jest „autostradą” wymiany i rywalizacji pomiędzy Afryką, Azją i Europą. Po rozpadzie świata bipolarnego wydawało się, że sytuacja ulegnie normalizacji i wszyscy zamiast rywalizować, rozpoczną kooperację, jednakże okazało się to złudne, ponieważ miejsce starych podziałów politycznych zajęły podziały społeczno-gospodarcze, głównie rywalizacja o surowce energetyczne oraz występujące dysproporcje społeczne w Azji i Afryce³⁴⁰. Należy podkreślić, że ponownie następuje niebezpieczna radykalizacja w stosunkach międzynarodowych, która pod wpływem uwarunkowań społecznych rozbudza dawne demony kulturowo-religijne, zwłaszcza w relacjach społeczeństwo europejskie a region MENA. Bezpośrednim obszarem relacji o różnych nastrojach politycznych jest RMMŚ

W RMMŚ znajduje się wiele państw, o różnych aspiracjach i potrzebach politycznych oraz ekonomicznych. W RMMŚ są położone:

- a) **państwa europejskie:** Hiszpania, Francja, Monako, Włochy, Malta, Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Albania, Grecja, Cypr oraz Gibraltar jako terytorium zamorskie Wielkiej Brytanii;
- b) **państwa azjatyckie:** Turcja, Syria, Liban, Izrael, Palestyna (uznawana przez ONZ oraz ok. 100. państw za podmiot prawa międzynarodowego o statusie państwa o nieustalonym terytorium);

³³⁹ Por. Samuel P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Wyd. Literackie MUZA SA. Warszawa, 2008, s. 13-36.

³⁴⁰ Por. Joseph S. Nye jr., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2009, s. 364-368.

- c) **państwa afrykańskie:** Egipt, Libia, Tunezja, Algieria, Maroko oraz Ceuta i Melilla jako miasta stanowiące autonomię hiszpańską.

Każde z tych państw posiada swoje interesy polityczne. Część z tych państw należy do tych samych organizacji o charakterze międzynarodowych lub regionalnym, a zatem należałoby oczekiwać, że pomiędzy nimi mało prawdopodobny jest konflikt militarny, jednakże rzeczywistość polityczna dostarcza bardzo różnych wniosków. W latach 70. XX wieku niektórzy badacze wnioskowali, że podział Cypru doprowadzi do wybuch konfliktu w łonie NATO, co wówczas nie nastąpiło. Wnioski o możliwości wybuchu wojny światowej stawiano na podstawie analogii do I Wojny Światowej, podczas narastania i eskalacji konfliktu na Bałkanach w ostatniej dekadzie XX wieku. Można postawić tezę, że **analogia w dużym przedziale czasu jako metoda opisu rzeczywistości politycznej jest mało zasada ze względu na zmienność czynników ocenianej sytuacji.** Na początku XX wieku były inne źródła i przyczyny, które w pewnym sensie są podobne do tych z początku XXI wieku, ale rozwijają się w innych uwarunkowaniach politycznych świata. Zatem kontekst otoczenia politycznego rozumianego jako uwarunkowania geopolityczne posiada decydujące znaczenie. Jeżeli Europa wydaje się w jakiś sposób ustabilizowana politycznie, to region MENA nadal stanowi zarzewie wielu konfliktów, których źródła wydają się oczywiste i wynikają z głębokich uwarunkowań historycznych, ale przyczyny posiadają zmienny i nieustalony charakter.

W RMMŚ możemy wyodrębnić kilka regionów, które z punktu politycznego między innymi stanowią punkty zapalne ze względu na: nieunormowany status państw oraz nieugruntowany w nich ład polityczny, zmienne interesy polityczne na arenie międzynarodowej, nieprzestrzeganie praw człowieka, a przede wszystkim możliwość dostępu do zasobów naturalnych, a w tym głównie zasobów energetycznych. Do głównych regionów w RMMŚ zalicza się:

- a) **Unię Europejską – państwa położone nad Morzem Śródziemnym: Hiszpania, Francja, Włochy, Słowenia, Chorwacja, Grecja, Cypr** oraz bez bezpośredniego dostępu: Wielka Brytania, Węgry, Szwecja, Słowacja, Rumunia, Portugalia, Polska, Niemcy, Malta, Łotwa, Luksemburg, Litwa, Irlandia, Holandia, Finlandia, Estonia, Dania, Czechy, Bułgaria, Belgia, Austria;
- b) **Organizację Traktatu Północnoatlantyckiego** (ang. *North Atlantic Treaty Organization* – NATO) – **państwa położone nad Morzem Śródziemnym: Hiszpania, Francja, Włochy, Słowenia, Chorwacja, Albania, Grecja, Turcja** oraz bez bezpośredniego dostępu: Belgia, Bułgaria, Czechy, Dania, Estonia, Holandia, Islandia,

Kanada, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Niemcy, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Węgry, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone;

- c) **Balkany – państwa położone nad Morzem Śródziemnym: Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Albania, Czarnogóra** oraz bez bezpośredniego dostępu: Bułgaria, Macedonia, Serbia, Rumunia;
- d) **Ligę Państw Arabskich (LPA) – państwa położone nad Morzem Śródziemnym: Syria, Liban, Palestyna, Egipt, Libia, Tunezja, Algieria** oraz bez bezpośredniego dostępu: Arabia Saudyjska, Irak, Jemen, Jordania, Sudan, Maroko, Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bahrajn, Katar, Oman, Mauretania, Somalia, Dżibuti, Komory;
- e) **Bliski Wschód – państwa położone nad Morzem Śródziemnym: Turcja, Cypr, Syria, Liban, Izrael, Palestyna, Egipt** oraz bez bezpośredniego dostępu: Arabia Saudyjska, Bahrajn, Iran, Irak, Jemen, Jordania, Katar, Kuwejt, Oman, Zjednoczone Emiraty Arabskie;
- f) **Unię Afrykańską (UA) – państwa położone nad Morzem Śródziemnym: Egipt, Libia, Tunezja, Algieria** oraz bez bezpośredniego dostępu: Angola, Benin, Bostwana, Burkina Faso, Burundi, Czad, Demokratyczna Republika Konga, Dżibuti, Erytrea, Etiopia, Gabon, Gambia, Ghana, Gwinea, Gwinea Bissau, Gwinea Równikowa, Kamerun, Kenia, Komory, Kongo, Lesotho, Liberia, Madagaskar, Malawi, Mali, Mauretania, Mauritius, Mozambik, Namibia, Niger, Nigeria, Południowa Afryka, od 25 maja 2013 roku Republika Środkowoafrykańska po zamachu stanu została zawieszona w prawach państwa UA;
- g) **Magreb – państwa położone nad Morzem Śródziemnym: Libia, Tunezja, Algieria, Maroko** oraz bez bezpośredniego dostępu: Sahara Zachodnia, Mauretania;
- h) **Bliski Wschód i Afrykę Północną** (ang. *Middle East and North Africa* – MENA), który swym zasięgiem obejmuje większość państw zaliczanych do Bliskiego Wschodu i prawie wszystkie państwa Magrebu. Do powszechnie akceptowanych państw MENA zwykle zalicza się państwa azjatyckie: **Arabie Saudyjską, Bahrajn, Irak, Iran, Izrael, Jemen, Jordanię, Katar, Kuwejt, Liban, Oman, Palestynę, Syrię, Zjednoczone Emiraty Arabskie** oraz czasami przyjmowane są za część regionu: Turcja, Armenia, Azerbejdżan, Turkmenia. Natomiast z państw afrykańskich do MENA powszechnie zaliczane są: **Maroko, Algieria, Tunezja, Libia, Egipt** oraz czasami przyjmowane są za część regionu: Mauretania, Mali, Niger, Czad, Sudan, Dżibuti, Somalia.

Przynależność państw RMMS do różnych w tym ujęciu regionów oraz innych kultur powoduje, z jednej strony, większe szanse do kooperacji, a z drugiej strony, wyzwala większe zagrożenia wynikające z odmienności kulturowej. Z punktu politycznego przynależność do określonego regionu wzmacniają więzi z innymi państwami i to powoduje, a raczej powinno powodować pewien solidaryzm co do wartości i interesów politycznych reprezentowanego regionu. Oznacza to, że siła regionu, do którego należy określone państwo, wzmacnia jego pozycję w innym układzie. Jednakże podstawowy problem w RMMS w zakresie bezpieczeństwa wynika z dużych rozpiętości cywilizacyjnych. Europa utożsamiana jest z obszarem korzystnym dla spełniania się człowieka, ale jeżeli Europa przyjmuje pozycję twierdzy, do której broni się dostępu, to wzbudza to pewne zaprzeczenie systemu wartości europejskich upowszechnionych od rewolucji francuskiej (14 lipca 1789) jako wolność, równość i braterstwo. Jednakże Europa nie może ponosić odpowiedzialności za losy reszty świata, a zwłaszcza Unia Europejska jako region tzw. dobrobytu. Stąd wiele dylematów dotyczących określenia kierunków rozwoju Unii Europejskiej, współpracy pomiędzy państwami z regionu w zakresie gospodarczym, kulturowymi społecznym.

Należy podkreślić, że RMMS przejawia cechy policentryczne, uznając regiony, do których należą, przynależne państwa jako ośrodki centralne. Stąd w grze politycznej regionu Morza Śródziemnego uczestniczą wspólnoty polityczne – jako określone państwa i bezpośrednio ośrodki decyzyjne, ale znajdują się indywidualnie w różnych regionach, które wywierają wpływ na jakość i charakter relacji. Oznacza to, że pozostałe państwa regionów, nie graniczące bezpośrednio z Morzem Śródziemnym, też wywierają wpływ na relacje w regionie. **Oznacza to również, że organizacja życia politycznego oparta jest na rozproszonych ośrodkach kierowniczych, w których brak jest jednolitego kierownictwa w regionie z wyjątkiem UE, NATO i niewielkim zakresie UA.** W pozostałych regionach (Bałkany, Bliski Wschód, Magreb, MENA) nie występuje kierownictwo polityczne, a przywództwo sytuowane jest zmiennie.

Złożoność RMMS implikuje wiele wyzwań, szans i zagrożeń. Podejmowanie wyzwań współpracy w wielu obszarach daje szanse na wzajemne zrozumienie się i dążenie do rozwoju, który wszystkim uczestnikom tych procesów powinien przynosić korzyści. Natomiast wprowadzenie nietransparentnych założeń kooperacji gospodarczej i współpracy politycznej wyzwala zagrożenia. Wielu stawia tezę, że w RMMS największym zagrożeniem jest fundamentalizm religijny. **Afryka, Azja i Europa popadają w pewnego rodzaju skrajności religijne, które z pewnością nie będą służyły dobrze na rzecz rozwoju poszczególnych kontynentów.** Nie ulega wątpliwości, że w RMMS występują różnice: polityczne,

gospodarcze, społeczne, kulturowe i wiele innych, ale one zawsze w tym regionie występowały i w różnych okresach historycznych z różnym powodzeniem były pozytywnie wykorzystywane. Region Międzykontynentalny Morza Śródziemnego posiada duże znaczenie w kreowaniu bezpieczeństwa nie tylko regionalnego, ale i światowego, zwłaszcza w kontekście niestabilnych systemów politycznych i głównie społecznych w państwach regionu MENA.

WPLYW REGIONÓW WSPÓLZALEŻNYCH NA BEZPIECZEŃSTWO W REGIONIE MIĘDZYKONTYNENTALNYM MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

Subregion Unia Europejska nieformalnie kształtował się od zakończenia II wojny światowej, ale jego formalny kształt został zapoczątkowany po podpisaniu Traktatu z Maastricht 7.02.1992, by od 1.11.1993 zacząć funkcjonować jako wspólnota polityczna, gospodarcza, społeczna i kulturowa, suwerennych i niepodległych państw. Ze względu na rankingi i wskaźniki makroekonomiczne kraje UE nie implikują zagrożeń (tab. 1). Żadne z państw członkowskich UE zaliczane do RMMS nie zaliczają się do państw niestabilnych, według *Fragile States Index 2016*, gdzie sklasyfikowano 179 państw według dwunastu kryteriów, grupując je w jedenastu zbiorach określających poziom niestabilności. Do kryteriów oceny zaliczono:

- 1) rozwój demograficzny (ang. *Demographic Pressures*);
- 2) stosunek państwa do uchodźców i przesiedleńców (ang. *Refugees and IDPs*);
- 3) możliwość składania i składanie skarg grupowych na system państwa (ang. *Group Grievance*);
- 4) możliwości rozwoju człowieka (ang. *Human Flight*) w określonym państwie, co z punktu socjologicznego nazywamy ruchliwością społeczną;
- 5) skalę nierównomiernego rozwoju (ang. *Uneven Development*) w społeczeństwie;
- 6) poziom ubóstwa i upadku gospodarczego (ang. *Poverty and Economic Decline*) określonego państwa;
- 7) zdolności państwa (ang. *Legitimacy of the State*) do przeciwstawienia się zagrożeniom różnej rangi;
- 8) poziom usług publicznych (ang. *Public Services*) załatwianych spraw w urzędach, co najogólniej nazywamy dostępem obywatela do urzędu;
- 9) poziom przestrzegania praw człowieka (ang. *Human Rights*), co w Europie jest możliwe do jednoznacznego sklasyfikowania natomiast w Azji i Afryce następuje to duże problemy ze względu na zróżnicowania kulturowe;
- 10) poziom i zakres organizacji bezpieczeństwa (ang. *Security Apparatus*) w danym kraju;

11) różnorodność legalnego funkcjonowania elit politycznych (ang. *Factionalized Elites*) i organizacji partyjnych w kraju;

12) poziom zagrożenia interwencją zewnętrzną (ang. *External Intervention*) w sprawy wewnętrzne kraju³⁴¹.

Przyjęta metodologia oceny dotyczy 179 państw w jednakowym stopniu, a zatem można przepuszczać, że jeżeli nawet nie jest optymalna, to popełniony błąd dotyczy sklasyfikowanych państw w jednakowym stopniu. Według przyjętych kryteriów i określonej punktacji sklasyfikowano 179 państw w jedenaście grup, zaświadczających o poziomie ich niestabilności.

Tabela 1. Państwa należące i kandydujące do Unii Europejskiej według rankingu ich niestabilności

Lp.	Nazwa państwa	Rok przystąpienia do EWG/UE ¹)	Członkostwo w strefie Schengen ²⁾	Ranking			
				ilości państw ³⁾	demo kratyzacji ⁴⁾	Bper capita ⁵⁾	rozwoju społecznego ⁶⁾
Państwa członkowskie UE zaliczane do Regionu Międzykontynentalnego Morza Śródziemnego							
1	Chorwacja	2013	Sygnatariusz	136	52	57	47
2	Cypr	2004	Sygnatariusz	119	39	36	32
3	Francja	1957	Tak	158	27	27	20
4	Grecja	1981	Tak	130	40	46	29
5	Hiszpania	1986	Tak	153	17	34	27
6	Słowenia	2004	Tak	160	36	39	25
7	Włoch	1958	Tak	148	21	33	26

³⁴¹ Zob. *Fragile States Index 2016*, <http://fsi.fundforpeace.org/> [dostęp: 3.05.2016].

	y						
Państwa członkowskie UE nie zaliczane do Regionu Międzykontynentalnego Morza Śródziemnego							
8	Austria	1995	Tak	167	14	17	21
9	Belgia	1957	Tak	164	26	23	21
0	Bułgaria	2007	Sygnatariusz	132	46	63	58
1	Czechy	2004	Tak	159	25	38	28
2	Dania	1973	Tak	175	5	20	10
3	Estonia	2004	Tak	146	29	41	33
4	Finlandia	1995	Tak	178	8	28	24
5	Holandia	1958	Tak	166	10	13	4
6	Irlandia	1973	W zakresie filaru III	172	12	8	11
7	Litwa	2004	Tak	149	38	42	35
8	Luksemburg	1958	Tak	168	11	2	21
9	Łotwa	2004	Tak	141	32	51	48
0	Malta	2004	Tak	154	15	32	39
1	Niemcy	1958	Tak	165	13	18	6
2	Polska	2004	Tak	152	48	45	35

2 3	Portugalia	1986	Tak	163	33	43	41
2 4	Rumunia	2007	Sygnatariusz	134	59	59	54
2 5	Słowacja	2004	Tak	144	43	40	37
2 6	Szwecja	1995	Tak	171	3	15	12
2 7	Węgry	2004	Tak	135	54	47	43
2 8	Wielka Brytania	1973	W zakresie filaru III	162	16	26	14
Państwa kandydujące do UE							
2 9	Albania	Państwo do RMMŚ	zaliczane	124	81	97	95
3 0	Bośnia i Hercegowina	Państwo do RMMŚ	zaliczane	88	104	104	86
3 1	Czarna góra	Państwo do RMMŚ	zaliczane	131	79	76	51
3 2	Macedonia	-	-	111	78	86	84
3 3	Serbia	-	-	98	58	88	77

Źródło:

- 1) https://pl.wikipedia.org/wiki/Państwa_członkowskie_Unii_Europejskiej [dostęp: 7.04.2016].
- 2) https://pl.wikipedia.org/wiki/Państwa_członkowskie_Unii_Europejskiej [dostęp: 7.04.2016].
- 3) Sklasyfikowano 179 państw według 12 kryteriów, zob. *Fragile States Index 2016*, <http://fsi.fundforpeace.org/> [dostęp: 3.05.2016].
- 4) Zob. Ranking 186 państw według 60. wskaźników demokracji z 2015 roku, <http://www.yabiladi.com/img/content/EIU-Democracy-Index-2015.pdf> [dostęp: 19.07.2016]. **Uwaga: 1-20 pełna demokracja, 21-79 wadliwa demokracja, 80-116 systemy hybrydowe, 117-16 systemy autorytarne.**
- 5) Lista 186 państw świata według PKB per capita w dolarach międzynarodowych z 2015 roku https://pl.wikipedia.org/wiki/PKB_per_capita [dostęp: 19.07.2016].
- 6) Ranking 206 państwa według wskaźnika rozwoju społecznego z 2013 roku, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_wskaźnika_rozwoju_społecznego [dostęp:

Według przyjętych kryteriów czym niższa pozycja na liście rankingowej tym wyższy jest poziom niestabilności danego państwa. Według przyjętych kryteriów państwa sklasyfikowano do jedenastu grup niestabilności:

- 1) bardzo wysoki alarm (ang. *Very High Alert*) dotyczący wiarygodności państwa – powyżej 110 pkt, co w rankingu oznacza pozycje 1-8;
- 2) wysoki alarm (ang. *High Alert*) dotyczący wiarygodności państwa – przedział 100-109,9 pkt, co w rankingu oznacza pozycje 9-16;
- 3) alarm (ang. *Alert*) dotyczący wiarygodności państwa – przedział 90-99,9 pkt, co w rankingu oznacza pozycje 17-38;
- 4) wysokie ostrzeżenie (ang. *High Warning*) dotyczące wiarygodności państwa – przedział 80-89,9 pkt, co w rankingu oznacza pozycje 39-67;
- 5) podwyższone ostrzeżenie (ang. *Elevated Warning*) dotyczące wiarygodności państwa – przedział 70-79,9 pkt, co w rankingu oznacza pozycje 68-107;
- 6) ostrzeżenie (ang. *Warning*) dotyczące wiarygodności państwa – przedział 60-69,9 pkt, co w rankingu oznacza pozycje 108-125;
- 7) stabilne (ang. *Stable*) państwo – przedział 50-59,9 pkt, co w rankingu oznacza pozycje 126-137;
- 8) bardziej stabilne (ang. *More Stable*) państwo – przedział 40-49,9 pkt, co w rankingu oznacza pozycje 139-152;
- 9) bardzo stabilne (ang. *Very Stable*) państwo – przedział 30-39,9 pkt, co w rankingu oznacza pozycje 153-162;
- 10) zrównoważony (ang. *Sustainable*) poziom stabilności państwa – przedział 20-29,9 pkt, co w rankingu oznacza pozycje 163-177;
- 11) bardzo zrównoważony (ang. *Very Sustainable*) poziom stabilności państwa – do 19,9 pkt, co w rankingu oznacza pozycje 178-179³⁴².

³⁴² Zob. *Fragile States Index 2016*, <http://fsi.fundforpeace.org/> [dostęp: 3.05.2016].

W rankingu stabilnych państw od pozycji 126-179 znajdują się wszystkie państwa UW z wyjątkiem Cypru.

We współczesnym świecie stawiane są tezy, że o poziomie bezpieczeństwa decyduje poziom wiarygodności i odpowiedzialności państwa. Jeżeli instytucje państwa nie gwarantują obywatelom podstawowych praw i bezpieczeństwa publicznego i powszechnego, to oznacza, że państwo znajduje się w jakimś stadium rozkładu. Natomiast tam, gdzie państwa spełniają swoje podstawowe funkcje w układzie wewnętrznej, jak i zewnętrznej polityki i podejmują wyzwania przeciwstawiania się zagrożeniom naruszenia samowładztwa i całowładztwa oraz gwarantują przestrzeganie swobód obywatelskich ich poziom wiarygodności jest wysoki i państwa są wiarygodne.

W grupie państw *Warning* znajduje się Cypr oraz kandydująca do UE Albania. Należy pamiętać, iż akcesja do UE może nastąpić dopiero po spełnieniu jednostronnych wymogów przez państwo ubiegające się o członkostwo. Zatem jeżeli państwo kandydujące zostanie przyjęte, to również będzie oznaczało, że nie znajduje się w grupie państw implikujących zagrożenia. Pozostałe państwa UE to co najmniej kraje stabilne, a zatem nieimplikujące zagrożeń i ze względu na system polityczny są przewidywalne w swych zachowaniach. W niższej grupie państw *Elevated Warning* znajduje się Serbia oraz Bośnia i Hercegowina jako państwa ubiegające się o członkostwo. Jednakże pozostałe państwa zaliczane do RMMS (Czarnogóra, Grecja, Chorwacja, Włochy, Hiszpania, Francja i Słowenia) ze względu na ich stabilność polityczną nie implikują zagrożeń. Idea funkcjonowania UE, która w tym przypadku odgrywa ważną rolę jako centrum polityczne nie preferuje eskalacji zagrożeń. Stąd przynależność państw RMMS do innych subregionów również posiada duże znaczenie w kształtowaniu bezpieczeństwa.

W Maastrich podjęto także bardzo ważną decyzję dotyczącą kwestii obronności państw członkowskich podkreślając, że wszelkie wspólne działania państw Unii Europejskiej w dziedzinie obronności muszą być zgodne ze wspólną polityką bezpieczeństwa, wypracowaną w ramach NATO.

Na 28 państw UE 11 posiada systemy polityczne określane jako pełna demokracja a pozostałe państwa zaliczane są do wadliwej demokracji z tendencją zbliżania się do standardów pełnej demokracji, co również wzmacnia obraz państwa stabilnego, uprawiającego politykę propokojową. Już od starożytności jest wiadomym, że narody demokratyczne nie prowadzą ze sobą wojny, jeżeli (...) *władzę ma dyktator, a nie demokratycznie wybrany*

*przywódca, jest bardziej prawdopodobne, że dany kraj rozpęta wojnę*³⁴³. Nie jest to regułą, ale systemy demokratyczne są bardziej nastawione propokojowo, uwzględniając oczekiwania społeczeństwa.

W kontekście współpracy w RMMS ważnym elementem jest przyjęty w 1993 roku proces tworzenia jednolitego rynku opartego na czterech wartościach: swobodzie przepływu towarów, usług, osób oraz kapitału. Wpływa to pozytywnie na wytwarzanie PKB i PKB per capita. W rankingu PKB per capita sklasyfikowanych państw, w pierwszej trzydziestce znajduje się 11 państw UE. Wszystkie państwa UE z wyjątkiem Bułgarii i Rumuni znajdują się w grupie państw bardzo wysoko rozwiniętych, co zaświadcza o wysokim poziomie rozwoju społecznego.

W 2008 roku została podjęta ważna inicjatywa dotycząca utworzenia *Unii na rzecz Regionu Morza Śródziemnego* (ang. *Union for the Mediterranean*) z siedzibą w Barcelonie. Pomysł utworzenia *Unii na rzecz Regionu Morza Śródziemnego* powstał w sztabie wyborczym Nikołasa Sarkozy w 2007 roku i następnie został zmaterializowany po zwołaniu konferencji liderów regionu do Paryża w dniach 13-14.07.2008 roku. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele: państw członkowskich UE oraz: Albania, Algieria, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Egipt, Izrael, Jordania, Liban, Maroko, Mauretania, Monako, Palestyna, Syria, Tunezja, Turcja. Ostatecznie członkostwa w utworzonej *Unii na rzecz Regionu Morza Śródziemnego* odmówiła Libia, Turcja warunkowała uczestnictwo możliwością wstąpienia do UE, a Syria po trzech latach zawiesiła swoje członkostwo w 2011 roku³⁴⁴.

Początkowo inicjatywa utworzenia *Unii na rzecz Regionu Morza Śródziemnego* spotkała się z niezbyt przychylną opinią niektórych państw UE jednakże po zatwierdzeniu założeń w Brukseli uznano, iż jest to kolejna inicjatywa, która może przyczynić się w większym zakresie do współpracy. Do głównych obszarów współpracy *Unii na rzecz Regionu Morza Śródziemnego* przyjęto: regionalny rozwój społeczny, regionalną integrację oraz regionalną równowagę. Tym hasłowym obszarem towarzyszyła misja regionalnej współpracy, dialogu i poprawy warunków życia obywateli w państwach stowarzyszonych oraz możliwość realizacji wspólnych projektów w obszarze Morza Śródziemnego. Należy podkreślić, że utworzona Unia skupia się głównie na organizowaniu współpracy w zakresie: ochrony środowiska (budowa oczyszczalni ścieków w państwach Magrebu), poprawy transportu morskiego, pozyskiwania energii odnawialnej, współpracy uczelni, poprawy bezpieczeństwa, rozwoju programów

³⁴³ Niall Ferguson, *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013, s. 13.

³⁴⁴ Zob. <http://ufmsecretariat.org/news/> [dostęp: 7.05.2016].

społecznych, humanitarnych i kulturalnych. Współpraca opiera się na zasadzie dobrowolności i nie zawsze jej poziom jest satysfakcjonujący dla interesariuszy. Poziom współpracy jest trudny do ustalenia, ponieważ jej dynamika zależy od pozyskania prywatnych inwestorów, którzy niechętnie inwestują w niestabilny region MENA.

W relacjach Europy z państwami Afryki i Azji zaliczanymi do RMMŚ ciąży rozpowszechniona pierwotnie i również współcześnie idea orientalizmu, w której oprócz cennych wartości kultury pokazuje się obraz ludów nisko cywilizowanych. Współcześnie w połączeniu z zamachami terrorystycznymi, działalnością tzw. Państwa Islamskiego, masowymi migracjami ludności z Afryki i Azji do UE, napiętą i podsycaną sytuacją przez różne media i portale społecznościowe pomiędzy przybyszami a Europejczykami lub kolejnymi pokoleniami a tzw. rdzennymi mieszkańcami Europy powstaje jeszcze bardziej radykalny obraz orientalizmu niż ten pierwotny lub wytworzony w XIX wieku wobec Afryki i Bliskiego Wschodu. Kraje zachodnie posiadają zdolność do jednostronnego klasyfikowania reszty świata i kreowania obrazu, a właściwie stereotypu drugiej dekady XXI wieku, muzułmanin – terrorysta, arab – człowiek niechętny pracować, powoduje, że następuje również radykalizacja postaw w Europie na linii *Swój – Obcy*³⁴⁵.

Polityka UE z otoczeniem międzynarodowym, a w tym i państw zaliczanych do RMMŚ, ma charakter wielopłaszczyznowy. Każde z państw UE zaliczane do RMMŚ może zawierać umowy bilateralne z innymi podmiotami prawnymi. *Podmiotem systemu prawa jest ten, kto ma wynikające z niego prawa i obowiązki*³⁴⁶. Jest to swobodna interpretacja Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, który określił istotę i zakres podmiotowości organizacji międzynarodowych. Zatem UE posiada podmiotowość prawną organizacji międzynarodowej, chociaż nie we wszystkich obszarach. Utworzona inicjatywa *Unii na rzecz Regionu Morza Śródziemnego* nie posiada w rozumieniu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości podmiotowości prawnej, ponieważ stanowi płaszczyznę organizowania współpracy. Natomiast kwestie prawne i związana z tym odpowiedzialność spoczywa na sygnatariuszach określonych umów bilateralnych lub wielostronnych. Unia Europejska w relacjach ze środowiskiem międzynarodowym i wewnątrz jej struktury popiera regionalizm jako płaszczyznę kolejnej możliwości kooperacji. W tym rozumieniu współpraca w ramach RMMŚ wydaje się zasadna.

Ważnym wyzwaniem dla UE był konflikt w Libii, który spowodował wiele negatywnych następstw w regionie Bliskiego Wschodu, co również znalazło to swoje odzwierciedlenie

³⁴⁵ Por. Colin Flint, *Wstęp do geopolityki*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa, 2008, s. 105-108.

³⁴⁶ M. Witkowska, *Zasady funkcjonowania Unii Europejskiej*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2008, s. 46.

w Europie. Konflikt libijski posiadał dwa etapy. Pierwszy, to rewolucja i bunt przeciw polityce wewnętrznej Kaddafiego, a drugi, to walka wewnętrzna pomiędzy frakcjami o zdobycie i utrzymanie władzy, która z różnym nasileniem nadal trwa. W rankingu państw niestabilnych Libia znajduje się na 25/176 miejscu, co oznacza alarm co do jej stabilności i wiarygodności. Zła sytuacja materialna Libijczyków, obniżający się ich poziom życia, bezrobocie, powszechna korupcja na każdym poziomie sprawowania władzy, ograniczanie swobód obywatelskich i niewspółmierne bogacenie się rodziny przywódcy doprowadziło do otwartego wybuchu niezadowolenia. Do zwalczania rebeliantów Kaddafii zaangażował najemników, co wzmocniło jawny buntu społeczeństwa. Konflikty w regionie MENA wskazują, że jedną z ich ważnych przyczyn jest brak możliwości ruchliwości społecznej, a zatem w systemach o niskim poziomie demokratyzacji dąży się do jej wyzwolenia poprzez przewroty i rebelie, które są charakterystyczne do systemów niedemokratycznych. Po obaleniu rządu Kaddafiego, nasiliły się konflikty wewnętrzne o zdobycie i utrzymanie władzy. Źródła konfliktu wewnętrznego znajdują się w obszarze etniczno-polityczno-społecznym, a jego główną przyczyną jest zdobycie jak największego udziału w sprawowaniu władzy lub jej zawłaszczenie przez jedną opcję. Unia Europejska zaangażowała się w obalenie rządu Kaddafiego, podając, że powodem jest obrona ludności cywilnej i przeciwdziałanie katastrofie humanitarnej oraz zwalczanie terroryzmu międzynarodowego. Społeczność międzynarodowa w kontekście rebelii w Libii wydała rezolucje RB ONZ nr 1973 w dniu 17.03. 2011 roku w sprawie ustanowienia zakazu lotów nad Libią, co związane było z niedopuszczeniem do bombardowania przez siły rządowe pozycji rebeliantów i ludności cywilnej. Od głosu w RB ONZ w sprawie wydania rezolucji wstrzymały się: Brazylia, Chiny, Indie, Niemcy i Rosja, natomiast za jej przyjęciem byli: Bośnia i Hercegowina, Francja, Gabon, Kolumbia, Liban, Portugalia, Republika Południowej Afryki, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania. Rezolucja obejmowała: wprowadzenie zakazu lotów nad Libią, upoważniała strony interweniujące do niezbędnej ochrony ludności cywilnej, nakładała embargo na dostawy broni, zamrażała aktywa rządu libijskiego w bankach zagranicznych, powoływała zespół ekspertów do oceny sytuacji oraz potwierdziła rezolucje nr 1970 z 26.02.2011 roku potępiającą użycie BMR przez rząd libijski wobec własnego społeczeństwa. Konsekwencją rezolucji nr 1973 RB ONZ była operacja *Odyssey Dawn* 15.02-23.10.2011 roku, w której brały udział: Dania, Hiszpania, Holandia, Katar, Norwegia, Stany Zjednoczone, Włochy, Zjednoczone Emiraty Arabskie. W początkowej fazie operacji każde z państw wykonywało zadania oddzielnie przy niskim poziomie koordynacji, jednakże od 31.03.2011 roku odpowiedzialność za prowadzenie operacji przekazano do NATO. Kontynuacja operacji nastąpiła pod nazwą *Unified Protector*. W operacji prowadzonej przez

NATO uczestniczyły siły morskie i lotnicze z: Belgii, Bułgarii, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Kanady, Norwegii, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Turcji, Wielkiej Brytanii, Włoch. Na 12 państw NATO biorących udział w operacji 7 należy do UE, a w innym układzie regionalnym 4 zaliczane są do RMMS. Wskazuje to na duże zaangażowanie tak NATO, jak i UE w kształtowanie bezpieczeństwa w RMMS.

Od 2006 roku agencja Frontex prowadzi operację *Posejdon*, w której uczestniczą funkcjonariusze, okręty oraz samoloty państw członkowskich UE. Istotą operacji jest powstrzymanie masowych imigracji i niedopuszczenie do powstawania katastrof na morzu z imigrantami i uchodźcami. W 2015 roku Frontex zintensyfikował działania i powołał operację *Posejdon Rapid* na Morzu Egejskim, której zadaniem jest wsparcie Grecji w przeciwstawianiu się nielegalnej imigracji. W obliczu masowej imigracji Frontex powołał operację *Tryton* trwającą od 1.11.2014 roku na Morzu Śródziemnym w rejonie Sycylii. Istotą operacji jest przechwytywanie i niszczenie statków, które nielegalnie przewożą imigrantów i uchodźców do Europy, głównie do Włoch. Działania skierowane są na przemytników, a nie na uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu. Rozwój terroryzmu i konfliktów wewnętrznych powoduje kolejne fale uchodźców, którzy poszukują bezpiecznego miejsca w Unii Europejskiej, ale głównie w najbogatszych jej państwach. W pierwszym etapie na fale imigrantów i uchodźców najbardziej narażone są Grecja, Malta, Włochy oraz Hiszpania i Francja.

Ze względu na sytuację bezpieczeństwa w regionie państw MENA przyległych do brzegu Morza Śródziemnego Unia Europejska podjęła decyzję 18.05.2015 roku o prowadzeniu operacji *EUNAVFOR MED* (ang. *European Union Naval Force Mediterranean*) od 22.06.2015 roku. Prowadzenie operacji przewidywano w czterech fazach. Faza pierwsza – zbieranie informacji wywiadowczych i ich analiza; faza druga przejście do działań na pełnym morzu – przechwytywanie łodzi i statków przemytników na wodach terytorialnych i międzynarodowych; faza trzecia – niszczenie łodzi i statków przemytników; faza czwarta – zakończenie misji. Wobec kryzysu imigracyjnego UE podjęła w dniach 3-5.09.2015 r. decyzję o rozpoczęciu 7.10.2015 roku drugiej fazy operacji *EUNAVFOR MED*, którą przemianowano na operację *Sophia*. Operacja została skierowana przeciw przemytnikom ludzi głównie z regionu MENA do Europy. Istotą tej operacji jest działanie według międzynarodowego prawa morskiego, a zadanie polega na przeszukiwaniu okrętów na pełnym morzu i w uzasadnionych przypadkach zajmowanie statków lub zawracanie ich do portów wyjścia. Podjęcie działań przez UE zwiększa bezpieczeństwo wspólnoty, ale przede wszystkim działa w interesie ludzi nielegalnie przewożonych, którzy w trakcie transportu narażeni są na śmierć. Podstawowa trudność polega na tym, że pomimo to, że UE twierdzi, że prowadzi operacje zgodnie z prawem

międzynarodowym, to jednak nie posiada akceptacji RB ONZ. Unia Europejska jako podmiot prawny może podejmować takie inicjatywy jak każda prawna organizacja regionalna zarejestrowana w ONZ, ale wymaga to akceptacji RB ONZ, której UE nie otrzymała.

W zakresie bezpieczeństwa w RMMS UE i jej państwa odgrywają ważne role. Poprzez operacje finansowane lub wspieranie ze środków UE zwiększa się poziom bezpieczeństwa w państwach europejskich. Kryzys imigracyjny trwający w Europie od 2011 roku jest efektem nasilenia działań tzw. Państwa Islamskiego. A zatem konflikty zbrojne poza Europą przysparzają jej wiele problemów, ponieważ wbrew hasłom populistycznych i narodowościowych polityków Europa nadal jest postrzegana jako miejsce poszanowania praw człowieka i miejsce dobrobytu, którego szukają imigranci i uchodźcy z Afryki i Azji.

Szczególne znaczenie w zakresie kształtowania bezpieczeństwa w RMMS posiadają państwa zaliczane do **Regionu Międzykontynentalnego Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego**. Koniec II wojny światowej uzmysłowił zwycięzcom i pokonanym, że osiągnięty pokój nie jest darem do końca świata. W nurcie realizmu politycznego i rywalizacji oraz konfrontacji politycznej zaczęły tworzyć się nowe koalicje podkreślające zakres wpływów politycznych. W Dunkierce Francja i Wielka Brytania 4.03.1947 podpisały układ bilateralny o wzajemnej pomocy przeciwko niemieckiej agresji, w sytuacji, kiedy ze strony Niemiec nie występowało nawet hipotetyczne zagrożenie w dwa lata po zakończeniu II Wojny Światowej. Następnie 17.03.1948 r. Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Wielka Brytania podpisały Traktat Brukselski (ang. *Treaty of Economic, Social, and Cultural Collaboration and Collective Self-defense*), który faktycznie stał się podstawą do szerszej płaszczyzny współpracy. Następnie Senat Stanów Zjednoczonych 11.06.1948 r. przyjął tzw. rezolucję Arthura Vandenberg'a o tworzeniu bloków militarnych jako prawo do obrony określone w art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych.

Europa pomimo negatywnych doświadczeń I i II wojny światowej w jakimś zakresie nadal przygotowywała się do konfrontacji. W obawie przed popularnymi wpływami socjalistyczno-komunistycznymi w niektórych krajach Europy zachodniej oraz w Azji i Ameryce Południowej oraz w dążeniu do zagwarantowania państwom europejskim pokojowego rozwoju, jak również utrzymania anglo-amerykańskiej kontroli bezpieczeństwa nad Europą Zachodnią podpisano 4.04.1949 roku Traktat Północnoatlantycki (ang. *North Atlantic Treaty*) w Waszyngtonie. Sygnatariuszami traktatu była: Belgia, Dania, Francja (która opuściła NATO w 1966, ale częściowo wróciła w 1995 roku, a ponowna pełna integracja nastąpiła w 2009 r.), Holandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Włochy. Następnie po ratyfikowaniu przez strony Traktatu Północnoatlantyckiego na jego

mocy z dnia 24.07.1949 r. powstała Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (ang. *North Atlantic Treaty Organization* – NATO).

Obecnie do NATO należy 28 państw (tab. 2). Pozycja państw NATO: gospodarcza, społeczna i militarna, a przede wszystkim poziom demokratyzacji i stabilności instytucji państwa wskazuje, że państwa członkowskie zaliczane do RMMŚ kreują bezpieczeństwo w regionie.

Tabela 2. Państwa członkowskie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w świetle podstawowych rankingów

Lp.	Państwo	Rok wstąpienia	Kontynent/członkostwo w UE	Ranking		
				militaryzacji w 2015 roku ¹⁾	demokratyzacji ²⁾	niestabilności państw ³⁾
Państwa NATO zaliczane do RMMŚ						
1	Albania	2009	Europa/nie	112	81	124
2	Chorwacja	2009	Europa/tak	60	52	136
3	Francja	1949/1995/2009	Europa/tak	49	27	158
4	Grecja	1952	Europa/tak	9	40	130
5	Hiszpania	1982	Europa/tak	84	17	153
6	Słowenia	2004	Europa/tak	52	36	160
7	Turcja	1952	Eurazja/nie	24	97	79
8	Włochy	1949	Europa/tak	67	21	148
Państwa NATO niezaliczane do RMMŚ						
9	Belgia	1949	Europa/tak	85	26	164
10	Bułgaria	2004	Europa/tak	27	46	132

1	1	Czechy	1999	Europa/tak	92	25	151
2	1	Dania	1949	Europa/tak	36	5	175
3	1	Estonia	2004	Europa/tak	25	29	141
4	1	Holandia	1949	Europa/tak	97	10	166
5	1	Islandia	1949	Europa/nie	148	2	170
6	1	Kanada	1949	Ameryka Płn./nie	86	7	169
7	1	Litwa	2004	Europa/tak	58	38	149
8	1	Luksemburg	1949	Europa/tak	101	11	168
9	1	Łotwa	2004	Europa/tak	78	42	141
0	2	Niemcy	1955/1990	Europa/tak	87	13	165
1	2	Norwegia	1949	Europa/nie	34	1	177
2	2	Polska	1999	Europa/tak	74	48	152
3	2	Portugalia	1949	Europa/tak	28	33	163
4	2	Rumunia	2004	Europa/nie	35	59	134
5	2	Słowacja	2004	Europa/tak	90	43	144
6	2	Stany Zjednoczone	1949	Ameryka Płn./nie	31	20	159

2 7	Węgry	1999	Europa/tak	62	54	135
2 8	Wielka Brytania	1949	Europa/tak	57	16	162

Zródło:

- 1) Zob. *Ranking militaryzacji 152 państw w 2015 roku*, https://www.bicc.de/uploads/tx_bicctools/GMI_2015_EN_2015.pdf [dostęp: 19.07.2016].
- 2) Zob. *Ranking 186 państw według 60. wskaźników demokracji z 2015 roku*, <http://www.yabiladi.com/img/content/EIU-Democracy-Index-2015.pdf> [dostęp: 19.07.2016].
- 3) Zob. *Fragile States Index 2016*, <http://fsi.fundforpeace.org/> [dostęp: 3.05.2016].

Na 22 państwa RMMŚ 8 z nich należy do NATO, w tym 6 należy do UE. Wskazuje to na wysoki i przewidywalny zakres polityki bezpieczeństwa zwłaszcza prowadzonej przez NATO, ponieważ warunkiem zaangażowania militarnego jest uzyskanie konsensus. Niepokój wzbudza zachowanie Turcji w aspekcie działania przeciw tzw. państwu islamskiemu oraz po lipcowym zamachu stanu w 2016 roku i jej nieoczekiwany zwrot polityki w stronę Federacji Rosyjskiej. Być może jest to próba reaktywacji mocarstwowości Turcji w RMMŚ³⁴⁷.

W RMMŚ były i są prowadzone operacje NATO zwiększające poziom bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym. Po zamachach terrorystycznych z dnia 11 września 2001 r. uznano, że należy przeprowadzić działania na Morzu Śródziemnym zabezpieczające państwa członkowskie przed atakami terrorystycznymi z morza, a właściwie zabezpieczyć bezpieczeństwo żeglugi w Cieśninie Gibraltarskiej.

Operacja *Active Endeavour* (OAE) rozpoczęła się 4.10.2001 r. i jej celem było uniemożliwienie przemieszczania się terrorystów i broni masowego rażenia drogą morską. Poprzez podjęte działania NATO chciało wykluczyć możliwość ataku na morskich szlakach komunikacyjnych i w portach morskich. W operacji brały udział państwa członkowskie oraz w ramach *Partnerstwa dla Pokoju i Dialogu Śródziemnomorskiego*. Do działań zaangażowano *Stale siły morskie Morza Śródziemnego* (ang. STANAVFORMED). Obecnie operacja prowadzona jest przez *Standing NATO Maritime Grup 1* (SNMG1) oraz *Standing NATO Maritime Grup 2* (SNMG2).

W operacji brały udział również wydzielone siły rosyjskie i ukraińskie. W trakcie trwania

³⁴⁷Zob. A. Szymański, *Turcja i Europa. Wyzwania i szanse*, Wyd. ISM, Warszawa, 2011.

operacji siły NATO nie tylko kontrolowały przechodzące przez Cieśninę Gibraltarską statki, ale również w sytuacjach katastrof morskich udzielały pomocy poszkodowanym. Obecnie działania NATO na Morzu Śródziemnym rozszerzono o działania przeciwko nielegalnej migracji *Sea Operation Guardian*. Zadania w ramach operacji realizowane są poprzez: patrolowanie akwenu Morza Śródziemnego, monitorowanie bezpieczeństwa żeglugi, wykrywanie nieprawidłowości w żegludze, udaremnienie wspierania organizacji terrorystycznych prowadzących działania w regionie MENA, przeciwdziałanie przemytowi broni oraz ludzi i narkotyków. Ze strony polskiej w operacji uczestniczyły: ORP Bielik (2005 r., 2006-2007 r., 2010-2011 r.), ORP Gen. K. Pułaski (2006 r., 2008 r.), ORP Kondor (2008-2009 r.), ORP Konradmirał Xawery Czernicki (2011 r.).

Działania NATO na Morzu Śródziemnym wspierają i uzupełniają działania Unii Europejskiej i jej agend oraz państw RMMS w zakresie kształtowania bezpieczeństwa.

W RMMS NATO aktywnie uczestniczyło w kształtowaniu bezpieczeństwa na Bałkanach. Rezolucja RB ONZ nr 1244 z 10.06.1999 stanowiła podstawę do rozpoczęcia operacji KFOR (ang. *Kosovo Force*). Społeczność międzynarodowa zdeterminowana była do działania, ponieważ na terytorium byłej Jugosławii trwał konflikt posiadający cechy totalitarne. Stad, by rozwiązać problem humanitarny oraz zapewnić bezpieczeństwo, określono ramy prawne w rezolucji nr 1244. W punkcie trzecim rezolucji określono, że społeczność międzynarodowa domaga się w szczególności, że Jugosławia położy natychmiastowy kres przemocy i represji w Kosowie i rozpocznie wycofanie swoich sił: wojskowych, policji i grup paramilitarnych. Do rezolucji dodano dwa załączniki, które określały ogólny zakres przewidywanych misji w Kosowie.

W operacji KFOR uczestniczą państwa z NATO, UE oraz spoza tych organizacji. Do głównych zadań KFOR należy: zapewnienie bezpieczeństwa, ochrona ludności, dystrybucji pomocy humanitarnej, a także doradztwo i wsparcie szkoleniowe sił bezpieczeństwa Kosowa. Sytuacja bezpieczeństwa w Kosowie oceniana jest jako stabilna, ale nadal dochodzi do incydentów na tle etnicznym. Polska bierze aktywny udział od początku konfliktu na Bałkanach. *Rada Północnoatlantycka* rozważa możliwości obniżenia poziomu sił KFOR.

Równoległe z operacją wojskową i na podstawie tej samej rezolucji prowadzona jest misja Tymczasowej Administracji Narodów Zjednoczonych w Kosowie (ang. *United Nations Interim Administration Mission in Kosovo* – UNMIK) pod auspicjami ONZ i OBWE. Problemy bezpieczeństwa wewnętrznego realizowane są w ramach KFOR, ale wszelkie problemy społeczne, humanitarne i rozwojowe samodzielnej jednostki politycznej, jaką jest Kosowo wymagają rozwiązań gospodarczych, społecznych i prawnych. Nadrzędnym celem misji było

sprawowanie tymczasowej administracji i przygotowanie do miejscowej ludności. Główne zadania dla UNMIK wynikają z załącznika 2 do rezolucji 1244. W załączniku 2 głównie w punkcie 5 i 9 określono ramy działania misji cywilnych³⁴⁸. Do głównych zadań UNMIK zaliczono: pełnienie funkcji administracyjnych w Kosowie; ustanowienie trwałej autonomii i samorządności; utrwalenie procesów politycznych przemian; koordynację pomocy humanitarnej; odbudowa infrastruktury; promowanie przestrzegania praw człowieka; zapewnienie porządku i bezpieczeństwa przez policjantów służących w misji do czasu przejścia odpowiedzialności przez funkcjonariuszy lokalnych; zapewnienie bezpiecznego powrotu uchodźcom; współpracy ze wszystkimi zainteresowanymi stronami, a także całą społecznością międzynarodową.

Po ogłoszeniu przez Kosovo niepodległości 17.02.2008 roku nasiliły się wobec tej deklaracji kontrowersje, ponieważ część państw nie uznała Republiki Kosowa. Po tej deklaracji uległ modyfikacji mandat UNMIK i dotychczasowe jej kompetencje przejęła misja Unii Europejskiej w zakresie praworządności w Kosowie (ang. *European Union Rule of Law Mission in Kosovo* – EULEX), natomiast UNMIK zajął się promowaniem bezpieczeństwa, przestrzeganiem praw człowieka oraz stabilnością Kosowa.

Współcześnie NATO skupia się nie tylko na fundamentalnym art. 5, ale również na zagwarantowaniu bezpieczeństwa poza obszarem Transatlantyckim. Konflikt bałkański w latach 90. XX wieku uzmysłowił światu, że nawet w Europie może dojść do konfliktu, w którym strony stosują czystki etniczne. Działania UE, NATO, OBWE oraz lokalnych inicjatyw pokojowych doprowadziło do określonego poziomu stabilności na Bałkanach, a zatem można wnioskować, że działania tych organizacji były właściwe, być może oczekiwano większych efektów, ale to, co uzyskano, wydaje się również zadowalające. Działania NATO zmusiły strony konfliktu do zaprzestania konfliktu, a wprowadzenie sił pokojowych i misji doprowadziło do obecnego poziomu stabilności. Dostrzega się współzależność interesów pomiędzy Europą a Stanami Zjednoczonymi w dziedzinie obronności, która znalazła płaszczyznę współpracy NATO – Europa i wskazuj, (...) że *Europa nie jest w stanie skutecznie obronić się bez pomocy Stanów Zjednoczonych, a Stany Zjednoczone nie są w stanie rozwiązać wielu konfliktów we współczesnym świecie bez udziału Europy*³⁴⁹.

³⁴⁸ Zob. Uchwała 1244 (1999) Przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa na jej 4011 posiedzeniu w dniu 10 czerwca 1999, S/RES/1244(1999) 10 czerwca 1999.

³⁴⁹ L. Pastusiak, *Jakie NATO?* [w:] red: R. Czulda, R. Łoś, J. Regina-Zacharski, NATO wobec wyzwania współczesnego świata, Wyd. IBSM w Warszawie i UŁ, Warszawa – Łódź, 2013, s. 20.

Subregion Bałkany został sklasyfikowany według cech naturalnych, antropogenicznych oraz systemowych. Bałkany w języku tureckim oznaczają góry i są położone pomiędzy Morzem Adriatyckim a Morzem Czarnym. Do tej części świata używa się geograficznej nazwy Półwysep Bałkański, który według jednych określa obszar położony na południe od linii Triest-Odessa. Ale z punktu cech geomorfologicznych zasadniej jest określać półwysep (rys. 2) na południe od linii ujścia Dunaju do Morza Czarnego, wzdłuż jego doliny do ujścia rzeki Sawy w rejonie Belgradu, dalej wzdłuż Sawy do ujścia rzeki Kupy, następnie wzdłuż Kupy aż do jej źródeł i dalej przez Bramę Liburnijską do Morza Adriatyckiego w rejonie miasta Rijeki. Wydzielony obszar jest umowny w jednym i drugim przypadku, jednakże z punktu geomorfologicznego linia rzek wydaje się bardziej zasadna wyznaczająca granice półwyspu. Cechy antropogeniczne wynikają z uwarunkowań kulturowych, gdzie stykają się silne wpływy kultury azjatyckiej i europejskiej. Nie bez znaczenia są wpływy starożytnej kultury greckiej, później wpływy Rzymu, Europy Środkowej oraz Azji Zachodniej. W tych uwarunkowaniach antropogenicznych silny ślad zapisały wpływy religii rzymsko-katolickiej, kościół wschodni oraz islam.



Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Bałkany> [dostęp: 14.05.2016].

Rys. 4. Bałkany

Z punktu systemowego zasadne jest za obszar Bałkan przyjmować terytoria administracyjne państw znajdujących się w tym regionie. W ujęciu regionalizmu kryterium wyznaczającym powinny być wspólnoty polityczne (państwa) i relacje pomiędzy nimi. Stąd z tego punktu do Bałkan zalicza się: Albanie, Bośnię i Hercegowinę, Bułgarię, Chorwację, Czarnogórę, Grecję, Kosowo, Macedonię, Serbię, a niekiedy i Rumunię. W dalszych rozważaniach Rumunia nie będzie jednak zaliczana do regionu ponieważ znajduje się na północ od linii rzek określających półwysep.

W XXI wiek Bałkany wchodzi z niezbyt ustabilizowaną sytuacją polityczną³⁵⁰. Państwa bałkańskie, które wyłoniły się z rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii w latach 1991-1992 uzyskały niepodległość, a Kosowo ją ogłosiło w 2008 roku (tab. 3). Nadal na terytorium byłej Jugosławii narody i grupy etniczno-wyznaniowe pamiętają tragizm lat 90. XX wieku. Państwowość 6. na 9 państw jest bardzo młoda, ale to ich nie dyskwalifikuje, bo w porównaniu do państw arabskich i afrykańskich posiadają silne tendencje państwowotwórcze. Zatem połączenie rankingu niestabilności z okresem państwowości wskazuje na dość dobre prognozy rozwoju. Również inne rankingi np. demokratyzacji, rozwoju społecznego wskazują dość dobrą pozycję w kierunku rozwoju i wzrostu, a nie kryzysu. Ważnym aspektem jest z punktu politycznego poziom niestabilności oraz członkostwo w organizacjach polityczno-gospodarczo-militarnych, które zmierzają do stabilizacji, a nie do destabilizacji otoczenia politycznego. Przynależność do UE lub kandydowanie do niej wskazuje jednoznaczny proeuropejski kierunek polityki tak wewnętrznej jak i zewnętrznej krajów bałkańskich.

Tabela 3. Ogólna sytuacja państw bałkańskich

p.	Nazwa państwa	Uzyskanie suwerenności	Kraje należące do:			Ranking		
			UE	NATO	Unia na rzecz regionu Morza Śródziemnego	poziomu rozwoju społecznego ¹⁾	demokratyzacji ²⁾	niestabilności ³⁾
Państwa zaliczane do RMMŚ								

³⁵⁰ Por. R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, *Współczesne konflikty zbrojne*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa, 2010, s. 292-326.

	Albania	28.11.1912	Kandydujące	2009	Tak	95	81	124
	Bośnia i Hercegowina	1.03.1992	Nie	Nie	Tak	86	104	88
	Chorwacja	25.06.1991	2013	2009	Tak	47	52	136
	Czarnogóra	27.04.1992	Kandydujące	Nie	Tak	51	79	131
	Grecja	3.02.1830	1981	1952	Tak	29	40	130
Państwa nie zaliczane do RMMS								
	Bułgaria	3.03.1878	2007	2004	Tak	58	46	132
	Kosowo	17.02.2008	Nie	Nie	Nie	Brak danych		
	Macedonia	8.09.1991	Kandydujące	Nie	Nie	84	78	111
	Serbia	27.04.1992	Kandydujące	Nie	Nie	77	58	98

Źródło:

- 1) Ranking państwa według wskaźnika rozwoju społecznego z 2013 roku, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_wskaźnika_rozwoju_społecznego [dostęp: 19.07.2016].
- 2) Zob. Ranking 186 państw według 60. wskaźników demokracji z 2015 roku, <http://www.yabiladi.com/img/content/EIU-Democracy-Index-2015.pdf> [dostęp: 19.07.2016].
- 3) Zob. *Fragile States Index 2016*, <http://fsi.fundforpeace.org/> [dostęp: 3.05.2016].

Z punktu geopolitycznego Bałkany ze względu na swoje rozdrobnienie etniczne znajdują się z jednej strony pod wpływami: Turcji, która obiera różne kierunki swojej polityki;

Rosji, która próbuje wskrzesić mocarstwowość i stosuje różne zabiegi polityczne, by nie tylko poprzez Morze Czarne wpływać na region; region MENA, który poprzez swoją niestabilność negatywnie wpływa na bezpieczeństwo w RMMŚ. Podmiotami prawnymi pozytywnie wpływającymi na Bałkany jest UE i NATO. Unia poprzez promowanie wartości europejskich i dążenie do zrównoważonego rozwoju gospodarczego daje szanse rozwoju społecznego. Poprzez dążenie do otwartości granic zwiększa możliwość zatarcia historycznych złych doświadczeń na Bałkanach. Natomiast NATO poprzez swoją politykę sprawuje funkcje stabilizacji polityczno-militarnej w regionie.

Pomimo dobrych prognoz, Bałkany jako region polityczno-kulturowo-społeczny nadal budzą wiele obaw. Państwa Bałkańskie ze względu na wspólne doświadczenia historyczne nadal nie będą prowadziły wspólnej polityki prorozwojowej, ale w ramach UE i NATO, dążąc do indywidualnego rozwoju i bezpieczeństwa, będą próbowały spełniać kryteria tych organizacji, co w dużym stopniu wyklucza konflikty zbrojne.

Region międzykontynentalny – Liga Państw Arabskich (LPA) powstał w Kairze 22.03.1945 roku, w ramach rozwoju idei panarabizmu. Dążenie do wspólnoty kulturowo-religijnej nasiliło się jako przeciwwaga do idei syjonizmu oraz tworzenia wspólnoty odradzających się państw arabskich. Podstawą zawiązania LPA był protokół Aleksandryjski z 7.10.1944 roku podpisany przez Egipt, Irak, Liban, Syrię oraz Transjordanie, natomiast do państw założycielskich LPA z 1945 roku zalicza się: Arabię Saudyjską, Egipt (zawieszony w prawach członka w latach 1979-1989 po podpisaniu porozumień z Izraelem w Camp David), Irak, Jemen, Transjordanie (obecnie Jordania), Liban, Syrię (zawieszoną w prawach członka od 2011 r.). W momencie zakładania LPA kluczowym kryterium było: uznanie państwowości Libanu oraz kwestia palestyńska, gdzie zwracano uwagę na znaczenie Palestyny dla Arabów oraz nie akceptowano naprawy krzywd wyrządzonych narodowi żydowskiemu w Europie kosztem państw arabskich. W ramach LPA powołano Fundusz Arabski (ang. *Arab National Fund*), którego zadaniem było finansowe wspieranie Palestyńczyków do rozwoju w Palestynie. Ideą powołania LPA był bliżej nieokreślony federalizm, który rozwinął się na fali nacjonalizmu arabskiego w XIX wieku, głosząc zjednoczenie wszystkich ludów arabskich. W II połowie XX wieku podejmowane były próby tworzenia federacji państw arabskich (np. w 1958 r. utworzono Zjednoczoną Republikę Arabską w składzie Egipt i Syria a później Jemen, która przetrwała do 1961 roku; w 1958 roku utworzono Federację Arabską w składzie Irak i Jordania, która w tym samym roku rozpada się; w 1972 roku powołano Federację Republik Arabskich w składzie: Egipt, Libia, Syria, a później Tunezja, która rozpadła się w 1977 roku), ale nie przynosiły one trwałych efektów. Jedynym trwałym efektem federalizmu panarabskiego było powołanie w

1971 roku z siedmiu emiratów Zjednoczonych Emiratów Arabskich złożonych z: Abu Zabi, Adżman, Dubaj, Fudżajra, Ras al-Chajma, Szardża, Umm al-Kajwajn.

Obecnie do Ligi Państw Arabskich należą 22 państwa (tab. 4) w tym 8 państw zaliczanych jest do RMMS. Wnioski z analizy porównania rankingów państw należących do LPA wskazują, że tylko cztery państwa posiadają PKB powyżej pierwszej połowy klasyfikowanych państw. Natomiast znacznie lepiej wypadają rankingi w zakresie PKB per capita, ponieważ w tej kategorii w grupie 30 najzamożniejszych państw znajduje 6 państw należących do LPA, ale żadne z nich nie jest zaliczane do RMMS. Na 188 klasyfikowanych państw w pierwszej połowie najzamożniejszych znajduje się 12 państw w tym 5 zaliczanych do RMMS. Takie rankingi powinny przekładać się na wysoki rozwój społeczny, który w dużym stopniu determinuje zagrożenia porządku publicznego.

Tabela 4. Ogólna sytuacja państw należących do Ligi Państw Arabskich

L p.	Państwo członkow skie	Ranking państw według:				
		PKB brutto w 2015 ¹⁾	P KB per capita w 2015 ²⁾	rozwoju społeczne go ³⁾	demokratyz acji ⁴⁾	niestabilno ści ⁵⁾
Państwa zliczane do RMMS						
1	Algieria	33	84	93	118	76
2	Egipt	23	94	110	134	38
3	Liban	84	65	65	102	40
4	Libia	80	83	55	153	25
5	Maroko	56	11 4	129	107	89
6	Palestyna	Brak danych		107	110	Brak Danych
7	Syria	188	18 8	118	166	6
8	Tunezja	76	96	90	57	88
Państwa nie zliczane do RMMS						

9	Arabia Saudyjsk a	14	12	34	160	97
10	Bahrajn	95	13	44	146	121
11	Dżibuti	165	14 8	170	145	39
12	Irak	36	79	120	115	11
13	Jemen	89	15 4	154	154	4
14	Jordania	85	93	77	120	77
15	Katar	50	1	31	134	142
16	Komory ch	Brak dany ch	17 5	159	Brak danych	57
17	Kuwejt	52	5	46	121	126
18	Maureta nia	143	13 6	161	Brak danych	28
19	Oman	65	23	56	142	137
20	Somalia	Brak danych				1
21	Sudan	69	13 7	166	151	4
22	Zjednocz one Emiraty Arabskie	32	7	40	148	145

Źródło:

- 1) Lista 188 państw świata według PKB (parytet siły nabywczej z 20015 roku, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_wedłu [dostęp: 19.07.2016].

- 2) Lista 188 państw świata według PKB per capita z 2015 roku https://pl.wikipedia.org/wiki/PKB_per_capita [dostęp: 19.07.2016].
- 3) Ranking 206 państwa według wskaźnika rozwoju społecznego z 2013 roku, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_wskaźnika_rozwoju_społecznego [dostęp: 19.07.2016]. **Uwaga: 1-49 bardzo wysoko rozwinięte, 50-102 wysoko rozwinięte, 103-144 średnio rozwinięte, 145-187 słabo rozwinięte.**
- 4) Zob. Ranking 186 państw według 60. wskaźników demokracji z 2015 roku, <http://www.yabiladi.com/img/content/EIU-Democracy-Index-2015.pdf> [dostęp: 19.07.2016]. **Uwaga: 1-20 pełna demokracja, 21-79 wadliwa demokracja, 80-116 systemy hybrydowe, 117-16 systemy autorytarne.**
- 5) Zob. *Fragile States Index 2016*, <http://fsi.fundforpeace.org/> [dostęp: 3.05.2016].

W rankingu rozwoju społecznego w grupie bardzo wysoko rozwiniętych znajdują się 5 państw z LPA, ale żadne z nich nie zalicza się do RMMŚ. Natomiast w grupie wysoko rozwiniętych znajduje się 6 państw, w tym 4 z RMMŚ. Do grupy średnio rozwiniętych zalicza się 5 państw, w tym 4 zaliczane do RMMŚ. Do grupy słabo rozwiniętych państw zaliczają się 5 państw i jedno nie zostało sklasyfikowane - Somalia, która również spełnia takie kryteria. Większość państw LPA posiada dość dobrą pozycję i trudno współcześnie je nazywać państwami trzeciego świata, jak to miało miejsce w latach 70 i 80 XX wieku.

Z punktu ekonomicznego można postawić tezę, że nie stwarza to przesłanek do niepokojów bezpieczeństwa w regionie. Jednakże dwa następne czynniki: poziom demokratyzacji i niestabilności państwa, wzbudzają niepokój. W rankingu 186 państw według wskaźników demokracji do grupy państw o pełnej demokracji nie zaliczono żadnego z krajów LPA, a kryterium wadliwej demokracji spełniała tylko Tunezja, pomimo nadal występujących znacznych problemów po Arabskiej Wiosnie. Najliczniejszą grupę stanowi 14 państw o autorytarnych systemach władzy, co z jednej strony, poprzez stosowany reżim lub uwarunkowania kulturowe, zachoruje bezpieczeństwo, ale z drugiej strony, brak możliwości ruchliwości społecznej, wyzwała niezadowolenie, które może prowadzić do zmiany systemu władzy siłą. Największy niepokój wzbudza ranking niestabilności państw, w którym kraje LPA zajmują czołowe miejsca na liście 179 państw. W pierwszej dziesiątce najbardziej niestabilnych państw znajdują się 4 z LPA, w tym jedno państwo (Syria) zaliczane do RMMŚ. O bezpieczeństwie krajów zaliczanych do LPA decyduje ich pozycja gospodarcza, społeczna i polityczna, wiele wskaźników posiada pozytywny wynik, ale wiele z nich prognozuje kolejne konflikty. Sytuacja z LPA przenosi się na uprawianą politykę państw zaliczanych do RMMŚ. Pomimo to, że LPA nie posiada siły sprawczej do kreowania wspólnej polityki, to jednak jej ośrodki nieformalne spełniają rolę lidera i centrów wpływających na zachowania polityczne na arenie międzynarodowej. Stąd, rozważając zagrożenia i poziom bezpieczeństwa w RMMŚ, należy uwzględniać nie tylko pojedynczo każde państwo, ale również regiony i organizacje, do

których należą, a które to posiadają nieformalny wpływ na uprawianą politykę bezpieczeństwa. Należy podkreślić, że LPA wywiera duży wpływ na kształtowanie cen surowców energetycznych, co w dużym stopniu wpływa na gospodarkę państw na świecie.

Region międzykontynentalny – Bliski Wschód jest kategorią europocentryczną, określoną przez Europejczyków. Pojęcie Bliski Wschód posiada swoje uzasadnienie opisowe regionu w ujęciu cech systemowych. Cechy systemowe określają relacje pomiędzy określonymi podmiotami i w tym przypadku określały relacje pomiędzy obszarami położonymi na bezpośrednim styku Europy z Azją oraz Eurazji z Afryką. Z punktu historycznego, politycznego, ekonomicznego i kulturowego region ten zawsze posiadał ważne znaczenie dla Europy, a szczególnego znaczenia nabrał po wybudowaniu Kanału Sueskiego. Rola Bliskiego Wschodu wzrosła po rozpoczęciu eksploatacji surowców energetycznych, ponieważ Europa stała się ważnym ich importerem. Ze względu na uogólnione cechy naturalne, antropogeniczne i systemowe z jednej strony, Bliski Wschód stanowi w oczach Europejczyków pewną jedność, jednakże w swym wnętrzu cechuje go zróżnicowana różnorodność, cywilizacyjna, kulturowa i społeczna. O spójności zaświadcza duża przewaga jednej z religii – islam sunnicki, wspólnota kulturowa wypływająca z religii monoteistycznej, przewaga ludności arabskiej (choć w ich znaczeniu ważniejsze znaczenie posiada wspólnota rodowo-plemienna niżli wspólnota etniczna), wspólna grupa języków semickich, zróżnicowane interesy ekonomiczne, dążenie do wspólnoty polityczno-etniczno-kulturowej w ujęciu panarabizmu³⁵¹. Z pewnością spoiwem integrującym jest również polityka wobec Izraela, który jest nieodłączną częścią Bliskiego Wschodu.

Nazwa Bliski Wschód w myśli politycznej ukształtowała się na przełomie XIX i XX wieku. Wcześniej region ten, który nazywamy obecnie Bliskim Wschodem nazywano z języka włoskiego *Lewantem*, co oznaczało wschód. Bardzo ogólnym pojęciem było określenie „kraje orientu”, ale to pojęcie posiadało szerszy zakres ponieważ dotyczyło również Azji Centralnej i Dalekiego Wschodu. W języku angielskim używano pojęcia *Near East* co oznaczało Bliski Wschód, natomiast amerykańscy geopolitycy używali pojęcia *Middle East*, co oznaczało Środkowy Wschód. W pisowni angielskiej przyjęto nazwę za geopolitykami amerykańskimi *Middle East*. W Europie przyjęła się nazwa Bliski Wschód jako nazwa europocentryczna.

Dyskusyjne są granice Bliskiego Wschodu, ponieważ wielu badaczy podaje różny skład państw zaliczanych do regionu. Pomimo trwających akademickich sporów, dość powszechnie

³⁵¹ Por. J. Zdanowski, *Wizja stosunków międzynarodowych w ideologii islamu* [w:] red. M. F. Gawrycki, J. Zajączkowski, A. Bógdał-Brzezińska, *Re-Wizje i Re-Orient-acje. Myśl pozaeuropejska w naukach o stosunkach międzynarodowych*, Wyd. UW, Warszawa, 2012, s. 106-125.

przyjmuje się, że do regionu Bliski Wschód należą: Arabia Saudyjska, Bahrajn, Cypr, Egipt, Irak, Iran, Izrael, Jemen, Jordania, Katar, Kuwejt, Liban, Oman, Palestyńska, Syria, Turcja, Zjednoczone Emiraty Arabskie³⁵². Niektórzy badacze poszerzają Bliski Wschód o Afganistan lub za Beverly Milton-Edwardsem przyjmują, że w jego skład wchodzi: Algieria, Arabia Saudyjska, Bahrajn, Egipt, Irak, Iran, Izrael, Jemen, Jordania, Katar, Kuwejt, Liban, Libia, Maroko, Oman, Syria, Tunezja, Zjednoczone Emiraty Arabskie. W tym ujęciu obszar ten prawie pokrywa się z regionem MENA. W ujęciu Beverly Milton-Edwards nie ujęto Turcji w składzie Bliskiego Wschodu. Można proponować różny kształt regionu Bliskiego Wschodu, ale wymaga to uzasadnienia według cech naturalnych, antropogenicznych lub systemowych. Jeżeli w relacjach systemowych przyjąć powiązania kulturowo-religijne, to region Bliskiego Wschodu należałoby zdefiniować ponownie. Wydaje się, że historycznie przyjęte warunki ukształtowania Bliskiego Wschodu i obecne relacje systemowe w jego wyznaczeniu są zasadne.

Region Międzykontynentalny Bliskiego Wschodu jest wyznaczonym obszarem z punktu geopolitycznego i nie posiada znamion struktur organizacji, a zatem na zachowania państw z tego regionu jako centrum może wpływać LPA. Według przyjętych wartości (tab. 5) największe terytorium w tym regionie posiada: Arabia Saudyjska i Iran, ale w stosunku do ludności czołowe miejsca w regionie zajmują: Egipt, Turcja, Iran. Problemem w regionie nie jest brak powierzchni i liczba ludności, a systemy polityczne i niestabilność państwa wobec wewnętrznych zagrożeń oraz niewłaściwa dystrybucja PKB³⁵³.

Tabela 5. Sytuacja w państwach Bliskiego Wschodu

Lp.	Nazwa państwa	Ranking państw według powierzchni ¹⁾ / powierzchnia w km ²	Ludność państw świata w 20102 roku ²⁾ miejsce/liczba	Ranking państw według:	
				demokracji ³⁾	niestabilności ⁴⁾
Państwa zaliczane do RMMS					
1	Cypr	162/ 9 251	160/1 138 071	39	119
2	Egipt	29/1 001 450	15/83 688 164	134	38

³⁵² Zob. Ilan Pappé, *Współczesny Bliski Wschód*, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa, 2013, s. 89.

³⁵³ Por. J. Zdanowski, *Bliski Wschód 2011: bunt czy rewolucja?*, Wyd. Krakowska Akademia im. A.F. Modrzewskiego, Kraków, 2011, 27-38.

3	Izrael	149/ 20 770	97/7 590 758	34	69
4	Liban	161/ 10 400	127/4 140 289	102	40
5	Palestyńska	Nie sklasyfikowano /6 220	Nie sklasyfikowano /4 332 801	110	Brak danych
6	Syria	87/ 185 180	53/22 530 746	166	6
7	Turcja	36/ 783 562	17/79 749 461	97	79
Państwa nie zaliczane do RMMS					
8	Arabia Saudyjska	12/2 149 690	46/26 534 504	160	97
9	Bahrajn	176/ 620	157/1 248 348	146	121
10	Irak	58/ 438 317	39/31 129 225	115	11
11	Iran	17/1 648 195	18/78 868 711	156	48
12	Jemen	49/ 527 968	48/24 771 809	154	4
13	Jordania	110/ 89 342	105/6 508 887	120	77
14	Katar	158/ 11 586	146/2 051 591	134	142
15	Kuwejt	152/ 17 820	140/2 646 314	121	126
16	Oman	70/ 309 500	136/3 090 150	142	137
17	Zjednoczone Emiraty Arabskie	113/ 83 600	115/5 314 317	148	145

Źródło:

- 1) Zob. *Lista państw według powierzchni*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państwsw_świata_według_powierzchni [dostęp: 15.06.2016].
- 2) Zob. *Lista państw według liczby ludności w 2012 roku*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_liczby_ludności [dostęp: 15.06.2016].
- 3) Zob. Ranking 186 państw według 60. wskaźników demokracji z 2015 roku, <http://www.yabiladi.com/img/content/EIU-Democracy-Index-2015.pdf> [dostęp: 19.07.2016].
- 4) Zob. *Fragile States Index 2016*, <http://fsi.fundforpeace.org/> [dostęp: 3.05.2016].

Na 17 państw regionu 11 posiada systemy autorytarne, a tylko dwa zaliczane są do wadliwych demokracji. Odwrotnie niż to miało miejsce w UE państwa o hybrydowych systemach raczej zmierzają do autorytaryzmu niżli do wadliwych demokracji. Niepokojące są zachowania Turcji, która należy do NATO, posiada duży potencjał gospodarczy, ale w swych zachowaniach politycznych zmierza raczej w kierunku systemu autorytarne, a nie wadliwej demokracji. Systemy autorytarne wpisane są w kulturę polityczną Bliskiego Wschodu, ale poprzez brak możliwości ruchliwości społecznej może dochodzić do destabilizacji bezpieczeństwa w poszczególnych państwach regionu. Przykładem tego była Arabska Wiosna, której proces zmian jeszcze nie został zakończony i nadal jednoznacznie się nie ukonstytuował³⁵⁴.

W zakresie wiarygodności państw problemem może być sytuacja w Jemenie i Syrii. Trwający konflikt wewnętrzny w Syrii negatywnie wpływa na sytuację polityczną, ekonomiczną, kulturową i społeczną w regionie. Państwa Bliskiego Wschodu posiadają wysokie wskaźniki PKB i PKB per capita i związane jest to również z poziomem rozwoju społecznego. Mimo dobrych osiągnięć, w tym obszarze dochodzi do niepokojów społecznych, które wynikają z niewłaściwego zarządzania zasobami określonego państwa. Na dobre wyniki PKB wpływają zasoby surowców energetycznych, które są jedne z największych na świecie. W rankingu 15 państw posiadających największe wydobywanie i rezerwy znajduje się 6 państw Bliskiego Wschodu³⁵⁵. Największe wydobywanie na Bliskim Wschodzie według rankingi za 2013 rok osiągnęły: (1) Arabia Saudyjska, (6) Zjednoczone Emiraty Arabskie, (7) Iran, (8) Irak, (9) Kuwejt, (14) Katar. Natomiast największymi zasobami ropy naftowej określanymi na liczbę lat w pierwszej piętnastce państw dysponują: Irak (137), Iran (120), Kuwejt (89), Zjednoczone Emiraty Arabskie (73), Arabia Saudyjska (63), Katar (34). Stąd między innymi Bliski Wschód

³⁵⁴ Zob. Jörg Armbruster, *Arabska wiosna. Rewolucja w świecie islamskim*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław, 2011.

³⁵⁵ Zob. *BP Statistical Review of World Energy June 2014*, www.bp.com/content/dam/bp-country/de_de/PDFs/brochures/BP-statistical-review-of-world-energy-2014-full-report.pdf [dostęp: 19.06.2014].

ze względu na wydobycie i posiadanie zasobów jest ważnym regionem pod względem geopolitycznym.

Region – Unia Afrykańska (UA) powstała w miejsce Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA) 9.07.2002 roku. Przywódcy państw afrykańskich uznali, że OJA, która funkcjonowała 39 lat (1963-2002) wyczerpała swoją formułę do szerszej współpracy i na wzór UE powołali Unię Afrykańską, jako organizację o charakterze polityczno-gospodarczo-wojskowym. Jedną z wielu przyczyn powołania UA było dążenie do pogłębienia idei panafryzmu, odcięcie się od porażek OJA, umocnienie pozycji Afryki poprzez budowanie silnych indywidualnych ośrodków gospodarczych. Celem powołanej UA było:

- popieranie systemów demokratycznych sprawowania władzy, ponieważ większość państw posiadała systemy autorytarne³⁵⁶;
- wspieranie rozwoju gospodarczego, który wyzwala rozwój społeczny w zapóźnionych cywilizacyjnie obszarach Afryki;
- walka z ubóstwem, ponieważ w Afryce odnotowuje się najniższe wskaźniki PKB per capita, co przekłada się na bardzo niski poziom życia obywateli wielu państw;
- ochrona praw człowieka, które szczególnie są zagrożone w regionach trwających konfliktów zbrojnych;
- integrowanie systemów polityczno-gospodarczych państw afrykańskich;
- podejmowanie aktywnych działań na rzecz zakończenia trwających konfliktów zbrojnych i nie odradzania się minionych;
- dążenie do stworzenia wiarygodnych struktur wspólnotowych posiadających zdolność zarządzania regionem³⁵⁷.

Do UA należą wszystkie państwa Afryki z wyjątkiem Maroka. Bardzo ważnym organem UA jest Rada Bezpieczeństwa i Pokoju, której zadaniem jest przeciwdziałanie konfliktom zbrojnym oraz budowanie pokojowego współistnienia. Należy podkreślić, że od 2002 roku Afryka nadal jest obszarem konfliktogennym. Unia Afrykańska posiada powołane organy kolegialne: Zgromadzenie Unii, Radę Wykonawczą, Parlament Panafrzykański, Trybunał Sprawiedliwości, Komisję, Komitet Stałych Reprezentantów, Wspecjalizowane Komitety Techniczne, Radę Ekonomiczną, Społeczną i Kulturalną, Radę Pokoju i Bezpieczeństwa oraz

³⁵⁶ Zob. K. Trzciniński, *Wybrane zagadnienia w afrykańskiej myśli o stosunkach międzynarodowych. Studium poglądów George'a M. Carewa* [w:] M.F. Gawrycki, J. Zajączkowski, A. Bógdał-Brzezińska (red. nauk.), *Re-Wizje i Re-Orientacje. Myśl pozaeuropejska w nauce o stosunkach międzynarodowych*, wyd. UW, Warszawa, 2012, s. 149-166.

³⁵⁷ Zob. Akt założycielski Unii Afrykańskiej przyjęty w w Lome dnia 11 listopada 2000 r. art. 3.

różne Instytucje Finansowe³⁵⁸. Do UA należą 54 państwa, ale od 2013 roku w prawach członka została zawieszona Republika Środkowoafrykańska po dokonaniu zamachu stanu. Ze składu UA do RMMS zaliczają się: Egipt, Libia, Tunezja i Algieria. W rankingach demograficznych i niestabilności państwa Unii Afrykańskiej zajmują czołowe miejsca (tab. 6).

Afryka jest kontynentem dynamicznie się rozwijającym pod względem demograficznym. Rankingi wskazują, że w pierwszej 10 państw o najwyższym przyroście naturalnym 7 należy do UA, a 9 znajduje się na liście 10 państw o najwyższej dzietności. Według danych światowej organizacji zdrowia z 2013 roku w Afryce znajduje się 10 państw o najniższej średniej długości życia (Suazi – 31,9; Angola – 38,2; Zambia – 38,6; Lesotho – 40,4; Mozambik – 41,2; Sierra Leone – 41,2; Liberia – 41,8; Dżibuti – 43,4; Malawi – 43,8; Republika Środkowoafrykańska – 44,5)³⁵⁹.

³⁵⁸ Zob. tamże, art. 5.

³⁵⁹ Zob. *10 miejsc na świecie z najkrótszą średnią długością życia*, <http://rankingi24.pl/zdrowie/279-10-miejsc-na-swiecie-z-najkrotsza-srednia-dlugoscia-zycia.html> [dostęp: 14.07.2016].

Tabela 6. Sytuacja w krajach Unii Afrykańskiej

p.	L Państwo	Ranking państw na świecie według:						
		lu dność w 2012 roku ¹⁾	przyros tu naturalneg o w 2014 roku/ wskaźnik przyrost naturalneg o i emigracji ²⁾	dzi etności w 2014 roku ³⁾	P KB per capi ta ⁴⁾	roz woju społecz nego ⁵⁾	demok ratyzacji w 2015 roku ⁶⁾	niesta bilności w 2016 rok ⁷⁾
- 1-	-2-	- 3-	-4-	-5-	- 6-	-7-	-8-	-9-
Państwa zaliczane do RMMS								
1	Algeria	35	94/1,88	70(2,76)	3 3	93	118	76
2	Egipt	15	51/1,84	62(2,87)	2 3	110	134	38
3	Libia	10 2	38/3,08	114 (2,07)	8 0	55	153	25
4	Tunezja	79	109/0,9 2	126 (2,00)	7 6	90	57	88
Państwa nie zaliczane do RMMS								
5	Angola	59	42/2,78	9(5, 43)	6 3	149	131	37
6	Benin	89	12/2,81	16(5.04)	1 34	165	87	72
7	Bostwan a	14 4	59/1,26	87(2,37)	1 15	109	28	120
8	Burkina Faso	61	9/3,05	6(5, 93)	1 21	181	106	41

9	Burundi	81	3/3,28	3(6, 14)	1 55	180	150	15
0	Czad	75	43/1,92	24(4,68)	1 22	184	165	7
1	Demokr atyczna Republika Konga	19	7/2,50	22(4,80)	9 7	186	157	8
2	Dżibuti	16 2	34/2,23	82(2,47)	1 65	170	145	39
3	Erytrea	10 8	27/2,30	35(4,14)	1 53	182	151	18
4	Etiopia	13	6/2,89	14(5,23)	7 0	173	123	24
5	Gabon	15 3	46/1,94	30(4,49)	1 16	112	124	98
6	Gambia	14 9	26/2,23	41(3,85)	1 64	172	143	48
7	Ghana	47	57/2,19	37(4,09)	7 8	138	53	102
8	Gwinea	76	22/2,63	18(4,93)	1 46	179	136	12
9	Gwinea Bissau	15 2	49/1,03	32(4,30)	1 68	177	160	17
0	Gwinea Równik owa	16 6	21/2,54	26(4,66)	1 27	144	163	53
1	Kameru n	58	36/2,60	20(4,82)	9 3	152	126	22
2	Kenia	31	24/2,11	45(3,54)	7 3	147	93	20
3	Komory	16 4	19/1,87	42(3,76)	1 75	159	Brak danyc	57

							h	
4	2 Kongo	12 5	15/1,94	23(4,73)	1 23	140	144	31
5	2 Lesotho	14 8	149/0,3 4	69(2,78)	1 58	162	64	66
6	2 Liberia	12 9	16/2,52	21(4,81)	1 62	175	100	27
7	2 Madaga skar	52	10/2,62	33(4,28)	1 14	155	103	56
8	2 Malawi	65	18/3,33	8(5, 66)	1 37	174	92	44
9	2 Mali	68	23/3,00	2(6, 16)	1 12	176	88	29
0	3 Maureta nia	13 3	31/2,26	39(4,07)	1 43	161	117	28
1	3 Mauritiu s	15 4	124/0,6 6	161 (1,77)	1 31	63	18	147
2	3 Mozamb ik	50	60/2,45	12(5,27)	1 18	178	109	42
3	3 Namibia	14 3	113/0,6 7	98(2,25)	1 28	127	72	103
4	3 Niger	62	1/3,28	1(6, 89)	1 39	187	121	19
5	3 Nigeria	7	53/2,47	13(5,25)	2 2	152	108	13
6	3 Południ owa Afryka	26	168/- 0,48	99(2,23)	3 0	118	37	108
7	3 Republi ka Zieloneg o Przylądk a	17 1	76/1,39	91(2,34)	1 63	123	Brak danych	

3	Rwanda	73	13/2,63	27(4,62)	1 36	151	139	32
---	--------	----	---------	----------	---------	-----	-----	----

1-	-2-	3-	-4-	-5-	6-	-7-	-8-	-9-
3	Republika Środkowoafrykańska ⁸⁾	11 7	37/2,13	31(4,46)	1 67	185	164	3
4	Sahara Zachodnia	17 2	Nie sklasyfikowano/3,17	38(4,07)	Brak danych			
4	Senegal	71	25/2,48	29(4,52)	1 10	163	75	59
4	Seszele	19 8		61(2,88)	1 69	Brak danych		120
4	Sierra Leone	11 2	33/2,33	19(4,83)	1 50	183	111	34
4	Somalia	86	14/1,75	4(6,08)	Brak danych			1
4	Suazi	15 4	91/1,14	58(2,94)	1 48	148	Brak danych	
4	Sudan	37	28/1,78	40(3,92)	6 9	166	151	4
4	Sudan Południowy	80	Nie sklasyfikowano/4,12	10(5,43)	1 32	Brak danych	Brak danych	2
4	Tanzania	30	45/2,80	17(4,95)	7 4	159	91	62

9	4	Togo	10 1	17/2,71	28(4,53)	1 47	166	130	51
0	5	Uganda	34	2/3,24	5(5, 97)	8 7	164	96	23
1	5	Wybrze że Kości Słoniowej	55	40/1,96	43(3,63)	8 8	171	Brak danych	
2	5	Wyspy Świętego Tomasza i Książęca	18 6	39/1,86	25(4,67)	1 81	143	Brak danych	
3	5	Zambia	69	8/2,88	7(5, 76)	9 8	141	73	49
4	5	Zimbab we	72	11/4,36	44(3,56)	1 25	156	141	16

Źródło:

- 1) Zob. *Lista 240 państw według liczby ludności w 2012 roku*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_liczby_ludności [dostęp: 15.06.2016].
- 2) Zob. *Ranking państw według przyrostu naturalnego w 2014 roku*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_przyrostu_naturalnego [dostęp: 19.07.2016].
- 3) Zob. *Ranking państw według dzietności w 2014 roku*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_współczynnika_dzietności [dostęp: 19.07.2016].
Uwaga: w nawiasie podana jest liczba dzieci statystycznie przypadających na statystyczną kobietę.
- 4) Zob. *Lista 188 państw świata według PKB per capita z 2015 roku*, https://pl.wikipedia.org/wiki/PKB_per_capita [dostęp: 19.07.2016].
- 5) Zob. *Ranking 166 państwa według wskaźnika rozwoju społecznego z 2013 roku*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_wskaźnika_rozwoju_społecznego [dostęp: 19.07.2016].
- 6) Zob. *Ranking 186 państw według 60. wskaźników demokracji z 2015 roku*, <http://www.yabiladi.com/img/content/EIU-Democracy-Index-2015.pdf> [dostęp: 19.07.2016].
- 7) Zob. *Fragile States Index 2016*, <http://fsi.fundforpeace.org/> [dostęp: 3.05.2016].
- 8) Zawieszona w prawach członka od 2013 roku.

Biorąc pod uwagę dynamikę przyrostu naturalnego oraz szacowaną średnią życia, to Afryka jest kontynentem młodych ludzi bez perspektyw, w porównaniu do rankingów PKB per capita i rozwoju społecznego. Zatem najgroźniejsze są zagrożenia społeczne, których nie można zniwelować w krótkim przedziale czasu. Na sklasyfikowane kraje afrykańskie tylko 4 znajdują się na poziomie wysokiego rozwoju i 11 na poziomie średniego rozwoju społecznego, a pozostałe (35 oraz 4 bez dostępu do danych) są państwami słabo rozwiniętymi. W takiej

sytuacji, masowość imigrantów z Afryki nie powinna nikogo dziwić, ponieważ ci ludzie poszukują lepszego życia. Ubóstwo w połączeniu z zagrożeniami militarnymi wyzwała ruchy migracyjne. Również poziom demokratyzacji życia społecznego wskazuje, że tylko jedno państwo spełnia kryteria pełnej demokracji, a osiem demokracji wadliwej. Pozostałe państwa posiadają systemy hybrydowe lub autorytarne, co zwiększa prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu wewnętrznego.

Śród sklasyfikowanych państw w pierwszej 10 o najbardziej niestabilnym systemie na świecie znajduje się 6 państw afrykańskich. Wnioski z analizy regionu wskazują, że jest to obszar bardzo zróżnicowany, w którym krzyżują się interesy, kultury i ogromne różnicowania cywilizacyjne i ekonomiczne. W bogactwie Afryki najbardziej ubogi jest kapitał ludzki, który może zostać przygotowany po zmianie wskaźników społecznych³⁶⁰.

Subregion Magreb to obszar, który nie jest jednoznacznie klasyfikowany. Zwykle do regionu Magrebu zalicza się: Algierię, Libię, Maroko, Mauretanię Tunezję i Saharę Zachodnią, która określana jest jako terytorium o nie ustalonym statusie politycznym. W 1976 roku Front Polisario ogłosił niepodległość Sahary Zachodniej (Saharyjska Arabska Republika Demokratyczna), którą uznało 50 państw, ale na forum ONZ nie posiada samodzielności politycznej i jest traktowana jako obszar sporny bez bliżej określonego statusu. Bez względu na uznawalność lub nieuznawalność należy dostrzegać Saharę Zachodnią i jej problemy, ponieważ może być ona źródłem przyszłych konfliktów.

W związku z tym, że Sahara Zachodnia jest położona pomiędzy Maroko, Algierią i Mauretanią zasadne jest zaliczenie jej do subregionu Magrebu bez względu na status polityczny. Pojęcie Magreb wywodzi się z wcześniejszych podziałów arabskich na zachód i wschód (Maszrek). Do krajów Maszreku zalicza się: Kuwejt, Irak Syrię, Liban, Palestynę, część Izraela oraz część Jordanii.

W regionie Magrebu ścierały się wpływy: francuskie, hiszpańskie oraz włoskie i z punktu politycznego, i gospodarczego kraje te wywierały i nadal wywierają wpływ na region. W 1989 roku została powołana Arabska Unia Magrebu (AUM), do której zalicza się: Algierię, Libię, Maroko, Mauretanię i Tunezję. Za przyjęciem Sahary Zachodniej do AUM opowiada się Algieria, ale Maroko konsekwentnie nie wyraża zgody, bo oznaczałoby to uznanie jej suwerenności. Maroko uważa, że Sahara Zachodnia jest jej integralnym terytorium. Idea Unii powstała na fali panarabizmu w latach 50. XX wieku, ale oficjalnie została powołana

³⁶⁰ Zob. B. Żurek, *Obrońcy słusznej sprawy czy krwiożercy żołdacy? Działalność białych najemników na tle postkolonialnej rzeczywistości Afryki Subsaharyjskiej*, Wydawnictwo **infort**editions, Zabrze, 2015, s. 40-71.

17.01.1989 roku w Marrakeszu, a jej siedzibą jest Rabat w Maroko. Ideą AUM jest dążenie do integracji gospodarczej, politycznej i militarnej. Jednakże jej głównym celem jest integracja gospodarcza. Jako organizacja regionalna staje się partnerem do Unii Europejskiej w ramach rozwoju RMMŚ oraz Unii Afrykańskiej. Pod względem demograficznym, politycznym i gospodarczym kraje Magrebu są zróżnicowane (tab. 7).

Tabela 7. Sytuacja w państwach Magrebu

p.	L Państwo	Ranking państw na świecie według:						
		miejsce/ powierzchnia ¹⁾ w km ²	ludność w 2012 roku ²⁾	dzieci w 2014 roku ³⁾	PKB per capita ⁴⁾	rozwoju społecznego ⁵⁾	demokracji w 2015 roku ⁶⁾	niestabilności w 2016 rok ⁷⁾
Państwa zaliczane do RMMS								
1	Algieria	10/ 2 381 741	35	70(2,76)	3 3	93	118	76
2	Libia	16/ 1 759 540	10 2	114 (2,07)	8 0	55	153	25
3	Maroko	57/ 446 550	38	105 (2,15)	1 14	129	107	89
4	Tunezja	91/ 163 610	79	126 (2,00)	7 6	90	57	88
Państwa nie zaliczane do RMMS								
5	Mauritania	28/ 1 030 700	13 3	39(4,07)	1 43	161	117	28
6	Sahara Zachodnia	Nie sklasyfikowano/ 266 000	17 2	38(4,07)	Brak danych			

Źródło:

- 1) Zob. *Lista państw świata według powierzchni*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_powierzchni [dostęp: 23.07.2016].
- 2) Zob. *Lista 240 państw według liczby ludności w 2012 roku*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_liczby_ludności [dostęp: 15.06.2016].
- 3) Zob. *Ranking państw według dzietności w 2014 roku*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_współczynnika_dzietności [dostęp: 19.07.2016].
Uwaga: w nawiasie podana jest liczba dzieci statystycznie przypadających na statystyczną kobietę.
- 4) Zob. *Lista 188 państw świata według PKB per capita z 2015 roku*, https://pl.wikipedia.org/wiki/PKB_per_capita [dostęp: 19.07.2016].
- 5) Zob. *Ranking 166 państwa według wskaźnika rozwoju społecznego z 2013 roku*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_wskaźnika_rozwoju_społecznego [dostęp: 19.07.2016].
- 6) Zob. *Ranking 186 państw według 60. wskaźników demokracji z 2015 roku*, <http://www.yabiladi.com/img/content/EIU-Democracy-Index-2015.pdf> [dostęp: 19.07.2016].
- 7) Zob. *Fragile States Index 2016*, <http://fsi.fundforpeace.org/> [dostęp: 3.05.2016].

Według podstawowych danych region Magrebu, pomimo to, że skupia tylko 6 państw, to jednak w relacji do RMMŚ odgrywa ważną rolę. Ze względu na odległość znajdują się stosunkowo blisko wobec państw europejskich, które w największym miejscu rozdziela Cieśnina Gibraltarska (14 km). Według wskaźników demograficznych dostrzega się zrównoważony rozwój z wyjątkiem Mauretanii i Sahary Zachodniej, gdzie wskaźnik dzietności wynosi 4,07 przy niskim poziomie rozwoju społecznego. Wskaźniki demokratyzacji wynikają z uwarunkowań kulturowych, najwyższy posiada Tunezja, a najniższy Libia, co związane jest z efektem nieustabilizowanej sytuacji po Arabskiej Wiosnie. Bez względu na system polityczny państwa regionu posiadają dość wysoki wskaźnik stabilizacji z wyjątkiem Libii i Mauretanii. Z państw Magrebu, ze względu na wcześniejsze relacje, ludność migruje do Hiszpanii, Włoch i Francji.

Według dynamiki wzrostu gospodarczego najlepsze wyniki w regionie osiąga Algieria, której podstawą jest eksport gazu ziemnego i ropy naftowej wynoszący ok. 40-45% PKB. Polityka gospodarcza Algierii poprzez wprowadzenie Uzupełniającego Prawa Finansowego wymaga między innymi zaangażowania kapitału krajowego w minimum 51% wobec partnerów zagranicznych, co powoduje kontrolowanie przedsięwzięć gospodarczych. Według danych z kwietnia 2016 roku wzrost gospodarczy Algierii wynosił 4%, a inflacja 3,04%, co wskazuje na postępujący rozwój³⁶¹. Współpraca gospodarcza Algierii ukierunkowana jest na UE, ponieważ 1.09.2005 roku podpisała umowę stowarzyszeniową wprowadzającą redukcję ograniczeń na rzecz euro-śródziemnomorskiej strefy wolnego handlu.

Region Międzykontynentalny Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu odnosi się do obszaru, który możemy nazwać poszerzonym Bliskim Wschodem, ale jego demarkacja nie jest jednoznaczna. Stąd można sadzić, że kryteria określające region MENA były różne. Z punktu uznanych podziałów geopolitycznych ani Bliski Wschód, ani Magreb lub Maszrek nie są jednoznaczne, by ich państwa zakwalifikować do regionu MENA. Również uznane kryteria geograficzne nie pokrywają się w pełni z regionem MENA. Obecnie nawet kryterium kulturowe, antropologiczne, religii lub języka nie jest wystarczające. Region MENA nie posiada znaczenia w sensie organizacji państw, jest pojęciem głównie akademickim, politycznym i nazwą europocentryczną. Do regionu MENA zalicza się: Algieria, Bahrajn, Egipt, Iran, Irak, Izrael, Jordania, Kuwejt, Liban, Libia, Maroko, Oman, Palestyna, Katar, Arabia Saudyjska, Sudan, Syria, Tunezja, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Jemen, a niektórzy

³⁶¹ Zob. *Dane według Trading Economics z kwietnia 2016 roku*, <http://pl.tradingeconomics.com/> [dostęp: 7.05 2016].

badacze zaliczają również: Afganistan, Armenię, Azerbejdżan, Czad, Cypr, Dżibuti, Erytreę, Gruzję, Mali, Mauretanię, Niger, Pakistan, Saharę Zachodnią, Somali, Sudan Południowy oraz Turcję³⁶².

Z punktu bezpieczeństwa i współpracy w RMMŚ region MENA bez względu na jego status odgrywa ważne znaczenie, zwłaszcza w kontekście jego poszerzonego obszaru. Poprzez Kanał Sueski i Morze Czerwone następuje połączenie z Oceanem Indyjskim, co znacznie skraca transport morski. Jednakże rejon Zatoki Adeńskiej i obrzeża Oceanu Indyjskiego przyległe do brzegów Azji i Afryki w XXI wieku nie są wolne od piractwa. Sytuacji takiej sprzyja niestabilność państw w regionie MENA zwłaszcza w: Somali, Sudanie, Jemenie i Erytrei (tab. 8). Pod względem PKB per capita region MENA jest bardzo zróżnicowany, z najwyższym wskaźnikiem pierwszej dziesiątki państw świata znajduje się Katar i Kuwejt. Natomiast najniższe wyniki osiąga Syria i Niger. Wskaźniki PKB związane są z rozwojem społecznym i wpływają na poziom bezrobocia, który wyzwała największe zagrożenia społeczne. Taka sytuacja w poszerzonym regionie MENA posiada szczególny wpływ na bezpieczeństwo w RMMŚ, ponieważ w ostatnich latach nasiliła się imigracja z tego regionu do UE. Niestabilność sytuacji w wielu krajach MENA powoduje, że ludność poszukuje lepszego życia w UE, co również wynika z wcześniejszych wpływów krajów europejskich w byłych koloniach.

Tabela 8. Sytuacja państw w poszerzonym regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu

L p.	Państwo	Ranking państw według:				
		PK B per capita ¹)	rozwoju społecznego ²⁾	poziomu bezrobocia ³⁾	poziomu demokratyzacji ⁴⁾	poziomu niestabilności ⁵⁾
Państwa zaliczane do RMMŚ						
1	Algieria	33	93	11,20%	118	76
2	Cypr	35	32	11,60%	39	119
3	Egipt	94	110	12,50%	134	38

³⁶² Por.: Georges Corm, *Bliski wschód w ogniu. Oblicza konfliktu 1956-2003*, wyd. Dialog, Warszawa, 2003, s. 40-42; A. Czupryński, *Przyczyny konfliktów w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu* [w:] J. Teska (red. nauk.), *Middle East and North Africa. MENA źródłem szans i zagrożeń bezpieczeństwa*, wyd. AMW, Gdynia, 2012, 9-28.

4	Izrael	34	19	4,70%	34	69
5	Liban	65	65	6,40%	102	40
6	Libia	83	55	19,50%	153	25
7	Maroko	114	129	8,60%	107	89
8	Palestyna	Brak danych	107	26,90%	110	Brak danych
9	Syria	188	118	14,90%	166	6
10	Tunezja	96	90	15,60%	57	88
11	Turecja	61	69	9,40%	97	79
Państwa nie zaliczane do RMMS						
12	Afganistan	167	169	40,00%	147	9
13	Arabia Saudyjska	12	34	5,60%	160	97
14	Armenia	109	87	18,00%	116	109
15	Azerbejdżan	66	76	5,00%	149	81
16	Bahrajn	13	44	3,70%	146	121
17	Czad	156	184	5,60%	165	7
18	Dżibuti	148	170	54,00%	145	39
19	Erytrea	179	182	14,50%	151	18

0	2	Gruzja	10 5	79	12,00%	82	72
1	2	Irak	79	120	16,40%	115	11
2	2	Iran	69	75	11,80%	156	47
3	2	Jemen	15 4	154	29,00%	154	4
4	2	Jordania	93	77	14,70%	120	77
5	2	Katar	1	31	0,20%	134	142
6	2	Kuwejt	5	46	2,20%	121	126
7	2	Mali	16 0	176	8,20%	88	29
8	2	Mauretania	13 6	161	12,85%	117	28
9	2	Niger	18 3	187	2,25%	121	19
0	3	Oman	23	56	7,20%	142	137
1	3	Pakistan	13 3	146	5,90%	112	14
2	3	Sahara Zachodnia	Brak danych				
3	3	Somalia	Brak danych				1
4	3	Sudan	13 7	166	19,50%	151	4
5	3	Sudan	16 5	Brak danych	12,00%	Brak danych	2

	Południowy					
3 6	Zjednoczone Emiraty Arabskie	7	40	4,20%	148	145

Zródło:

- 1) Zob. *Lista 188 państw świata według PKB per capita z 2015 roku*, https://pl.wikipedia.org/wiki/PKB_per_capita [dostęp: 7.09.2016].
- 2) Zob. *Ranking 166 państwa według wskaźnika rozwoju społecznego z 2013 roku*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_wskaźnika_rozwoju_społecznego [dostęp: 19.07.2016].
- 3) *Wskaźniki ekonomiczne 2016*, <http://pl.tradingeconomics.com/> [dostęp: 7.09.2016].
- 4) Zob. *Ranking 186 państw według 60. wskaźników demokracji z 2015 roku*, <http://www.yabiladi.com/img/content/EIU-Democracy-Index-2015.pdf> [dostęp: 19.07.2016].
- 5) Zob. *Fragile States Index 2016*, <http://fsi.fundforpeace.org/> [dostęp: 3.05.2016].

Region MENA wywiera duży wpływ na bezpieczeństwo w RMMŚ, ale jako niezorganizowany podmiot polityczno-gospodarczy nie jest partnerem dla pozostałych państw regionu. Następuje rozwój współpracy gospodarczej, militarnej i kulturowej z poszczególnymi krajami, ale posiada to charakter bilateralny.

ZAKOŃCZENIE

Państwa zaliczane do RMMŚ nie stanowią jednolitej płaszczyzny współpracy pomiędzy sobą, ale podejmują wiele wyzwań w zakresie głównie współpracy gospodarczej. Zakres podejmowanych działań pomiędzy państwami w RMMŚ w dużym zakresie determinowany jest ich pozycją w regionie, do którego pierwotnie należą. Takie podejście wynika z przyjętego charakteru polityki. Jednakże w wielu przypadkach poziom współpracy bilateralnej lub regionalnej wynika z historycznych lub politycznych ograniczeń. Unia Europejska popiera rozwój w tworzonych regionach, ponieważ dostrzega większe zdolności do kooperacji i kształtowania bezpieczeństwa. Należy posiadać świadomość, że w RMMŚ jedyną organizacją polityczno-gospodarczą zdolną podejmować działania poprzez swoje państwa z innymi państwami regionu jest UE. Takiej zdolności w kreowaniu polityki gospodarczej i bezpieczeństwa nie posiada Unia Afrykańska ani Liga Państw Arabskich. Unia Europejska rozwija politykę śródziemnomorską, jako ważny segment do współpracy gospodarczej i kształtowania bezpieczeństwa. Rozwój Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego od 1995 roku i Unii na rzecz Regionu Śródziemnomorskiego od 2008 roku dobrze prognozują rozwój kooperacji w RMMŚ poprzez nawiązywanie współpracy bilateralnej z państwami zaliczanymi do wyszczególnionych regionów: Bliskiego Wschodu, Magrebu, Maszreku lub MENA.

Państwa, które podejmując współpracę, poprzez przynależność do poszczególnych regionów, otwierają dalsze możliwości kooperacji z innymi państwami, co w przypadku zapóźnienia cywilizacyjnego niektórych państw Afryki i Azji, daje możliwość wyrównywania szans odpowiedzialnego kształtowania bezpieczeństwa, a nie pogłębiania różnic pomiędzy metaforyczną Północą a Południem³⁶³.

Sytuacja w państwach RMMŚ zaliczanych do państw afrykańskich lub azjatyckich ze względu na ich duży potencjał demograficzny, przy niskim wskaźniku rozwoju społecznego i wysokim bezrobociu oraz dużych zasobach surowców energetycznych wymaga poszerzonej współpracy w wszelkich sferach życia społecznego zwłaszcza z UE, która posiada duże zdolności oddziaływania na środowisko gospodarcze, militarne i kulturowe regionu. Nie oznacza to dążenia do dominacji w regionie, a do sprawowania przywództwa. Takie podejście powinno zniwelować wytworzony mit akademickiego pojęcia dotyczącego podziałów na Północ i Południe.

Analizowane regiony (UE, NATO, Bałkany, Bliski Wschód, UA, Magreb, MENA) pod względem powierzchni, potencjału demograficznego, gospodarczego, rozwoju społecznego, demokratyzacji i niestabilności państw są bardzo zróżnicowane. Wielu badaczy podkreśla głównie różnorodność cywilizacyjną i kulturową, ale podstawą do szerokiej współpracy są rzeczywiste wyniki gospodarcze (PKB, PKB per capita, wskaźnik wymiany handlowej), które kreują rozwój społeczny i pośrednio wpływają na procesy demokratyzacyjne oraz poziom niestabilności państw. W krajach, w których odnotowuje się wysokie wskaźniki PKB per capita jednocześnie dostrzega się wysoki stopień rozwoju społecznego oraz wysokie wyniki w rankingach niestabilności bez względu na system polityczny i sposób sprawowania władzy.

³⁶³ Zob. M. W. Solarz, *Północ – Południe. Krytyczna analiza podziału świata na kraje wysoko i słabo rozwinięte*, Wyd. UW, Warszawa, 2009.

Bibliografia:

- 1) Armbruster Jörg, *Arabska wiosna. Rewolucja w świecie islamskim*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław, 2011.
- 2) Corm Georges, *Bliski wschód w ogniu. Oblicza konfliktu 1956-2003*, wyd. Dialog, Warszawa, 2003.
- 3) Czulda R., Łoś R., Reginia-Zacharski J. (red. nauk.), *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, Wyd. IBSM w Warszawie i UŁ, Warszawa – Łódź, 2013.
- 4) Ferguson Niall, *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2013.
- 5) Flint Colin, *Wstęp do geopolityki*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa, 2008.
- 6) Gawrycki M. F., Zajączkowski J., Bógdał-Brzezińska A. (red. nauk.), *Re-Wizje i Re-Orientacje. Myśl pozaeuropejska w naukach o stosunkach międzynarodowych*, Wyd. UW, Warszawa, 2012.
- 7) Grzela J., *Region, regionalizm, regionalizacja – wybrane aspekty teoretyczne*, Studia i materiały. Miscellanea Oeconomicae, Nr 1/2011, Kielce, 2011.
- 8) Haliżak E., Pietrasiak M. (red.), *Poziom analizy stosunków międzynarodowych. Tom I*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa, 2013.
- 9) Huntington Samuel P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Wyd. Literackie MUZA SA. Warszawa, 2008.
- 10) Kondracki J., *Podstawy regionalizacji fizycznogeograficznej*, PWN, Warszawa, 1976.
- 11) Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Wiedza Powszechna, Warszawa, 1994.
- 12) Lcoste Yves, *Geopolityka Śródziemnomorza*, Wyd. Dialog, Warszawa, 2010.
- 13) Łoś R., Reginia-Zacharski J., *Współczesne konflikty zbrojne*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa, 2010.
- 14) Nye Joseph S. jr., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2009.
- 15) Pappé Ilan, *Współczesny Bliski Wschód*, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa, 2013.
- 16) Solarz M. W., *Północ – Południe. Krytyczna analiza podziału świata na kraje wysoko i słabo rozwinięte*, Wyd. UW, Warszawa, 2009.
- 17) Szymański A., *Turcja i Europa. Wyzwania i szanse*, Wyd. ISM, Warszawa, 2011.
- 18) Teska J. (red. nauk.), *Middle East and North Africa. MENA źródłem szans i zagrożeń bezpieczeństwa*, wyd. AMW, Gdynia, 2012.

- 19) Topolski I., Dumala H., Dumala A. (red.), *Regiony w stosunkach międzynarodowych*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, 2009.
- 20) Uchwała 1244 (1999) Przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa na jej 4011 posiedzeniu w dniu 10 czerwca 1999, S/RES/1244(1999) 10 czerwca 1999.
- 21) Witkowska M., *Zasady funkcjonowania Unii Europejskiej*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2008.
- 22) Zdanowski J., *Bliski Wschód 2011: bunt czy rewolucja?*, Wyd. Krakowska Akademia im. A.F. Modrzewskiego, Kraków, 2011.
- 23) Żurek B., *Obrońcy słusznej sprawy czy krwiożercy żołdacy? Działalność białych najemników na tle postkolonialnej rzeczywistości Afryki Subsaharyjskiej*, Wydawnictwo inforteditions, Zabrze, 2015.

Źródła internetowe:

- 1) *Dane według Trading Economics z kwietnia 2016 roku*, <http://pl.tradingeconomics.com/> [dostęp: 7.05 2016].
- 2) *Fragile States Index 2016*, <http://fsi.fundforpeace.org/> [dostęp: 3.05.2016].
- 3) <https://pl.wikipedia.org/wiki/Balkany> [dostęp: 14.05.2016].
- 4) <http://www.visionofhumanity.org/#/page/indexes/global-peace-index> [dostęp: 19.07.2016].
- 5) https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_oczekiwanej_długości_życia [dostęp: 14.07.2016].
- 6) https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_liczby_ludności [dostęp: 19.07.2016].
- 7) Ranking 166 państw według 60. wskaźników demokracji z 2012 roku, https://pl.wikipedia.org/wiki/Wskaźnik_demokracji [dostęp: 19.07.2016].
- 8) Ranking 167 państw według 60. wskaźników demokracji z 2006 roku, http://www.economist.com/media/pdf/DEMOCRACY_INDEX_2007_v3.pdf [dostęp: 19.07.2016].
- 9) Ranking 186 państw według 60. wskaźników demokracji z 2015 roku, <http://www.yabiladi.com/img/content/EIU-Democracy-Index-2015.pdf> [dostęp: 19.07.2016].
- 10) Ranking państw według przyrostu naturalnego w 2014 roku, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_państw_świata_według_przyrostu_naturalnego [dostęp: 19.07.2016].

- 11) Ranking państw według dzietności w 2014 roku
https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_pa%C5%84stw_%C5%9Bwiata_wed%C5%82ug_wsp%C3%B3%C5%82czynnika_dzietno%C5%9Bci [dostęp: 19.07.2016].
- 12) Ranking państwa według wskaźnika rozwoju społecznego z 2013 roku,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_pa%C5%84stw_%C5%9Bwiata_wed%C5%82ug_wska%C5%BAnika_rozwoju_spo%C5%82ecznego [dostęp: 19.07.2016].
- 13) Ranking parytetu siły nabywczej według danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego za 2015 rok,
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_pa%C5%84stw_%C5%9Bwiata_wed%C5%82ug_PKB_\(parytet_si%C5%82y_nabywczej\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_pa%C5%84stw_%C5%9Bwiata_wed%C5%82ug_PKB_(parytet_si%C5%82y_nabywczej)) [dostęp: 10.07.2016].
- 14) Ranking w grupie 188. państw według PKB na podstawie danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego za 2015 rok,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_pa%C5%84stw_%C5%9Bwiata_wed%C5%82ug_PKB_nominalnego [dostęp: 10.07.2016].
- 15) Ranking według PKB per capita według Międzynarodowego Funduszu Walutowego za 2015 rok w dolarach międzynarodowych, https://pl.wikipedia.org/wiki/PKB_per_capita [dostęp: 10.07.2016].

Zamiast zakończenia

„Świat po rozpadzie komunizmu i zakończeniu zimnej wojny jest na pewno bezpieczniejszy pod względem militarnym” – tak chciałoby się dalej uważać. Nic bardziej mylnego. Może i odsunięto grożące globalną zagładą niebezpieczeństwo nuklearnej konfrontacji, mimo to świat jest jednak nadal na tyle zróżnicowany politycznie, ekonomicznie, cywilizacyjnie i kulturowo, że konflikty będą trwały jeszcze długo, jak pokazały to ostatnie zamachy terrorystyczne we Francji i w Belgii. Fragmentacja świata jako skutek tych zróżnicowań, pozostawać będzie w dialektycznym stosunku do integrującej globalizacji życia międzynarodowego.

Jihadyści, fundamentaliści czy ekstremiści straszą, konsekwentnie realizują politykę chaosu w krajach europejskich werbując umęczonych wolnością Europejczyków. Coraz większa łatwość kontaktów, masowa komunikacja, internet prowadzą do spotkań i zderzeń kulturowych, a szoku kulturowego doznać można nawet na odległość, bez bezpośredniego kontaktu. Kanałami tymi napływają bowiem produkty kultury konsumpcyjnej, skomercjalizowanej i niezależnie od tego, czy są one amerykańskiego, czy ponadnarodowego pochodzenia kształtują kosmopolityczną kulturę i styl życia. Choć jest ona uboga w warstwie intelektualnej i pozornie nie zagraża kulturze wysokiej, coraz częściej rodzi jednak pytania i obawy o negatywny wpływ na tożsamość kulturową państw. Również regionalizm prowadzący jak w przypadku Unii Europejskiej do integracji politycznej, gospodarczej, a także kulturalnej wywołuje obawy o skutki dla tożsamości narodowej państw członkowskich. Do niebezpieczeństw dotyczących kultury symbolicznej dochodzą niepokoje o stan dóbr kultury materialnej zagrożony ciągle przez konflikty zbrojne (Irak, Afganistan, Bliski Wschód, Afryka Północna), a także przez grabieże, kradzieże, przemyt i zniszczenia.

Niestety, cały świat pozwolił się już zdomować tej kolebce ekstremizmu oraz radykalizmu. Walka z nim, nie może zostać oparta jedynie o działania militarne, wówczas powtórzy się casus Iraku i Afganistanu. To walka z ideologią, z propagandą z ukształtowanymi już młodymi ludźmi którzy wychowują się w ośrodkach i już zdążyli się przyzwyczaić do ciężkich warunków życia, a co gorsze właśnie z radykalizmem. W sprawie imigrantów już nic się nie zmieni ... oni nie znikną, a będzie trzeba się przygotować na zmianę prawa albo silniejsze mechanizmy obrony przed potencjalnymi zagrożeniami.

Według tegorocznych prognoz ONZ w 2050 roku liczba Europejczyków w ciągu przyszłych trzech dekad zacznie się kurczyć - będzie wynosić ok. 30 milionów mniej - populacja Afryki będzie rosła w ogromnym tempie. W połowie stulecia ma wynieść prawie 2,5

miliarda mieszkańców, czyli ponad trzy razy więcej niż na Starym Kontynencie. Oznacza to, że przy zachowaniu obecnych proporcji i preferencji afrykańskich emigrantów, do Europy trafi ok. 26 milionów przybyszów. Są jednak podstawy by sądzić, że może być ich jeszcze więcej, choćby za sprawą afrykańskiego rozwoju gospodarczego. Nie wyjeżdżają jedynie szukający lepszego życia ale po prostu osoby o wysokim statusie majątkowym, chcące zmienić swoje życie, nie za sprawą wojny lub pracy tylko swojej decyzji życiowej.

Dlatego też fala migracji z Afryki i innych państw rozwijających się jest nieunikniona i należy się przyzwyczaić do nowych warunków życia. Im wcześniej to zrozumiemy tym lepiej. Zamiast gasić przysłowiowe pożary nauczymy się działać wspólnie i podejmować odpowiednie kroki, dzięki którym da się jeszcze żyć w Europie. Wątpliwości budzi tylko to, jaka część z nich trafi do Europy.

Prognozując długofalowo można stwierdzić, że szlaki migracji przesuną się bardziej na wschód, w tym do Chin, które za sprawą rozwoju gospodarczego i starzejącego się społeczeństwa, z kraju emigranckiego staną się przyjmującym cudzoziemców. Ludzie nadal będą przemieszczać się z młodych społeczeństw do tych starzejących się. Jednak geografia tych przepływów zmieni się. Nawet jeśli część migrantów zostanie rzeczywiście wchłonięta przez państwa takie jak Chiny lub Korea, to bliskość Europy i jej pogarszająca się sytuacja demograficzna sprawi, że Stary Kontynent nadal pozostanie głównym celem migrantów z Południa. A jak pokazuje obecny kryzys, ani restrykcyjne prawo imigracyjne, ani Morze Śródziemne, czy tunel w Calais, nie są dla nich przeszkodą nie do pokonania.

Bezpieczeństwo kulturowe związane z obawami o zachowanie tożsamości kulturowej staje się powoli odrębną kategorią bezpieczeństwa narodowego (i międzynarodowego) i wprowadzane jest do doktryny strategicznej i polityki kulturalnej (także obronnej) państw. Choć nadal w oficjalnym nazewnictwie dominuje terminologia tradycyjna, to termin „bezpieczeństwo kulturowe” przebija się coraz częściej jako skutek refleksji nad warunkami ochrony narodowej dziedzictwa kulturalnego w ich całościowym ujęciu. Staje się to przedmiotem współpracy i międzynarodowej koordynacji prowadzonej w ramach ONZ, UNESCO i UE. Wnioski i decyzje podejmowane są również na szczeblach narodowych, o czym świadczą przykłady Francji, państw członkowskich Unii Europejskiej, a także Stanów Zjednoczonych.

Problem jednak nie jest prosty, bo otwartość była cechą dominującą i warunkującą rozwój kultury przez wieki, a nawet tysiąclecia (choć zdarzały się i tendencje przeciwne, np. Chiny, Japonia). W wyniku spotkań kultur powstawały wzbogacone ich odmiany, wielkie dzieła architektury, sztuki, malarstwa i dzieła literackie. Dotyczy to wszystkich tzw. kultur

narodowych, nawet tych, które – jak francuska – pretendują (czy pretendowały) do miana kultury uniwersalnej. Różnica jest jednak taka, że dzisiaj dzięki możliwościom audiowizualnym i satelitarnym przekazom dociera do nas masowa kultura, której kanonem nie jest artyzm i wysiłek twórczy, lecz pieniądz i reklama, zawężające wybór do komercyjnie promowanych wartości. Trzeba więc wielkiej wyobraźni, dużej dozy samokontroli oraz mądrych ustaw i mądrej polityki, by z tego napływu internalizować to, co wartościowe lub choćby strawne, a odpowiednimi instrumentami powstrzymać (lub odrzucać) to, co destruktywne. Trzeba więc skutecznego systemu bezpieczeństwa kulturowego.

Polska nie jest enklawą czy też odizolowaną od innych cywilizacji wyspą. Polska kultura zawsze była otwarta na spotkania i kontakty z innymi kulturami, z wyjątkiem momentów, gdy byt narodowy był zagrożony. Bez tych zderzeń i przemieszania nie byłoby bogactwa polskiej kultury. Widzimy to na co dzień, zwłaszcza wtedy, gdy prowadzimy cudzoziemców do panteonów narodowych: na Wawel, do Zamku Królewskiego w Warszawie czy Pałacu na Wodzie w Łazienkach. Cóż tam jest rdzennie polskiego? – można by zapytać. Materiały budowlane, a i to nie zawsze. Na pewno teren. A jednak to są dobra kultury polskiej, zabytki stanowiące niezwykle ważną część dziedzictwa kulturowego. A inwokacja w *Panu Tadeuszu* i słowa: *Litwo, Ojczyzno Moja?* Formalnie obca dziś ziemia potraktowana jako *sacrum* narodowe.

Dlatego nie jest łatwo mówić o zagrożeniach kulturowych płynących ze zderzeń kultur czy też z napływu masowych wytwórców kultury ze świata. Ale trzeba to robić, skoro robią to kraje większe i znacznie potężniejsze, które traktują jednocześnie współpracę międzynarodową (np. integrację europejską) jako szansę dla skuteczniejszej ochrony swojej tożsamości, jak na przykład Francja. Trzeba to robić również dlatego, że kultura polska nie jest już kulturą tradycyjną (religijną), nie zaczęła być w pełni kulturą liberalnej wolności, a już staje się kulturą konsumpcyjną pod wpływem niepoahamowanego napływu wytworów kultury masowej. Transformacja i modernizacja oznaczały nagły zwrot ku Zachodowi, poddanie się wpływom zwłaszcza amerykańskim. Wolny rynek, totalne otwarcie, potęga pieniądza, reklam amerykańskich i międzynarodowych koncernów zepchnęły polską kulturę na ubocze. Daje się odczuć kryzys polskiego filmu (mimo Oskarów), plakatu, oryginalnych form telewizyjnych, mniej mówi się o polskiej muzyce. Dają się odczuć objawy pewnej degradacji polskiej kultury, mimo dwóch Nagród Nobla dla polskich poetów. Słabnie etos przyszłości, a nowe wartości, poza odruchem konsumpcji, jeszcze się nie wyrobiły. Trudna sytuacja ekonomiczna i społeczna fatalnie odcisnęła się na czytelnictwie i dostępie do książki. I choć także w kulturze (a raczej w zarządzaniu nią) dają się odczuć pozytywne skutki budowania

społeczeństwa obywatelskiego, to swoisty odruch społeczny, rodzaj imperatywu moralnego mającego na celu ochronę dóbr kultury i dziedzictwa narodowego chyba się jeszcze w Polsce nie wytworzył.

W zakresie kultury symbolicznej konieczne jest nie tylko większe wsparcie dla twórców, ale i większy krytycyzm i selekcja produktów napływowych, a w zakresie dóbr kultury materialnej skuteczniejsza ich ochrona i zabezpieczenie. Nie chodzi przy tym o wprowadzenie cenzury czy polityki interwencji w kulturze. Chodzi o mądrą politykę samoregulacji i refleksji sprzyjającą kreacji, a nie odtwarzaniu i imitacji obcych wzorów. Polski system bezpieczeństwa kulturowego, który niewątpliwie istnieje, ale który rzadko tak jest nazywany, nie jest najskuteczniejszy.

Jedną z podstawowych przyczyn kryzysu migracyjnego jest nie tylko sytuacja w Afryce i na Bliskim Wschodzie, ale również nieprzemyślana polityka migracyjna Unii Europejskiej ostatnich kilkunastu lat. W tym roku (zgodnie ze statystykami IOM) do Europy przybyło drogą morską 269,244 osób, 12,502 drogą lądową, co daje łączną liczbę 281,746 osób. Zaginęło lub utonęło około 3,164 (dane z dnia 21 sierpnia 2016 roku). Dla porównania w 2015 roku przez Morze Śródziemne dostało się 1,011,712 przybyszy z różnych części świata.

Obecne trendy migracyjne

Tabela obrazuje kraje pierwszego przyjazdu do Europy:

PAŃSTWO	Przyjazdy		Zmiany w ujęciu procentowym – tendencje w kryzysie migracyjnym
	07-13 sierpnia 2016	14-21 sierpnia 2016	
Włochy	1209	2197	82% (wzrost)
Grecja	706	941	33% (wzrost)
Bułgaria	687	216	-69% (spadek)
Suma przyjazdów	2602	3354	29% (wzrost)

Źródło: Opracowanie własne M. El Ghamari na podstawie danych IOM

Główne narodowości przybywających (ustalone w kolejności):

1. Do Włoch to przede wszystkim mieszkańcy: Nigerii, Erytrei, Gambii, Wybrzeża Kości Słoniowej, Sudanu - dane zbiorcze na stan z 31 lipca 2016.
2. Do Grecji to ludność z: Syrii, Pakistanu, Afganistanu, Algierii, Iraku – dane zbiorcze na stan z 31 lipca 2016.
3. Do Bułgarii trafiają osoby z Afganistanu, Iraku oraz Syrii - od początku 2016 roku do końca lipca 2016 roku.

Szlak południowo-europejski

Na podstawie własnych badań oraz danych statystycznych **International Organization for Migration** szacuje się, że dalej atrakcyjnymi kierunkami tranzytowymi są następujące kraje:

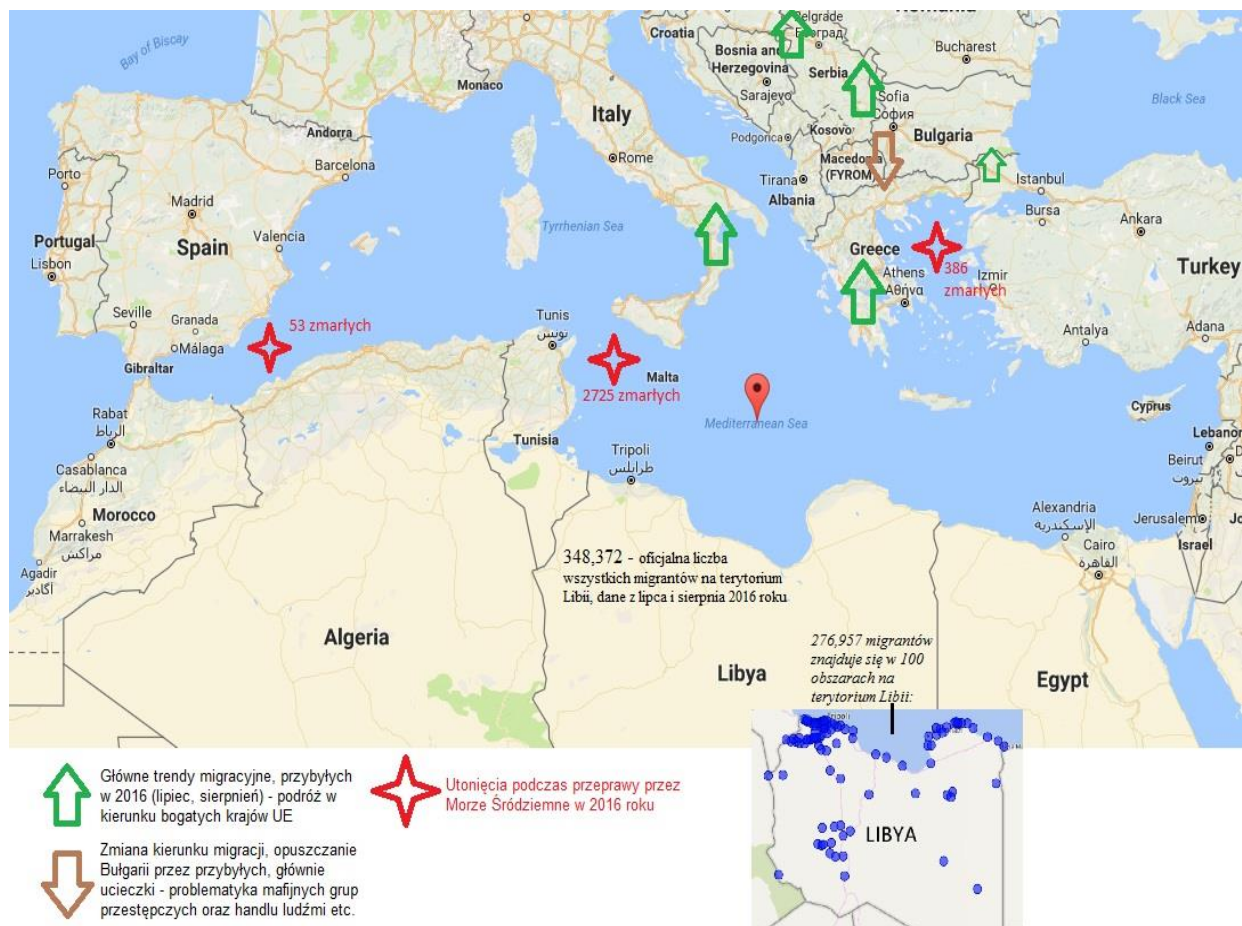
- *Włochy*: od 1 stycznia 2015 do 21 sierpnia 2016 dane podają o 257,983 przybyłych osobach – w 2015 roku było ich 153,842, zaś w 2016 roku: 104,141. Kraj należy do pierwszej kategorii państw przyjazdu uchodźców.
- *Grecja*: od 1 stycznia 2015 do 21 sierpnia 2016 dane podają o 1,021,827 przybyłych osobach (w 2015 roku było ich: 857,363, w 2016: 164,464 – dane łączne z migracji, drogą morską oraz ladową). Kraj należy do pierwszej kategorii państw przyjazdu uchodźców.
- *Bułgaria*: od 1 stycznia 2015 do 21 sierpnia 2016 dane podają o 39,681 osobach (w 2015: 31,174, w 2016: 8,507 osób).
- *Węgry*: od 1 stycznia 2015 do 21 sierpnia 2016 dane podają 429,907 osób (w 2015 roku: 41,515, zaś w 2016: 18,392 osób). W okresie od 14 do 21 sierpnia zarejestrowano 120 przyjazdy. W okresie od 7 do 13 sierpnia podawane są 74 zarejestrowane przyjazdy. Stanowi to wzrost o 62% w porównaniu z poprzednim okresem.
- *Serbia*: od 1 stycznia 2015 do 21 sierpnia 2016 dane podają 677,915 (w 2015 roku: 579,518, zaś w 2016 roku: 98,397 osób). W okresie od 14 do 21 sierpnia zarejestrowano 198 przyjazdy. W okresie od 7 do 13 sierpnia podawane są 122 zarejestrowane przyjazdy. Stanowi to wzrost o 62% w porównaniu z poprzednim okresem.
- *Słowenia*: od 1 stycznia 2015 do 21 sierpnia 2016 dane podają 477,791 osób przybyłych do Słoweni (w 2015 roku: 378,604, zaś w 2016 roku 99,187 osób).
- *Chorwacja*: od 1 stycznia 2015 do 21 sierpnia 2016 dane podają 659,105 osób przybyłych (w 2015 roku: 556,830, zaś w 2016: 102,275)
- *Macedonia*: od 1 stycznia 2015 do 21 sierpnia 2016 dane podają 477,924 (w tym 2015: 388,233, zaś w 2016: 89,691 przybyłych).
- *Hiszpania*: od 1 stycznia 2015 do 30 czerwca 2016 dane podają o 8,451 przybyłych osobach (w 2015 roku: 3,845, w 2016: 4,606). Kraj należy do pierwszej kategorii państw przyjazdu uchodźców.

- **Cypr:** od 1 stycznia 2015 do 21 sierpnia 2016 dane podają o 297 przybyłych osobach. W 2015 roku było ich 269, w 2016 roku jest ich 28. Kraj należy do pierwszej kategorii państw przyjazdu uchodźców.

Do państw kategorii pierwszego miejsca przyjazdu lub przyplięnięcia uchodźców należą: Grecja, Włochy, Hiszpania, Cypr.

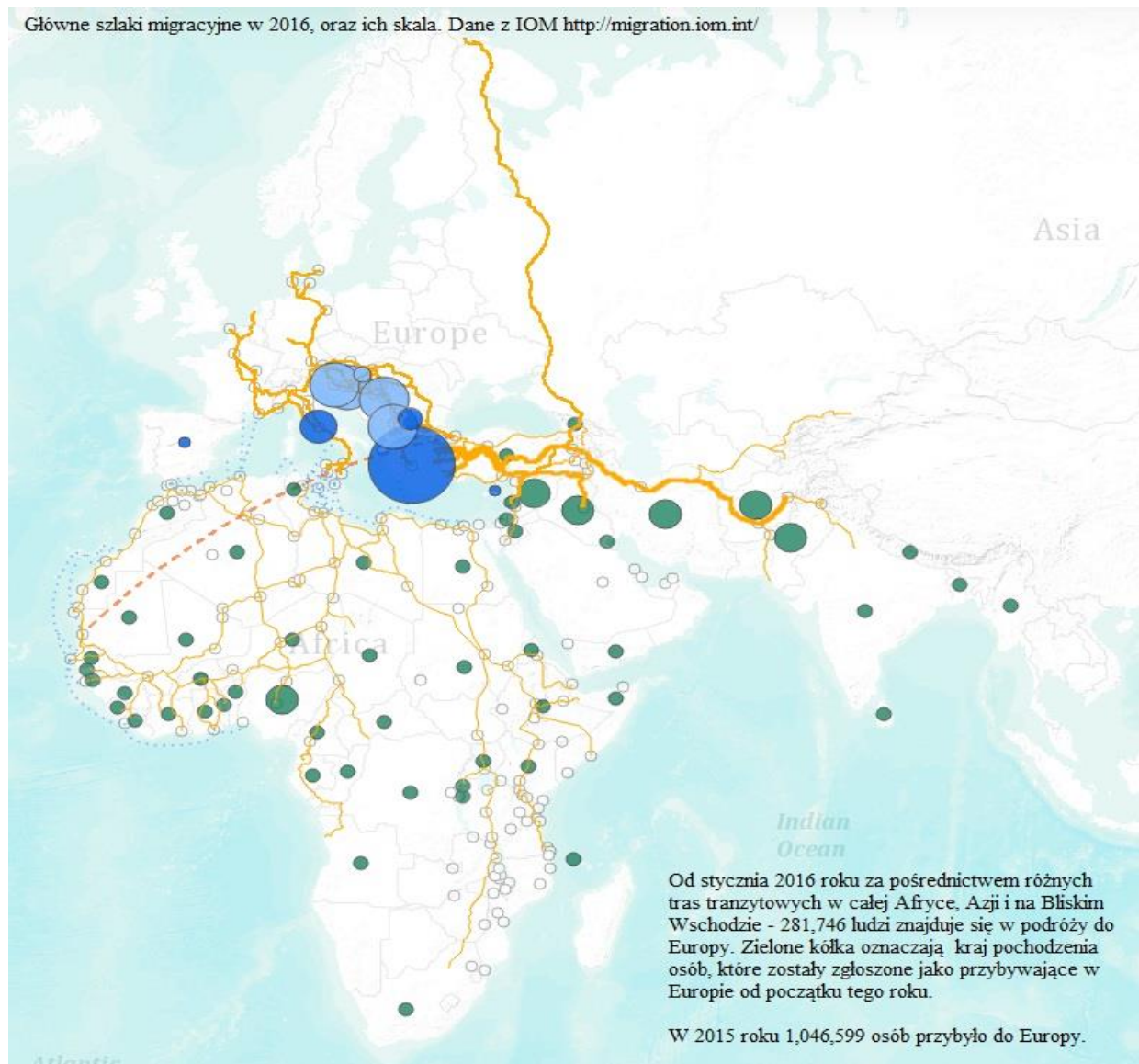
Centralna Trasa Morza Śródziemnego

Libia. Ostatnie analizy wykazały, że zidentyfikowano 276,957 imigrantów w 100 obszarach na terytorium południowej i północnej Libii. 2% z nich jest przetrzymywanych w aresztach, 79% w miejscach prywatnych – mieszkaniach, pozostałościach po obiektach szkolnych, szpitalach etc., a 18% z nich znajduje się w miejscach publicznych (schemat 1).



Opracowanie własne na podstawie danych IOM - dr Magdalena El Ghamari

Niger. Od początku działań monitorujących migracje w tym obszarze, szacuje się, że do 8 sierpnia 222,537 osób opuściło kraj, zaś przybyło - 73,437. Dane te pochodzą z punktów monitorowania przepływu migrantów (schemat 2).



Badania w terenie i ich główne wyniki

Ankieta zawierała pytania, które są wskaźnikami pośrednimi dla ewentualnego procederu handlu ludźmi, kradzieży dzieci lub wyzysku. Pytania odnosiły się do doświadczeń indywidualnych, rodzin, samotnych kobiet, mężczyzn, dzieci z różnych stron świata oraz z opinii świadków, pracowników NGOów oraz pracowników formacji mundurowych przebywających w terenie.

Wyniki są oparte na odpowiedziach 1389 migrantów oraz uchodźców, które przeprowadzono w formie wywiadów od zeszłego roku (kwiecień) do sierpnia 2016 roku w Kosowie, Bośni, Grecji, Serbii, Macedoni, Bułgarii, Rumunii oraz na Węgrzech. Główne wnioski:

- 37% zapłaciło pośrednikom za dostanie się do Europy,

- 25% osób odpowiedziało "tak" na pytania związane ze stycznością z procederem handlu ludźmi,
- 10,5% nie miało innego wyboru – podążyli za swoimi rodzinami, które dostały się do Europy w 2015 roku,
- 2% respondentów miało styczność ze wskaźnikami jakie dotyczy handlu ludźmi,
- 17% osób zostało porzuconych przez osoby zajmujące się przetrzucaniem ludzi do Europy,
- 4% zostało wygnanych ze swoich domostw,
- 0,5% osób było przetrzymywanych w prywatnych lokalach, pod karą tortur lub molestowania podczas przeprawy do Europy,
- 7% respondentów odpowiedziało pozytywnie na co najmniej 2 pytania związane z wykorzystywaniem seksualnym i z handlem, wyzyskiem podczas swojej drogi migracyjnej.

Doświadczenia osób, z którymi udało się przeprowadzić wywiady lub osadzonych w zakładach karnych bądź też pozostających w ośrodkach dla uchodźców wskazują na wysoki współczynnik procederu jakim jest: kontakt z grupami przestępczymi, handel ludźmi, wykorzystywanie kobiet, porwania dzieci oraz przemyt broni i narkotyków. Wśród badanych krąży opinia, że najczęściej te zjawiska odbywają się w Bułgarii, Grecji oraz Albanii. Dodatkowo pojawił się aspekt wykorzystywania osób migrujących w pracach dorywczych. Wedle badań 7% badanych (sami mężczyźni) nie otrzymało wynagrodzenia za swoją pracę podczas podróży do Europy. Uzyskiwali tymczasowe zatrudnienie „na czarno” na plantacjach i przy prostych czynnościach fizycznych.

Niestety kryzys migracyjny po raz pierwszy na tak dużą skalę obnażył jedną z największych słabości Unii Europejskiej, którą jest brak wspólnej polityki migracyjnej. Zbadany przeze mnie szlak bałkański umożliwił poznanie (na pewno nie w sensie całościowym) i zobaczenie na własne oczy tego, co się tam dzieje. Na pytanie, czy ktoś coś z tym robi, odpowiedziałabym TAK, ale problem tkwi dużo głębiej i samo pytanie nie ma już właściwie sensu. NGOsy, takie jak Save Children, Czerwony Krzyż, Lekarze Bez Granic, UNHCR, UNICEF, rządy poszczególnych państw tworzyły doraźne rozwiązania – czyli budowę tymczasowych obozów (o różnych standardach). Z moich obserwacji wynika, że to tymczasowe gaszenie pożarów jest nieskuteczne. W większości przypadków imigranci nie dość, że unikają korzystania z oferowanej pomocy w obawie przed deportacją, to dodatkowo muszą walczyć o przetrwanie. W ośrodkach i ich okolicach jest niebezpiecznie: kradzieże, molestowania, wyłudzenia, gwałty, porwania, zabójstwa etc. To wszystko nie sprzyja poprawie

sytuacji i nie pomaga w rozwiązaniu kryzysu migracyjnego. Same działania generują kolejne problemy, z jakimi za parę lat już nie będziemy w stanie sobie poradzić.



Fundacja El Karama

Chmielna 2 lok. 31

00-020 Warszawa

adres email: fundacja@el-karama.pl

<http://el-karama.pl/>

ISBN 978-83-945910-0-7

